

Media w rodzinie
w perspektywie
pastoralno-społecznej



Studia i Materiały
Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 88

Redaktor serii:
Ks. Bogdan Biela

Media w rodzinie w perspektywie pastoralno-społecznej

Redakcja
Ks. Ireneusz Celary
Ks. Grzegorz Polok



Katowice 2018

© 2018 by Księgarnia św. Jacka, Katowice

Recenzenci:

ks dr hab. prof. UAM Mieczysław Polak

p. dr hab. prof. UE Zbigniew Widera

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-8099-036-4

Wydział Teologiczny

Uniwersytetu Śląskiego

ul. Jordana 18, 40-043 Katowice

tel. +48 32 356 90 56

faks +48 32 356 90 55

internet: www.wtl.us.edu.pl

e-mail: sekretariat@wtl.us.edu.pl

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.

ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice

tel.: +48 32 355 48 00

faks: +48 32 259 78 25

e-mail: redakcja@ksj.pl

księgarnia internetowa: www.ksj.pl

Przygotowanie do druku:

Na Marginesach

Katarzyna Solecka

Druk i oprawa:

Drukarnia K & K

ul. Mierzeja Wiślana 6

30-732 Kraków

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
<i>Bogdan Biela</i>	
Nauczanie Kościoła o mediach – kontekst rodzinny	11
<i>Sebastian Kiessig</i>	
Familie – Medien – Mensch: positive Zugänge der katholischen Kirche zu social media	27
<i>Grzegorz Juranek</i>	
Wpływ telewizji i Internetu na życie rodziny w ujęciu papieża Franciszka	45
<i>Grzegorz Polok, Michał Kapias, Agnieszka Put</i>	
Rola mediów w rodzinnym sposobie spędzania czasu wolnego z perspektywy przeprowadzonych badań	57
<i>Aleksandra Pethe</i>	
Rodzinna sacrosfera w cyberświadectwach wiary	72
<i>Anna Kozak</i>	
Kształtowanie postawy młodzieży wobec przekazów medialnych na przykładzie działalności Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury w Bielsku-Białej	84
<i>Grzegorz Łęcicki</i>	
Telewizja w rodzinie: szanse, zagrożenia, wyzwania.....	101
<i>Alojzy Drożdż</i>	
Relatywizm moralny propagowany przez seriale telewizyjne	111
<i>Jan Przybyłowski</i>	
Media jako zagrożenie i szansa w wychowaniu dzieci w rodzinach.....	130
<i>Henryk Olszar</i>	
Ewangeliczna Miłość. Katolicka stacja radiowa eM 107,6 fm w Katowicach i jej programy o tematyce małżeńsko-rodzinnej.....	143
<i>Adam Szromek, Beata Hysa</i>	
Oddziaływanie mediów internetowych na współczesnego człowieka	155
<i>Marlena Kałużyńska-Tyburska</i>	
Internet w domu – zagrożenie czy pomoc w formacji integralnej człowieka?.....	166
<i>Ireneusz Celary</i>	
Brauchen Menschen heutzutage eine Telefonseelsorge?.....	177
Noty o autorach.....	188

Contents

List of abbreviations	7
Introduction	9
<i>Bogdan Biela</i>	
The teaching of the Church on the media and the family context	11
<i>Sebastian Kiessig</i>	
Family – Media – Person: Positive ways of the Catholic Church to social media	27
<i>Grzegorz Juranek</i>	
The influence of television and the Internet on family life in the view of Pope Francis	45
<i>Grzegorz Polok, Michał Kapias, Agnieszka Put</i>	
The role of the media in the family way of spending leisure time from the perspective of the research	57
<i>Aleksandra Pethe</i>	
Family sacrosphere in the “cyber- testimonies” of faith	72
<i>Anna Kozak</i>	
Shaping the attitude of young people towards media coverage The Christian Center for Education and Culture in Bielsko-Biała	84
<i>Grzegorz Łęcicki</i>	
Television in the family: opportunities, threats, challenges	101
<i>Alojzy Drożdż</i>	
Moral relativism propagated by television series	111
<i>Jan Przybyłowski</i>	
Media as a threat and an opportunity in the education of children in families	130
<i>Henryk Olszar</i>	
The Evangelical Love. Catholic, Katowice-based Radio eM 107,6 FM and its programs about marriage and family	143
<i>Adam Szromek, Beata Hysa</i>	
The impact of digital media for contemporary people	155
<i>Marlena Kałużyńska-Tyburska</i>	
Internet at home – a threat or help in formation of an integral human?	166
<i>Ireneusz Celary</i>	
Do people need helpline nowadays?	177
Notes on contributors	188

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	„Acta Apostolicae Sedis”
AAKat	Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach
AL	<i>Amoris laetitia</i>
AN	<i>Aetatis novae</i>
AReM	Archiwum Radia eM
ARZ	Akta rzeczowe
COEK	Chrześcijański Ośrodek Edukacji i Kultury
CP	<i>Communio et progressio</i>
CSEL	Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum
DFK	Dyskusyjny Klub Filmowy
DKK	Dyskusyjny Klub Książki
DKP	Dyskusyjny Klub Popkulturowy
DSP	Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli <i>Inter mirifica</i>
FC	<i>Familiaris consortio</i>
GUS	Główny Urząd Statystyczny
Hrsg.	Herausgeber; wydawca
OBOP	Ośrodek Badań Opinii Publicznej
OP	Ordo Praedicatorum (Zakon Kaznodziejski – Dominikanie)
OsRomPol	„L'Osservatore Romano” (wyd. polskie)
RM	<i>Redemptoris missio</i>
SBB	Silesian Blues Band
SC	<i>Sacramentum caritatis</i>
SpS	<i>Spe salvi</i>
UE	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
UKSW	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UŚ	Uniwersytet Śląski w Katowicach
UW	Uniwersytet Warszawski
VD	<i>Verbum Domini</i>

WSTĘP

Problematyka mediów w rodzinie jest dzisiaj przedmiotem wielu interdyscyplinarnych badań, dyskusji i konferencji. Jest obecna w środowisku krytyków mediów, pojawia się również w refleksjach duszpasterzy zainteresowanych losem rodziny. Stała się także przedmiotem konferencji naukowej pt. „Media w rodzinie w perspektywie społeczno-pastoralnej”, która odbyła się 11 maja 2017 r. w Auli Z. Pawłowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Zorganizowana została przez Katedrę Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych UE w Katowicach, Katedrę Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach oraz Wyższą Szkołę „Humanitas” z Sosnowca. Prezentowane podczas konferencji referaty podejmowały różną tematykę, za każdym razem jednak koncentrowały się na wpływie, jaki współczesne media wywierają na nasze rodziny.

Dalszym etapem jeszcze mocniej pogłębionej i poszerzonej refleksji nad rolą mediów w rodzinie jest niniejsza wspólna monografia. Kontynuuje ona ten swoisty dwugłos teologiczno-społeczny. Przemyslenia naukowe i wyniki badań prezentują w niej naukowcy różnych dziedzin nauk, takich jak: etyka, filozofia, ekonomia, socjologia i teologia oraz różnych uczelni polskich i zagranicznych (Katholisches Universität Eichstätt-Ingolstadt, Politechnika Śląska, UE i UŚ Katowice i UKSW Warszawa).

Wspólną intencją autorów tych opracowań jest nie tylko omówienie negatywnych skutków oddziaływania mediów, choć te również w pewnej mierze występują, co przede wszystkim ukazanie, w jaki sposób można media właściwie wykorzystywać w życiu rodzinnym i indywidualnym. Także redaktorzy prezentowanego opracowania chcą, aby zawarte w niniejszej publikacji analizy sugerowały rodzicom, nauczycielom, duszpasterzom, politykom i nadawcom medialnym kierunki działań korzystne dla trwałości rodziny, istniejących w nich więzi. Wskazują także na zagadnienia istotne dla indywidualnego oraz społecznego rozwoju.

Autor pierwszego artykułu, ks. dr hab. Bogdan Biela, podkreśla, że ważną częścią nauczania Kościoła na temat mediów jest przypominanie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom oraz duszpasterzom o obowiązku odpowiedniej formacji dzieci i młodzieży w kontekście przygotowania ich do selektywnego i krytycznego odbioru przekazu medialnego. Pan dr Sebastian Kiebig wskazuje na walory wykorzystania mediów społecznościowych oraz na ich wpływ na młodych ludzi w kontekście stosowania ich przez Kościół katolicki w Niemczech. Pan mgr Grzegorz Juranek ukazał w artykule, w oparciu o wypowiedzi papieża Franciszka na temat środków społecznego przekazu, zawartych zwłaszcza w jego orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, służebną rolę mediów w Kościele, w szczególności w odniesieniu do życia rodzinnego.

Ks. prof. Grzegorz Polok, dr Michał Kapias i mgr Agnieszka Put skoncentrowali uwagę na badaniach podjętych przez nich wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, dotyczących wpływu mediów elektronicznych na sposób wykorzystywania przez nich wolnego czasu. Autorzy zwrócili uwagę na to, w jaki sposób wspomniane problemy oddziałują na relacje w ich rodzinach. Pani prof. Aleksandra Pethe ukazała obraz rodziny jawiący się w internetowych świadectwach wiary. Pani mgr Anna Kozak wskazała na rolę nowych mediów na kształtowanie postaw u dzieci i młodzieży na przykładzie Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury w Bielsku-Białej. Pan prof. Grzegorz Łęcicki w swej eseistycznej refleksji zwraca uwagę na szanse i zagrożenia, które płyną dziś z korzystania z telewizji. Ks. prof. Alojzy Drożdż zajął się w swym opracowaniu analizą etyczną treści emitowanych przez seriale telewizyjne o tematyce rodzinnej. Ks. prof. Jan Przybyłowski porusza zagadnienie wychowania medialnego w rodzinie, podkreślając przede wszystkim, że dzieci powinny z pomocą rodziców nauczyć się przebywać w świecie wirtualnym. Ks. dr hab. Henryk Olszar podejmuje refleksję na temat zagadnień małżeńsko-rodzinnych przedstawianych w archidiecezjalnym Radiu eM w Katowicach. Artykuł pana prof. Adama Szromka i pani dr Beaty Hysa omawia kluczowe zagrożenia mediów internetowych, dominujące w drugiej dekadzie XXI w. Pani mgr Marlena Kałużyńska-Tyburska uwrażliwia na pozytywne i negatywne aspekty związane z korzystaniem (zwłaszcza przez dzieci) z Internetu w domach. Wreszcie, ks. prof. Ireneusz Celary wskazał w swym artykule na rolę „Telefonu zaufania” w przewyżnianiu licznych problemów małżeńsko-rodzinnych.

Należy podkreślić, że czytelnik niniejszej publikacji nie znajdzie w niej z pewnością gotowych odpowiedzi na wiele nurtujących go problemów zawartych w jej tytule, a jedynie kierunki rozwiązania zasygnalizowanych tu zagadnień. Na koniec wyrażamy naszą wielką wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji, a w szczególności uczestnikom konferencji naukowej, autorom artykułów oraz wydawnictwu Księgarnia św. Jacka w Katowicach.

Ks. Ireneusz Celary
Ks. Grzegorz Polok

Katowice, grudzień 2017

Ks. Bogdan Biela

Uniwersytet Śląski w Katowicach

NAUCZANIE KOŚCIOŁA O MEDIACH – KONTEKST RODZINNY

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat obserwujemy niezwykle szybki rozwój środków społecznego przekazu oraz coraz powszechniejszy do nich dostęp¹. „Nie ma dziś takiego miejsca, w którym nie daje się odczuć wpływu środków społecznego przekazu na postawy religijne i moralne, na systemy polityczne i społeczne czy na wychowanie” (AN 1). Nie sposób więc kwestionować istnienia tych miejsc, w których do głosu dochodzą przede wszystkim mass media. Ich rola jest zasadnicza, a siła potężna. Bez nich nie można sobie wyobrazić indywidualnego i wspólnotowego życia nowożytnych społeczeństw. Nauczanie Kościoła dostrzega ten fakt i z nim się liczy. Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*, wpisując się w ten sposób myślenia, jednoznacznie stwierdza: „Pierwszym «areopagiem» współczesności jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, «światową wioskę». Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Przede wszystkim nowe pokolenia wzrastają w świecie uwarunkowanym przez mass media” (RM 37)². Mając to na uwadze, trzeba podkreślić, że „dzięki bezprecedensowej ekspansji rynków medialnych w ostatnich dziesięcioleciach wiele rodzin na całym świecie, nawet niezbyt zamożnych, może dziś korzystać we własnych domach z bardzo bogatej i różnorodnej oferty środków przekazu. W rezultacie mają one praktycznie nieograniczone możliwości zdobywania informacji i wiedzy, rozwoju kulturowego i nawet wzrostu duchowego – daleko większe niż możliwości większości rodzin w dawniejszych czasach”³. Niewątpliwe dobro, które wynika z dostępu do mediów, rodzi również wyzwania zarówno dla jednostki, jak i dla rodziny. U podstaw tych wyzwań są różnorodne, często sprzeczne treści przekazywane

¹ Mówiąc o środkach społecznego przekazu, nauczanie Kościoła posługuje się wieloma terminami: media, mass media, środki przekazu, media masowe, masmedia. Wszystkie je można traktować synonimicznie.

² Zob. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis* o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata (16.10.2003), Wrocław 2003, nr 30.

³ Tenże, Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo. Orędzie na 38 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, nr 2, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoolecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

przez media, nieprawdziwy czy wręcz zafalszowany obraz rzeczywistości. Warto więc w tym kontekście zwrócić uwagę na rozwój katolickiej doktryny medialnej oraz to, w jaki sposób Kościół w swoim nauczaniu stara się, aby mass media miały „dobroczynny wpływ na życie i zwyczaje rodzin” (FC 76).

1. Rozwój katolickiej doktryny medialnej

Rozwój technologii w decydujący sposób przyczynił się do gwałtownego rozwoju mass mediów, które zaczęły odgrywać coraz większą rolę we współczesnej cywilizacji. Media jako środki i narzędzia propagowania rozmaitych ideologii, modeli i stylów życia, wizji religii, świata, człowieka, jego powinności i zadań, stały się zarówno narzędziami ewangelizacji, jak i przedmiotem uważnej obserwacji oraz nauczania Kościoła i refleksji teologicznej. Bezpośrednim motywem jej podjęcia było upowszechnianie się nowych – wobec książki i prasy – mediów, a mianowicie radia, filmu i telewizji. Pierwszym dokumentem kościelnym poświęconym mediom, a w zasadzie kinematografii, była encyklika papieża Piusa XI skierowana przede wszystkim do biskupów amerykańskich *Vigilanti cura* z 1936 r. Papież poparł w niej wszelkie działania zmierzające do umoralniania przekazu filmowego, wskazując na możliwość jego dobrego lub złego oddziaływania⁴. Z kolei papież Pius XII, obserwując gwałtowny rozwój mediów, w 1948 r. powołał Papieską Komisję ds. Kinematografii, później nazwaną Papieską Komisją ds. Środków Społecznego Przekazu⁵, syntezę zaś nauczania na temat mass mediów zawarł w encyklice *Miranda prorsus* (1957). Zaakcentował przede wszystkim to, że mass media jako zadziwiające wynalazki techniki są owocem ludzkiego geniuszu, a jednocześnie darem Bożym, przyjętym przez Kościół z wielką radością. Podkreślając konieczność troski i czujności wobec treści przekazu medialnego, zaapelował, by służył on przede wszystkim rozpowszechnianiu tych wartości, które udoskonalają ludzkość. Przeciwwstawił się więc fałszywemu pojmowaniu wolności słowa. Akcentując podstawową misję mediów jako narzędzi rozpowszechniania prawdy i dobra, apelował, by służyły one udoskonaleniu moralnemu człowieka. Zwracając uwagę na wymiar moralny upowszechnianych informacji, przestrzegał przed wykorzystywaniem mediów jako środków propagandy antyreligijnej. Istotnym elementem papieskiego nauczania stał się postulat odpowiedniej formacji odbiorców przekazu medialnego. Pius XII ze szczególną troską odniósł się do kwestii wychowania młodzieży w kontekście jej zafascynowania nowymi mediami, głównie telewizją. W kontekście obecności mediów

⁴ Zob. K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia, dokumenty, dylematy*, Kraków 2002, s. 27; 40-43.

⁵ Por. W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002, s. 95.

w domu rodzinnym papież zaapelował o roztropność i rozagę w korzystaniu z nich. Szczegółowa część encykliki dotyczyła problemów, charakterystycznych dla poszczególnych mediów, a mianowicie kinematografii, radia i telewizji⁶.

Drugi Sobór Watykański (1962–1965) jako drugi dokument soborowy w 1963 r. ogłosił dekret poświęcony mass mediom. Genezą podjęcia tematyki medialnej była świadomość spustoszeń dokonywanych w sumieniach poprzez środki społecznego przekazu, wpływające na obniżanie autorytetu rodziny i szkoły, przyczyniające się do rozpadu tradycyjnej moralności, lansujące praktyczny hedonizm i materializm. Soborowy dekret *Inter mirifica* przypominał wartość środków przekazu oraz ich znaczenie we współczesnym świecie ze względu na wpływ wywierany na całą ludzką społeczność. Mając świadomość, że oddziaływanie mediów może być pozytywne lub negatywne, ojcowie soborowi zaapelowali o przestrzeganie porządku moralnego zarówno przez właścicieli i nadawców, jak i przez odbiorców. Akceptując ewangelizację również za pomocą środków społecznego przekazu, dokument zwraca uwagę na formowanie aktywnej, świadomej i selektywnej percepcji przekazu medialnego. Podkreślenie konieczności formowania prawidłowego sumienia w zakresie korzystania z mass mediów zostało połączone z konkretnym zagadnieniem, a mianowicie przekazywaniem prawdy. Sobór mocno zaakcentował prawo człowieka do informacji, której przekaz powinien być prawdziwy, integralny, zachowujący normy miłości i sprawiedliwości, godziwy i stosowny, czyli respektujący prawa moralne, szanujący ludzką godność i przynoszący społeczeństwu pożytek. Kładąc szczególnie nacisk na kształtowanie prawidłowej postawy odbiorców przekazu medialnego, apelował o odpowiednią formację i wychowanie dzieci i młodzieży w duchu umiarkowania i dyscypliny w korzystaniu z mediów oraz o chronienie młodzieży przed szkodliwymi aspektami oddziaływania mass mediów (por. DSP 7, 10, 12)⁷.

W 1971 r. Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu opublikowała Instrukcję *Communio et progressio*, stanowiącą wykład zasad doktrynalnych i duszpasterskich dotyczących mass mediów⁸. W dokumencie poruszającym wiele szczegółowych zagadnień podkreślono, że mass media to opatrnościowy dar Boży, przyczyniający się do budowania braterskiej przyjaźni wśród ludzkiej społeczności. Pozytywna ocena mediów wynika z ich społecznego charakteru, tj. odbierania przekazu medialnego przez ogromną liczbę ludzi i budowanie wspólnoty oraz przyczynianie się do postępu. Przedstawienie działalności człowieka w kontekście twórczego i zbawczego dzieła Boga ukazało środki społecznego przekazu

⁶ Zob. Pius XII, Encyklika *Miranda prorsus* o kinematografii, radiu i telewizji, w: *Kościół o środkach komunikowania myśli*, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997.

⁷ Problematykę mass mediów i ich roli w społeczeństwie podejmowały również późniejsze dokumenty soborowe. Zob. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 4; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, nr 19; 26.; Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 12-17; 25; 33-39; 53-56; 78; 83.

⁸ Zob. Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* (23.05.1971), w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 277-320.

w perspektywie teologicznej. Omawiając kwestię etycznej oceny mediów, wskazano na odnośnienie się do nich zasad moralnych właściwych godności człowieka; odnotowując zaś wykorzystywanie mass mediów do negowania i fałszowania najwyższych wartości życia ludzkiego, wskazano właściwe prawo przekazu, który powinny cechować szczerłość, prawość i prawda. Zaakcentowano ponadto, że wartość moralna przekazu medialnego zależy nie tylko od tematu, ale również od rodzaju przekazu, sposobu przedstawienia, mówienia i przekazywania, a także od okoliczności oraz odbiorców, do których jest skierowany. Przypomnienie misji Kościoła jako sakramentu zbawienia, znaku i narzędzia wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego posłużyło animacji celów przekazu medialnego, który może bardzo przyczynić się do lepszego poznania się ludzi, zwiększenia wzajemnej życzliwości i skutecznej współpracy.

Instrukcja *Communio et progressio* mocno podkreśliła rolę i znaczenie środków społecznego przekazu jako czynników postępu: nauki, oświaty, wolności, braterstwa, współpracy. Podjęła również refleksję nad niedogodnościami związanymi z przekazem medialnym, m.in. zalewem informacji, trudnością w rozróżnianiu prawdy od fałszu i uczciwości od przewrotności, pomniejszaniem zasad moralnych, dominacją emocji nad rozumem. Analizując kwestie opinii publicznej zaakcentowała prawo do wypowiadania poglądów, wyliczyła warunki dobrej propagandy, wskazała mechanizmy manipulacji, wynikające np. z częściowego przekazu prawdy, a jednocześnie przypominała, że o słuszności przekonań nie świadczy zgoda większości i że nie wszystkie rozpowszechniane idee są autentycznym głosem opinii publicznej. Przypominając prawo do otrzymywania i udzielania wiadomości i prawo do poznania obiektywnego stanu rzeczy jako istotnych czynników nowoczesnego społeczeństwa wymagającego dobrego poinformowania, odnotowała zjawisko zakrywania i zaciemniania prawd m.in. poprzez rozpowszechnianie tylko połowicznej informacji i selekcjonowania wiadomości ze względu na ich atrakcyjność. Omawiając kwestię oddziaływania mass mediów w sferze wychowania kultury, sztuki i rozrywki, podkreśliła, że środki społecznego przekazu, będące wyrazem kultury nowoczesnej, mogą wzbogacać ludzkość poprzez rozpowszechnianie wartości wyższych, ale mogą być również nośnikami treści pozbawiających ludzkość piękna i godności. Odrębny fragment instrukcji stanowiła dokładna analiza zagadnienia formacji nadawców i odbiorców przekazu medialnego oraz działalności medialnej katolików⁹. Z perspektywy prawie czterdziestu lat od ogłoszenia instrukcji można stwierdzić, że *Communio et progressio* jest fundamentalnym dokumentem współczesnej teologii mediów, nie tylko z powodu jej formalnej wagi, ale również dlatego, że zawiera pełne i otwarte stanowisko Kościoła w tej dziedzinie. Jej wskazania obowiązują nadal, a rozwój mediów pokazał, iż w wielu wypadkach stwierdzenia instrukcji – wypowiedziane jakby „na wyrost” – potwierdziły się. Zgodnie z jej zaleceniami

⁹ Por. G. Łęcki, *Kościół a media*, w: *Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybysz, T. Wielebski, Warszawa 2014, s. 150-152.

podjęto szereg praktycznych działań i badań naukowych w dziedzinie społecznego przekazu¹⁰.

Wymownym znakiem szczególnego zainteresowania Kościoła fenomenem mass mediów jest to, że w zreformowanej w 1988 r. przez Jana Pawła II Kurii Rzymskiej została utworzona Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, zajmująca się mediami jako narzędziem ewangelizacji i postępu. Jej owocem jest m.in. kolejna Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym *Aetatis nova* w dwudziestą rocznicę ogłoszenia instrukcji *Communio et progressio* (1992). Powtórzyła ona użyte przez papieża Jana Pawła II w encyklice *Redemptoris missio* (1990) określenie mediów jako pierwszego współczesnego areopagu. Wskazała na jednoczącą ludzką rolę środków społecznego przekazu, czyniących ze świata globalną wioskę i determinujących sposób myślenia współczesnego pokolenia. Odnotowując ogromny postęp technologiczny w dziedzinie komunikowania, instrukcja zachęcała pasterzy i wiernych zarówno do podejmowania refleksji dotyczącej mass mediów, jak i do praktycznego działania związanego z ich użytkowaniem. Analizując zagadnienia zewnętrznych uwarunkowań społecznego przekazu, zwróciła uwagę na kontekst kulturowy i społeczny oraz sytuację polityczną i ekonomiczną; zaakcentowała wielkie przemiany w sferze mediów, oznaczające nie tylko przewrót techniczny, ale także przekształcenie elementów poznawania świata i rozumienia sensu życia. Przypominając wielką rolę mass mediów w przekazywaniu obrazów oraz idei, podkreśliła występowanie dobrych i złych skutków przekazu medialnego w dziedzinie psychologicznego, moralnego i społecznego rozwoju osobowości, funkcjonowania społeczeństw, przekazywania wartości, rozpowszechniania światopoglądów; odnotowała również wpływ mediów na kształtowanie obrazu Kościoła. Odnosząc się do wymiaru pastoralnego, stwierdziła, że media mogą być używane zarówno do głoszenia Ewangelii, jak i jej negowania, do umacniania albo niszczenia tradycyjnych wartości religijnych, moralnych, rodzinnych. Uwypuklając potęgę mediów, polegającą na kształtowaniu sposobu i treści ludzkiego myślenia, uwydatniła istnienie różnicy między światem realnym, a rzeczywistością medialną.

Przestrzegając przed manipulacją i komercjalizacją mediów, instrukcja postulowała uporządkowanie sfery ich działalności zgodnie z zasadą służby społeczeństwu i odpowiedzialności publicznej. Odwołując się do zbawczego dzieła Chrystusa – treści i źródła Ewangelii – przypomniła zadania mediów mających służyć ludziom i kulturom. Zaakcentowała, że media nie mogą zastąpić osobistego kontaktu oraz relacji rodzinnych i przyjacielskich. Podkreśliła rolę środków przekazu jako narzędzi dialogu Kościoła ze światem, a szczególnie nowej ewangelizacji. Dokonując krytycznej oceny działalności mass mediów oraz ich wpływu na kulturę, dopominała się o bronienie wolności i godności człowieka,

¹⁰ Por. K. Pokorna-Ignatowicz, *Instrukcja duszpasterska „Communio et progressio” o środkach społecznego przekazu. Refleksje w trzydziestą rocznicę jej przyjęcia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000) nr 3-4, s. 171.

przeciwstawianie się monopolizacji i manipulacji, popieranie autentycznej kultury, stwarzanie możliwości formacji zarówno dla pracowników mediów, jak i ich publiczności. Podkreśliła ponadto misję mediów realizujących prawo człowieka do informacji oraz dążenie do wspólnego dobra poprzez poszukiwanie prawdy. Osobna część dokumentu została poświęcona głównym zadaniom duszpasterskim oraz ich realizacji. Powinność tworzenia i rozwijania kościelnych środków przekazu została ukazana nie jako dodatkowa, lecz istotna forma działalności Kościoła; postulatowi formacji pracowników mediów towarzyszyło zalecenie włączania problematyki medialnej do programów duszpasterskich¹¹.

2. Orędzia papieskie z okazji Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu

Soborowy Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* wskazał, iż „w celu skuteczniejszego umacniania różnorodnych form apostołstwa w zakresie środków społecznego przekazu, zgodnie z postanowieniem biskupów, należy ustanowić we wszystkich diecezjach świata dzień, w którym każdego roku wierni będą pouczeni o swoich obowiązkach pod tym względem, zachęceni do zanoszenia w tej intencji modlitw i do składania na ten cel ofiar, które winny być przeznaczane na organizowanie i utrzymywanie instytucji i przedsięwzięć, popieranych na tym polu przez Kościół, stosownie do potrzeb świata katolickiego” (p. 18). Po raz pierwszy Dzień Środków Społecznego Przekazu obchodzono na polecenie Pawła VI w niedzielę, 7 maja 1967 r. Pierwsze orędzie z okazji obchodów tego dnia papież ogłosił 1 maja 1967 r. Od tamtego czasu stało się tradycją, że papież ogłasza z pewnym wyprzedzeniem najpierw hasło, a następnie orędzie na dany Dzień¹². Początkowo dokument taki ukazywał się tuż przed samym

¹¹ Por. G. Łęcki, *Kościół a media*, s. 152-154.

¹² Do 2017 r. ukazało się 51 orędzi na Dni Środków Społecznego Przekazu (12 – Pawła VI, 27 – Jana Pawła II, 8 – Benedykta XVI, 3 – Franciszka. Paweł VI, 1. *Środki społecznego przekazu ważnymi elementami cywilizacji*, 1967; 2. *Prasa, kino, radio i telewizja w służbie postępu ludzkości*, 1968; 3. *Środki społecznego przekazu a rodzina*, 1969; 4. *Środki masowego przekazu i młodzież*, 1970; 5. *Środki masowego przekazu w służbie jedności ludzkiej*, 1971; 6. *Środki masowego przekazu w służbie prawdy*, 1972; 7. *Środki masowego przekazu a umocnienie i propagowanie wartości duchowych*, 1973; 8. *Środki społecznego przekazu i ewangelizacja*, 1974; 9. *Prawda i miłość w przekazie społecznym*, 1975; 10. *Środki społecznego przekazu wobec podstawowych praw i obowiązków człowieka*, 1976; 11. *Środki społecznego przekazu: korzyści – niebezpieczeństwa – odpowiedzialność*, 1977; 12. *Odbiorcy środków społecznego przekazu, ich oczekiwania, prawa i obowiązki*, 1978; Jan Paweł II, 13. *Środki społecznego przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie*, 1979; 14. *Rodzina wobec środków społecznego przekazu*, 1980; 15. *Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka*, 1981; 16. *Środki społecznego przekazu a problemy ludzi starszych*, 1982; 17. *Środki społecznego przekazu w służbie pokoju*, 1983; 18. *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą*, 1984; 19. *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej*

Dniem Środków Społecznego Przekazu, ale od 1986 r., gdy obchodzony był on po raz 20., przyjął się zwyczaj, że orędzie papieża nosi datę 24 stycznia. Tego dnia bowiem Kościół katolicki wspomina św. Franciszka Salezego, którego Pius XI ogłosił w 1923 r. patronem pisarzy katolickich i dziennikarzy.

Hasło natomiast jest ogłaszane zgodnie z tradycją wcześniej, w dniu 29 września, w święto świętych archaniołów Michała, Rafała i Gabriela – Archanioł Gabriel jest bowiem patronem radiowców. Takie wyprzedzenie czasowe pozwala episkopatowi i diecezjom odpowiednio wcześniej przygotować własne obchody tego Dnia, uwzględniając treść przesłania papieskiego. W większości krajów Dzień ten obchodzi się w niedzielę przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, ale episkopaty krajowe mogą wyznaczać także własne daty tego Dnia. I tak w Polsce jest on obchodzony w trzecią niedzielę września.

Zgodnie z hasłem Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu ukazało się kilka orędzi poświęconych wyłącznie rodzinie. Już trzecie orędzie Pawła VI z 1969 r. nosiło tytuł *Środki społecznego przekazu a rodzina*. W orędziu tym papież stwierdza, że środki te docierają obecnie do samego serca życia rodzinnego, narzucając swój rozkład godzin, zmieniając zwyczaje, stanowiąc zarazem bogaty temat rozmów i dyskusji, a nade wszystko kształtują – nieraz w sposób bardzo głęboki – psychikę odbiorców, zarówno pod względem uczuciowym, rozumowym, moralnym, jak i religijnym. Nie ma więc już dziś takich wiadomości

promocji młodzieży, 1985; 20. Kształtowanie opinii publicznej, 1986; 21. *Środki społecznego przekazu w służbie sprawiedliwości i pokoju*, 1987; 22. *Środki społecznego przekazu w służbie braterstwa i solidarności*, 1988; 23. *Religia w środkach przekazu*, 1989; 24. *Misja Kościoła w erze komputerów*, 1990; 25. *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, 1991; 26. *Niech Bóg obdarzy mocą i wsparciem katolików działających w świecie środków społecznego przekazu!* 1992; 27. *Rola kaset magnetofonowych i magnetowidowych w kształtowaniu kultury i sumienia*, 1993; 28. *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, 1994; 29. *Kino nośnikiem kultury i wartości*, 1995; 30. *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie*, 1996; 31. *Głosić Jezusa – Droge, Prawdę i Życie*, 1997; 32. *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, 1998; 33. *Środki przekazu cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca*, 1999; 34. *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*, 2000; 35. *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, 2001; 36. *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*, 2002; 37. *Środki społecznego przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, 2003; 38. *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*, 2004; 39. *Środki przekazu w służbie porozumienia między narodami*, 2005; Benedykt XVI, 40. *Środki przekazu: sieć komunikacji, jedności i współpracy*, 2006; 41. *Dzieci i środki komunikowania – wyzwanie dla edukacji*, 2007; 42. *Środki społecznego przekazu na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić*, 2008; 43. *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, 2009; 44. *Kapłan i duszpasterstwo w cyfrowym świecie: nowe media w służbie Słowa*, 2010; 45. *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, 2011; 46. *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, 2012; 47. *Portale społecznościowe: bramy prawdy i wiary; nowe przestrzenie dla ewangelizacji*, 2013; Franciszek, 48. *Przekaz w służbie autentycznej kultury spotkania*, 2014; 49. *Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości*, 2015; 50. *Komunikacja i Miłosierdzie – owocne spotkanie*, 2016; 51. *„Nie lękaj się, bo jestem z tobą” (Iz 43,5). Przekazujemy nadzieję i ufność w naszych czasach*, 2017. Zob. wszystkie orędzia: <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

czy zagadnień, które za pośrednictwem prasy, dźwięku lub obrazu nie dotarłyby do istoty życia rodziny, nie wpływałyby na postawę każdego z jej członków i nie pobudzały do najróżnorodniejszych reakcji. Korzyści tej nowej sytuacji są niezaprzeczalne, ale jest też rzeczą oczywistą, że siła przekonywania owych nowoczesnych środków może iść także w złym kierunku, a nadużywanie, nawet tylko ilościowe, programów audiowizualnych, może pociągnąć za sobą naruszenie życia rodziny, co w efekcie może jej członków dzielić zamiast łączyć. Należy więc uczyć ludzi korzystać w sposób inteligentny z tych źródeł bogactwa kulturalnego. I to jest według papieża dodatkowe zadanie, jakie dziś poza tradycyjnymi obowiązkami staje przed wychowawcami. Nie wystarczy jednak sam tylko obowiązek wychowawczy. Potrzebny jest także nieustanny dialog między rodzinami a tymi, którzy są odpowiedzialni za środki społecznego przekazu. W związku z tym producenci powinni znać i szanować potrzeby rodziny. A to wymaga od nich wysokiego poczucia odpowiedzialności: „Muszą oni praktycznie – z jednej strony – powstrzymać się od wszystkiego, co może dotknąć rodzinę w jej bycie, trwałości, równowadze, szczęściu; każde bowiem naruszenie podstawowych wartości rodziny – czy to będzie chodziło o erotyzm i gwałt, czy o usprawiedliwienie rozwodów lub antyspołecznej postawy młodzieży jest wymierzaniem ciosu w istotne dobro człowieka i społeczeństwa. Z drugiej strony, przypada im w udziale trudny obowiązek przygotowania ogółu do poznania, oceniania i ukochania wartości – zbyt często zapożyczonych lub pogardzanych – które stanowią siłę i dumę społeczeństwa; poświęcenie się dla wielkiego ideału, zmysł ofiary i niewidoczny heroizm codziennych obowiązków”. Papież zaprasza również wszystkie rodziny do współpracy ze stowarzyszeniami, które w stałym dialogu przekazują ludziom odpowiedzialnym za środki społecznego oddziaływania swe dążenia i swe słuszne życzenia. Kończąc orędzie, Paweł VI zachęca chrześcijan do udziału w zawodach aktywnie związanych ze środkami społecznego przekazu: „Jeżeli rzeczywiście na jakimś odcinku współczesnego życia obecność ta jest szczególnie potrzebna i pożądana, to właśnie na tym odcinku. Rodziny nie powinny powodować się lękiem i zastrzeżeniami, gdy ktoś z bliskich chciałby poświęcić się tym zawodom. Zło, które często głośniejsze jest niż dobro, nie jest bardziej związane z tym zawodem niż jakimkolwiek innym. W świecie środków społecznego oddziaływania, tak jak wszędzie – Bogu dzięki – rozwijają się pełne blasku przykłady życia moralnego, osobistego i rodzinnego; nie brak dziennikarzy, artystów czy ludzi filmu, którzy z Bogiem i życiem wiary wypełniają spokojnie i sumiennie swe obowiązki zawodowe. Dzieje chrześcijaństwa dają nam nawet przykłady tego, że siła zaczynu ewangelicznego nie tylko że nie maleje w stosunku do trudności jakie napotyka w środowisku w którym działa, ale przeciwnie, wzrasta i rozwija się, ożywiając je i przekształcając. Młodzież, która otrzymała gruntowne wychowanie moralne i religijne, ożywiona prawdziwym

umiłowaniem ideału, powinna być zachęcana do udziału w rozmaitych formach działania środków społecznego przekazu”¹³.

Jan Paweł II już pierwsze orędzie swego pontyfikatu poświęcił rodzinie (*Środki społecznego przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie*) w związku z ogłoszonym przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 1979 r. Międzynarodowym Rokiem Dziecka. W orędziu tym papież skupia się przede wszystkim na tym, czego dzieci spodziewają się i co mają prawo otrzymać od tych środków przekazu. Są one bowiem „jak miękki воск, na którym każdy, nawet lekki nacisk pozostawia ślad”, który warunkuje późniejsze odnoszenie się do siebie, do innych, do środowiska. W tym kontekście papież przestrzega, że roszczenie zachowania się wobec dziecka w postawie „neutralności” i pozwalania mu „rosnąć” samorzutnie, kryje – pod pozorem szacunku dla jego osobowości – postawę niebezpiecznej bezstronności. Takie zwalnianie się z obowiązku wobec dzieci jest – według papieża – nie do przyjęcia. W rzeczywistości bowiem dzieci potrzebują pomocy w rozwoju ku dojrzałości: „Istnieje wielkie bogactwo życia w sercu dziecka; ono jednak nie jest w stanie rozpoznać, samo z siebie, sygnałów, jakie zauważa w sobie. To ludzie dorośli – rodzice, wychowawcy, pracownicy środków przekazu – mają obowiązek i są w stanie pomóc mu je odkryć”. Tym bardziej że możliwości i środki, którymi dysponują dorośli w tym względzie, są ogromne. „Są oni w stanie budzić ducha dzieci do posłuchu albo też usypiać go i – nie daj Boże – zatruwać nieodwracalnie”. Trzeba tak postępować, aby dziecko „dzięki waszemu zaangażowaniu wychowawczemu, nieniszczącemu, lecz zawsze pozytywnemu i pobudzającemu, zdobywało szerokie możliwości osobistego urzeczywistnienia, które pozwoli mu włączyć się twórczo w świat”¹⁴.

Kolejne orędzie Jana Pawła II, z 1980 r., zostało także poświęcone rodzinie w związku z tematem zbliżającego się Synodu Biskupów na temat problemów dotyczących rodziny w zmienionych warunkach współczesnych czasów (*Rodzina wobec środków społecznego przekazu*). Papież słusznie zauważa, że zjawiskiem, które ogarnia dzisiaj wszystkie rodziny nawet w ich zaciszu domowym, jest fakt poszerzania się rodziny przez „towarzystwo”, składające się ze spikerów, aktorów, komentatorów politycznych, sportowych, ważnych i sławnych osób reprezentujących różne zawody, ideologie i narodowości. Fakt ten daje oczywiście nadzwyczajne korzyści, ale kryją się w nim równocześnie zasadzki i niebezpieczeństwa, których nie można lekceważyć, tym bardziej że współczesnej rodzinie brakuje niektórych czynników stabilności, które dawniej zapewniały jej trwałą spójność wewnętrzną oraz pozwalały, dzięki całkowitej wspólnotocie interesów i potrzeb, zachować także wspólnotę życia, której nie zakłócała nawet praca; które pozwalały jej spełniać decydującą rolę wychowawczą i społeczną. W tej trudnej,

¹³ Zob. 3. *ŚDŚSP Paweł VI 1969*, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

¹⁴ Zob. 13. *ŚDŚSP Jan Paweł II 1979*, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

a nawet czasem krytycznej sytuacji działanie środków przekazu społecznego jest często – według papieża – czynnikiem pogłębiającym trudności: „Przekazują one często zniekształcony obraz istoty rodziny, jej fizjonomii, jej funkcji wychowawczej. Środki te mogą wprowadzić także wśród członków rodziny nawyk powierzchownego zadowolenia z zaoferowanych programów, bezkrytyczną bierność w stosunku do ich treści, brak konfrontacji i konstruktywnego dialogu”. Papież zwraca uwagę przede wszystkim na wzrastający wpływ wywierany przez środki masowego przekazu na proces społecznego kształtowania młodzieży, co dokonuje się poprzez ukazywanie takiej wizji człowieka, świata i stosunków międzyludzkich, która często jest niezgodna z wizją, jaką stara się przekazywać rodzina. Dlatego też ważne jest, aby środki masowego przekazu wchodziły w życie najmłodszych z koniecznym pośrednictwem orientacyjnym ze strony rodziców lub wychowawców, pośrednictwem, które mogłoby neutralizować ewentualne elementy negatywne i docenić wielki wkład, jaki mogą one wnieść w harmonijny proces wychowawczy.

Papież podkreśla także w orędziu, iż środki społecznego przekazu są cennym źródłem ubogacenia kulturalnego zarówno jednostek, jak i całej rodziny. Ze względu na te wartości mogą przyczyniać się one do pobudzania dialogu i wzajemnej wymiany w małej wspólnocie i poszerzać zainteresowania, zbliżając wszystkich do problemów wielkiej rodziny ludzkiej. Poza tym umożliwiają one wzięcie udziału w wydarzeniach religijnych, co może być powodem szczególnej pociechy dla chorych i tych, którzy nie mogą w nich brać udziału. Reasumując, papież stwierdza, że „zadaniem rodziców jest wychowywanie samych siebie oraz swoich dzieci do zrozumienia wartości informacji i umiejętności wyboru przekazu, jaki one zawierają, bez poddawania się im, lecz w sposób niezależny i odpowiedzialny. Tam, gdzie zadanie to jest wykonane właściwie, środki informacji społecznej przestają być w życiu rodziny niebezpiecznym rywalem, który zastawia sidła na podstawowe zadania rodziny, a stanowią cenne okazje do rozsądnej konfrontacji z rzeczywistością i stają się pożytecznymi składnikami w procesie stopniowego dojrzewania ludzkiego, które jest niezbędne we wprowadzaniu młodzieży w życie społeczne. Jest rzeczą oczywistą, że w spełnianiu tej delikatnej funkcji rodziny powinny mieć możliwość liczenia w znacznej mierze na dobrą wolę, uczciwość i poczucie odpowiedzialności ze strony osób – wydawców, pisarzy, producentów, dyrygentów, dramaturgów, sprawozdawców, komentatorów i aktorów”¹⁵.

Pod koniec swego pontyfikatu w 2004 r. Jan Paweł także poświęcił orędzie sprawom rodziny (*Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*). W orędziu tym papież chciał przypomnieć wszystkim, zarówno pracownikom środków społecznego przekazu, jak i ich użytkownikom, że wszelki przekaz ma wymiar moralny. Zauważył, że zbyt często rodzina i życie rodzinne są niewłaściwie przedstawia-

¹⁵ Zob. 14. ŚDŚSP Jan Paweł II 1980, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

ne w środkach społecznego przekazu. Bezkrytycznie mówi się o niewierności, współżyciu płciowym poza małżeństwem, braku moralnej i duchowej wizji małżeńskiego przymierza. Akceptuje się natomiast takie praktyki jak: rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm. Takie wizje, szerzące postawy wrogie małżeństwu i rodzinie, szkodzą wspólnemu dobru społeczeństwa. Pogłębiona refleksja nad etycznym wymiarem przekazu społecznego powinna skłaniać – według papieża – do podejmowania konkretnych inicjatyw w celu eliminacji zagrożeń dla dobra rodziny ze strony mediów i zapewnienia, że te potężne środki przekazu będą dla niej nadal źródłem treści naprawdę wzbogacających. Szczególna odpowiedzialność w tej dziedzinie spoczywa na samych pracownikach mediów, na władzach i na rodzicach. Jan Paweł II zdaje sobie jednocześnie sprawę, że „niełatwo jest opierać się naciskom natury komercyjnej lub żądaniom dostosowania się do nakazów świeckich ideologii, a jednak do tego właśnie są zobowiązani odpowiedzialni pracownicy mediów. Stawka jest wysoka, bo każdy zamach na tę podstawową wartość, jaką jest rodzina, to zamach na prawdziwe dobro ludzkości”. Dlatego też „na władzach spoczywa ważny obowiązek wspierania małżeństwa i rodziny dla dobra społeczeństwa. Jednakże wielu akceptuje dziś i stosuje niezdrowe, libertyńskie poglądy pewnych ugrupowań nawołujących do praktyk, które pogłębiają poważny kryzys rodziny i podważają samą koncepcję rodziny. Władze publiczne, nie uciekając się do stosowania cenzury, ale poprzez odpowiednią politykę i wprowadzanie procedur regulacyjnych, muszą dbać o to, aby media nie działały przeciwko dobru rodziny. Przedstawiciele rodzin powinni uczestniczyć w kształtowaniu takiej polityki władz”. Oczywiście niezastąpiona rolę w tym dziele spełnia rodzina, gdyż rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci. Oni także są dla nich pierwszym źródłem wiedzy o mediach. Dlatego też to oni powinni ustalać reguły korzystania ze środków społecznego przekazu w domu. Powinno to polegać między innymi na planowaniu i programowaniu korzystania z mediów, na ścisłym ograniczaniu czasu, jaki dzieci im poświęcają, organizowaniu wspólnych rozrywek w gronie rodziny, całkowitym zabranianiu dostępu do niektórych środków przekazu oraz okresowej rezygnacji z korzystania z wszystkich mediów na rzecz innych form wspólnego spędzania czasu. Przede wszystkim rodzice powinni dawać dzieciom dobry przykład swoim osobistym rozważnym i wybiórczym korzystaniem z mediów. W wielu przypadkach przydatne może być współdziałanie rodzin, które razem zastanawiają się, jakie problemy i możliwości stwarza korzystanie z mediów. Rodziny ponadto powinny otwarcie mówić producentom, twórcom reklam i władzom publicznym, co im się podoba, a co nie¹⁶.

Tematem rodziny zajął się także papież Franciszek w 2015 r. (*Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości*). Papież zaraz na początku zaznacza, że rodzina jest pierwszym miejscem, gdzie

¹⁶ Zob. 38. *ŚDŚSP Jan Paweł II 2004*, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoiecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017].

uczymy się komunikowania: „Powrót do tego autentycznego momentu może nam pomóc zarówno w uczynieniu przekazu bardziej autentycznym i ludzkim, jak i w postrzeganiu rodziny z nowego punktu widzenia”. W kontekście ewangelicznego spotkania Maryi z Elżbietą (Łk 1,39-56) Franciszek wskazuje, iż po przyjściu na świat jesteśmy w pewnym sensie w „łonie”, jakim jest rodzina. Jest to łono składające się z różnych osób, będących w relacji: „Są to różnice osobowości i pokoleń, które nawiązują komunikację przede wszystkim dlatego, że się nawzajem akceptują, bo istnieje między nimi pewna więź. A im większy jest wachlarz tych relacji, im większa jest różnica wieku, to tym bogatsze jest nasze środowisko życia. Jest to więź, która jest podstawą słowa, które z kolei wzmacnia więź”. W rodzinie dostrzegamy, że inni byli przed nami, sprawili, że zaistnieliśmy i możemy z kolei rodzić życie oraz czynić coś dobrego i pięknego. Możemy dawać, ponieważ otrzymaliśmy, a to pozytywne sprzężenie zwrotne stoi u podstaw zdolności rodziny do komunikowania się między sobą i komunikowania z innym.

Rodzina jest także kontekstem, w którym przekazuje się tę podstawową formę komunikacji, jaką jest modlitwa: „Gdy mama i tata usypiają swoje dopiero co urodzone dzieci, bardzo często powierzają je Bogu, aby nad nimi czuwał. A kiedy są trochę większe, odmawiają wraz z nimi proste modlitwy, pamiętając z miłością także o innych osobach, dziadkach, innych krewnych, chorych i cierpiących, tych wszystkich, którzy bardziej potrzebują Bożej pomocy. Tak więc w rodzinie większość z nas nauczyła się religijnego wymiaru komunikacji, który w chrześcijaństwie jest całkowicie przeniknięty miłością, miłością Boga, który daje nam siebie, i którą dajemy innym”. W rodzinie istnieje przede wszystkim – jak pisze papież – „zdolność, aby nawzajem się objąć, wspierać, towarzyszyć sobie nawzajem, odczytać spojrzenia i milczenie, wspólnie się śmiać i płakać, między osobami, które siebie nawzajem nie wybrały, a jednak są tak ważne jedna dla drugiej, że pozwalają nam zrozumieć czym jest naprawdę komunikacja jako odkrycie i budowanie bliskości”. „Nawiedzenie» pociąga za sobą także otwarcie drzwi, nie zamykanie się w swoich mieszkaniach, wyjście, wyruszenie ku drugiemu. Także rodzina jest żywa, jeśli oddycha otwieraniem się poza samą siebie, a rodziny, które to czynią mogą przekazywać swoje orędzie życia i jedności, mogą obdarzyć pociechą i nadzieją rodziny bardziej poranione oraz sprawić, by rozwijał się sam Kościół, który jest rodziną rodzin”. Rodzina jest także miejscem, w którym mieszkając razem w życiu codziennym, doświadczamy ograniczeń własnych oraz innych osób, małych i wielkich problemów współżycia, współpracy: „Nie ma rodziny idealnej, ale nie wolno nam bać się niedoskonałości, kruchości, a nawet konfliktów; trzeba się nauczyć stawiania im czoła w sposób konstruktywny. Dlatego rodzina, w której, pomimo jej ograniczeń i grzechów, istnieje wzajemna miłość, staje się szkołą przebaczenia. Przebaczenie jest dynamiką komunikacji, takiej komunikacji, która się wyczerpuje, załamuje i która poprzez skruchę wyrażoną i przyjętą można ponownie nawiązać więzi i sprawić, by one się rozwijały. Dziecko, które uczy się w rodzinie słuchać innych, mówić w sposób pełen

szacunku, wyrażając swój punkt widzenia i nie negując spojrzenia innych, będzie w społeczeństwie budowniczym dialogu i pojednania”.

Odnosząc swoje rozważania do współczesnych mediów, papież podkreśla, że szczególnie ludziom młodym mogą one raczej utrudniać niż dopomóc w komunikacji w rodzinie oraz między rodzinami: „Mogą utrudniać, jeśli staną się sposobem ucieczki od słuchania, żeby wyizolować się od współobecności fizycznej, od nasycenia każdej chwili milczeniem i oczekiwaniem”. Dlatego też „odkrywając codziennie to życiodajne centrum, jakim jest spotkanie, będziemy też umieli ukierunkować naszą relację z technologiami, a nie pozwolić, by one nami kierowały. Także w tej dziedzinie rodzice są pierwszymi wychowawcami. Nie wolno ich jednak pozostawiać samymi. Wspólnota chrześcijańska jest wezwana do udzielenia im pomocy, aby mogli nauczyć swoje dzieci życia w środowisku komunikacji zgodnie z kryteriami godności osoby ludzkiej i dobra wspólnego”. W tym kontekście papież Franciszek zwraca uwagę na znaczenie rodziny, która nadal jest wielkim bogactwem, a nie tylko problemem lub instytucją przeżywającą kryzys. „Media często skłonne są przedstawiać rodzinę, jak gdyby była modelem abstrakcyjnym, który można zaakceptować lub odrzucić, bronić albo atakować, a nie konkretną rzeczywistością w której się żyje. Albo jakby była jakąś ideologią jednego wymierzoną w ideologię kogoś innego, a nie miejscem, w którym wszyscy uczymy się, co znaczy komunikować w miłości otrzymanej i danej”¹⁷.

Zakończenie

Stosunek Kościoła do mediów przeszedł swoistą ewolucję. Doceniając rolę środków społecznego przekazu zarówno jako narzędzi ewangelizacji, jak i rozpowszechniania rozmaitych idei i światopoglądów, Kościół najpierw starał się wskazywać na ich wymiar moralny i doktrynalny. Rozwój mediów audiowizualnych i technik multimedialnych oraz zwiększające się znaczenie środków społecznego przekazu we współczesnym świecie, a szczególnie ich oddziaływanie na rozumienie rzeczywistości, inspirowały pogłębienie myśli teologicznej na temat procesów i narzędzi komunikacji. Dokonująca się w kontekście teologii rzeczywistości ziemskich refleksja dotycząca mass mediów została rozwinięta i pogłębiona poprzez przedstawienie stwórczej i zbawczej relacji między Bogiem

¹⁷ Zob. 49. *ŚDŚSP Franciszek 2015*, <http://www.paulus.org.pl/210,oredzia-na-dni-srodkow-spoecznego-przekazu> [dostęp: 19.09.2017]. Członkom rodziny zostały poświęcone także inne papieskie orędzia: Pawła VI: *Środki masowego przekazu i młodzież* (1970); Jana Pawła II: *Środki społecznego przekazu a problemy ludzi starszych* (1982 r.), *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży* (1985 r.), *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie* (1996 r.); Benedykta XVI: *Dzieci i środki komunikowania – wyzwanie dla edukacji* (2007 r.).

a człowiekiem. Chrystus – Słowo Wcielone został ukazany jako fundament i wzór procesu komunikacji Boga z ludzkością. Ta chrystocentryczna wizja rzeczywistości stała się źródłem, a zarazem punktem odniesienia do precyzowanej i rozwijanej doktryny medialnej Kościoła, który coraz częściej po omówieniu zagadnień ogólnych dokonywał szczegółowej analizy wybranych problemów związanych z funkcjonowaniem mass mediów¹⁸. Zasadniczym elementem teologii mass mediów jest odniesienie do wartości i powinności moralnych. Kościół, uznając autonomię świata mediów, nieustannie wskazuje na moralny wymiar przekazu medialnego, zarówno w sferze informacji, publicystyki, jak i sztuki, kultury i rozrywki. Formułuje więc konkretne wymagania etyczne wobec właścicieli, twórców, nadawców i pracowników mediów, a także ich odbiorców. Ważną częścią tego nauczania jest przypominanie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom oraz duszpasterzom obowiązku odpowiedniej formacji dzieci i młodzieży w kontekście przygotowania jej do selektywnego oraz krytycznego odbioru przekazu medialnego. Istotny wymiar teologii mediów stanowi obrona małżeństwa, rodziny, a szczególnie młodego człowieka przed demoralizacją będącą skutkiem złego wykorzystywania mediów. Jej kolejnym dezyderatem jest kształtowanie aktywności odbiorców oraz zobowiązanie ich do wyrażania wobec twórców i nadawców przekazu medialnego swoich krytycznych opinii¹⁹.

Bibliografia

Drożdż B., *Posługa społeczna Kościoła*, Legnica 2009.

Franciszek, 49. *Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Przekaz ukazujący rodzinę jako sprzyjające środowisko spotkania w bezinteresownej miłości* (2015).

Kościół o środkach komunikowania myśli, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997.

Jakubowski W., Solarczyk M., *Ustrój Kościoła rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002.

Jan Paweł II, 13. *Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Środki społecznego przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie* (1979).

Jan Paweł II, *Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Rodzina wobec środków społecznego przekazu* (1980).

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981), w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 65-160.

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis* o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata (16.10.2003), Wrocław 2003.

¹⁸ Por. G. Łęcicki, *Kościół a media*, s. 162; B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła*, Legnica 2009, s. 206-234.

¹⁹ Por. J. Woźniak, *Media a rodzina*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 487-495.

- Jan Paweł II, 38. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo* (2004)
- Duszpasterstwo rodzin. *Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013.
- Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* (1971), w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 277-320.
- Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym *Aetatis nova* (1992), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli*, red. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997, s. 292-331.
- Łęcicki G., *Kościół a media*, w: *Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybyś, T. Wielebski, Warszawa 2014.
- Paweł VI, 3. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. *Środki społecznego przekazu a rodzina* (1969).
- Pius XII, Encyklika *Miranda prorsus* o kinematografii, radiu i telewizji, w: *Kościół o środkach komunikowania myśli*, oprac. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997.
- Pokorna-Ignatowicz K., Instrukcja duszpasterska „*Communio et progressio*” o środkach społecznego przekazu. *Refleksje w trzydziestą rocznicę jej przyjęcia*, „Zeszyty Prasoznawcze” 43 (2000), nr 3-4, s. 159-171.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia, dokumenty, dylematy*, Kraków 2002.
- Media w duszpasterstwie*, red. M. Przybyś, T. Wielebski, Warszawa 2014.
- Woźniak J., *Media a rodzina*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 487-494.

Streszczenie

Doceniając rolę środków społecznego przekazu zarówno jako narzędzi ewangelizacji, jak i rozpowszechniania rozmaitych idei i światopoglądów, Kościół wskazuje na ich wymiar moralny i doktrynalny. Rozwój mediów audiowizualnych i technik multimedialnych oraz zwiększające się znaczenie środków społecznego przekazu we współczesnym świecie, a szczególnie ich oddziaływanie na rozumienie rzeczywistości, inspirowały pogłębienie myśli teologicznej na temat procesów i narzędzi komunikacji. Zasadniczym elementem teologii mass mediów jest odniesienie do wartości i powinności moralnych. Kościół, uznając autonomię świata mediów, nieustannie wskazuje na moralny wymiar przekazu medialnego. Ważną częścią tego nauczania jest przypominanie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom oraz duszpasterzom obowiązku odpowiedniej formacji dzieci i młodzieży w kontekście przygotowania jej do selektywnego oraz krytycznego odbioru przekazu medialnego. Istotny wymiar teologii mediów stanowi obrona małżeństwa, rodziny, a szczególnie młodego człowieka przed demoralizacją, będącą skutkiem złego wykorzystywania mediów.

The teaching of the Church on the media and the family context

Abstract

While appreciating the role of mass media both as a tool of evangelisation and spreading various ideas and outlooks, the Church points at their moral and doctrinal dimension. Development of audio-visual media and multimedia techniques and a growing importance of mass media in the contemporary world, especially their influence on understanding reality have inspired theological thought on processes and communication tools. A major element of mass media theology is its referral to moral values and duties. The Church respects the autonomy of the world of the media and is constantly pointing at the moral dimension of the media message. An important part of this teaching is reminding parents, teachers, educators and priests about their duty of an adequate education of children and the young in the context of preparing them to selective and critical reception of the media message. A vital element of media theology is defence of marriage, family and in particular the young against demoralisation being an effect of improper use of media.

Słowa kluczowe: Kościół o mediach, media, rodzina

Keywords: Church on the media, media, family

FAMILIE – MEDIEN – MENSCH: POSITIVE ZUGÄNGE DER KATHOLISCHEN KIRCHE ZU *SOCIAL MEDIA*

Soziale Kommunikationsmittel wandeln sich stets und gehören zum Alltag von Familien – auch in Deutschland.¹ Diese Feststellung gilt ebenso für *social media*.² Zu diesen *social media* gehören alle digitalen Medien und Technologien, die es Nutzern ermöglichen, sich im Internet untereinander auszutauschen.³ In wenigen Jahren haben die *social media* einen enormen quantitativen Anteil unter den Trägern sozialer Kommunikationsmittel errungen, zugleich verändern sich die einzelnen Instrumente des *social media* stetig.⁴

Zunächst bespricht dieser Beitrag den weltkirchlichen Zugang der katholischen Kirche zu den Kommunikationsmitteln exemplarisch, um auch den Zugang zu *social media* zu lokalisieren, es folgen pastoralsoziologische Daten und ein Exempel aus der pastoralen Praxis, ehe ein positiver Zugang formuliert und ein praktisch-theologisches Potential als Zugang für die Weltkirche skizziert werden soll. Ziel dieses Aufsatzes ist es, ein positives Potential zu *social media*, das in Deutschland jede Familie tangiert, aus Sicht der katholischen Kirche aufzuzeigen.

1. Weltkirchlicher Zugang zu Medien und Kommunikation

Seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil hat sich die katholische Kirche dezidiert mit der Thematik sozialer Kommunikationsmittel und deren Instrumente im Rahmen eines synodalen Austausches auseinandergesetzt, denen

¹ Vgl. Johannes Paul II. Apostolisches Schreiben *Die schnelle Entwicklung*. Nr. 7. 24. Januar 2005. in: „Communicatio Socialis“ 38 (2005) Nr. S. 444-454. hier: 447f.

² Vgl. M. Majica, *Art. Papa, der Whatsapp-Sheriff*. 22. März 2017 in: <http://www.zeit.de/zeit-magazin/leben/2017-03/digitale-familie-whatsapp-social-media-kinder-eltern-erziehung>. (Aufgerufen am 18. Mai 2017)

³ Vgl. Statistisches Bundesamt (Hrsg.), *Art. Social Media*, in: https://www.destatis.de/DE/ZahlenFakten/GesamtwirtschaftUmwelt/UnternehmenHandwerk/IKTUnternehmen/Glossar/Social_Media.html. (Aufgerufen am 23. Mai 2017).

⁴ Unter Instrumenten des *social media* werden die einzelnen Plattformen verstanden, wie z.B. *Messenger*, Blogs, soziale Netzwerke, *Sharing*, *social news*, mobile Apps etc.

jeweils ein Lehrschreiben folgte: mit dem Konzilsdekret über die sozialen Kommunikationsmittel *Inter mirifica*⁵ im Jahr 1964, der Pastoralinstruktion *Communio et Progressio*⁶ über die Instrumente der sozialen Kommunikation 1971 und im Jahr 1992 mit der Pastoralinstruktion *Aetatis Novae*⁷ zur sozialen Kommunikation zwanzig Jahre nach *Communio et Progressio*. Im Jahr 2002 gab der Päpstliche Rat für die sozialen Kommunikationsmittel die Instruktion *La Chiesa e Internet* heraus.⁸

Weitere weltkirchliche Verlautbarungen erfolgten vor allem in der jährlichen Botschaft des jeweiligen Papstes zum Welttag der sozialen Kommunikationsmittel. Sowohl Papst Benedikt XVI. als auch Papst Franziskus nutzten bzw. nutzen diese Botschaften um *social media* als einen Beitrag anzuerkennen, der Dialog und Diskussion unterstützt, der die Einheit unter den Menschen stärkt⁹ bzw. um diese als „Kommunikation im Dienst einer authentischen Kultur der Begegnung“¹⁰ auszubuchstabieren. Somit ist auf die Texte zu den sozialen Kommunikationsmitteln zu achten, um einen Zugang zur Haltung der katholischen Kirche zu *social media* zu generieren.¹¹

Allen vorgenannten Schreiben ist gemeinsam, dass diese es als eine Aufgabe der Kommunikationsmittel verstehen, im Dienst der Menschheit zu stehen. Beispielsweise wird in *Aetatis novae* notiert: „Es ist dringend erforderlich, dass die Medien die ganzheitliche Entwicklung der Person, die ‚die kulturelle, transzendente und religiöse Dimension des Menschen und der Gesellschaft‘¹² umfasst, achten und zu ihr beitragen.“¹³

Analog zu den Medien als Instrumente der sozialen Kommunikation¹⁴ gilt folglich auch für die *social media*, dass diese der ganzheitlichen Entwicklung der

⁵ Vgl. Dekret *Inter mirifica* über die sozialen Kommunikationsmittel, in: AAS 56 (1964), S. 145-157.

⁶ Vgl. Pastoralinstruktion *Communio et Progressio* über die Instrumente der sozialen Kommunikation. 23. März 1971, in: AAS 63 (1971), S. 593-656.

⁷ Vgl. Pastoralinstruktion *Aetatis Novae* über die sozialen Kommunikationsmittel zwanzig Jahre nach *Communio et Progressio*. 22. Februar 1992, in: AAS 84 (1992), S. 447-468.

⁸ Vgl. Päpstlicher Rat für die sozialen Kommunikationsmittel (Hrsg.), *La Chiesa e Internet*. 22. Februar 2002, Città del Vaticano 2002.

⁹ Vgl. Benedikt XVI, *Soziale Netzwerke: Portale der Wahrheit und des Glaubens; neue Räume der Evangelisierung. Botschaft von Papst Benedikt XVI. zum 47. Welttag der sozialen Kommunikationsmittel 2013*, in: AAS 105 (2013), S. 181-185.

¹⁰ Franziskus, *Kommunikation im Dienst einer authentischen Kultur der Begegnung. Botschaft von Papst Franziskus zum 48. Welttag der sozialen Kommunikationsmittel 2014*, in: AAS 106 (2014), S. 113-116. hier: 114.

¹¹ Eine Übersicht über weltkirchliche Verlautbarungen und Ausführungsbestimmungen sowie zu den offiziellen Dokumenten der Deutschen Bischofskonferenz zur Internetseelsorge bietet die Katholische Arbeitsstelle für missionarische Pastoral an: <http://www.kamp-erfurt.de/de/internet/texte/grundlagentexte.html>. (Aufgerufen am 25. Mai 2017).

¹² Vgl. Johannes Paul II, Enzyklika *Sollicitudo Rei socialis*, Nr. 46. in: AAS 80 (1988), S. 513-586. hier: S.579.

¹³ *Aetatis novae*, Nr.7, in: AAS 84 (1992), S. 447-468. hier: 452f.

¹⁴ Vgl. B. Hoffmann, *Medienpädagogik im kirchlichen Feld*, München 1993, S.212.

Menschen, d.h. u.a. der Familien und einzelnen Personen, zu dienen haben, indem sie deren Identitäts- und Persönlichkeitsbildung unterstützen. Im Folgenden sollen zwei Aspekte dieses Dienstcharakters – die sozialen Kommunikationsmittel in der praktischen Nutzung in der Welt und *social media* als zusammenführende Instrumente unter ökonomischen Zwängen – kurz vorgestellt werden, anhand derer deutlich wird, dass die weltkirchlichen Dokumente *Inter mirifica*, *Communio et Progressio* und *Aetatis novae* unterschiedliche Vorstellung vom Dienst an der Menschheit durch Instrumente der Medien haben.

a) Soziale Kommunikationsmittel in der Welt

Das Konzilsdekret benennt sehr klare Vorstellungen, in welcher Form die Kommunikationsmittel in der Welt genutzt werden sollen. Ein Beispiel: „Die rechte Benutzung der sozialen Kommunikationsmittel setzt bei allen, die mit ihnen umgehen, die Kenntnis der Grundsätze sittlicher Werteordnung voraus und die Bereitschaft, sie hieraus zu verwirklichen.¹⁵ (...) Eine besondere Verantwortung tragen die Leser, Zuschauer und Zuhörer, die sich ja in freier und persönlicher Entscheidung der sozialen Kommunikationsmittel bedienen. Dabei gilt es, sich für das zu entscheiden, was sowohl ethisch wie künstlerisch wertvoll und wissenschaftlich ist.“¹⁶

Die Konzilsväter sprechen sich an anderer Stelle innerhalb des Textes noch für das Recht auf Informationen und die Pressefreiheit aus¹⁷, notierten jedoch eine sehr anspruchsvolle Haltung an die Nutzer sozialer Kommunikationsmittel, die sie insbesondere von den katholischen Laien erwarten. Zweierlei Interpretationen schätzen diese Sichtweise des Konzilstextes bezüglich der Medien und ihrer rechten Nutzung durch die Menschen ein: Einerseits wird dem Text, der in der zweiten Session des Zweiten Vatikanischen Konzils 1963 verabschiedet wurde, eine übereilte Verabschiedung zugeschrieben, die eine anderslautende Stellungnahme des Konzils verhinderte. Andererseits wird in diesen Konzilstext eine skeptische Mehrheit unter den Konzilsvätern hereininterpretiert, die eine abwehrende Haltung ggü. Massenmedien einnahmen.¹⁸ Insbesondere die letztere Haltung spricht weniger für ein Vertrauen in die Eigengesetzlichkeiten weltlichen Nutzerverhaltens als vielmehr für einen Blick von außen.

Das Mediendekret des Zweiten Vatikanischen Konzils bietet jedoch noch einen differenzierten Appell: „Das Konzil ruft alle Menschen guten Willens und vor allem die verantwortlichen Leiter der sozialen Kommunikationsmittel auf, sie

¹⁵ *Inter mirifica*, Nr.4. in: AAS 56 (1964) 145-157. hier: 146.

¹⁶ *Inter mirifica*, Nr.9. in: AAS 56 (1964) 145-157. hier: 148.

¹⁷ Vgl. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Einleitung in das Dekret über die sozialen Kommunikationsmittel*, in: Dies. *Kleines Konzilskompendium*, Freiburg i.Br. ³⁴2007. S.94.

¹⁸ Vgl. B. Hoffmann, *Medienpädagogik im kirchlichen Feld*, München 1993, S.202.

ausschließlich zum Wohl der menschlichen Gemeinschaft zu verwenden, deren Schicksal von Tag zu Tag mehr von ihrem rechten Gebrauch abhängt.“¹⁹

Im Mediendekret *Inter mirifica* wird somit die gemeinschaftliche Dimension des Menschen, die in anderen Texten des Zweiten Vatikanischen Konzils eine deutliche Handschrift trägt²⁰, aufgegriffen und Anschluss Hinweise für die nachfolgenden Pastoralinstitutionen gegeben. Die Dimension der Gemeinschaft wird nochmals sichtbar am Begriff des Sozialen selbst. Sozial sind nicht die Kommunikationsmittel und deren Instrumente an sich, sondern die Kommunikation selbst. Die Ausgestaltung dieser Kommunikation als Beziehung der Freiheit des Einzelnen oder von Gruppen und kirchlicher Normvorstellung wird jedoch durch das Konzilsdekret nicht konkretisiert.²¹

In den beiden Pastoralinstruktionen hat sich das Verständnis über die Eigengesetzlichkeiten der Kommunikationsmittel weiterentwickelt. Die sozialen Kommunikationsmittel werden beispielsweise als Orte der Vorsehung Gottes verstanden, die das Zusammenleben auf Erden fördern können.²² Damit korrespondieren die Pastoralinstruktionen mehr mit der Konstitution über die Kirche in der Welt von heute, *Gaudium et spes*, als mit dem vorgenannten konziliaren Mediendekret.²³

So stellt *Communio et Progressio* fest, dass mit drei Argumentationslinien, einem ethischen, theologischen und publizistischen Zugang sich dem Verständnis komplexer Gegenwartssituationen genähert werden soll, so dass sowohl die Lehre der Kirche wie auch die Autonomie des Sachbereichs respektiert werden kann.²⁴ Dieses korrespondierende Miteinander soll der Gemeinschaft und dem Fortschritt der menschlichen Gesellschaft dienen. Als *communio*, d.h. als explizit christlich konnotierte Gemeinschaft, gilt die Gemeinschaft der Menschen untereinander in Bezug zur Gesellschaft und zur christologisch-kerygmatisch inspirierten Kirche.²⁵ Unter dem Fortschritt der menschlichen Gesellschaft wird weniger ein naturwissenschaftlich-mathematischer Entwicklungsprozess

¹⁹ *Inter mirifica*. Nr.24. in: AAS 56 (1964) 145-157. hier: 152.

²⁰ Vgl. *Lumen gentium*. Nr. 9. in: AAS 57 (1965) 5-64. hier: 12-14. „Zu aller Zeit und in jedem Volk ruht Gottes Wohlgefallen auf jedem, der ihn fürchtet und gerecht handelt (vgl. Apg 10,35). Gott hat es aber gefallen, die Menschen nicht einzeln, unabhängig von aller wechselseitigen Verbindung, zu heiligen und zu retten, sondern sie zu einem Volke zu machen, das ihn in Wahrheit anerkennen und ihm in Heiligkeit dienen soll.“ Exemplarisch wird diese Dimension der Gemeinschaft in der Dogmatischen Konstitution über die Kirche *Lumen gentium* benannt, die den göttlichen Auftrag zur wechselseitigen Verbindung der Menschheit untereinander ausdrückt, der sich durch zahlreiche Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen des Konzils durchzieht.

²¹ Vgl. B. Hoffmann, *Medienpädagogik...*, S. 204f.

²² Vgl. Pastoralinstruktion *Communio et Progressio* über die Instrumente der sozialen Kommunikation. 23. März 1971. Nr. 12. in: AAS 63 (1971) 593-656. hier: 598.

²³ Vgl. *Gaudium et spes*. Nr. 91. in: AAS 58 (1966) 1025-1115. hier: 1113.

²⁴ Vgl. B. Hoffmann, *Medienpädagogik...*, S. 212.

²⁵ Vgl. S. Kießig, *Reflexionen zu Cusanus pastoraalem Wirken: Theologische Wendungen und Gedanken zur heutigen communio*, in: *Spiritualität: Neue Ansätze im Lichte der Philosophie und Theologie des Nikolaus von Kues*, Hrsg. E. Möde, Regensburg 2017, S. 249-263. hier: S.262.

verstanden als vielmehr eine ausgeprägte Sensibilität auf die Gemeinschaft, die das Wohl und die Beziehungen der Menschen untereinander fördert. Dieser Zugang entspricht ganz der neuen Wirklichkeit (vgl. 2 Kor 5,17), die Fortschritt und Gemeinschaft als zutiefst „kommunikativ“ skizziert, so dass der Personalismus des Evangeliums und die Sozialität von Glauben einander bedingen.²⁶ Somit verstehen die Pastoralinstruktionen die sozialen Kommunikationsmittel und ihre konkreten Instrumente als Chance für einen Ort der Begegnung, einen Ort der *communio*, zwischen Gott und den Menschen sowie zwischen den Menschen untereinander. Der menschliche Fortschritt und die Gemeinschaft der Menschen untereinander – auch in den Instrumenten der sozialen Kommunikation – beinhaltet folglich eine geistliche Dimension, eine Option der Nachfolge Christi für alle Getauften, so dass die Eigengesetzlichkeiten der Welt, konkret der sozialen Kommunikationsmittel, als deskriptive Gegebenheit grundsätzlich wertschätzend anerkannt werden können.

Mit diesem Zugang des gegenseitigen Respekts kann auch ein neuer Apostolatsbegriff in der Kommunikation geprägt werden: „Das Christsein ist geprägt von dem Gedanken des besonderen spezifischen Dienstes, den der Christ in der sozialen Kommunikation zu leisten in der Lage ist. Er verlangt vom Christen Partnerschaft, nicht Herrschaft; er verlangt von ihm sachgerechtes Handeln, nicht ‘Verchristlichung’ in dem mißverständlichen Sinn einer sektiererischen Proselythenmacherei oder einer Umkämpfung jeder Tageszeitung zur Kirchenzeitung.“²⁷

Dieser Zugang stellt zugleich immer noch Anforderungen an die Nutzung sozialer Kommunikationsmittel durch die Christen, verlangt jedoch stärkere Eigengesetzlichkeiten und somit einen partnerschaftlichen Dialog. Diesen partnerschaftlichen Dialog unterstreicht auch die im Pontifikat Papst Johannes Pauls II. publizierte Pastoralinstruktion *Aetatis Novae*.²⁸ Die sozialen Kommunikationsmittel sind daher Ausdruck einer modernen Welt, so dass die Kirche sich um deren Verständnis bemüht, die Medienschaffenden unterstützt und ihnen Potential zur Realisierung des Evangeliums aufweist.²⁹

Social media als Instrumente sozialer Kommunikation, konkret der eigene theologische Ort von *social media*, seine Eigengesetzlichkeiten und das Forum der Begegnung von Menschen untereinander, werden explizit in den Pontifikaten

²⁶ Vgl. J. Hanselmann, *Soziale Gestaltung von Glaube*, in: *Modelle gelebten Glaubens: Gespräche der Lutherischen Bischofskonferenz über Kommunitäten und charismatische Bewegungen*, Hrsg. Mohaupt, Lutz, Hamburg 1976, S. 9-28.

²⁷ Vgl. H. Wagner, *Einführung und Kommentar*, in: *Pastoralinstruktion „Communio et Progressio“ über die Instrumente der sozialen Kommunikation*, Hrsg. vom Sekretariat der Deutschen Bischöfe, Trier 1971, S.1-148, hier: S. 25.

²⁸ Vgl. B. Hoffmann, *Medienpädagogik...*, S. 235-245. In der Sekundärliteratur gibt es hinsichtlich des dialogischen Verständnisses von *Aetatis novae* auch weitere mediendidaktische Einschätzungen, die beispielsweise eine „vorkonziliare Hin-Kommunikation“ verorten und somit Wahrheit und Dialog als nicht kompatibel miteinander einstufen.

²⁹ Vgl. *Aetatis novae*, Nr.8, in: AAS 84 (1992) 447-468. hier: 453f.

von Benedikt XVI. und Franziskus anlässlich der jährlichen Botschaft zum Welttag der sozialen Kommunikationsmittel aufgegriffen. Benedikt XVI. charakterisiert dabei eingangs die *social media* als eine neue Agora, einen neuen und öffentlichen Marktplatz, indem der Austausch von Informationen zur wahren Kommunikation werden könne, aus denen Freundschaften sich ausreifen. Besonders die *social networks*³⁰ haben dabei den Auftrag, dieses Potential der Freundschaftswerdung auch Wirklichkeit werden zu lassen, wobei der einzelne Mensch authentisch zu bleiben habe. Dieses Potential des menschlichen Miteinanders bietet folglich das Instrument *social media*, wobei diese das Engagement all jener bedürfen, die den Wert des Dialogs wertschätzen und sich diesen einbringen möchten.³¹ Für den Zugang der Kirche zu *social media* benennt Benedikt XVI. folglich klar, dass diese Instrumente sozialer Kommunikation eine hohe Relevanz in der heutigen Gesellschaft haben, die potentiell sich noch ausweiten dürfte. Der Zugang der Kirche zu diesen Instrumenten erfolgt primär auf der individuellen und persönlichen Ebene eines jeden Christen, der als Multiplikator sowie vom Glauben geprägter Mensch die Botschaft des Evangeliums in den sozialen Kommunikationsmitteln lebt. Die Botschaft Papst Benedikts XVI. kennzeichnet somit einen hermeneutischen Zugang, der anschlussfähig an die beiden nachkonziliaren Pastoralinstruktionen ist, zugleich betont sie aber auch die individuelle Herausforderung und Verantwortung eines jeden Christen.

Papst Franziskus knüpft inhaltlich im folgenden Jahr mit seiner Botschaft zum Welttag der sozialen Kommunikationsmittel an Papst Benedikt XVI. an. Er schreibt über die „Kommunikation im Dienst einer authentischen Kultur der Begegnung“³², dass diese ein neues Gefühl für eine Einheit in der Menschheitsfamilie entwickeln könne, die zur Ausgestaltung würdiger Beziehungen Orte der Begegnung und Solidarität unterhalte. Gleichzeitig weist Papst Franziskus aber auch daraufhin, dass die digitale Vernetzung dazu führen könne, dass man sich vom Nächsten abwende. Franziskus streicht folglich heraus, dass Kommunikation auch bedeute, sich zu vergewissern, Mitmenschen zu sein, so dass jede digitale Vernetzung auch einer wirklichen Begegnung bedarf, so dass *social media* Orte werden, die an Menschlichkeit reich werden. Die christliche Botschaft ist ein solcher Ruf zur Authentizität und Mitmenschlichkeit, so dass in den *social media* der Raum für ein christliches Menschenbild und Kommunikation jedem einzelnen möglich sei.³³

³⁰ *Social networks* sind eine Form der *social media*, konkret persönliche Begegnungsforen mit individuellem Auftrittsportal und virtuellen Möglichkeiten der Vernetzung.

³¹ Vgl. Benedikt XVI, *Soziale Netzwerke: Portale der Wahrheit und des Glaubens; neue Räume der Evangelisierung. Botschaft von Papst Benedikt XVI. zum 47. Welttag der sozialen Kommunikationsmittel*, in: AAS 105 (2013) 181-185.

³² Vgl. Franziskus, *Kommunikation im Dienst einer authentischen Kultur der Begegnung. Botschaft von Papst Franziskus zum 48. Welttag der sozialen Kommunikationsmittel*, in: AAS 106 (2014) 113-116.

³³ Vgl. ebd.

Den päpstlichen Botschaften ist folglich gemein, dass diese *social media* als Instrumente sozialer Kommunikationsmittel respektieren und zugleich als ein primäres Wirkfeld für eine authentische Begegnung zwischen den Menschen wertschätzen. Somit dient dieser Ort der Begegnung vordergründig allen Getauften im priesterlichen Volk Gottes, die ihre christliche Lebenshaltung durch das Miteinander in der Kommunikation praktizieren.

b) Eigengesetzliche Aspekte von Medien und Kommunikationsmitteln: ökonomische Zwänge

Beim näheren Zugang zu *social media* als Instrument sozialer Kommunikationsmittel werden für das Funktionieren dieser Kommunikationsmittel ökonomische Zwänge nicht außer Acht gelassen werden können: Auch die Kulturschaffenden in den sozialen Kommunikationsmitteln können nicht die bekannte betriebswirtschaftliche Gleichung außer Kraft setzen, dass jedem Aufwand auch mindestens der gleiche Ertrag gegenüberstehen muss.³⁴

Die weltkirchlichen Verlautbarungen entfalten naturgemäß keine betriebswirtschaftlichen Hinweise, verweisen jedoch auch auf den in der Nationalökonomie bekannten Aspekt der persönlichen Freiheit. Der Christ thematisiert die Würde des Menschen und ethischen Grundlagen der Kommunikation aus einer theologischen bzw. christologischen Perspektive, so dass die Freiheit der Menschen in den sozialen Kommunikationsmitteln nicht vom ökonomischen Druck durch Medien eingeschränkt werden darf.³⁵ Ökonomische Zwänge sollen somit nicht personale Begegnungen in den Kommunikationsmitteln einschränken, bei gleichzeitiger Beachtung der entsprechenden Eigenregeln der praktizierten Ökonomie.

Social media in der Breite sind vielfach soziale Kommunikationsmittel, die vordergründig in der Nutzung entgeltfrei sind. Dennoch bedürfen auch *social media*, *social networks* und *Messenger*, die i.d.R. kommerzielle Marktteilnehmer sind, einen positiven *Cashflow*, der Voraussetzung für ein langfristiges Marktangebot ist.³⁶ Am Beispiel des Unternehmens *Facebook* lassen sich drei betriebliche Ertragssäulen ausmachen: Nutzungsgebühren, Anteile am Verkauf virtueller Güter und Werbeeinnahmen.³⁷

Nutzungsgebühren für den gewöhnlichen Nutzer von *social media* sind zunächst einmal nicht gängig, viele neuere Instrumente sozialer Kommunikation bieten jedoch nur ein Basispaket kostenfrei zur Nutzung an und entwickeln einen „Paid Service“ für sog. Premium-Accounts. Diese Premium-Accounts bieten beispielsweise ein höheres Datenvolumen, mehr Service, mehr Speicherplatz und

³⁴ Vgl. R. Voss, *BWL kompakt: Grundwissen Betriebswirtschaftslehre*, Rinteln 2014, S.40.

³⁵ Vgl. O. Fuchs, *Kirche, Kabel, Kapital. Standpunkte einer christlichen Medienpolitik*, Münster 1989, S.49f.

³⁶ Vgl. R. Voss, *BWL kompakt...*, S. 212.

³⁷ Vgl. J. Steinschaden, *Phänomen Facebook*, Wien 2010, S.137.

einiges mehr an Leistung. Anbieter von *Mailportalen*, *Apps*, *social networks* und *Messenger* bieten nahezu vollumfänglich eine solche Premium-Mitgliedschaft an und generieren somit von einem Bruchteil ihrer Kundschaft Nutzungsgebühren, eine erste Einnahmequelle.³⁸ Ein zweiter Player im kostenpflichtigen Angebots-Portfolio sind virtuelle Güter, wie z.B. Online-Spiele. Das Prinzip ist sehr einfach, denn man kommt in diesen Spielen mit dem Erwerb von virtuellen Gütern zügiger voran und der Anbieter kann ein weiteres Produkt verkaufen.³⁹ Der dritte Erwerbsstrang für *social media* ergibt sich aus der Online-Werbung: *Sitebars*, *Skyscrapers*, *Pop-Ups*, *Pop-Unders*, *Micro-Sites*, *Rich-Media-Banner*, *Rectangles* und *Buttons* stehen für ein diversifizierendes Marketingportfolio, das mittlerweile ca. 15% aller branchenweiten Werbeumsätze bindet. Summierend hat das Unternehmen *Facebook*, als branchenführender Vertreter im Segment *social media*, im Jahr 2010 pro Nutzer – bei insgesamt 500 Millionen Nutzern – 1,80 € im Jahr umgesetzt, was dem Konzern eine etablierte internationale Strukturierung ermöglicht.⁴⁰ Im Jahr 2016 hatte das Unternehmen einen durchschnittlichen Werbeumsatz pro Nutzer von 4,73 US-\$ (~4,22 €), insgesamt ca. 1,86 Milliarden Nutzer und verdiente ca. 98% des Umsatzes durch Werbeeinnahmen.⁴¹

Diese ökonomischen Aspekte sind für den langfristigen Markteintritt und die Etablierung eines *social media* in einer Wettbewerbssituation unerlässlich, für eine neue Agora des Menschen, die der menschlichen Kommunikation und des Zusammenwachsens in der Welt dienlich sein soll, gilt es jedoch noch einige ökonomische Eigenaspekte anzusprechen: Der Markt für *social media* ist ein klassischer Konsumgütermarkt, indem virtuelle Produkte an private Haushalte bzw. Konsumenten veräußert werden.⁴² Folglich stehen sich in den *social media* nicht nur Menschen in einem Kommunikationsgeschehen gegenüber sondern auch Anbieter und Nachfrager, Produzenten und Konsumenten. Diese Marktsituation ist stets auch eine Wettbewerbssituation, in denen die verschiedenen Marktteilnehmer das Ziel verfolgen, ihre Renten, d.h. ihren persönlichen Profit, zu verbessern.⁴³ Die *social media* haben ein Interesse ihre Umsätze und Erträge zu maximieren, die Nutzer bzw. Konsumenten möchten möglichst ein Maximum an Leistung zu einem geringen Preis, d.h. vielfach kostenfrei, erhalten.

Dieser ökonomische Seitenblick sensibilisiert folglich dafür, dass die User in den *social media* nicht nur Menschen sind, welche das Ziel verfolgen, ihre Lebenswelt mit einem hohen Idealismus und ausgerichtet an Gott oder lebens-

³⁸ Vgl. eben da. S.116f.

³⁹ Vgl. eben da, S.117.

⁴⁰ Vgl. eben da, S.114.

⁴¹ Vgl. S. Beiersmann, *Art. Facebook meldet deutliches Umsatz- und Gewinnplus im vierten Quartal. 02. Februar 2017*, in: <http://www.zdnet.de/88287330/facebook-meldet-deutliches-umsatz-und-gewinnplus-im-vierten-quartal/>. (Aufgerufen am 01. Juni 2016).

⁴² Vgl. A. Kuß, M. Kleinaltenkamp, *Marketing-Einführung. Grundlagen - Überblick – Beispiele*, Wiesbaden 2016, S.30.

⁴³ Vgl. eben da, S.49.

konstituierenden Werten zu gestalten, sondern diese Agora auch ein virtueller Marktplatz ist, in denen ganz reale wirtschaftliche Gestaltungsprozesse zur Einkommenserzielung geschehen. Somit sind Konkurrenz-, Wettbewerbs- und Verdrängungsprozesse beständiges Kontinuum dieses Forums⁴⁴, an dem auch Gottes Wirken verortet werden soll. Folglich sind *social media* Orte an denen mehrere Stakeholder, weltimmanente und transzendentalontologische, mit einem vielfach verschiedenen Nutzerverhalten auftreten.

Aufgrund des Besprechens ausgewählter kirchlicher und ökonomischer Zugänge zu *social media*, soll im Folgenden konkreter auf die Nutzung dieser Instrumente sozialer Kommunikation unter besonderer Berücksichtigung der Familien in Deutschland eingegangen werden.

2. Die Nutzung von *social media* durch Familien in Deutschland

Einen Input zur Nutzung kann man aus quantitativen und qualitativen Erhebungen erhalten. Unter einer quantitativen Datenerhebung wird dabei eine Analyse statistischer Grund- oder Umfragedaten verstanden⁴⁵, es geht folglich um einen deduktiven Zugang zu empirischen Daten. Die qualitative Erhebung dient folglich einem induktiv-kontextuellen Verständnis, das zur Beschreibung und / oder Erklärung von quantitativen Informationen mit erläuternden Argumenten genutzt wird.⁴⁶

a) Quantitative Erhebungen: *Social media* sind ein Mainstreammedium

Ziemlich genau die Hälfte aller Deutschen (50%) nutzten im Jahr 2016 *social media* im Internet; in Polen waren es 44% aller Menschen.⁴⁷ Von den Unternehmen nutzten 43% aller deutschen und 18% aller polnischen Unternehmen *social media* zur direkten Vermarktung ihrer Produkte.⁴⁸ Die Motive für die Unternehmen,

⁴⁴ Vgl. L. Adda, *Face to Face. Handbuch Facebook-Marketing*, Bonn 2013, S.53ff.

⁴⁵ Vgl. G. Pickel, S. Pickel, *Quantitative Verfahren der Transformationsforschung*, in: *Handbuch Transformationsforschung*, Hrsg. R. Kollmorgen, W. Merkel, H.-J. Wagener, Wiesbaden 2015, S.243-253. hier: S.243.

⁴⁶ Vgl. C. Q., Schneider, *Mikro-qualitative Verfahren*, in: *Handbuch...*, S. 221-229. hier: S.221.

⁴⁷ Vgl. Statista (Hrsg.), *Anteil der Personen, die das Internet zur Teilnahme an sozialen Netzwerken genutzt haben in ausgewählten Ländern in Europa im Jahr 2016*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/214663/umfrage/nutzung-von-social-networks-in-europa-nach-laendern/>. (Aufgerufen am 02. Juni 2017).

⁴⁸ Vgl. Statista (Hrsg.), *Anteil der Unternehmen in Europa, die soziale Medien nutzen im Ländervergleich in den Jahren 2014 bis 2016*, in: *Anteil der Unternehmen in Europa, die soziale Medien nutzen im Ländervergleich in den Jahren 2014 bis 2016*. (Aufgerufen am 02. Juni 2017).

die sich auf in diesen sozialen Kommunikationsmitteln bewegen, sind dabei eindeutig in einem ökonomischen Kontext zu verorten: 88% aller in *social media* operierenden deutschen Unternehmen wollen ihre Aufmerksamkeit bei den Kunden erhöhen, 69% die Loyalität der Kunden zu ihrem Unternehmen verbessern und mehr als die Hälfte (53%) zielen auf die Erweiterung ihrer potentiellen Kundenbasis.⁴⁹ Auch innerhalb der *social media* gibt es für Unternehmen eine klare Präferenz zugunsten einer Plattform: Das Unternehmen *Facebook* erhält von 62% der befragten Unternehmen den Vorzug sich zu vermarkten.⁵⁰ Die Plattformen selbst wissen um ihre vielseitigen Nutzer und das große Vernetzungspotential. Dies zeigt sich auch in den betriebswirtschaftlichen Zahlen der einzelnen Anbieter von *social media*. Das Unternehmen *Facebook* hatte im Jahr 2016 einen Umsatz von 27,638 Mrd. € und *Twitter* von 2,53 Mrd. € zu verzeichnen.⁵¹ Damit hat sich der Umsatz von *Facebook* in sechs Jahren um das 14-fache erhöht und *Twitter* konnte seine Umsatzzahlen um das 89-fache steigern. Da das Gros der privaten Nutzer von *social media* keine Premiummitgliedschaften abonniert und somit weiterhin kostenfrei die verschiedenen Plattformen nutzt, werden die Umsätze größtenteils von den Unternehmen als Akteuren in Plattformen generiert, so dass auch die *social media* als Marktteilnehmer über ein ausgeprägtes ökonomisches Interesse verfügen.

Diese Nutzerzahlen und der Zugang zu ökonomischen Motiven für das Nutzen von *social media* unterstreichen dem hohen Interesse der Kirche diese als ein Instrument der sozialen Kommunikationsmittel in den Blick zu nehmen und zugleich auch die weltimmanenten ökonomischen Motive nicht zu vernachlässigen.

Im Jahr 2016 hat jeder deutsche *social-media*-Nutzer durchschnittlich 69 Minuten am Tag für dieses Kommunikationsmittel aufgewandt.⁵² Zum Vergleich, in Polen waren es 105 Minuten. Die beliebtesten *social networks* und *Messenger* mit einem Anteil von mehr als 50% aller Nutzer von *social media* sind dabei im Jahr 2016 in Deutschland *Youtube*, *Facebook* und *WhatsApp* gewesen.⁵³

⁴⁹ Vgl. Statista (Hrsg.), *Welcher Nutzen ergibt sich durch den Einsatz von Social Media Marketing für Ihr Unternehmen?* in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/186841/umfrage/marketingentscheider-zu-den-vorteilen-von-social-media-marketing/>. (Aufgerufen am 02. Juni 2017).

⁵⁰ Vgl. Statista (Hrsg.), *Welche Social Media Plattform ist für Ihr Unternehmen am wichtigsten?* in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/463928/umfrage/wichtigste-social-media-plattformen-fuer-marketingverantwortliche/>. (Aufgerufen am 03. Juni 2017).

⁵¹ Vgl. Statista (Hrsg.), *Umsatz von Facebook und Twitter in den Jahren 2010 bis 2016*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/223755/umfrage/prognose-zum-umsatz-ausgewahlter-social-media-unternehmen/>. (Aufgerufen am 03. Juni 2017).

⁵² Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking der Länder mit höchster durchschnittlicher Nutzungsdauer*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/160137/umfrage/verweildauer-auf-social-networks-protag-nach-laendern/>. (Aufgerufen am 02. Juni 2017).

⁵³ Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking der beliebtesten Social Networks und Messenger*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/505947/umfrage/reichweite-von-social-networks-in-deutschland/>. (Aufgerufen am 24. Juni 2017).

In Polen konnten nur *Youtube* und *Facebook* mehr als die Hälfte aller Nutzer erreichen.⁵⁴ Unter Jugendlichen und jungen Menschen war 2016 das Handy bzw. das Smartphone das Endgerät, das am häufigsten zur Nutzung von *social media* verwendet wurde. 92% nutzen dieses täglich und vier Prozent mehrmals die Woche.⁵⁵ Diese quantitativen Daten zeigen bereits, dass nahezu jeder junge Mensch in Deutschland und ein großer Anteil der Gesamtbevölkerung *social media* alltäglich nutzen. Dies unterstützt nochmal ein Ranking über die Internetnutzung in der Familie nachdem in Deutschland 2016 70% aller Eltern und Kinder zugleich das Internet nutzen.⁵⁶

Der kurze quantitative Blick muss empirisch auch den Aspekt berücksichtigen, inwiefern dieses Kommunikationsmittelpotential als einflussbildend angesehen wird. Eine unmittelbare deutsche Erhebung gibt es dazu nicht, jedoch empirische Daten aus Oberösterreich, die im Nutzerverhalten zumeist sehr nah auch an den bundesdeutschen Erhebungen sich bewegen und daher als repräsentativer Seitenblick dienen können. Von den Befragten sagen 8%, dass der Einfluss von Medien, d.h. auch *social media*, als sehr groß, 35% als groß, 43% als weniger groß und 14% als gar nicht groß empfunden werden.⁵⁷ Knapp die Hälfte der befragten Eltern geht somit davon aus, dass Medien, in der gegenwärtigen Zeit sind dies besonders *social networks* und *Messenger*, einen spürbaren Einfluss auf die Familie haben.

Summierend lässt sich aus diesen quantitativen Gedanken zusammenfassen, dass *social media* die Hälfte aller Deutschen nutzen, folglich alle Familien von diesen Medien tangiert werden. Der Einfluss wird entsprechend von vielen Familien auch eingeschätzt. Des Weiteren sind zahlreiche Unternehmen zur Akquise neuer Kunden und zum Pflegen von Konsumentenbeziehungen in den sozialen Kommunikationsmitteln aktiv, so dass diese prägende Medien, die zugleich auch noch ein erhebliches Wachstumspotential für Marktteilnehmer aufweisen, unterschiedliche Akteure zusammenführen.

b) Qualitative Gedanken: *Social media* prägen unsere Gesellschaft

Das gesamte bundesdeutsche Gesellschaftsmodell ist in einem hohen Maß mit sozialen Kommunikationsmitteln und den neuen *social networks* und *Messengern*

⁵⁴ Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking der beliebtesten Social Networks und Messenger*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/381224/umfrage/reichweite-von-social-networks-in-polen/>. (Aufgerufen am 24. Juni 2017).

⁵⁵ Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking zur Mediennutzung durch Jugendliche in der Freizeit*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/29153/umfrage/mediennutzung-durch-jugendliche-in-der-freizeit/>. (Aufgerufen am 24. Juni 2017).

⁵⁶ Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking zur Internetnutzung in der Familie*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/2644/umfrage/internetnutzung-in-der-familie/>. (Aufgerufen am 24. Juni 2017).

⁵⁷ Vgl. Statista (Hrsg.), *Ranking zum Einfluss der Medien auf das Familienleben*, in: <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/677960/umfrage/umfrage-unter-eltern-zum-einfluss-der-medien-auf-das-familienleben-in-oberoesterreich/>. (Aufgerufen am 24. Juni 2017).

in Berührung. Die großen Steigerungsraten bei den Umsatzzahlen und die vielen Nutzer zeigen dass nicht nur einzelne Menschen, sondern auch gesellschaftliche Akteure in Form von Organisationen *social media* nutzen und mit ihnen in Berührung sind. Zwar zeigen die Daten für das Jahr 2016, dass die modernen Kommunikationsmittel noch keine vollumfängliche Marktsättigung erreicht haben – das bedeutet, dass durchaus noch ein Potential für weitere private und institutionelle Nutzer möglich ist –, dennoch kann bereits für das Jahr 2016 angenommen werden, dass alle deutschen Bevölkerungsschichten in einem quantitativ messbarem Umfang mit *social media* als Nutzer in Berührung waren.

Dies betrifft junge wie auch ältere Menschen, Familien und Menschen aller religiösen wie weltanschaulichen Überzeugungen. Da Familien in der gegenwärtigen pastoralgeographischen wie auch pastoraltheologischen Forschung nur in Netzwerken bzw. als *local community* gedacht werden können, sind die *social media* ein fester Bestandteil des Dienstes an diesen Netzwerken und somit an der qualitativen Ausgestaltung von Familienbeziehungen.⁵⁸ Folglich begegnen sich Familien in *social media* an einem Ort, an dem andere Akteure einen virtuellen Marktplatz finden – es begegnen sich folglich private wie ökonomische (und somit öffentliche) Interessen.

In einem ersten Gedankenschritt muss diese Verdichtung des Ortes *social media* nicht zugleich negativ qualifiziert werden. Zwar kannten schon die biblischen Perikopen die einsamen Orte, um sich betend und wartend der Suche nach Gott hinzugeben (vgl. Lk 3,2), dennoch gab es ebenso eine Reihe von biblischen Geschichten und Gleichnissen, die in den Städten verortet sind und dort nicht ausschließlich in Synagogen handeln. (vgl. Apg 17,17) Somit ist bereits der Kontext der Schrift an Orten ausgerichtet, an denen nicht nur religiöse oder persönliche Motive das menschliche Zusammenkommen legitimieren. Wenn Familien sich heute am Ort *social media* begegnen, so ist dies per se nicht ungewöhnlich, weil dort auch ökonomische Interessen sich begegnen, sondern durchaus in einen biblischen Kontext verortbar.

Ein zweiter Gedankenschritt gilt den sonstigen Orten der Familienbegegnung. Festzustellen ist dabei, dass es viele Orte gibt, an denen Familien zwar präsent sind, jedoch vielfach nur einzelne Familienmitglieder regelmäßig präsent sind. So gibt es *Orte der Kinder*, wie z.B. eine Kindergarteneinrichtung oder die Schule, jedoch auch *Orte der Erwachsenen*, wie z.B. die beruflichen Wirkungsstätten.⁵⁹ Die alltägliche Zeit ist folglich für viele Familienmitglieder durch Orte geprägt, die nicht der gesamten Familie zugänglich sind, so dass sich mit den *social media* ein Ort entwickelte, der zusätzlich zu jenen Orten gehören kann, die

⁵⁸ Vgl. K. P. Bierschock, *Familie und soziale Netzwerke: : methodologische Überlegungen zu den Beziehungen zwischen Familien unterschiedlicher ethnischer Herkunft. Research report*, in: http://www.ssoar.info/ssoar/bitstream/handle/document/11682/ssoar-1996-bierschock-familien_und_soziale_netzwerke.pdf?sequence=1, S.46. (Aufgerufen am 24. März 2017).

⁵⁹ Vgl. H. Seehausen, *Soziale Netzwerke für Kinder und Eltern: „Orte für Familien“*, in: *Familie und öffentliche Erziehung*, Hrsg. C. Bier-Fleiter, Opladen 2001, S.97-116. hier: S.98.

allen Familienmitgliedern zugänglich sein kann. Somit sind die Instrumente sozialer Kommunikation ein Ort der Begegnung und weniger Ort mit filternden Zugangskriterien.

Ein dritter praktisch-theologischer Gedankengang umfasst die Orte an denen die Kirche bislang für die Menschen gewirkt hat. Seien es kirchliche Gebäude in den Städten oder Dörfern, kirchliche Hilfswerke, Schulen oder Universitäten – sie alle führen Menschen zusammen, die an diesen Orten nicht ausschließlich auf der Suche nach Gott sind, sondern ökonomische Beziehungen umfassen. Entscheidend ist hierzu der Zugang zur ökonomischen Dimension. Wird einer maximal profitorientierte Ökonomie, die den Menschen ausschließlich als einen Renditefaktor erachtet, begegnet, ist dies kein menschenwürdiger Zugang, den Papst Franziskus als „tötende Wirtschaft“ kritisiert.⁶⁰ Andererseits kann die Ökonomie auch eine Realdimension lebendiger Kirche und tätiger Seelsorge sein, so dass die Kirche selbst als Marktakteur durch nachgelagerte Organisationen – auch durch *social media* – mit einer Ethik des Dienens im Volk Gottes und der Welt wirken kann.⁶¹

3. Positives Potential von *social media* aus Sicht der katholischen Kirche

Die katholische Kirche kann aus verschiedener Perspektive mit dem modernen Instrument der sozialen Kommunikation *social media* umgehen: Zunächst einmal kann festgestellt werden, dass die katholische Kirche keine grundlegenden Debatten über den Umgang mit *social media* führen muss, denn das hat sie seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil kontinuierlich getan, so dass sie mit *social networks* und *Messengern* als eine neue Form von Kommunikationsmitteln bereits an bewährte Formen der Nutzung und des Nachvollziehens ihrer Eigengesetzlichkeiten herantreten kann. In Deutschland wird vielfach populärwissenschaftlich die These vertreten, dass die Kirche in ihrem systematischen wie praktischen Zugang zu neuen Formen menschlicher Lebenskultur keinen Zugang hätte.⁶² Eine solche These kann für die *social-media*-Nutzung klar widerlegt werden. Die katholische Kirche beschäftigt sich in synodaler und päpstlicher Gestalt regelmäßig mit den sozialen Kommunikationsmitteln, wertschätzt deren

⁶⁰ Vgl. Franziskus, Apostolisches Schreiben *Evangelii Gaudium*. 24. November 2013, Nr.53, in: AAS 105 (2013) 1019-1137, hier: 1042.

⁶¹ Vgl. E. Möde, *Pastoralökonomie am Beispiel der katholischen LIGA Bank*, „Klerusblatt“ 95 (2015) Nr. 10, S.202-205.

⁶² Vgl. E. Flügge, *Der Jargon der Betroffenheit. Wie die Kirche an ihrer Sprache verreckt*, München 2016.

Eigengesetzlichkeiten und formuliert eine eigene Position, die vor allem wertereun-terstützende Nutzung verlangt, zum Umgang mit und in diesen.

Social media sind in Deutschland zudem Bestandteil einer jeden Familie bzw. zahlreicher Familienmitglieder und prägen diese. Dies ist empirisch belegbar und wird auch von Papst Franziskus klar benannt. „Die kommunikative Umwelt kann uns behilflich sein zu reifen oder, im Gegenteil, die Orientierung zu verlieren. Der Wunsch nach digitaler Vernetzung kann am Ende dazu führen, dass wir uns von unserem Nächsten absondern, von dem, der uns ganz nahe ist. (...) Diese Grenzen sind real, sie sind aber keine Rechtfertigung dafür, die *social media* abzulehnen; sie erinnern uns eher daran, dass die Kommunikation letztlich mehr eine menschliche als eine technologische Errungenschaft ist.“⁶³

Die Annahme der Kommunikation, als ein von Gott gegebenes Mittel zur menschlichen Entfaltung, nimmt auch ihre Formen und Ausgestaltungen an. Papst Franziskus, der Pro und Contra von *social media* klar benennt, zeigt sich mit seiner Botschaft zugänglich für die prozessuale Entwicklung von Welt, Menschen, Familien und somit auch der Kirche. Dies macht den Umgang mit *social media* unverkrampft.

Die differenzierte Haltung der Kirche und das Wissen, dass *social media* heute ein Mittel sind, das in Gesellschaften wie der deutschen alle Familien und einen hohen Anteil an Menschen aktiv betrifft, sensibilisieren Kirche und Theologie für das breite Wirkfeld, das sich mit diesen neuen Instrumenten sozialer Kommunikationsmittel ergeben hat. Auch für Familien ergeben sich stets neue Möglichkeiten durch *social media*, welchen die Kirche als Dialogpartner begegnen muss.

Beispielsweise geht der Ansatz *Doing Family* von einer prozessualen Entwicklung von Familienbildung aus, in der ein traditionelles Familienbild nur noch ein Impulsgeber unter verschiedenen Faktoren ist. Das bedeutet auch, dass die katholische Lehre in Ehe und Familie in der bundesdeutschen Gesellschaft nicht mehr als Leitmedium für Familienplanung charakterisiert werden kann. Die *Doing-Family*-Strategie sagt somit aus, dass jede neue zu gründende Familie sich durch alltägliche Praktiken im Rahmen sozialer Konstruktionsleistungen stets neu bildet und bestätigt. Für soziale Konstruktionsleistungen sind die Beziehungspflege, der kommunikative und informative Austausch, das Selbst- und Fremdbild und prozessuale Dialogpartner unerlässlich. Dieses geschieht – das legen die vorhergehenden quantitativen Daten nahe – zu einem großen Teil über *social media*, so dass deren Nutzung folglich in der gegenwärtigen

⁶³ Franziskus, *Kommunikation im Dienst einer authentischen Kultur: Botschaft von Papst Franziskus zum 48. Welttag der sozialen Kommunikationsmittel*, in: AAS 106 (2014) 113-116.

bundesdeutschen Gesellschaft zur Bildung von Familien, seien diese nun christlich oder nicht, erheblich beiträgt.⁶⁴

Diese somit herausgearbeitete hohe Bedeutung von *social media* für die Familien in Deutschland zeigt sogleich Möglichkeiten für die pastorale Praxis im kirchlichen Engagement an: Eltern haben eine hohe Verantwortung für den Umgang mit *social media* in ihren Familien, denn gut gemeinte Bilder oder Tweets können langfristige Folgen haben.⁶⁵

Auch wenn das nebenstehende Foto einen sympathischen Eindruck eines Neugeborenen vermittelt und auf *social media* schnell einen großen Bekannten-, Freundes- und Familienkreis erreicht, können doch die langfristigen Folgen eines solchen Fotos kaum realistisch eingeschätzt werden können. Wer kann sagen, ob dieses Foto in zwanzig oder dreißig Jahren dem dann erwachsenen Menschen in seiner Selbstintegrität einschränkt und die Familienbeziehungen nachhaltig belastet werden?

Diese Nutzung zeigt folglich, dass für die Pastoral praktische Möglichkeiten des Wirkens gegeben sind. Einerseits freut sich die Kirche ob der Vernetzung von Menschen weltweit, andererseits kann sie in der Beziehungspflege, sei diese für Familien gedacht oder andere Menschen, die Stimme Gottes einbringen. Dies gilt für die Beziehung zueinander, zwischen den Menschen untereinander, aber auch als Akteure im ökonomischen Kontext. Zudem ist es ein pastoraler Grundauftrag Zeugnis der eigenen Hoffnung abzugeben, was diese durch ihre Getauften in *social media* ebenso bewirken kann. Anhand ihres eigenen Nutzens und des Nutzerverhaltens von engagierten Christen, die ihre priesterliche Würde im Volke Gottes bewusst einbringen⁶⁶, hat die Pastoralgemeinschaft Kirche große Chancen durch ihr Nutzerverhalten das große technische Potential von *social media* positiv und für Menschen gewinnbringend zu gestalten.

Ein weiterer zu nennender und wertschätzender Aspekt des *social media* ist der der Persönlichkeitsbildung. Die Fragen „wer bin ich“, „wo stehe ich im sozialen Umfeld?“ und „wie orientiere ich mich in der Welt?“ sind Aspekte des Identitäts- und Beziehungsmanagements, so dass lebenskonstitutive Aspekte durch die Chancen der technischen Errungenschaften über *social media* vollzogen werden. Die vorgenannten Fragen werden nicht nur ausschließlich über die sozialen Medien praktisch bewältigt, sind aber in einer digitalen Mediengesellschaft wesentliche Aspekte.

⁶⁴ Vgl. K. Schlör, *Doing Family und Social Media. (Re-)Konstruktionspraktiken von Familie „Spannungsfeld von Vergemeinschaftung und Abgrenzung, |“* [Studies in Communication Sciences“ 16 (2016), S.28-35.

⁶⁵ Vgl. R. Freuler, *Art. Das bleibt nicht in der Familie*. 20. November 2016, in: <https://www.nzz.ch/nzzas/nzz-am-sonntag/eltern-auf-social-media-das-bleibt-nicht-in-der-familie-ld.129450>. (Aufgerufen am 24. März 2017).

⁶⁶ Vgl. Deutsche Bischofskonferenz (Hrsg.), „*Gemeinsam Kirche sein*“. *Wort der deutschen Bischöfe zur Erneuerung der Pastoral*, 01. August 2015, Bonn 2015.

In der Frage der Persönlichkeitsbildung können Kirche und Theologie in vielerlei Hinsicht lebensprägende Antworten vermitteln. Bei der Nutzung der Form *social media* als identitätsstiftendem Akteur besteht die Aufgabe der praktischen Theologie zudem darin darauf hinzuweisen, dass das Internet ein Raum ist, der nichts vergisst und zudem öffentlich ist.⁶⁷ Die pastorale Herausforderung für kirchliche Engagierte und alle Getauften erschöpft sich somit nicht nur darin, weiterhin ein seelsorglicher und pastoraler Ansprechpartner zu sein, sondern auch auf die modernen Instrumente der sozialen Kommunikationsmittel, die *social media*, in den Eigenschaften der Nutzung hinzuweisen. Dies soll den Menschen sensibilisieren, der im Internet stets in einem öffentlichen Raum wirkt und seine Persönlichkeits- wie auch Familienbildung in diesem öffentlichen Raum vollzieht.

Bilanzierend sieht die katholische Kirche für die Nutzung von *social media* Chancen und Risiken, die sie somit realistisch auf eigene Möglichkeiten der Seelsorge und Pastoral in diesen Netzwerken vorbereiten kann. Mit dieser Haltung steht die Kirche als Seelsorgerin an der Seite von Familien und den Chancen und Herausforderungen der gegenwärtigen Gesellschaft.

Inhaltsangabe

Social media haben das Leben der Menschen und nahezu aller Familien in Deutschland nachhaltig verändert. Mehr als die Hälfte aller Deutschen sind Nutzer dieser modernen Form sozialer Kommunikationsmittel – Tendenz steigend. Folglich ist es Aufgabe einer Kirche und Theologie, welche den *Areopag* des Menschen in der heutigen Zeit als einen Ort der Theologie begreift, *social media* in Beziehung zur praktischen Theologie und pastoralen Praxis zu setzen.

Zunächst bespricht der Aufsatz das Verhältnis von kirchlichen Verlautbarungen zu sozialen Kommunikationsmitteln seit der Zeit des Zweiten Vatikanischen Konzils (1962-1965) bis in die Gegenwart hinein. Insbesondere die jüngsten päpstlichen Botschaften zum Welttag der sozialen Kommunikationsmittel zeigen dabei eine hohe Sensibilität für die Entwicklung von *social media*, so dass festzustellen ist, dass Kirche und Theologie sich schon seit einigen Jahren mit dieser Thematik beschäftigen.

Aufgrund empirischer Datenerhebungen kann weiterhin u.a. ausgesagt werden, dass die neuen Formen sozialer Kommunikation als sehr einflussreich für die praktische (Aus-)Gestaltung des Zusammenlebens in Gesellschaft sowie als Familien sind. Kirche und Theologie anerkennen diese konstitutive Funktion und geben den Nutzern von *social media* gleichzeitig praktisch-theologische Inputs

⁶⁷ Vgl. L. Harles, *Internet und soziale Netzwerke im Alltag*, in: *Familie 2020: Aufgewachsen in der digitalen Welt*, Hrsg. S. Bischoff, G. Geiger, P. Holnick, L. Harles, Opladen / Berlin / Toronto 2012, S. 79-87. hier: S. 81.

zur Nutzung der Kommunikation, damit diese dem Menschen – auch in seiner Beziehung zu Gott – stets dienen.

Family – Media – Person. Positive ways of the Catholic Church to social media Summary

Social media have caused a lasting change of the lives of people and most of families in Germany. More than half of German people use this modern means of social communication – with an upward trend. Therefore it is a mission for a church and a theology, which understand the *Areopag* of the people of the present time as a *locus theologicus*, to create a connection between the *social media* on the one hand and practical theology as well as pastoral practice on the other hand.

First this paper discusses the correlation between church instructions and the means of social communication since the time of the Second Vatican Council (1962–1965) until today. Especially the most recent papal messages for the world communications days point to high sensitivity for the trend of *social media*. It is to be noted that the church and theology have been discussing this topic for several years.

Based on collected empirical data it could be said that the modern means of social communication are very influential for the practical shape of living together in society and family. The church and theology recognize this constitutive function and give to the user of *social media* practical theological inputs for the use of this type of communication, which should always serve the people among each other as well as in their relationship to God.

Streszczenie

Media społecznościowe zmieniły trwale życie większości niemieckich rodzin. Więcej niż połowa Niemców korzysta na co dzień z tej nowoczesnej formy komunikacji międzyludzkiej – tendencja wzrostowa. Z tego powodu zadaniem Kościoła i teologii, które postrzegają *Areopag* ludzi jako miejsce teologii, jest stworzenie więzi między mediami społecznościowymi a praktyczną teologią oraz pastoralną praktyką Kościoła.

Artykuł omawia stosunek Kościoła do mediów społecznościowych od czasu Drugiego Soboru Watykańskiego (1962–1969) po dzień dzisiejszy. W szczególności przesłania papieskie, dotyczące światowego dnia mediów społecznościowych, ukazują duże zaangażowanie i wyczulenie w kwestii rozwoju mediów społecznościowych. W związku z tym można stwierdzić, że Kościół oraz Magisterium zajmują się już od dłuższego czasu tym tematem.

Na podstawie badań empirycznych można stwierdzić, że nowe formy komunikacji międzyludzkiej mają wielki wpływ na praktyczny rozwój współżycia w społeczeństwie oraz rozwój rodzin. Kościół i Magisterium uznają tę konstytutywną rolę oraz przekazują użytkownikom mediów społecznościowych równocześnie praktyczno-teologiczne bodźce dotyczące sposobu korzystania z tychże mediów, aby one służyły ludziom – również w stosunku do Boga.

Schlüsselwörter: Weltkirche, sozialen Kommunikationsmittel, soziale Medien, Familienbeziehungen, Ort der communio

Keywords: Worldwide Church, social media, social communication, family relationships, locus of communio

Grzegorz Juranek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

WPŁYW TELEWIZJI I INTERNETU NA ŻYCIE RODZINY W UJĘCIU PAPIEŻA FRANCISZKA

Jako dzieci Boże jesteśmy powołani, aby komunikować się z każdym człowiekiem. Komunikacja ta ma służyć budowaniu wzajemnych relacji, tworzeniu okazji do dialogu, częstemu spotykaniu się, innymi słowy – ma rozwijać nasze człowieczeństwo. Ważne jest więc, aby sposób doboru słów i gestów, za pomocą których się komunikujemy, był odpowiedni. Co za tym idzie, powinien dążyć z jednej strony do wzajemnego szacunku, a z drugiej do odpychania od siebie niepotrzebnych sporów i waśni. Współcześnie komunikacja nie jest rozumiana już tylko jako bezpośrednie fizyczne spotkanie dwóch osób. Dziś najbardziej rozpowszechnione sposoby komunikacji są nam dostarczane poprzez środki masowego przekazu. Tzw. rozwój technologiczny niewątpliwie wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa oraz na życie wszelkich wspólnot w społeczeństwie, w tym także wspólnoty rodzinnej. Łatwo się domyślić, iż cyfrowy sposób komunikacji będzie niósł za sobą pozytywne i negatywne aspekty, wpływające na życie i funkcjonowanie rodziny. W niniejszym artykule zgłębiono te aspekty i opisano ów wpływ mediów na społeczeństwo, szczególnie zaś na rodzinę, która jest najważniejszą wspólnotą w Kościele.

Komunikacja to dar Boga, a co za tym idzie, to też wielka odpowiedzialność. Musimy więc przyczyniać się do ciągłego poszukiwania twórczego sposobu komunikacji. W tym sposobie nie możemy – jak wskazuje Franciszek – oddawać złu głównej roli, ale musimy stosować takie metody, aby przekaz wiadomości i sposoby komunikacji zgrały się w pełni z logiką „dobrej nowiny”¹.

1. Służba Ewangelii i Kościołowi

Obecnie ciągle rozwijające się środki masowego przekazu mają wielki wpływ na życie każdego człowieka, a co za tym idzie, wpływają one na nasze wzajemne relacje, także rodzinne. Rodziny często nieświadomie kształtują swoje życie poprzez korzystanie ze środków masowego przekazu. Z tego też powodu należy

¹ Franciszek, *Przekazujemy nadzieję i ufność w naszych czasach. Orędzie Papieża Franciszka na LI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, OsRomPol 38 (2017), nr 2, s. 7.

pamiętać, iż jak podkreśla papież Franciszek – media we współczesnym świecie są zobowiązane służyć zarówno Prawdzie Ewangelii, jak i Kościołowi powszechnemu². Nie dotyczy to tylko mediów typowo katolickich, ale w miarę możliwości wszystkich, które pojawiają się na świecie. Kwestia tego, czy każde media odnoszą się do perspektywy eklezjalnej, jest oczywista. Kościół jednakże musi chronić rodzinę, która jest jego podstawową wspólnotą. Dlatego też należy starać się wskazywać rodzinom chrześcijańskim jak powinny korzystać z rozwoju środków masowego przekazu, tak aby zabezpieczyć duchowy oraz intelektualny rozwój rodzin.

Istotną rolę w Kościele pełnią katolickie stacje telewizyjne takie jak: Telewizja Trwam, EWTN, Noursat czy Telepace, wśród nich dużą rolę odgrywa Watykański Ośrodek Telewizyjny, który został powołany do życia przez papieża Polaka – św. Jana Pawła II. Zgodnie z zamysłem Wojtyły ośrodek ten przyczynia się do właściwego i szybkiego przekazu informacji o nauczaniu Kościoła katolickiego. Pełni on także posługę, jaką jest służba Ewangelii, stoi na straży moralności oraz godności osoby ludzkiej, a także rozwoju rodziny chrześcijańskiej³. Niewątpliwie działania te w pełni wpisują się w misję Kościoła, w misję samego Chrystusa, który posyła wszystkich do głoszenia Ewangelii na całym świecie (por. Mt 28,19). Dlatego też Watykański Ośrodek Telewizyjny może być wzorem postępowania dla wszystkich katolickich mediów, które z kolei powinny wpływać na te rodziny chrześcijańskie, będące w zasięgu ich odbioru.

W przekazie telewizyjnym, ponad optykę światową, należy stawiać właśnie optykę eklezjalną. Należy pamiętać, iż szybki rozwój i wszelkiego rodzaju zmiany, które się pojawiają, mają swój określony wpływ na dzieci oraz całe rodziny. Zmieniające się środowisko mediów będzie powodować zmiany w środowisku rodzinnym⁴. To powoduje, iż trzeba wkładać jeszcze większy wysiłek, aby wydarzenia z życia Kościoła mogły dotrzeć do każdego człowieka, do każdej rodziny w niezmiennym przekazie. Wydarzenia z życia Kościoła są o tyle trudną informacją, gdyż odpowiadają logice, która – jak mówi Franciszek – nie jest logiką stricte świecką. Z tego powodu nie jest łatwo właściwie ją zinterpretować i przekazywać dalej w coraz to bardziej zróżnicowanym społeczeństwie⁵. W tym miejscu właśnie ponownie możemy dostrzec istotną rolę mediów katolickich, które wypełniają misję powierzoną przez Kościół, aby każda informacja została w należyty i właściwy sposób przekazana do odbiorców. To media decydują o tym, co przekazują, to one dokonują selekcji informacji, które zostaną wyemitowane. Mogą zastosować taki sposób manipulacji medialnej, aby swojego odbiorcę przekonać do swoich racji. Należy jednak pamiętać, iż na wydawcach medialnych

² Tenże, *Świat czeka na orędzie prawdy. Przesłanie z okazji 30-lecia Watykańskiego Ośrodka Telewizyjnego*, OsRomPol 34 (2013), nr12, s. 23.

³ Por. tamże, s. 24.

⁴ Por. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 2001, s. 16.

⁵ Por. tamże, s. 25.

cięży moralna odpowiedzialność za to, jak kształtuje się współczesny człowiek oraz współczesna rodzina, która słucha, analizuje i przetwarza informację, która do niej w szybkim tempie dociera.

Zwrócić uwagę należy też na to, iż mimo że wiele informacji dotyczących życia Kościoła może docierać do odbiorców w zmienionej, zniekształconej formie, to jednak środki masowego przekazu we współczesnym świecie odgrywają bardzo ważną rolę w kształtowaniu się katolickiej rodziny. Poprzez media (nie tylko katolickie) słowa papieża, biskupów (następców Apostołów) są słyszalne w każdym domu. Jak wskazuje Franciszek – to dzięki środkom masowego przekazu jego głos dociera nawet do tych rodzin, które żyją w takich miejscach, gdzie ciężko przyznać się do własnej wiary⁶. Dlatego też Kościół musi być obecny w mediach i ciągle iść równomiernie wraz z postępem technologicznym, tak, aby prowadzić katolickie rodziny na spotkanie z Chrystusem.

2. Wpływ mediów na dialog w rodzinie

Rodzina jest wspólnotą, w której kształtuje się umiejętność właściwej komunikacji. To w domu rodzinnym już od pierwszych chwil życia uczymy się reagować na otrzymywane informacje z zewnątrz. Zdobywamy umiejętność reagowania i tworzenia informacji zwrotnej na pozyskane bodźce. Dobrym przykładem – według Franciszka – jest spotkanie Maryi z Elżbietą⁷. „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,41-42). Dialog spleta się tutaj z mową ciała. Istotnym symbolem tego przekazu jest radość i zadowolenie ze wspólnego spotkania. Dziecko uczy się przekazu i właściwej komunikacji – jak wskazuje Franciszek – już w łonie swojej matki⁸. Ten przykład jest archetypem rodzinnego uczenia się właściwej komunikacji.

Zaraz po narodzeniu dziecko poznaje kolejne właściwości komunikacyjne w łonie swojej rodziny, która uczy go reakcji na bodźce z zewnątrz. Ta nauka dokonuje się w duchu prawdziwej miłości i ciepła rodzinnego. Rodzice uczą nas mówić, następuje to w procesie wzajemnej międzypokoleniowej wymiany. Podobnie jak przodkowie nauczyli naszych rodziców, tak oni teraz uczą nas. Jest to wyraz wzajemnej miłości i kontynuacji tego, co przed wiekami zostało wypracowane

⁶ Por. tamże.

⁷ Zob. Franciszek, *Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego przekazu 2015 r.*, OsRomPol 36 (2015), nr 3-4, s. 15.

⁸ Por. tamże.

przez człowieka. Dzięki temu ten wielki proces rozwoju komunikacji, pozyskiwania informacji i odpowiedniego sposobu reagowania na nie, ciągle się pogłębia.

Żyjąc na co dzień ze swymi rodzicami i rodzeństwem w rodzinnym ognisku domowym, człowiek uczy się nie tylko sposobów komunikacji werbalnej, ale także niewerbalnej. Chodzi tutaj przede wszystkim o przytulanie się, towarzyszenie w problemach, wsparcie psychiczne, wspólną radość, śmiech, płacz i smutek. Innymi słowy rodzina uczy się przechodzić razem przez wszelkiego rodzaju wzloty i upadki.

Gdy dialog rodzinny zanika z powodu przeżywania konfliktów w rodzinie, istotnym elementem jest wzajemne przebaczenie, które powinno dążyć do odbudowy zaufania, a co za tym idzie – dialogu. To właśnie przebaczenie – jak mówi Franciszek – jest siłą komunikacji⁹. Dziecko, które nauczy się przebaczać w rodzinie, nabędzie umiejętności budowania dialogu w społeczeństwie oraz będzie zawsze dążyć do pojednania. Przebaczenie, dialog i pojednanie są ważnymi elementami, które powinny przyświecać życiu człowieka, a na które duży wpływ może mieć sposób wymiany informacji, którą fundują nam środki społecznego przekazu.

Ogólnie pojęte media, które tak szybko przechodzą swój rozwój technologiczny, mogą być zarówno przeszkodą w dialogu rodzinnym i międzyludzkim, jak i pomocą w jego realizacji. Środki masowego przekazu utrudniają dialog wtedy, gdy starają się manipulować człowiekiem, gdy wskazują na alienację jednostki ze społeczeństwa, z rodziny. Można zauważyć, że kontakty werbalne w rodzinie stają się coraz to mniej atrakcyjne, poprzez co dochodzi do konfliktów, które niejednokrotnie są coraz to cięższe do rozwiązania. Problem ten jest o tyle poważny, gdyż jeżeli rodzice w porę nie zareagują i nie będą wpływać na swoje dziecko, to nadejdzie moment, gdy będzie za późno, co spowoduje nieodwracalne skutki w życiu młodego (wyalienowanego z życia rodzinnego i społecznego) człowieka¹⁰. Rodzice muszą pamiętać, iż ich dzieci żyją w zupełnie innym świecie, całkiem różnym od tego, w którym kiedyś oni żyli. Jest to świat rozwijających się mediów, które są już nieodłączną częścią społeczności na ziemi. Dziecko jest po prostu niejako zintegrowane w świat techniki i permanentnie jest narażone na jego działanie (pod względem negatywnym, ale też i pozytywnym)¹¹.

Spoglądając na pozytywną stronę rozwoju technologicznego, można wskazać kwestie, które pomagają w realizacji dialogu rodzinnego i międzyludzkiego. Są to – jak mówi Franciszek – elementy, które pomagają opowiadać i dzielić się z innymi, wskazują na kontakt z tymi, którzy są daleko, uczą dziękować i przebaczać. Jednym słowem są to te elementy, które kładą nacisk na żywe spotkanie człowieka z człowiekiem. Odkrywając nasze centrum wzajemnego współżycia,

⁹ Por. tamże, s. 16.

¹⁰ Por. J.P. Murray, *The Developing Child in a Multimedia Society*, w: *Children and Television. Images in a Changing Sociocultural World*, red. B.L. Gordon, J.K. Asamen, Londyn 1993, s. 11.

¹¹ Por. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko...*, s. 15.

będziemy mogli lepiej ukształtować nasz stosunek do technologii. Dzięki temu, będziemy w stanie doprowadzić do tego, aby zarówno dorośli, jak i dzieci potrafili właściwie z niej korzystać. Co więcej, będziemy mogli panować nad technologią i nie pozwolić jej panować nad nami¹². Dążąc do tego celu, najważniejsze jest działanie rodziców w Kościele domowym, ale ważnym jest też to, aby rodzice nie pozostali sami z tym problemem. Każdy chrześcijanin jest powołany do tego, aby wspierać rodziny we właściwym rozwoju i wychowaniu dzieci tak, aby potrafiły odnaleźć się w świecie wysoko rozwiniętych środkach masowego przekazu.

Przekazywana informacja jest bardzo ważna i istotna, ale wymaga od rodzin dogłębnej analizy, gdyż przyjęta po prostu może nastawiać nasz sposób poglądu na otaczający nas świat. Rodzina jest miejscem, w którym człowiek uczy się porozumiewania oraz podmiotem, który komunikuje. Powtarzając za Franciszkiem, można rodzinę nazwać „wspólnotą porozumiewającą się”¹³. Rodzina jest wielkim skarbem współczesnego świata, jest ważniejsza od postępu technologicznego. Media wpływające na życie rodzinne w Kościołach domowych w wielu przypadkach starają się podać swój punkt widzenia za najważniejszy. Właściwie rozwinięta rodzina potrafi przyjmować informacje i je analizować, potrafi opowiadać i interpretować. Dzięki temu to głos rodziny, która nauczyła się właściwej komunikacji, jest ważniejszy od głosu manipulacji medialnej.

3. Telewizja w rodzinie

Niewątpliwie telewizja jest związana ze spędzaniem czasu wolnego w rodzinie. Korzystają z niej zarówno rodzice, jak i dzieci. Pochłania ona czas domowników, narzucając swoje tempo i podporządkowanie innym czynnościom. Telewizja wpływa na organizację życia w rodzinie. Jest towarzyszem wielu spotkań czy uroczystości rodzinnych. Wiele rodzin włącza odbiorniki telewizyjne zaraz po powrocie z pracy czy szkoły i wyłącza dopiero przed zaśnięciem. Coraz to bogatsza oferta nadawców telewizyjnych powoduje ciągłe pogłębianie zainteresowania odbiornikiem. W związku z tym, że telewizor jest tak ważnym sprzętem w domu rodzinnym, to coraz bardziej istotne jest, aby mieć jak najlepszy jego model. Przy ciągłym postępie technologicznym wybór jest ogromny i stale poszerzany. Wiele rodzin, aby poczuć się lepiej psychicznie, kupuje coraz to większe i nowocześniejsze odbiorniki. Dzięki takiej inwestycji jeszcze bardziej „przylega się” do tego urządzenia. O dużej części społeczeństwa można więc powiedzieć, że swój czas wolny spędza od programu do programu. Atrakcyjną cechą tak spędzanego czasu wolnego jest fakt, że aby korzystać z telewizora, nie

¹² Por. Franciszek, *Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania...*, s. 17.

¹³ Por. tamże.

musimy ruszać się z domu, ponosić dodatkowych kosztów wspólnego, rodzinnego spędzania wolnego czasu.

W korzystaniu z telewizji możemy dostrzec zarówno pozytywne, jak i negatywne funkcje wpływające na rozwój życia rodzinnego. Nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy korzystanie z telewizji będzie działało pozytywnie czy negatywnie. Wszystko zależy od sposobu korzystania z tego środka masowego przekazu. Do pozytywnych funkcji możemy zaliczyć dostarczanie rodzinie rozrywki czy zdobywanie informacji. Wiele programów edukacyjnych pomaga w nauce dzieciom, jak i dorosłym. Telewizja pomaga nam rozwijać naszą wyobraźnię, oddziałuje często na nasze emocje, rozwija nasze myślenie oraz świadomość. Obraz przekazywany przez odbiorniki telewizyjne działa niejednokrotnie mocniej niż samo słowo. Wszystkie te pozytywne aspekty wspomagają rodzinę w procesie wychowania i poznawania świata. Dzięki telewizji i współpracy rodziców dziecko może rozwinąć swoje zainteresowania, wykształcić konkretne postawy i nauczyć się określonych zachowań¹⁴. Oczywiście jak przy każdym dobru technologicznym, wszystkie pozytywne funkcje mogą nam pomóc w rodzinnym wychowywaniu swoich dzieci, ale warunkiem musi być umiar w korzystaniu z telewizji. Bo jak z jednej strony odbiornik telewizyjny stwarza szansę w rozwoju dziecka, tak z drugiej może ograniczyć ten rozwój i doprowadzić do innych niż zamierzone skutków.

Zbyt długie korzystanie z telewizji może doprowadzić do obniżenia sprawności myślenia czy ograniczenia zdolności do koncentracji uwagi. Oglądając sceny, które mogą budzić negatywne emocje, dziecko popada w stany lękowe, pojawia się strach i niepokój. Gdy nadrzędnym celem przekazu telewizyjnego jest zmuszanie człowieka do konsumpcyjnego stylu życia, bądź co gorsza gdy telewizja manipuluje swoimi odbiorcami, powodując np. agresję, może to doprowadzić do tego, że zniszczymy swoje więzi rodzinne i społeczne¹⁵. Odbudowanie zaś tych więzi będzie trudne, szczególnie dla dzieci. Warto wspomnieć, że odpoczywając przed telewizorem można doświadczyć zmęczenia i znużenia¹⁶. Należy pamiętać, że dziecko nie jest w stanie poprawnie oceniać tego, co widzi na ekranie. Nie zawsze potrafi rozróżnić treści pierwszorzędne od tych drugorzędnych. Będzie więc przyswajało to co łatwe, nie zastanowi się natomiast nad tym, co jest rzeczywistością, a co fikcją. Dlatego też należy pamiętać, iż w rodzinie to rodzice są odpowiedzialni za to, co oglądają ich dzieci. Powinni kontrolować czas, jaki ich pociechy spędzają przed telewizorem, a także powinni wpływać na to, jakie programy oglądają.

¹⁴ Por. M. Sitarczyk, *Dzieciństwo przed telewizorem. Konfrontacja poglądów rodziców i nauczycielek przedszkoli*, w: *Rodzina w mediach, media w rodzinie*, red. M. Sitarczyk, Warszawa 2013, s. 112.

¹⁵ Por. Franciszek, *Przekaz w służbie kultury spotkania. Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2014 r.*, OsRomPol 35 (2014), nr 2, s. 7.

¹⁶ Zob. M. Sitarczyk, *Dzieciństwo przed telewizorem. Konfrontacja...*, s. 113.

Istotnym w procesie wpływu telewizji na człowieka, a w konsekwencji na życie rodzinne, jest obecność telewizji stricte religijnej, która przedstawia wartości chrześcijańskie swoim odbiorcom. Telewizja ta pomaga, szczególnie młodym małżeństwom, rozwijać się w rodzinie i właściwie sprawować opiekę nad swoimi dziećmi. Poprzez to medium, Kościół może prowadzić dialog z rodzinami i doprowadzić go do jeszcze większej zażyłości z samym Chrystusem¹⁷. Kościół poprzez rozwój telewizyjny może wypełnić swoje powołanie i misję, którą jest troska o prawidłowy rozwój domowego Kościoła.

4. Internet w rodzinie

Internet jest bardzo złożony i ciągle ewoluujący¹⁸. Użytkownik sieci musi uważać na sposób, w jaki korzysta z tego dobra cywilizacyjnego. Jego wpływ na życie rodziny może być różny i podobny do opisanego wcześniej ogólnego wpływu mediów. Natomiast należy zaznaczyć, iż sam Internet współcześnie najbardziej oddziałuje na najmłodsze pokolenie, które pochłonięte przeglądaniem stron www często zapomina o realnym świecie, w którym żyje.

Dzieci i młodzież jako nieletni stanowią już nie tylko najliczniejszą grupę, która korzysta z Internetu, ale można też powiedzieć, że jest to także grupa, która współtworzy ten środek masowego przekazu¹⁹. Wielu młodych zamieszcza tam swoje witryny, prowadzi różnego rodzaju blogi. Jest to dla młodych najlepszy środek komunikacji międzyosobowej. Internet właściwie wykorzystywany przez młodych jest niezastąpiony w swoich możliwościach²⁰. Dziecko może znaleźć w nim wszelkiego rodzaju informacje potrzebne mu na zajęcia szkolne, może odrobić pracę domową, przeczytać ciekawą książkę, przygotować się do konkursów, jak i egzaminów sprawdzających. Obecnie w wielu szkołach obowiązują elektroniczne dzienniki lekcyjne. Dzięki nim rodzice, jak i same dzieci mają dostęp do informacji o przeprowadzonych lekcjach czy ocenach. Taki system pomaga młodym, zagonionym rodzicom, na bieżąco analizować postępy swojego dziecka, bez konieczności spotykania się z nauczycielem (co niejednokrotnie bywało uciążliwe dla rodziców pracujących). Dzięki takim właściwościom Internetu, rodzice mogą lepiej przyłożyć się do właściwego wychowywania swoich dzieci, a relacje rodzinne mogą ciągle się pogłębiać.

¹⁷ Por. Franciszek, *Przekaz w służbie kultury spotkania...*, s. 8.

¹⁸ Tenże, *Internet, ale nie tylko*. 7 XII 2013. Audienca dla uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Świeckich, OsRomPol 35 (2014), nr 1, s. 37.

¹⁹ D. Grygowski, *Internet jako medium syntetyczne. Internetowa oferta dla dzieci i młodzieży*, w: *Dzieci a mass media*, red. J. Chruścińska, E. Kubisz, Warszawa 1999, s. 76.

²⁰ Por. Franciszek, *Internet, ale nie tylko...*, s. 37.

Dzieci, które niejednokrotnie lepiej znają Internet niż ich rodzice, mogą wykazać się swoją wiedzą i pomóc rodzicom przemieszczać się w sieci. Buduje to wspaniałą relację rodzinną, w której to dziecko może wiele nauczyć swoich rodziców. Dzięki temu dziecko czuje się dowartościowane oraz czerpie radość z tego, że może im pomóc. Dla wielu ludzi, którzy dobrze wykorzystują ten środek masowego przekazu, jest to znaczące ułatwienie procesu kontroli i wychowania swojego dziecka, jak i budowania lepszych i głębszych relacji w rodzinie.

Mimo że za pomocą Internetu możemy najszybciej komunikować się z drugim człowiekiem, to jednak jest też pełen zagrożeń i może doprowadzić do wyniszczenia naszej psychiki oraz naszych relacji rodzinnych. W komunikacji internetowej możemy dostrzec wyraźne braki. Chodzi mi tutaj o większość komunikatorów, w których z oczywistych względów brak jest podstawowych znaków niewerbalnych (gesty, postawa ciała). Negatywnie wpływa to na budowanie interakcji społecznej²¹. Może to doprowadzić do tego, że człowiek uzależni się od komunikatorów wirtualnych i zatraci swoje możliwości komunikacji bezpośredniej, co w konsekwencji będzie miało negatywny wpływ na życie rodzinne i społeczne. Do obowiązków rodziców należy troska o swoje dzieci. Powinni oni, mimo wielkich korzyści, jakie daje Internet, ograniczać korzystanie z niego przez swoje dzieci. Pełna kontrola rodzicielska w tym zakresie pozwoli uniknąć negatywnych skutków. Warto jednak zaznaczyć, iż współcześnie, gdy dostęp do Internetu jest także w telefonach komórkowych, taka kontrola jest bardzo trudna.

Korzystanie z Internetu niesie za sobą również ryzyko czynienia zła²². Patrząc więc dalej na negatywne skutki korzystania z Internetu przez dzieci, nie sposób pominąć problemu pornografii. Dzieci oglądające pornografię niszczą całkowicie swoje postrzeganie małżeństwa, miłości i rodziny. Niszczy się ich psychika, która przeniknięta jest obrazami, które na zawsze mogą pozostać w ich pamięci. Filmy pornograficzne przedstawiają najczęściej mężczyznę jako dominującego, który ma większe potrzeby seksualne niż kobieta, która ukazywana jest jako ta, która ulega mężczyźnie. Jest to stereotypowy pogląd na układ ról płciowych²³. Taki obraz mężczyzny i kobiety burzy wszystko to, co rodzice przekazali swoim dzieciom w procesie wychowania. W konsekwencji, młody, dorastający człowiek, prześiknięty treściami pornograficznymi, nie widzi problemu z pettingiem, seksem przedmałżeńskim, pozamałżeńskim czy przypadkowymi kontaktami seksualnymi. Jak pokazują badania, przeciętny młody człowiek coraz szybciej rozpoczyna swoją inicjację seksualną²⁴. Obrona dzieci przed pornografią w Internecie jest bardzo ważnym zadaniem rodziców. Rodzice bardzo często blokują konkretne

²¹ Por. A. Pasternak, M. Urbańska-Bulas, *Wirtualna relacja eurosieroty z eurodziecią*. *Komunikacja w rodzinie drogą mediów elektronicznych*, w: *Rodzina w mediach...*, s. 28.

²² Zob. Franciszek, *Internet, ale nie tylko...*, s. 37.

²³ Por. I. Ulfik-Jaworska, M. Dziuba, *Korzystanie z pornografii internetowej a oczekiwania wobec przyszłego małżeństwa*, w: *Rodzina w mediach...*, s. 86.

²⁴ Zob. <http://www.rp.pl/artukul/759166.html?print=tak&p=0> [dostęp: 10.11.2017].

strony internetowe swoim dzieciom, ale to nie jest wystarczające przeciwdziałanie. Małżonkowie powinni pamiętać, że są odpowiedzialni także za wychowanie seksualne w rodzinie. Należy rozmawiać ze swoimi dziećmi o sprawach seksualnych. Tłumaczyć im, na czym polega różnica płci. Warto podkreślać, że to Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę na obraz Boży (por. Rdz 1,26). Jeżeli rodzice pominą ten ważny aspekt wychowania swoich dzieci, to niestety zastąpi ich Internet albo otoczenie, w którym wychowuje się dziecko, co może doprowadzić do nieodwracalnych i negatywnych skutków.

Aby korzystać z rozwoju technologii cyfrowej, jak i przeciwdziałać negatywnym skutkom tego rozwoju, konieczna jest obecność Kościoła w Internecie. Jego obecność powinna wiązać się z głoszeniem Ewangelii. Najważniejsze jest to, aby dotrzeć do każdego człowieka: wierzącego, poszukującego Boga czy innowiercy. Należy wykorzystać cyfrowy komunikator, aby doprowadzić do spotkania ze współczesnym człowiekiem²⁵. Kościół musi wychodzić z pomocą jednostce oraz rodzinie – ludziom, którzy czekają na wskazówki i pomoc. W obecnych czasach byłoby wielkim przeoczeniem i stratą, aby omijać internetowy sposób ewangelizacji. Jak mówi Franciszek, Internet jest nowym środowiskiem życia ludzi młodych. Dlatego też obecność Kościoła w Internecie jest nie tylko zalecana, ale i niezbędna. Co więcej, właśnie poprzez Internet możemy również doprowadzić każdego człowieka i wszystkie rodziny do spotkania z Bogiem²⁶. Jeśli Kościół będzie przychodził do młodego człowieka poprzez to, z czego on korzysta na co dzień, to znacznie ułatwi to proces wychowania katolickiego w rodzinie. Rodzice będą mogli pokazać swojemu dziecku, iż Kościół to nie staroświecka instytucja, która żyje tylko przeszłością. Kościół poprzez takie zaangażowanie ewangelizacyjne, może pokazać rodzinom, że również ewoluuje i tak jak mówił święty Polak Jan Paweł II idzie z duchem czasu. Poprzez takie działanie, serca młodych ludzi i rodzin można łowić na obszerne sieci (por. Łk 5,10).

5. Jednocząca funkcja mediów

Żyjąc w świecie, który dostarcza nam wiele nowych sposobów komunikacji poprzez ciągle rozwijające się środki społecznego przekazu, wydaje się, iż zbliżanie się osób do siebie powinno być zdecydowanie łatwiejsze niż kiedyś. Mimo to – jak mówi nam Franciszek – ciągle istnieją w świecie wielkie podziały ludzkości (również w rodzinie), które niejednokrotnie są bardzo widoczne. Świat cierpi z powodu wyłączania biednych ze społeczeństwa czy stosowania marginalizacji²⁷. Dlatego też w tym świecie media odgrywają istotną rolę i pełnią ważną

²⁵ Por. Franciszek, *Przekaz w służbie kultury spotkania...*, s. 8.

²⁶ Tenże, *Internet, ale nie tylko...*, s. 38.

²⁷ Tenże, *Przekaz w służbie kultury spotkania...*, s. 6.

misję – mają pomagać jednoczyć społeczeństwo i pomagać umacniać jedność rodziny. Dobry przekaz medialny pomoże nam zbliżyć się do siebie. Aby przezwyciężyć wszelkiego rodzaju podziały i granice, każdy z nas musi wyćwiczyć w sobie umiejętność dobrego słuchania. Dzieci powinny uczyć się słuchać swoich rodziców, ale także dorośli powinni zawsze wysłuchać swoje pociechy. To właśnie media, a w szczególności Internet mogą nam pomóc w osiągnięciu sukcesu. Rozwój technologiczny stwarza nam wiele możliwości docierania do siebie, a co w konsekwencji prowadzi do zjednoczenia²⁸.

Oczywiście należy zaznaczyć, że problemem może być nierównomierność między rozwojem technologii a naszą zdolnością refleksyjnego osądu i dostosowywania się do otaczającej nas rzeczywistości. Media, mimo iż dążą do pogłębienia relacji (ułatwiają komunikację), to jednak powodują zaniechanie bezpośredniego spotkania (nawet w domach rodzinnych). Co gorsza, osoba nieposiadająca np. komputera, może zostać automatycznie wykluczona. Są to rzeczywiste problemy, z którymi jednak musimy walczyć i nie mogą one powodować w nas zniechęcenia do korzystania z środków społecznego przekazu. To my jesteśmy odpowiedzialni za to, aby rozwijać się i jednocześnie dążyć do jedności. W rodzinie to dorośli muszą wpaść na pomysł, jak środki masowego przekazu mogą pomóc im w budowaniu ciepła rodzinnego w jedności. Powinniśmy dojść do stwierdzenia, że – jak mówi Franciszek – rozwój przekazu jest bardziej zdobyczą człowieka aniżeli technologii²⁹.

Należy więc odpowiedzieć sobie na pytanie: jak przekaz może służyć autentycznemu spotkaniu w rodzinie i w społeczeństwie? Papież Franciszek w jednym ze swoich przemówień odpowiada na to zagadnienie za pomocą fragmentu Ewangelii, w którym Jezus pyta: „Kto jest moim bliźnim?” (por. Łk 10,29). Dzięki temu pytaniu – jak zaznacza Franciszek – przekaz możemy pojmować w kategorii bliskości. Ten, kto dostarcza nam informacji, staje się naszym bliźnim. Ten, z kim rozmawiamy za pomocą różnego rodzaju komunikatorów, jest naszym bliskim. W rodzinie jest to szczególnie potrzebne m.in. podczas kolonii dzieci czy wyjazdów służbowych rodziców. Mimo odległości dzieci mogą spotkać się ze swoimi rodzicami i mogą poczuć ich bliskość, mogą usłyszeć zapewnienie o wzajemnej miłości. Tak umacniają się więzi rodzinne mimo fizycznej nieobecności. W rodzinie chrześcijańskiej każdy jej członek nosi miano chrześcijanina, a to – jak wskazuje Franciszek – zobowiązuje do pogłębiania jedności, relacji i komunikacji³⁰.

Warto więc poszukiwać w rodzinnym domu otwartego i twórczego sposobu komunikacji. Niech nasze rodzinne komunikowanie się będzie coraz to bardziej konstruktywne, rozwijające kulturę spotkania (nawet wtedy, gdy są to spotkania

²⁸ Por. tamże, s. 7.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Franciszek, *Komunikacja i miłosierdzie – owoce spotkanie. Orędzie na I Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2016 r.*, OsRomPol 37 (2016), nr 2, s. 9.

przed telewizorem czy komputerem). Wspólne, kontrolowane korzystanie ze środków masowego przekazu wzmocni nasze więzi rodzinne i dopomoże we wzajemnym szacunku i poszanowaniu godności drugiego człowieka. Dobre wiadomości, które rodzina pozyskuje przy pomocy mediów, niech zawsze odnoszą się do Jezusa – dobrej nowiny. Tak, aby rodziny mogły pozyskaną dobrą nowiną ciągle się wzmacniać oraz zanieść ją innym, podobnie jak zrobił to św. Marek ewangelista (por. Mk 1,1).

Bibliografia

- Franciszek, *Internet, ale nie tylko. 7 XII 2013. Audiencja dla uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Świeckich*, OsRomPol 35 (2014), nr 1, s. 37-38.
- Franciszek, *Komunikacja i miłosierdzie – owocne spotkanie. Orędzie na I Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2016 r.*, OsRomPol 37 (2016), nr 2, s. 8-10.
- Franciszek, *Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego przekazu 2015r.*, OsRomPol 36 (2015), nr 3-4, s. 15-17.
- Franciszek, *Przekaz w służbie kultury spotkania. Orędzie na XLVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2014 r.*, OsRomPol 35 (2014), nr 2, s. 6-8.
- Franciszek, *Przekazujemy nadzieję i ufność w naszych czasach. Orędzie Papieża Franciszka na LI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, OsRomPol 38 (2017), nr 2, s. 7-8.
- Franciszek, *Świat czeka na orędzie prawdy. Przesłanie z okazji 30-lecia Watykańskiego Ośrodka Telewizyjnego*, OsRomPol 34 (2013), nr 12, s. 23-25.
- Grygrowski D., *Internet jako medium syntetyczne. Internetowa oferta dla dzieci i młodzieży*, w: *Dzieci a mass media*, red. J. Chruścińska, E. Kubisz, Warszawa 1999, s. 76-85.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 2001.
- Murray J.P., *The Developing Child in a Multimedia Society*, w: *Children and Television. Images in a Changing Sociocultural World*, red. B.L. Gordon, J.K. Asamen, Londyn 1993, s. 9-22.
- Pasternak A., Urbańska-Bulas M., *Wirtualna relacja eurosieroty z eurodziedzicem. Komunikacja w rodzinie drogą mediów elektronicznych*, w: *Rodzina w mediach, media w rodzinie*, red. M. Sitarczyk, Warszawa 2013, s. 19-35.
- Sitarczyk M., *Dzieciństwo przed telewizorem. Konfrontacja poglądów rodziców i nauczycielek przedszkoli*, w: *Rodzina w mediach, media w rodzinie*, red. M. Sitarczyk, Warszawa 2013, s. 105-122.
- Ulfik-Jaworska I., Dziuba M., *Korzystanie z pornografii internetowej a oczekiwania wobec przyszłego małżeństwa*, w: *Rodzina w mediach, media w rodzinie*, red. M. Sitarczyk, Warszawa 2013, s. 83-102.

Streszczenie

Niniejszy artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, jak we współczesnym świecie media wpływają na życie i funkcjonowanie społeczeństwa, a zwłaszcza rodziny. Szukając odpowiedzi na postawioną tezę, sięgnięto do różnorodnej literatury, szczególnie zaś do wypowiedzi papieża Franciszka wypowiadającego się w niniejszym temacie (głównie zawartych w wygłaszanych orędziach z okazji Dnia Śródków Masowego Przekazu). W pierwszej części ujęto służbę mediów w Kościele, następnie odniesiono się do dialogu w rodzinie, który kształtowany jest przez środki masowego przekazu. W dalszej części przedstawiono pozytywne jak i negatywne aspekty związane z korzystaniem z mediów (skupiając się głównie na telewizji i Internecie). W zakończeniu ujęte zostały refleksje na temat jednoczącej funkcji mediów, na którą w swoich przemówieniach wskazywał papież Franciszek.

The influence of television and the Internet on family life in the view of Pope Francis

Abstract

The media's influence on our lives and society functioning is the theme that the given article is trying to cope with. Various literature is used to deal with the issue mentioned above. The essence of the article is sourced in the Pope's explicit statements released during The Mass media Day. The mass media serving the church is described in the very first part of the given article. The following part is devoted to the communication inside the family, that is believed to be mass media-shaped. Both positive and negative aspects of mass media usage are illustrated in the next part of the article (the author relies mostly on the Internet and television). The unifying role of the mass media, pointed out by the Pope, is depicted in the article's conclusion.

Słowa kluczowe: rodzina, komunikacja, przekaz, rozwój, Internet, telewizja, dialog
Keywords: family, communication, medium, development, the Internet, television, dialogue

Ks. Grzegorz Polok

Michał Kapias

Agnieszka Put

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

ROLA MEDIÓW W RODZINNYM SPOSOBIE SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO Z PERSPEKTYWY PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Nowe technologie informatyczne i komunikacyjne odmieniły życie współczesnego człowieka. Dostępność informacji, szybkość przekazu poszczególnych komunikatów, łatwość w porozumiewaniu się ludzi między sobą – radykalnie zmieniły sposób i jakość relacji interpersonalnych. Współcześnie media te poprzez różnorakie sposoby przekazywania informacji wywierają olbrzymi wpływ na procesy myślenia, dokonywane wybory, jak również systemy etyczno-aksjologiczne u licznych ich odbiorców. Trzeba także zauważyć, iż nowe techniki komunikacyjne – zwłaszcza Internet – służą już nie tylko podawaniu jakichś wybranych wiadomości, ale stają się swoistym wychowawcą, nauczycielem, jak również miejscem rozrywki i spędzania wolnego czasu.

Nie należy się więc dziwić, że wpływ mediów nie oszczędził także instytucji rodziny, a nawet – można zasugerować pewną tezę – zaczął ją kształtować. Z jednej strony staje się to okazją do wykorzystania mediów dla udoskonalenia relacji pomiędzy osobami połączonymi ze sobą więzami krwi i umożliwienia im lepszej, wzajemnej komunikacji. Z drugiej jednak rodziny stają wobec poważnych wyzwań, a nawet zagrożeń, które widoczne są w medialnych przekazach, jakże często natarczywych, a nawet sprzecznych ze sobą. Pojawiają się niemal nieograniczone możliwości w zdobywaniu informacji i potrzebnej wiedzy, która może posłużyć rozwojowi osobowości poszczególnych jednostek i krzewieniu potrzebnej im kultury, dla intelektualnego i duchowego wzrostu. Równocześnie te same media mogą przyczynić się do wyrządzenia poważnej szkody nie tylko u indywidualnych jednostek, ale także rodzin, wspólnot czy społeczności.

Przemiany, jakie zachodzą w tej mierze we współczesnym świecie, wpłynęły także na sposób życia – nie tylko społecznego, gospodarczego czy zawodowego, ale także tego realizowanego w najbliższych kontaktach – w rodzinie. Wzrost jakości życia współczesnego człowieka w krajach rozwiniętych wpłynął także na kontakty interpersonalne. Zmieniła się ilość, jak również sposób spędzania czasu wolnego. Wpłynęło to także na relacje, jakie zachodzą między poszczególnymi członkami rodziny.

Pojawia się więc konieczność zwrócenia większej uwagi na relacje, jakie zachodzą aktualnie pomiędzy członkami rodziny w chwilach wolnych. Problem ten nabiera zgoła o wiele większych wymiarów, gdy spojrzysz na niego w pryzmacie współczesnych mediów elektronicznych i ich wpływu na człowieka oraz czas, który im poświęca. Media zasadniczo są pewnego rodzaju narzędziem, a więc to od człowieka będzie zależało, jak je wykorzysta. Czy przyczynią się do polepszenia więzi z innymi ludźmi, czy też „skradną” całą uwagę danej osoby i skupią wyłącznie na sobie? Jaka jest rola mediów w spędzaniu wolnego czasu w rodzinie? Jak media wpływają na formy komunikowania się w rodzinie? Na tak postawione pytania w jakieś mierze próbują odpowiedzieć badania ankietowe przeprowadzone przez autorów artykułu w 2017 r. wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

1. Wizja rodziny w kontekście spędzania wolnego czasu

Fenomen rodziny staje się współcześnie jednym z najważniejszych zagadnień pojawiających się we wszelakich sferach życia ludzkiego: społecznych, polityczno-gospodarczych, kulturowych, a nawet cywilizacyjnych. Nie jest to wyraz jakiejś mody czy ciekawości, wynika raczej z realnych potrzeb, a nawet zagrożeń, które pojawiają się wokół tej „najmniejszej jednostki społecznej”. Problemów, jakie namnożyły się wokół rodziny, jest dziś sporo i w różny sposób można się nad nimi pochylać oraz je klasyfikować. Niniejsze opracowanie podejmuje próbę analizy relacji, jakie zachodzą między poszczególnymi członkami rodziny w ich wolnym czasie i ewentualnego warunkowania tych relacji wpływem mediów masowych.

Stosunkowo łatwo określić rodzinę, choć próby jej zdefiniowania były wielorakie. Przede wszystkim należy pojmować ją jako grupę osób połączonych więzami małżeńskimi, pokrewieństwem, powinowactwem czy adopcją¹, tworzącą swoistą wspólnotę², będącą „podstawowym środowiskiem biologicznego i duchowego rozwoju człowieka”³. Należy przy tym podkreślić, iż ta wspólnototwórczość dotyczy konkretnego i określonego grona osób, skupionych wokół siebie i zjednoczonych aktami wzajemnej opieki i pomocy, których łączy także – oprócz więzów krwi – wzajemna tradycja biologiczna, społeczna, kulturowa i duchowa⁴. Oprócz tego trzeba wskazać na społeczny wymiar rodziny, albowiem jest podstawową

¹ Por. Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 74.

² Por. Z. Zaborowski, *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 14.

³ L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994, s. 1.

⁴ Por. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 2.

instytucja dla każdego społeczeństwa⁵, w którym funkcjonuje wedle określonych norm, podlegając tym samym danemu systemowi społecznej kontroli.

Przemiany społeczno-gospodarcze, które dokonywały się na przełomie XX i XXI w. doprowadziły jednak do różnorodnych zmian w wizerunku rodziny. Stąd w polskim społeczeństwie aktualnie można wyróżnić różne jej wzorce: posttradycyjny, modernistyczny i postmodernistyczny⁶. Pierwszy model bliski jest tradycyjnym rozwiązaniom ukonstytuowanym przez wieki, gdzie każdy z członków rodziny ma swoje konkretnie przypisane role, które są powszechnie akceptowane i realizowane. Zasadniczo o potrzeby materialne troszczy się ojciec, zaś matka bardziej zaspakaja potrzeby emocjonalne. „Kształt rodziny sankcjonuje *status quo* pomiędzy małżonkami, a także pomiędzy nimi i dziećmi, wyznacza ich miejsce w hierarchii i sposoby komunikacji między małżonkami i w ich relacjach z dziećmi”⁷. Występuje tam odpowiednia hierarchia osób jak też wykonywanych zadań, ponadto można zauważyć trwałość obyczajów i obrzędów, co daje wszystkim członkom tej wspólnoty poczucie stałości i bezpieczeństwa. Jednocześnie daje możliwość optymistycznego spoglądania na otaczający świat i rzeczywistość.

Innym modelem jest rodzinna modernistyczna, w której każde z małżonków podejmuje się pracy zarobkowej, ponadto żona zajmuje się wychowaniem dzieci i troską o dom i jego otoczenie. Wprawdzie dzięki pracy zawodowej kobiety poprawia się sytuacja finansowa całej rodziny, jednak zbyt duże obciążenie podejmowanymi obowiązkami może negatywnie wpłynąć na obopólne relacje między małżonkami, a nawet sprzyjać izolacji w kontaktach pomiędzy poszczególnymi osobami tej wspólnoty. Ostatecznie prowadzi to do żądań ze strony kobiet, aby ich małżonkowie w zdecydowanie większej mierze partycypowali w podejmowaniu obowiązków domowych, a tym samym przyczynili się do bardziej zrównoważonego podziału pracy i obciążeń⁸.

Trzeci model obrazuje rodzinę postmodernistyczną. Jest on rozumiany przede wszystkim jako destrukcja tradycyjnego modelu i obejmuje różnorodne formy typu: układy kohabitacyjne, patchworki, związki homoseksualne itp.⁹ Najczęściej wynikają one ze współczesnego, liberalnego stylu życia, w którym wolność jednostki często jest absolutyzowana, a co za tym stoi, to właśnie jednostka

⁵ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994, s. 17.

⁶ Por. A. Mitreǵa, *Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych*, w: *Wychowanie w rodzinie*, t. 3, red. E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański, *Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, Jelenia Góra 2011, s. 56.

⁷ Tamże s. 58.

⁸ Zob. Raporty CBOS nt.: *Kobiety w społeczeństwie – równouprawnienie czy dyskryminacja*, Warszawa 2006, *Udział kobiet w życiu publicznym*, Warszawa 2006, *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*, Warszawa 2006, <http://www.cbos.pl/PL/Raporty/r2008.shtml> [dostęp: 12.09.2017].

⁹ Zob. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

całkowicie decyduje o stylu swego życia, jak i wizji własnej rodziny¹⁰. Ponadto spory wpływ na podejmowane decyzje przez poszczególnych partnerów takiego modelu rodziny wywiera współczesny styl życia, sprzyjający indywidualnej samorealizacji, chęci zdobycia osobistego szczęścia (często bez zwracania uwagi na szczęście innych osób), niczym nieograniczonej wolności wyborów, jak też zsubiektywizowanej hierarchii wartości. Powstała w takich warunkach rodzina musi odpowiadać i akceptować światopogląd wszystkich jego członków, jak też spełniać najbardziej zsubiektywizowane wyobrażenia o wzajemnych relacjach. Pojawiająca się tu „autonomia oznacza możliwość refleksji i samostanowienia: rozważania, oceny, wyboru i podejmowania potencjalnie różnych sposobów działania”¹¹. Taka postmodernistyczna rodzina zakłada realizację własnych pomysłów na stworzenie danych związków, jak też konieczność nieustannej kreatywności we wzajemnych relacjach, aby sprostać indywidualnym oczekiwaniom – zwłaszcza emocjonalnym. Niestety brak społeczno-kulturowych podstaw, a także niepewna stabilność ekonomiczna zasadniczo sprzyja nietrwałości takich związków.

Zasadniczo jednak w każdej rodzinie zachodzą swoiste więzi, których celem jest budowa i kształtowanie tej wspólnoty. Można je podzielić na następujące kategorie¹²:

1. Wiąż strukturalno-przedmiotowa. Wynika ona ze specyfiki ról, jakie poszczególni członkowie rodziny w niej odgrywają, oraz zadań, które mają do wykonania. Inne więc będą należeć do rodziców, inne do dzieci. To co ich wzajemnie jednoczy to wspólnota. A jednak zróżnicowany charakter tej więzi będzie wynikał z posiadanych warunków finansowo-gospodarczych.
2. Wiąż osobowa. Jest ona kształtowana zespołem stosunków jakie zachodzą w rodzinie między poszczególnymi osobami, a które to wynikają z relacji woliowych i emocjonalnych. Bliskość pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, która rodzi się nie tylko ze względu na więzi krwi, ale także pojawia się w specyficznym związku uczuciowym, jest całkowicie inna aniżeli ta, która mogłaby pojawić się w jakiegokolwiek innej wspólnotie. Sytuacja ta wynika ze specyfiki osób, które razem koegzystują, tworząc jedność rodzinną.
3. Wiąż kulturowa – pojawia się wyniku akceptacji wspólnej sfery aksjologicznej, jak też przeżytych doświadczeń i wydarzeń kulturowych. Stąd w każdej rodzinie występują im tylko przynależne i zrozumiałe zachowania, sformułowania, żarty czy tajemnice. Tak powstaje ich własny sposób bądź wzór życia. W szczególności postawy te uwyrażniają się w sposobie obchodzenia i przeżywania świąt oraz wspólnego spędzania czasu wolnego.

¹⁰ W tym kontekście nie należy dziwić się próbom zawarcia „związku małżeńskiego” z własnym psem czy nawet choinką bożonarodzeniową. Więcej na ten temat zob. F. Kucharczak, *Plastikowa miłość*, <http://goscieniedzielny.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr=1&kolej=0&art=1294650734&dzi=1104798052&katg=> [dostęp: 12.09.2017].

¹¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2008, s. 135.

¹² Por. L. Dyczewski, *Wiąż rodzinna a media elektroniczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 57 (2005), z. 1, s. 228.

Jak zostało to już zasugerowane, relacje, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi członkami różnych typów rodzin, mogą być bardzo zróżnicowane. Wydaje się jednak, iż w pewnej perspektywie w szczególności sposób stają się one intensywne i wyraziste. Jest to przestrzeń wolnego czasu, którą posiada każda z osób danej rodziny, a zarazem ze sposobu jego spędzania można wyciągnąć daleko idące wnioski o wzajemnych relacjach w poszczególnych wspólnotach.

Samo zjawisko „wolnego czasu” można wielorako definiować. Jedno z najogólniejszych sformułowań sugeruje, iż chodzi tu o „ten czas, który pozostaje do dyspozycji człowieka po wykonaniu obowiązkowych czynności, takich jak nauka, praca, dojazd do szkoły, obowiązki rodzinne oraz po zaspokojeniu podstawowych potrzeb higieniczno-biologicznych, to znaczy snu czy toalety. Czas wolny jest taką częścią dnia, kiedy człowiek ma nieograniczone możliwości wyboru czynności, którymi pragnie się zająć”¹³. Chodzi więc tu o sytuacje, w których człowiek po spełnieniu różnych swych obowiązków, podejmuje się swobodnych działań wynikających w wolny sposób z jego woli, najczęściej nakierowanych na jakąś formę wypoczynku lub rozrywki. Postawa taka może wtedy dać owej jednostce pewne zadowolenie, odpoczynek, jak też przyczyniać się do swobodnego autorozwoju lub aktywności w życiu publicznym¹⁴.

Mimo że w prezentowanych definicjach pobrzmiewa akcent indywidualny i subiektywistyczny, jednak to od danej jednostki zależy, czy okres czasu wolnego spędza samotnie, czy w obecności innych osób. Wybór ten w dużej mierze zależy właśnie od wpływu rodziny na postawy świadomościowe, wybór wartości, jak i zdobywanie odpowiedniej wiedzy w całym procesie wychowawczym dziecka, a następnie kształtowania swej osobowości w życiu dorosłym¹⁵. Kolokwialnie można ująć sprawę tę w ten sposób, iż z jakimi wzorcami spędzania czasu wolnego zetknie się dziecko w trakcie całego procesu wychowawczego w rodzinie, takie też wzorce będzie często powielало w późniejszym swym życiu. Rodzina bowiem najczęściej jest pierwszą i najważniejszą „instytucją”, która przekazuje i kształtuje wzorce kulturowe.

Okazuje się jednak, iż radykalne zmiany, jakie przynosi nam życie w czasach współczesnych, prowadzą w głównej mierze do notorycznego „braku czasu”. Stąd zmieniają się także formy jego realizacji. Indywidualne i jednostkowe spotkania, ewentualnie realizowane w małych grupach przybierają ostatnimi czasy wymiar ogólnospołeczny. Współczesny człowiek czas wolny coraz częściej spędza poza gronem swej rodziny, kontaktując się raczej z bardziej lub mniej anonimowym tłumem w czasie masowych imprez. Z drugiej strony pojawia się przeciwstawna postawa

¹³ W. Pomykało, *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 75.

¹⁴ Por. J. Dumazedier, *Vers une civilization du loisier?*, Paris 1962, s. 11; W. Daneck, *Czas wolny – mity i potrzeby*, Warszawa 1967, s. 29.

¹⁵ Por. M. Woźniak, *Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży szkolnej przez instytucje publiczne*, w: *Czas wolny – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. J. Daszkowska, R. Pelczar, Stalowa Wola 2009, s. 140.

zamykania się w „osobistej celi”, odizolowanej od innych osób, w której jednostka obcuje sam na sam z różnego rodzaju przekaznikami elektronicznymi, zatapiając się najczęściej w świat Internetu. Postawę taką można określić mianem homocentryczności i skrajnego indywidualizmu¹⁶. Okazuje się, iż w zurbanizowanym społeczeństwie aktywność człowieka sprowadza się przede wszystkim do zrealizowania działań związanych z pracą zawodową, a wraz z nią pojawiają się wszelkiego rodzaju medialne formy spędzania czasu wolnego. Wszelkiego rodzaju kontakty z drugim człowiekiem – zwłaszcza jeśli chodzi o osoby najbliższe – coraz częściej zostają zastępowane kontaktami z medialnymi gadżetami elektronicznymi.

W związku z tym pojawia się szereg zagrożeń tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, które mają wpływ na relacje rodzinne i wzajemne spędzanie ze sobą czasu¹⁷. Do pierwszej grupy można zaliczyć przekształcenie dotychczasowego modelu rodziny, w którym brak już silniejszych więzi międzypokoleniowych, jak też coraz częstsze „samotne rodzicielstwo”. Zmiana indywidualnej opieki nad dziećmi na korzystanie z opieki zawodowej (np. opiekunki, pomoc domowa, kucharki itp.). Sporym problemem jest także zmiana specyfiki pracy zawodowej – praca wieloetatowa, przedłużające się bądź zmienne godziny pracy, dłuższe wyjazdy w celach zarobkowych. Sytuacje te nie sprzyjają budowaniu rodzinnych więzi, a często wręcz je rozbijają.

Niejednokrotnie te negatywne bodźce zewnętrzne mają spory wpływ na pojawienie się swoistych zagrożeń wewnętrznych. W pierwszej mierze zaliczyć do nich należy przetasowanie, jakie zachodzi w spełnianiu dotychczasowych, tradycyjnych ról pełnionych w rodzinie przez małżonków – dotyczy to zarówno pracy zawodowej, wychowywania dzieci, jak też opieki nad gospodarstwem domowym. Okazuje się, że w skrajnych przypadkach, np. ze względu na emigrację zarobkową obojga małżonków, powyższe zadania spełniają dziadkowie. Innym problemem jest przewartościowanie postaw i systemu aksjologicznego w rodzinie, wynikającego z coraz większej uległości względem bodźców postmodernistycznych. Wreszcie osobnym problemem stają się wzajemne relacje, a raczej ich stopniowe osłabianie, wynikające z coraz większego zagospodarowywania własnego czasu indywidualnego już nie przez kontakty z najbliższymi osobami, a poprzez wykorzystywanie go dla rozrywki dostarczanej przez media elektroniczne.

Analizując rolę rodziny w spędzaniu wolnego czasu przez jej członków, przede wszystkim trzeba wskazać na główne jej zadanie, jakim jest tworzenie i kształtowanie wśród jej członków odpowiednich postaw epistemicznych, wiedzotwórczych oraz aksjologicznych¹⁸. Aktualnie coraz częściej zadania te przejmują różnego rodzaju media elektroniczne. Pośród rozlicznych zagrożeń, jakie z tego wynikają („chaos informacyjny”, manipulacja wiadomościami, odrealnienie rzeczywistości,

¹⁶ Por. M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2007, s. 375.

¹⁷ Por. E. Przygońska, *Jak dzieciom i młodzieży rodzina powinna organizować czas wolny?*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2011, nr 1, s. 123.

¹⁸ Por. M. Woźniak, *Zagospodarowanie czasu wolnego...*, s. 140.

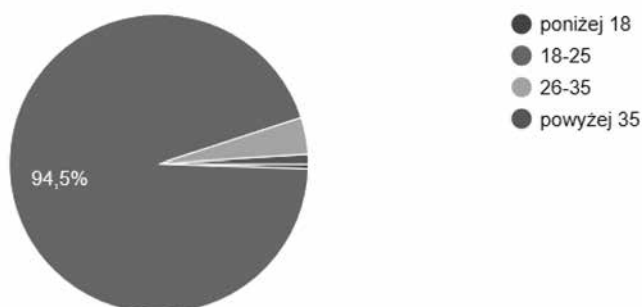
lansowanie podstaw społecznych lub skrajnie indywidualistycznych, desensytyzacja i egoizm), pojawiają się także pozytywne elementy (zasadniczo nieograniczony i szybki dostęp do potrzebnych informacji, wzbogacanie wiedzy i „poszerzania horyzontów poznawczych”, łatwość i szybkość kontaktów z innymi ludźmi, szeroka gama rozrywki). Aby móc jednoznacznie określić wpływ mediów na rodzinę i jakość spędzania przez jej członków czasu wolnego, potrzeba przeprowadzenia badań społecznych – dopiero w ich kontekście można wyciągnąć szersze wnioski.

2. Charakterystyka respondentów

Badania na temat roli, jaką media odgrywają w rodzinie, zostały przeprowadzone w okresie czerwiec–lipiec 2017 r. Wykorzystano metodę badania sondażowego, posługując się techniką ankiety oraz narzędziem badawczym w postaci kwestionariusza ankiety internetowej. Użyty w niniejszym badaniu kwestionariusz składał się standardowo z trzech części: wstępnej, która zawierała informacje o przeprowadzanych badaniach, części właściwej w postaci pytań skierowanych do respondenta celem zebrania materiału empirycznego oraz metryczki.

W procesie badawczym wykorzystano losowy dobór próby, jednak kwestionariusz ankiety dostępny na stronie internetowej udostępniany był grupom respondentów metodą kuli śnieżnej. Dokonywało się to za pomocą udostępniania linku do strony internetowej na wykładach prowadzonych na UE Katowice, poprzez przesyłanie go pocztą elektroniczną do studentów oraz przez media społecznościowe – zwłaszcza Facebook.

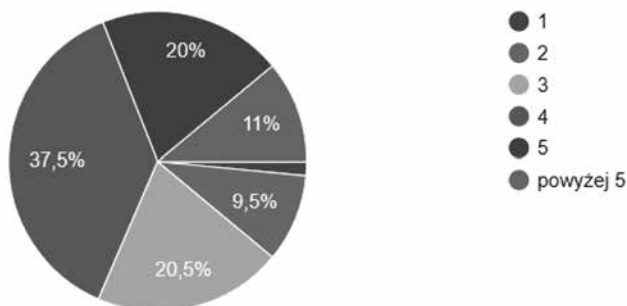
W badaniu wzięło udział 200 studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, w tym: 70,5% kobiet oraz 29,5% mężczyzn w przeważającej mierze w wieku 18-25 lat (Wykres 1).



Wykres 1. Wiek respondentów

Źródło: Badania własne

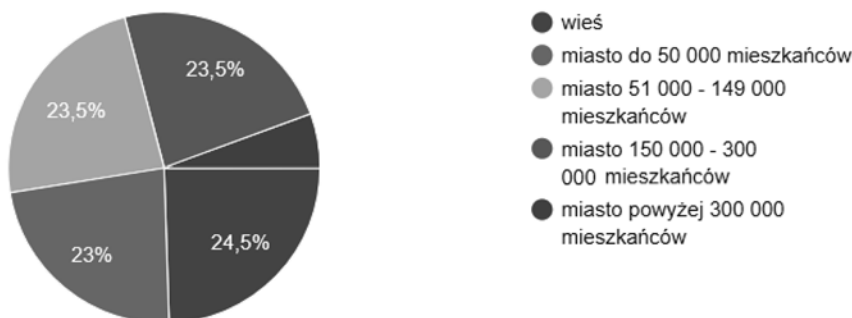
Największy odsetek respondentów z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach (37,5%) zamieszkuje w czteroosobowym gospodarstwie domowym, natomiast najmniejszy odsetek badanych (1,5%) prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe.



Wykres 2. Liczba osób w gospodarstwie domowym

Źródło: Badania własne

Najwięcej respondentów, którzy wzięli udział w badaniu pochodzi ze wsi (24,5%), w dalszej kolejności – blisko po 23% z miast do 50 000 mieszkańców, od 51 do 149 tysięcy oraz między 150 a 300 tysięcy mieszkańców (Wykres 3). Najmniej respondentów – 5,6% mieszka w mieście powyżej 300 000 mieszkańców.



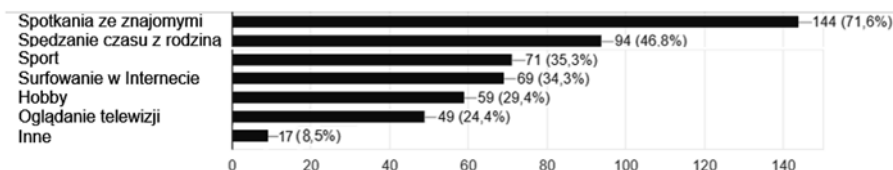
Wykres 3. Miejsce zamieszkania respondentów

Źródło: Badania własne

Warto dodać, że 67,2% respondentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach to studenci studiów I stopnia (licencjackich), natomiast 32,8% badanych to studenci studiów magisterskich, a 92,5% z badanych stanowili studenci studiów stacjonarnych.

3. Analiza wyników przeprowadzonych badań ankietowych

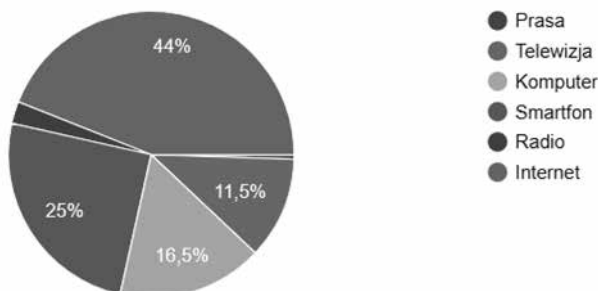
Patrząc na udzielone odpowiedzi na zadane pytania, można powiedzieć, że czas wolny studentom Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach kojarzy się przede wszystkim ze spędzaniem czasu ze znajomymi (71,6%) oraz spędzaniem czasu z rodziną (46,8%). Na trzecim miejscu uplasowała się odpowiedź – uprawianiem sportu (35,3%), a tuż za nią – surfowanie w Internecie (34,3%), hobby (29,4%) oraz oglądanie telewizji (24,4%). Wśród innych form spędzania wolnego czasu ankietowani wskazywali czytanie książek, uczestnictwo w koncertach, słuchanie muzyki, taniec, granie w gry na konsoli, odpoczynek, w tym odpoczynek związany z medytacją oraz na łonie natury, a także wycieczki. Niektórzy respondenci wskazywali również na randki. Szczegółowe dane przedstawia Wykres 4.



Wykres 4. Odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru „Z jaką formą aktywności najbardziej kojarzysz Ci się czas wolny?”

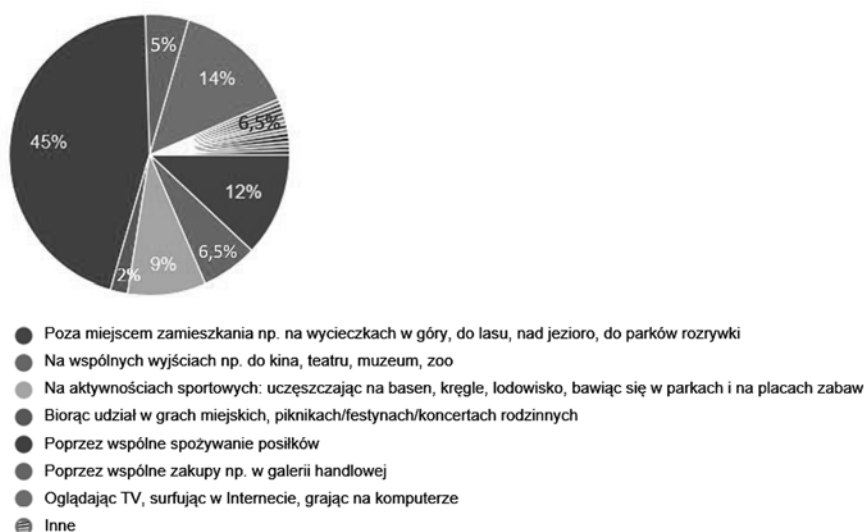
Źródło: Badania własne

Jeśli chodzi o spędzanie czasu wolnego przy wykorzystaniu mediów – respondenci Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach wiążą czas wolny w największym stopniu z Internetem (44% respondentów), następnie smartfonem (25% badanych), w dalszej kolejności – z komputerem (16,5% studentów), i telewizją (11,5% respondentów). Szczegółowe wartości procentowe przedstawione zostały na Wykresie 5.



Wykres 5. Odpowiedzi na pytanie „Z jakim rodzajem mediów łączysz czas wolny w największym stopniu?”

Źródło: Badania własne



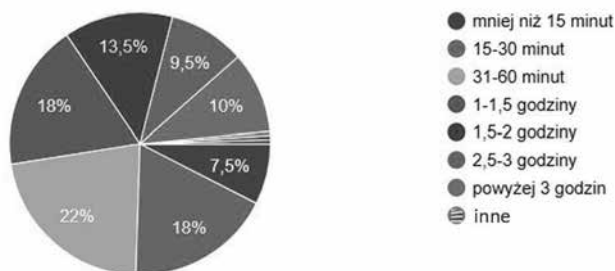
Wykres 6. Odpowiedzi na pytanie „Czas wolny w mojej rodzinie spędzamy najczęściej”
Źródło: Badania własne

W odniesieniu do form spędzania czasu wolnego w rodzinach respondentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach blisko połowa z nich (45%) wskazała, że czas wolny rodzina spędza najczęściej poprzez wspólne spożywanie posiłków. Na drugim miejscu pojawiła się odpowiedź dotycząca nowych mediów oraz nowoczesnych technologii „Oglądając TV, surfując w Internecie, grając na komputerze” (14% badanych). Nieco mniej – 12% respondentów wskazało, że w rodzina czas wolny spędza poza miejscem zamieszkania, np. na wycieczkach w góry, do lasu, nad jezioro, do parków rozrywki itp. 9% badanych spędza czas wolny z rodziną poprzez uprawianie aktywności sportowych, uczęszczając na basen, kręgle, lodowisko, bawiąc się w parkach i na placach zabaw (w zależności od pory roku). 6,5% badanych spędza czas wolny z rodziną na wspólnych wyjściach, do kina, teatru, zoo itp. Ponadto 5% respondentów udzieliło odpowiedzi, że ich rodzina preferuje wspólne zakupy np. w galerii handlowej, natomiast 2% wskazało na udział w grach miejskich, piknikach/festynach/koncertach rodzinnych. Wśród innych odpowiedzi udzielanych przez pojedyncze osoby pojawiały się następujące wskazania dotyczące formy spędzania czasu wolnego w rodzinie:

- rozmowa (przy kawie),
- wspólne wieczory,
- grillowanie,
- odpoczynek na świeżym powietrzu (ogródka),
- granie w gry plansze i edukacyjne,
- wspólne zakupy,

- pomaganie sobie nawzajem,
- organizowanie swojego czasu przez każdą osobę samodzielnie,
- spotkania rodzinne,
- słuchanie radia.

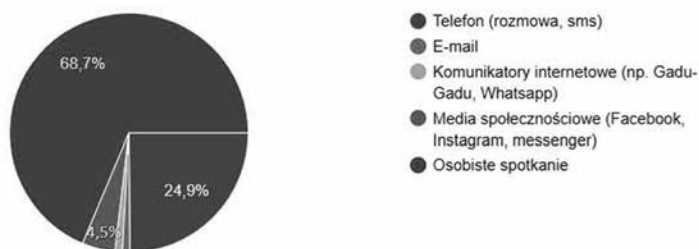
Analizując, jak dużo czasu studenci Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach poświęcają na rozmowę z członkami swojej rodziny, okazuje się, że 22% badanych rozmawia ze swoimi bliskimi od 31 do 60 minut dziennie, po 18% studentów wskazało, że od 15 do 30 minut oraz między godziną a półtorej. Natomiast 13,5% respondentów wskazało, że poświęca na rozmowę ze swoimi bliskimi między 1,5 a 2 godziny, a 9,5% studentów odpowiedziało, że rozmawia codziennie ze swoimi bliskimi od 2,5 do 3 godzin. Wśród innych wskazań (1,5%) pojawiły się odpowiedzi „raz na jakiś czas”, „przez cały dzień”, „w weekendy – telefonicznie, ponieważ mieszkam sama”. Odpowiedzi na to pytanie zostały zaprezentowane na Wykresie 7.



Wykres 7. Odpowiedź na pytanie „Ile czasu dziennie poświęcasz na rozmowę ze swoją rodziną?”

Źródło: Badania własne

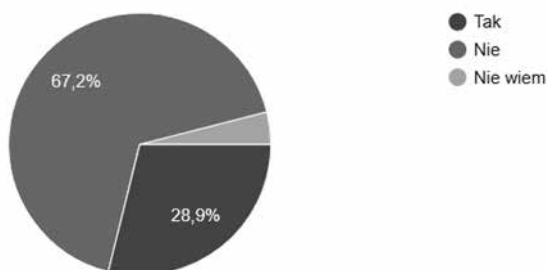
Obok czasu poświęconego na rozmowę ze swoją rodziną, odrębną kwestią stają się odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób respondenci najczęściej kontaktują się z bliskimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Przeprowadzone badania pokazują, że najczęściej jest to osobiste spotkanie (68,7% wskazań), na kolejnym miejscu jest kontakt za pośrednictwem telefonu (rozmowa, wiadomości tekstowe) – 24,9% odpowiedzi. Jeśli chodzi o kontakt z wykorzystaniem nowoczesnych technologii 4,5% badanych kontaktuje się z członkami rodziny za pomocą mediów społecznościowych (Facebook, Instagram, Messenger), a po 1% badanych przy wykorzystaniu e-maila oraz komunikatorów internetowych i telefonicznych takich jak Gadu-gadu, Whatsapp. Odpowiedzi na to pytanie przedstawia Wykres 8.



Wykres 8. Odpowiedzi na pytanie „W jaki sposób najczęściej kontaktujesz się z najbliższą rodziną (we wspólnym gospodarstwie domowym)?”

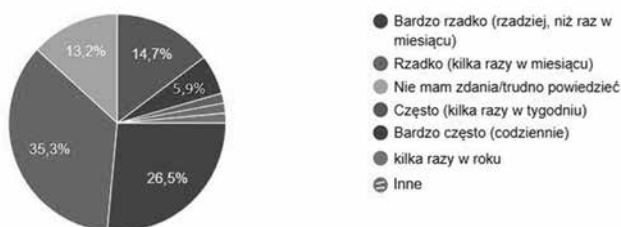
Źródło: Badania własne

Analiza odpowiedzi na poprzednie pytanie wykazała, że zdecydowana mniejszość ankietowanych kontaktuje się ze swoimi bliskimi przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że większość: 67,2% badanych studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach rzadko komunikuje się ze swoimi bliskimi, rezygnując z rozmowy osobistej, na rzecz mediów wykorzystujących nowoczesne technologie komunikacyjne. Natomiast 28,9% badanych potwierdziło, że często zdarza im się wykorzystać nowoczesne komunikatory do kontaktu z bliskimi, znajomymi zamiast z nimi porozmawiać osobiście. Warto przy tym jednak zauważyć, że respondenci, jeśli wybierają formę komunikacji pośredniej, zamiast osobistej, robią to dosyć rzadko (kilka razy w miesiącu) lub sporadycznie (rzadziej niż raz w miesiącu). Często na codzienną formę komunikacji pośredniej decyduje się 14,7% respondentów, a bardzo często wykorzystuje do komunikacji z bliskimi nowoczesne komunikatory 5,9% badanych studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Szczegółowe wartości przedstawiają Wykres 9 i Wykres 10.



Wykres 9. Odpowiedzi na pytanie „Czy zdarza Ci się, że w domu komunikujesz się z rodziną/współlokatorami wykorzystując nowe technologie (media społecznościowe oraz Internet) zamiast porozmawiać?”

Źródło: Badania własne



Wykres 10. Odpowiedzi na pytanie „Jak często zdarza się, że w domu komunikujesz się z rodziną lub współlokatorami wykorzystując nowe technologie zamiast rozmowy?”

Źródło: Badania własne

Zakończenie

Przechodząc korytarzami uczelni wyższej, jaką jest Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, coraz częściej można zauważyć, że znaczna część studentów wykorzystuje czas wolny pomiędzy wykładami na przeglądanie Internetu, czatowanie czy przeglądanie profili w mediach społecznościowych. Pojawiają się sytuacje, że czasami cała grupa studentów zamiast rozmawiać między sobą zanurzona jest w urządzenia elektroniczne. W tym kontekście wyniki przeprowadzonych badań ankietowych wydają się odbiegać od tego, co widzimy w murach uczelni, dlatego że badanym respondentom UE w Katowicach czas wolny kojarzy się przede wszystkim z byciem ze znajomymi czy rodziną, a dopiero na czwartym miejscu według ankietowanych jest surfowanie w Internecie. Kiedy w badaniach starano się określić formy spędzania czasu wolnego przez studentów w ich rodzinach, blisko połowa z nich wskazała, że wolny czas rodzina spędza najczęściej przez wspólne spożywanie posiłków, a tylko w przypadku 14% badanych przy wykorzystaniu nowych mediów i nowoczesnych technologii, czyli np. oglądając telewizję, surfując po Internecie czy grając na komputerze.

Wartością, która pozytywnie ujawniła się też w badaniach jest to, że 1/5 badanych rozmawia ze swoimi bliskimi do 60 minut dziennie, zaś 18% studentów do 30 minut oraz do 1,5 godziny. Co może cieszyć, prawie 14% respondentów wskazało, że rozmawia ze swoimi bliskimi do dwóch godzin codziennie. Ważne też jest, że kontakt ten dokonuje się przede wszystkim (prawie 70% wskazań) przez osobiste spotkanie, a dopiero potem jest kontakt za pośrednictwem telefonu (rozmowy, wiadomości tekstowe) – na taką formę kontaktu z bliskimi wskazało prawie 25% badanych. Ciekawym wydaje się też, że z nowoczesnych technologii, zwłaszcza z portali społecznościowych, tylko 4,5% badanych studentów

kontaktuje się z członkami swojej rodziny. Co ważne, w przeprowadzonych badaniach studenci w większości preferują rozmowy osobiste, niż dokonywanie ich poprzez media wykorzystujące nowoczesną technologię i komunikację.

Otrzymane wyniki nieco odbiegają od codziennych obserwacji młodego pokolenia „zanurzonego” we współczesnych mediach elektronicznych. Może to wynikać jednak z ich wewnętrznego, bardziej lub mniej uświadomionego przekonania o wartości kontaktowania się z najbliższymi osobami. Ostatecznie więc można mieć nadzieję, że pomimo wielkiej popularności nowych mediów elektronicznych, nie zastąpią one bezpośrednich kontaktów z innymi osobami, a zwłaszcza z najbliższego otoczenia.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007.
- Czas wolny – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. J. Daszkowska, R. Pelczar, Stalowa Wola 2009.
- Daneck W., *Czas wolny – mity i potrzeby*, Warszawa 1967.
- Dumazedier J., *Vers une civilization du loisier?*, Paris 1962.
- Dyczewski L., *Więź rodzinna a media elektroniczne*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 57 (2005), z. 1, 225-242.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994.
- Kucharczak F., *Plastikowa miłość*, <http://goscniendzielny.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr=1&kolej=0&art=1294650734&dzi=1104798052&katg=> [dostęp: 12.09.2017].
- Mitręga A., *Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych*, w: *Wychowanie w rodzinie*, t. 3: *Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, red. E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański, Jelenia Góra 2011, s. 55-84.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2008.
- Pomykała W., *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1997.
- Przygońska E., *Jak dzieciom i młodzieży rodzina powinna organizować czas wolny?*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 2011, nr 1, s. 121-132.
- Raporty CBOS nt.: *Kobiety w społeczeństwie – równouprawnienie czy dyskryminacja*, Warszawa 2006; *Udział kobiet w życiu publicznym*, Warszawa 2006; *Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*, Warszawa 2006, <http://www.cbos.pl/PL/Raporty/r2008.shtml> [dostęp: 12.09.2017].
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974.
- Woźniak M., *Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży szkolnej przez instytucje publiczne*, w: *Czas wolny – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. J. Daszkowska, R. Pelczar, Stalowa Wola 2009, s. 137-156.

Wychowanie w rodzinie, t. 3: *Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, red. E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański, Jelenia Góra 2011.

Zaborowski Z., *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980.

Streszczenie

Fenomen rodziny jest jednym z najważniejszych zagadnień pojawiających się we wszelakich sferach życia ludzkiego: społecznych, polityczno-gospodarczych, kulturowych, a nawet cywilizacyjnych. W przestrzeni kulturowo-społecznej duży wpływ na relacje w rodzinie odgrywają media elektroniczne. Takie media poprzez różne sposoby przekazywania informacji wywierają olbrzymi wpływ na procesy myślenia, dokonywane wybory jak również systemy etyczno-aksjologiczne u ich odbiorców. W znaczący sposób oddziałują na sposób spędzania wolnego czasu przez ich użytkowników.

Podjęte badania wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach wykazują, jaki wpływ mają media elektroniczne na sposób wykorzystywania wolnego czasu. Badano także, w jaki sposób wspomniane problemy oddziałują na relacje w rodzinach. Sprawdzano, czy występuje problem braku bezpośredniego komunikowania się między bliskimi osobami i zastępowania go komunikatorami elektronicznymi.

The role of the media in the family way of spending leisure time from the perspective of the research

Abstract

Family phenomena is one of the most important issues emerging in all spheres of human life: social, political, economic, cultural and even civilization. In the cultural and social space, electronic media plays a big role in family relationships. Because of various means of transmitting information media have a huge influence on recipients' thought processes, choices as well as ethical-axiological systems. They significantly affect the way people spend their free time.

The research among students of the University of Economics in Katowice shows the impact of electronic media on the way people spend their free time. Moreover – explores how these problems affect relationships in families. It also checked whether there was a problem of not having direct communication, between close relatives, and replacing it with online messengers.

Słowa kluczowe: media, rodzina, czas wolny

Keywords: media, family, leisure time

RODZINNA SACROSFERA W CYBERŚWIADECTWACH WIARY

1. Genologia świadectwa

Nie ma wątpliwości, że wśród różnorodnych form wypowiedzi religijnych szczególne miejsce zajmuje forma świadectwa doświadczenia wiary (świadectwa życia i słowa) osoby wierzącej i praktykującej. Badania filologiczne dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że świadectwo jest tekstem, tekstem, który stanowi odrębny gatunek wypowiedzi¹. Dokonano zatem próby opisu jej formy w postaci pisanej i mówionej (z zastosowaniem metodologii lingwistycznej) i wykazano istotne znaczenie w życiu religijnym „jako zachowania językowego związanego ze współczesnym dyskursem religijnym”², występującym we współczesnej polszczyźnie.

Nie ma też wątpliwości, że świadectwo jako gatunek wypowiedzi religijnej trwale zdomowało się w przestrzeni internetowej. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie ma witryny religijnej (chrześcijańskiej, katolickiej), w której nie odnotowano by tego typu zachowania językowego.

Przestrzeń Internetu stała się „nieodłączną częścią realnej codzienności”, co więcej – jak słusznie zauważa Józef Kloch – „Wierni świeccy (...) poprzez swoją obecność w cyfrowym świecie są świadectwem wiary wobec innych, ewangelizują, głoszą Dobrą Nowinę”³. Cyberprzestrzeń jest przecież równocześnie środkiem przekazu i odbioru informacji, oferuje nieograniczone niemal możliwości jej użytkownikom: udostępniania informacji w skali globalnej, wymianę myśli, a także sprzyja rozwijaniu kontaktów. Przewyciężając odległość i przestrzeń czasową, prowadzi do spotkania z drugim człowiekiem, może zatem sprzyjać wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. W tym sensie sama w sobie stanowi wartość pozytywną. Co więcej proces ciągłego poszerzania sposobów i zasięgu oddziaływania społecznego ulega permanentnemu rozwojowi. Wiadomym jest, że Kościół katolicki uznaje w pełni media jako jeden ze znaków czasu i miejsce głoszenia ewangelicznego orędzia.

¹ Por. M.D. Nowak, *Świadectwo religijne. Gatunek – język – styl*, Lublin 2005, s. 5-6; 193-194.

² Tamże.

³ J. Kloch, *Kościół w Polsce wobec web 2.0.*, Kielce 2013, s. 65-66.

Definicji pojęcia „świadeństwo” w literaturze przedmiotu znajdziemy wiele, bowiem dysponujemy licznymi próbami określenia jego znaczenia. Najczęściej są przedmiotem refleksji teologicznej, socjologicznej i językoznawczej. Analizując różne propozycje, można wymienić kilka zasadniczych, najczęściej powtarzających się, elementów konstytutywnych. Teolodzy zwracają uwagę na następujące czynniki⁴: osobiste doświadczenie podmiotu, poznanie przez wiarę oparte na świadectwie innego człowieka, ukierunkowanie na innego osobowego odbiorcę w kontekście spotkania. Ponadto mówią o znaku zbawczej obecności i działaniu Boga (znak Chrystusa i Kościoła), funkcji profetycznej oraz apologetycznej, zawierzeniu słowom świadka, który widział Boga lub doświadczył Boga w sposób szczególny, a także o wymianie informacji i przekazie wartości opartych na faktach z życia konkretnej osoby, wreszcie o zaproszeniu do wejścia w poświadczaną rzeczywistość wiary (ewangelizacja).

Socjolodzy natomiast widzą w świadectwie element współżycia i współdziałania ludzkiego, proces przekazywania wartości i udostępniania ich poszczególnym osobom, a także grupom, wprowadzanie w uczestnictwo w tych konkretnych wartościach, wreszcie proces przekazywania prawdy objawionej (w rzeczywistości Kościoła katolickiego, z upoważnienia Chrystusa i Kościoła)⁵.

Z kolei na gruncie językoznawczym mowa jest o wypowiedzi o charakterze osobistego wyznania „ja” podmiotu wypowiadającego się na temat doświadczeń religijnych (co stanowi przejaw działania Boga w życiu jednostki), w której wyrażona zostaje wdzięczność Bogu i której celem jest wpływanie na budzenie oraz umacnianie wiary odbiorców. Wypowiedź ta stanowi wyraz żywej świadomości religijnej, dynamiki wiary człowieka i potrzeby jej rozwijania we wspólnocie wierzących⁶.

Punktem wspólnym wszystkich wymienionych składników definicji pojęcia świadectwa jest przekaz, którego treści stanowią wartości religijne (prawdy religijne) o charakterze ponadkulturowym, ogólnoludzkim i nadprzyrodzonym, wyrażone w danym systemie kulturowym, z tym, że celem jest przekraczanie tegoż systemu. Idzie bowiem o przekaz treści nadprzyrodzonych. Nadawca tego specyficznego komunikatu, jaki stanowi świadectwo, wyraża postawę wobec Absolutu i wobec bliźniego – informuje o praktycznej relacji zachodzącej między Bogiem a człowiekiem⁷. Kluczem weryfikacyjnym autentyczności treści przekazu i jego źródłem jest doświadczenie religijne („co doświadczone, co doznane, co jest naszym udziałem”⁸). Reasumując, można powiedzieć, że świadectwo to

⁴ Por. G. Dziewulski, *Świadeństwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin 2010, s. 75.

⁵ Por. J. Majka, *Świadeństwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-78.

⁶ Por. J. Puzyńska, *Jaki jest sens ewangelizacji*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999, s. 206-2013.

⁷ Por. J. Majka, *Świadeństwo chrześcijańskie...*, s. 79.

⁸ Tamże, s. 82.

„relacjonowanie przez świadka osobiście poznanych rzeczywistości religijnych (...), relacjonowanie osobistego doświadczenia religijnego, które stanowi szczególny przypadek doświadczenia wewnętrznego”⁹.

Przyjmujemy zatem, że świadectwo to specyficzna realizacja tekstowa, to osobny gatunek wypowiedzi, wreszcie to religijne uniwersum mowy¹⁰. Z przeprowadzonych dotąd badań nad problematyką gatunku i funkcją tego typu wypowiedzi można stwierdzić, iż stanowią one zwykle realizację schematu: przedtem – przed nawróceniem, wtedy – moment ingerencji *sacrum* i akt zawierzenia Bogu (jest to moment przełomowy opowiadanej historii autobiograficznej podmiotu, wtedy też następuje jednocześnie zmiana narracji wypowiedzi), teraz – realizacja przemiany życia¹¹. *Per analogiam* do klasycznych, starożytnych wyznań neofickich (Komodjan, Tertulin, Cyprian, Augustyn), w których droga wiedzy od wyznania grzesznej przeszłości *confessio peccati* poprzez doznanie oświecenia rozumu przez Boga *confessio laudis* po wyznanie wiary *confessio fidei*¹². Chrześcijaństwo, bowiem wprowadziło nową antropologię – jak zauważa Georges Gusdorf – „(...) każdy los, nawet najskromniejszy, zakłada pewnego rodzaju nadprzyrodzoną grę. Rozwija się w formie dialogu z Bogiem, dialogu, w którym aż do końca każdy gest, każda myśl czy postępek może jeszcze wszystko zakwestionować. Każdy odpowiedzialny jest za swoje życie, a intencje liczą się jak czyny (...)”¹³.

Józef Majka zwracał uwagę na jeszcze jeden dominujący aspekt świadectwa – rolę żywego słowa, w nawiązaniu do formuły *fides ex auditu* (Rz, 10,17): „Żywe słowo” ma moc bezpośredniego oddziaływania na odbiorcę, bowiem zakłada możliwość interakcji¹⁴.

2. Rodzinna *sacrosfera* w cyberswiadectwach wiary

Rola i znaczenia świadectwa wiary w rodzinie stanowi ważny aspekt nauczana Kościoła¹⁵. Rodzina dzięki temu stanowi „ludzką przestrzeń” spotkania

⁹ M.D. Nowak, *Świadectwo religijne...*, s. 13.

¹⁰ Por. tamże, 20.

¹¹ Por. tamże, s. 22.

¹² Por. M. Paczkowski, *Poetycka autobiografia starożytnego konwertyty*, w: *Język religijny dawnej i dziś*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczyk, M. Rybka, t. 5, Poznań 2009, s. 378.

¹³ G. Gusdorf, *Warunki i ograniczenia autobiografii*, w: *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009, s. 26.

¹⁴ „Nie znaczy to, że słowo jest najważniejsze albo że same słowa wystarczą, ale że są jednak konieczne i że najczęściej posługujemy się tym właśnie środkiem, tzn. żywym słowem, które ma niewątpliwą wyższość nad wszelkimi innymi rodzajami znaków”. Por. J. Majka, *Świadectwo chrześcijańskie...*, s. 88.

¹⁵ Por. J. Goleń, *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae” 20 (2015), s. 423-458.

z Chrystusem, co podkreślił Benedykt XVI (1 grudnia 2011 r.) podczas przemówienia do uczestników XX zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny „Ewangelizacja i rodzina są nieodłączne” i wzywał także do trudu ewangelizowania poprzez świadectwo życia¹⁶. Wcześniej papież Paweł VI¹⁷ zwrócił z kolei uwagę na inny aspekt, który dla naszych rozważań ma kapitalne znaczenie. Otóż papież podkreślił, że „słowo świadectwo” jest często używane, „zawiera i wyraża liczne oblicza ducha chrześcijańskiego”, gdyż cała ludzka wiedza jest rezultatem świadectw innych ludzi: „W znaczeniu interesującym nas aktualnie świadectwo jest przekazaniem orędzia chrześcijańskiego – przez słowo, przez czyny, przez codzienne życie, przez ofiarę poniesioną w hołdzie dla prawdy”¹⁸.

Co więcej jest ukierunkowane na innych, winno pobudzać wiarę i być przekaznikiem wiary (taka jest rola świadka). Wpisuje się więc w religijną sferę komunikacji i ma na celu spełnienie celów komunikacyjnych. Rolę świadectwa wiary w życiu rodziny można najkrócej ująć w odwołaniu do nauczania Jana Pawła II, o czym pisze J. Goleń, jako „rozpoznawaniu siebie i odkrywaniu własnej tożsamości w relacji z drugą osobą”. Realizuje się to w kilku relacjach. Po pierwsze w relacjach małżeńskich. Święty papież mówił, że „dawanie świadectwa bezcennej wartości nierozzerwalności i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów”¹⁹. Po drugie – w relacjach rodzicielskich, które dotyczą co najmniej dwóch aspektów: przyjęcia daru nowego życia, a następnie wychowania (dojrzałe człowieczeństwo rodziców, przykład życia, dialog rodzinny). I trzeci aspekt – świadectwo dzieci. Tematyka świadectw obecnych w cyberprzestrzeni jest kompatybilna pod względem treści przekazów z wymienionymi trzema wariantami. Zawartość poszczególnych przekazów kreśli rodzaj autoportretu współczesnego chrześcijanina oraz bezpośrednio lub pośrednio odśłania, prawie za każdym razem, różnorodne oblicza rodziny (pozytywne i negatywne). Rodzina stanowi też bezpośredni lub pośredni przedmiot składania świadectwa doświadczenia wiary, w którym świadectwo składa się w odniesieniu do:

- miłości małżeńskiej,
- daru poczętego życia,
- wychowania (obraz matki i ojca, treść wyznawanych wartości i obecność/ nieobecność klimatu miłości).

Bohaterami, autorami i adresatami wypowiedzi internetowych są głównie ludzie młodzi. Jak wszystkie pozostałe formy komunikowania, tak i te świadectwa wiary, o których mowa, posiadają określoną strukturę – wpisują się w konkretny

¹⁶ Zob. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/radarodziny_01122011.html [dostęp: 10.05.2017].

¹⁷ Zob. Paweł VI, *Znaczenie i wartość świadectwa. Rozważanie podczas Audienji Generalnej*, 10 I 1968. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audiencje/ag_10011968.html [dostęp 10.05.2017].

¹⁸ Tamże.

¹⁹ J. Goleń, *Rola świadectwa...*, s. 430; 423.

schemat komunikacyjny (nadawca – odbiorca – komunikat – sytuacja komunikacyjna – kontekst). Należą równocześnie do kanonu wypowiedzi *sensu stricto* autobiograficznych. Tworzą szczególnego rodzaju autobiografie duchowe oparte na akcie opowiedzenia przez podmiot historii o sobie, o własnej jednostkowej i indywidualnej tożsamości. Motyw rodziny stanowi tutaj znaczący punkt odniesienia. Można wyróżnić zasadniczo cztery konteksty semantyczne, w których podmiot wypowiedzi indywidualny lub zbiorowy (małżonek, małżeństwo, dziecko/dzieci) opowiada, a ściślej buduje narrację, na następujące tematy:

- kryzysy małżeńskie, nawrócenia, przyjmowanie daru życia (cud narodzin dziecka),
- nawrócenia indywidualne podmiotu wypowiedzi – tu dom rodzinny stanowi neutralny lub negatywnie postrzegany przez świadka model rzeczywistości,
- codzienne życie rodziny chrześcijańskiej,
- codzienne życie i społeczny odbiór rodzin wielodzietnych,
- wysłuchane modlitwy.

Formy poszczególnych wypowiedzi są zróżnicowane – od tradycyjnej wypowiedzi pisemnej po formę multimedialną. Coraz większą popularność zyskują materiały audiowizualne – od filmiku amatorskiego po profesjonalny film zamieszczony w cyberprzestrzeni (wyprodukowany dla niej lub dla mediów tradycyjnych, takich jak na przykład telewizja). Osobami składającymi świadectwo są przede wszystkim zwykli ludzie, przeżywający intensywnie i doświadczający swojej wiary w codziennym życiu. Są też wśród nich osoby publiczne, celebryci, sportowcy etc. Odwołajmy się do kilku reprezentatywnych przykładów.

Obraz domu rodzinnego prawie zawsze towarzyszy świadectwom mówiącym o radykalnej przemianie życia, o indywidualnym nawróceniu. Wówczas opowiedana jest historia całego dotychczasowego życia. Patrzymy oczami (dorosłego) dziecka. W przypadku świadectw pisanych, oczywiście, słowo pełni rolę nośnika znaczeń. Oto dwie reprezentatywne egzemplifikacje:

„(...) Wychowałam się w rodzinie alkoholików. Tata prowadził nas do kościoła, mama mnie zawsze. Ale byliśmy rodziną bardzo «katolicką», która wychowywała nas dzieci w duchu, że Bóg za zło karze, że trafimy do piekła itd. Pamiętam z dzieciństwa Boga, którego trzeba się bać. W domu były awantury i przemoc, płacz i łzy. Ja prosiłam Matkę, by mnie zabrała do siebie. Nieraz modliłam się o śmierć, by rodzice zapili się, bo już nie dało się tam żyć. Było i tak, że znienawidziłam Boga za takich rodziców, za wstyd i upokorzenie (...)»²⁰.

„(...) Od dziecka ojciec przeklinał mnie, posyłając mnie «do diabła». Tak więc w wieku 13 lat wypilałam swoje pierwsze piwo, wino i wódkę, następnie po raz pierwszy zapaliłam papierosa. W wieku 14 lat po raz pierwszy zapaliłam marihuanę, potem spróbowałam ekstazy, a następnie amfetaminy. W wieku 15 lat byłam uzależniona

²⁰ Zob. <http://odnowa.bialystok.pl/swiadektwo-wiary/> [dostęp: 10.05.2017].

od papierosów, marihuany i amfetaminy oraz dyskotek zaprawianych ekstazą i alkoholem. Byłam agresywna, wulgarna, kompletnie zdemoralizowana; moja średnia w szkole wynosiła mniej niż 3.0, nie szanowałam nikogo, nawet siebie. Za radą ciotki mama odmówiła za mnie cały różaniec – przez cały rok, każdego dnia (...)”²¹.

Zwróćmy z kolei uwagę na świadectwo audiowizualne. Bohaterką jest Justyna²². Realizacja filmowa trwa 14 minut i 13 sekund. Mamy tu do czynienia ze zintegrowanym operowaniem narracją wizualną i werbalną. W centrum przedstawienia wizerunek-portret (barwy stonowane do minimum) młodej dziewczyny wypowiadającej się do kamery. Symbolicznie operuje się światłem, co silnie kontrastuje z ciemną scenerią otoczenia (kontrast podkreśla symbolicznie antytetyczne zestawienie piękno–brzydota, dobro–zło). Ciepła tonacja głosu bohaterki buduje spokojną tonację wypowiedzi werbalnej, utrzymana jest według kanonicznego schematu świadectwa: rozpoczyna ją retrospektywna podróż w dzieciństwo. Owo „przedtem”, przed momentem konwersji, to traumatyczna relacja o przeżyciach w domu rodzinnym, które prowadzą aż do prób samobójczych bohaterki.

Negatywny (lub neutralny religijnie) obraz domu rodzinnego towarzyszy świadectwom będącym opowiadaniem o jednostkowych dziejach życia, autobiograficznym „ruchem do wnętrza”. Relacje rodzinne są zazwyczaj zasadniczym punktem odniesienia w relacjonowaniu i odtwarzaniu zarazem przebiegu życia przed momentem przełomu w procesie nawrócenia. Pozwala to opowiadającemu (świadczącemu) uwypuklić zasadniczą różnicę w odpowiedzi na pytania: „kim byłem?” – „kim jestem?” w całej niepowtarzalności jednostkowej indywidualności, a jednocześnie podkreśla kolosalne znaczenie relacji rodzinnych, wpływ wychowania na kształtowanie postaw młodego człowieka i konsekwencji płynących z tego faktu na przebieg jego dalszych losów. Nie ma w tym jednak żadnego fatalizmu, bowiem egzystencja ludzka jest ukierunkowana wertykalnie a nie horyzontalnie. Zwróćmy również uwagę, w przywołanym kontekście, na przykłady świadectw dotyczących osobistego nawrócenia. Motyw rodziny funkcjonuje w tej grupie wypowiedzi jako swoisty, ważny punkt odniesienia. Zarysowany wizerunek obnaża z reguły negatywny, skażony obraz rodziny, odzwierciedla panującą atmosferę domu rodzinnego i nieszczęśliwego dzieciństwa. Obraz ten stanowi moment wyjściowy w rozwijaniu dalszej opowieści autobiograficznej, zmierzającej w kierunku momentu kulminacyjnego – rewolucyjnej przemiany, w rezultacie zwieńczonej radykalną konwersją świadka.

Nieco inny obraz rodziny odsłania narracja opowiadająca o tym, w jaki sposób Bóg działa w życiu człowieka w kontekście społecznym. Do tej grupy świadectw należą opowiadania o szczególnie dramatycznych doświadczeniach i wydarzeniach rodzinnych, jak kryzysy małżeńskie, nieszczęścia losowe, choroby etc.

²¹ Zob. <http://pompejanska.rosemaria.pl/2013/06/natasza-rodzice-nie-przeklinajcie-swych-dzieci-swiaectwo-nawrocenia/> [dostęp: 10.05.2017].

²² Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=1qayM7DbZJY> [dostęp: 28.11.2016].

Przyjrzyjmy się kilku kolejnym reprezentatywnym przykładom. *Panie Boże, zróbmy tak* to spisana przez Bożenę Pietyrę relacja o przezwycięzeniu ciężkiego kryzysu małżeńskiego, zawierzeniu Bogu wbrew ludzkiej logice i Jego radykalnej interwencji w historii małżonków²³. Mamy tu do czynienia nie tyle z autobiografią, co z tekstem biograficznym, dziennikarskim, utrzymanym w konwencji dialogu głównych bohaterów kryjących się pod imionami Marysia i Franek. Bez wątplenia przyjęta forma wypowiedzi podkreśla dramatyczny wymiar powstałej narracji. Bezpośrednim powodem konfliktu jest („Wiedziałam, że Franek pije, mimo to wysłam za niego”) choroba alkoholowa męża i konsekwencje stąd płynące (przemoc domowa etc.). Jedną z przyczyn bohater widzi w obyczajach panujących w jego własnym domu rodzinnym („Piłem, bo wyniosłem to częściowo z domu, a częściowo tak na mnie wpływali koledzy”). Zatem historia, jak wiele innych, podobnych. Marysia opowiada: „Nie wiedziałam, czy jest jeszcze jakaś nadzieja dla nas. Chodziłam do kościoła, ale coraz częściej zastanawiałam się, czy to ma sens. Mąż nie dał sobie nic powiedzieć. Dzieci nie były ważne, dom nie był ważny, ja nie byłam ważna. Tylko koledzy i wódka”. Od tego momentu typowość historii zaczyna nabierać rysy indywidualne. Podmiot wypowiedzi (bohaterka Marysia) wkracza w sakralny wymiar narracji – modlitwa zostaje wysłuchana („Mówiłam: Panie Boże, nasze małżeństwo i nasza rodzina to Twoja sprawa. Rób, co chcesz. Ja nie jestem w stanie już nic więcej zrobić”). Co więcej, staje się skuteczna: Bóg wkracza w realne życie. Bieg historii zmienia kierunek. Nie jest to jednak ckliwa historyjka, zakończona kiczowatym *happy endem*. Jest to pełna dramaturgii, emocji i wewnętrznego zmagania opowieść o rodzinie, odpowiedzialności i głębi wiary. Sytuacja komunikacyjna zakłada ponadto ukierunkowanie na potencjalnego odbiorcę – partnera, podmiot wypowiedzi posiada tego pełną świadomość: „Naszym doświadczeniem nie dzielimy się na pokaz – mówi Marysia. – Wolelibyśmy nie wracać już do przeszłości. Jeśli jednak Pan Bóg chce, abyśmy dali świadectwo, że z Jego pomocą uratowaliśmy nasze małżeństwo i rodzinę, to czy możemy się sprzeciwić? A jeśli to świadectwo komuś pomoże, będziemy się cieszyć i dziękować Bogu za jeszcze jedno uratowane małżeństwo”²⁴. Analizowana wypowiedź, utrzymana w konwencji swobodnego dialogu małżonków, będąc konkretnym zachowaniem językowym, spełnia nie tylko funkcję ekspresywną, ale także impresywną, perswazyjną i dydaktyczną, co jest charakterystyczne dla gatunku, jakim jest świadectwo (również w formie multimedialnej).

²³ Pierwodruk tekstu świadectwa ukazał się na łamach „Gościa Niedzielnego” (1999, nr 4, s. 12) w rubryce „Dać świadectwo”. W cyberprzestrzeni funkcjonuje jako przedruk na portalu opoka.org.pl. Zob. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/idealnemalzenstwo/paniebozezrobmytak.html> [dostęp: 10.05.2017].

²⁴ Tamże.

Osobne miejsce zajmują świadectwa skupione wokół problematyki daru życia. Jak każda ludzka historia bywają różne, choć główny problem jest podobny: niechciana ciąża, choroba dziecka albo nieskuteczne starania o potomstwo. Warto zwrócić uwagę na pełen napięcia, dramatyzmu, bardzo dobrze zrealizowany materiał filmowy *Niezwykłe świadectwo rodziców niezwykłych dzieci*²⁵ Barbary i Huberta, rodziców 7-letniej Oliwii i 4-letniej Sylwii (z muzyką: *Wietrzna piosenka* Michała Kota-Wątorskiego²⁶) z wyraźnym przesłaniem antyaborcyjnym. „Cud z Jasnej Góry” – powiedzą ostatecznie młodzi małżonkowie, gdy na świat przychodzi zdrowe dziecko, wbrew przekonaniom lekarzy. Narracja filmowa (gra obrazem, montaż) ukazuje sceny z codziennego życia, podkreśla piękno i radość szczęśliwej rodziny. Przesłanie jest proste w skomplikowanej historii: zawierzenie i modlitwa orężem w walce o najważniejszą wartość – ludzkie życie.

Pozytywny obraz rodziny emanuje także z licznych świadectw poświęconych trudowi pielgrzymowania²⁷. Ilustracją niech posłuży amatorski filmik, który zamieszczono na kanale YouTube. Rodzina Milewskich z Siemiatycz²⁸ opowiada o doświadczeniach pieszego pielgrzymowania do Częstochowy i relacjach rodzinnych. Materiał audiowizualny trwa 4 minuty, 36 sekund. W centrum kadru widoczna jest huśtawka z siedzącą na niej najmłodszą córką, obok rodzice; w tle zaś widoczne zarysy domu. Wypowiedź początkowo jest monologiem ojca rodziny, z czasem przeradza się w dialog małżonków, a następnie przybiera formę „wywiadu zza kamery”, prowadzonego przez operatora, co zapewne ma celu uatrakcyjnienie formy podawczej komunikatu. Mowa jest o fizycznych trudach pielgrzymowania, kryzysach pątniczych, a jednocześnie o obowiązkach i problemach rodzicielskich (kryzys wiary syna). Istotą omawianego świadectwa jest, oprócz przekazu informacji i próby wprowadzenia odbiorcy w świat wartości religijnych, propagowanie zachowań godnych naśladowania (pielgrzymowanie), dlatego szczególnie uwypuklona została funkcja apelatywna wypowiedzi.

Jak wspomniano już do grona osób dzielących się doświadczeniem wiary należą także osoby znane. Jak na przykład Wojciech Modest Amaro i Sławomir Szmał. Ich świadectwa są – jakby można powiedzieć – świadectwami o rodzinie, z jej udziałem w pełnym składzie. Rodzina Amaro wzięła udział w świątecznej, bożonarodzeniowej, produkcji TVN z cyklu „Gwiazdy”²⁹ zatytułowanej *Rodzina Amaro. Bóg pomógł im zrozumieć, co jest ważne*. W wywiadzie biorą czynny

²⁵ <http://www.pch24.pl/tv/niezwykłe-swiadectwo-rodzicow-niezwyklych-dzieci,44061> [dostęp: 10.05.2017].

²⁶ Autor jest profesjonalistą w zakresie usług w branży medialnej; prowadzi działalność związaną z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych jako właściciel firmy Boad 2010 Studio Dźwięku i Obrazu Kot-Wątorski Michał.

²⁷ Tematyce pielgrzymowania poświęcony jest portal pielgrzymuj.pl. Wiele świadectw obecnych jest na kanale YouTube.

²⁸ Zob. Świadectwo wiary rodziny Milewskich z Siemiatycz; <https://www.youtube.com/watch?v=nDJKPDzv6Ac> [dostęp: 19.05.2017].

²⁹ Zob. <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/rodzina-amaro-bog-pomogl-im-zrozumiec-co-jest-wazne,220306.html> [dostęp: 7.05.2017].

udział wszyscy członkowie rodziny (małżonkowie i ich troje dzieci). Narracja filmowa wiedzie od ukazania typowych aktywności, związanych z przygotowaniami do świąt, rozmowa dotyczy rodzinnych tradycji i zwyczajów. Kulminacyjny punkt wiąże się z wypowiedzią celebryty, który – jak wiemy osiągnął sukces zawodowy, a także medialny – będąc u szczytu popularności telewizyjnej wycofuje się na rzecz działalności charytatywnej (fundacja dla bezdomnych). Komentuje swoją decyzję następująco: „W naszym życiu wszystko było ok”. Nagle przychodzi uświadomienie sobie pustki „co dalej?”. To opamiętanie – „Jezus przyszedł do mnie! Pójdiesz za mną! Będziesz robił inne rzeczy!”. Wpisują swoją decyzję w rok miłosierdzia. Fundamentem rodziny w ich przekonaniu jest zaufanie oparte na wierze.

Podobnie pozytywny obraz rodziny wyłania się z internetowego świadectwa Sławomira Szmała, zamieszczonego na stronach³⁰ Krajowego Duszpasterstwa Sportowców. Obok zdjęcia rodzinnego opublikowano tekst wypowiedzi sportowca, w której szczególnie akcentuje on katolickie wartości wyniesione z domu rodzinnego, które kontynuuje w swoim życiu:

„Nazywam się Sławomir Szmał. Chcę wam napisać kilka słów o sobie i mojej rodzinie, jak wiara w Pana Boga towarzyszy mi w mojej karierze sportowej i życiu rodziny. Wychowałem się w małym miasteczku Zawadzkie w wielodzietnej rodzinie. Była nas czwórka i oczywiście kochani rodzice. To oni wychowali nas w wierze katolickiej. Dlatego słowo rodzina tak wiele dla mnie znaczy. Sport interesował mnie od najmłodszych lat, po pewnym czasie stał się moim zawodem, sposobem na życie. Nie było by to możliwe, gdyby nie moja żona Aneta, która niejednokrotnie w trudnych momentach wspierała mnie podczas mojej kariery. Dała mi najpiękniejszy dar, naszego synka Filipa, którego staramy się wychowywać w wierze katolickiej. Podczas mojej kariery sportowej poznałem wiele osób, kolegów i przyjaciół. Byli też tacy, na których się zawiodłem. Poznałem ludzi, którzy pomogli mi stać się jeszcze lepszym człowiekiem, mężem i ojcem. Nie wiem, czy mogę ich wymienić, ale myślę, że się nie obrażą, jeśli to zrobię. Jestem dumny, że poznałem Księdza Edwarda Plenia, któremu dziękuję za jego kazania i przyjaźń; Piotra Wyszomirskiego, któremu dziękuję za jego codzienne świadectwo wiary w Pana Boga. Można by wymienić wiele osób, których czyny i słowa były i są dla mnie przykładem i dają motywację w życiu”.

Obraz bezcenneści ludzkiego życia, więzi rodzinnych i niekiedy trudnej, lecz szczęśliwej codzienności, wyłania się także ze świadectw mówiących o wartości rodzin wielodzietnych. Ta grupa świadectw jest liczna, wyrażona w różnych formach – od krótkich tekstów pisemnych, filmików, po profesjonalne realizacje dokumentalne. Pochwała wielodzietności łączy wszystkie wypowiedzi. Różnice wynikają z wyboru aspektu tematu, języka opowiadania i narratora (oczami rodziców, dziecka lub obserwatora). *Świadectwo rodziny wielodzietnej*³¹ to opowieść

³⁰ Zob. <http://www.sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=w&id=132> [dostęp: 7.05.2017].

³¹ Pierwodruk ukazał się na łamach „Przewodnika Katolickiego” 2008, nr 29. W Internecie zamieszczony został na portalu wiara.pl: <http://prasa.wiara.pl/doc/457315.Swiadectwo-rodziny-wielodzietnej#> [dostęp: 10.05.2017].

młodej dziewczyny o codzienności jej 13-osobowej rodziny. Przez pryzmat zwyczajności dnia wyłania się portret tego szczególnego domu („Życie u nas jest może trochę intensywniejsze, prawie cały czas ktoś jest w domu, czasami są też goście. Obiad robi mama albo ten, kogo akurat natchnie”). Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak liczne potomstwo, brzmi po prostu: „Rodzice mają tyle dzieci, bo Pan Bóg im tyle dał. Kiedyś usłyszeli, że Bóg najlepiej planuje życie i dlatego wszystkie dzieci były bardzo oczekiwane i przyjmowane z ogromną radością”. Oczywiście, klucz do portretu tej rodziny stanowi konsekwentnie pogłębiania wiara („Jesteśmy we wspólnocie Drogi Neokatechumenalnej”).

Na uwagę zasługuje też refleksja na temat odbioru społecznego wielodzietności, która postrzegana jest zwykle stereotypowo, pejoratywnie, najczęściej w kontekście ubóstwa, braku wykształcenia czy nieudacznictwa. Ten stereotyp zostaje obalony („rodzice są architektami”; „do tego mamy trzy samochody (co prawda, dwa to były popsute maluchy – ale liczba się zgadzała), działkę, dom i że jesteśmy normalną rodziną”). Tekst jest sygnowany imieniem i nazwiskiem Wanda Śpikowska (druga). Z kolei w magazynie katolicko-filozoficznym „Pytając o Boga”³² (TVP 3 Lublin) wędrujący po kraju ks. Przemysław Kawecki SDB spotyka współczesnych „chrześcijan z krwi i kości”, z ich prawdziwymi problemami i radościami. W odcinku 29. zatytułowanym *Rodzina wielodzietna* odwiedza rodzinę Jamrozów. Spędza zwykły dzień w ich gronie (zakupy, modlitwa, zabawa i rozmowa z dziećmi). Marek Jamróż³³ – mąż i ojciec, doktor filozofii – razem z żoną Klarą mają 6 dzieci. Jako młode, dobrze wykształcone małżeństwo, mimo wszystko z taką ilością dzieci, ledwo wiążą koniec z końcem. Jedno z dzieci, Dominik, jest chrześniakiem księdza Przemka. Pomimo ewidentnych codziennych trudności obecnych w życiu rodziny, obraz skupia się na pozytywnych aspektach rodzicielstwa i wielodzietności.

Na podstawie przywołanych materiałów można powiedzieć, że Internet dostarcza wprost niewyczerpanych, różnorodnych zasobów materiałowych, które dotyczą bezpośrednio rodzinnej sacrosfery. Wszystkie przywołane świadectwa, odwołujące się do rzeczywistości rodzinnej, łączy próba opowiedzenia i zrelacjonowania, w jaki sposób Bóg działa w życiu człowieka (jednostki, wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej), dlatego posiada charakter osobistego wyznania podmiotu indywidualnego („ja”) lub zbiorowego („my”). Bardzo często są nacechowane silną ekspresją i obrazowością w płaszczyźnie semantycznej, a także emocjonalnością, które to wszystkie razem podkreślają autentyzm wyznania i prawdę wyrazu, chodzi bowiem o komunikatywną próbę wysłowienia doświadczenia wiary. Ponadto celem jest poruszenie wrażliwości duchowej (religijnej) czytelnika, widza czy słuchacza, aby zechciał wejść w interakcję z treścią przekazu. Mowa tu przecież o faktach będących namacalną realizacją ewangelicznego

³² Zob. <https://pl-pl.facebook.com/pg/pytajacoboga/about/> [dostęp: 10.05.2017].

³³ Por. <https://www.youtube.com/watch?v=KT0gbQqogIQ> rodziny wielodzietne [dostęp: 12.05.2017].

orędzia w konkretnej życiowej historii lub określonej sytuacji. I chociaż punktem wyjścia jest dramatyczne zdarzenie, to żaden ze świadków nie koncentruje się tylko na negatywnym jego znaczeniu, wręcz przeciwnie staje się ono pre-tekstem do ukazania perspektyw chrześcijańskiej nadziei. To opowiadanie o sobie, a zatem mamy do czynienia z subiektywnym i zindywidualizowanym punktem widzenia. Jak wiadomo, każde doświadczenie Boga może być źródłem świadectwa życia duchowego i wprowadzać wspomnianego słuchacza, czytelnika czy widza na drogę wiary. A ponieważ każdy pisze własną jej historię, dlatego nawet niepozorne wydarzenia mogą być przedmiotem świadectwa Dobrej Nowiny.

Bibliografia

- Blachnicki F., *Wiara i świadectwo*, Kraków 2012, s. 10-52.
- Chrześcijańskie świadectwo dzisiaj*, red. D. Swend, P. Bortko, Radom 2012, s. 59-85; 163-179.
- Dziewulski G., *Świadectwo chrześcijańskie jako znak wiarygodności Kościoła*, Lublin 2010.
- Goleń J., *Rola świadectwa w rodzinie*, „Verbum Vitae” 20 (2015), s. 423-458.
- Gusdorf G., *Warunki i ograniczenia autobiografii*, w: *Autobiografia*, red. M. Czermińska, Gdańsk 2009, s. 20-32.
- Nowak M.D., *Świadectwo religijne. Gatunek – język – styl*, Lublin 2005, s. 5-6; 193-194.
- Kloch J., *Kościół w Polsce wobec web 2.0.*, Kielce 2013, s. 65-135.
- Majka J., *Świadectwo chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-96.
- Paczkowski M., *Poetycka autobiografia starożytnego konwertyty*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczyk, M. Rybka, t. 5, Poznań 2009, s. 377-387.
- Puzynina J., *Jaki jest sens ewangelizacji*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, red. Z. Adamek, S. Koziara, Tarnów 1999, s. 206-2013.
- Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. Przygoda W., Lublin 2012, s. 15-313.

Netografia

- <http://dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/rodzina-amaro-bog-pomogl-im-zrozumiec-co-jest-wazne,220306.html> [dostęp: 7.05.2017].
- <http://odnowa.bialystok.pl/swiadectwo-wiary/> [dostęp: 10.05.2017].
- <http://pompejanska.rosemaria.pl/2013/06/natasza-rodzice-nie-przeklinajcie-swych-dzieci-swiadectwo-nawrocenia/> [dostęp: 10.05.2017].
- <http://prasa.wiara.pl/doc/457315.Swiadectwo-rodziny-wielodzietnej#> [dostęp: 10.05.2017].
- http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/radarodziny_01122011.html [dostęp: 10.05.2017].
- <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/idealnemalzenstwo/paniebozezrobmytak.html> [dostęp: 10.05.2017].

<http://www.pch24.pl/tv,niezwykle-swiadectwo-rodzicow-niezwyklych-dzieci,44061> [dostęp: 10.05.2017].

<http://www.sport.episkopat.pl/dokumenty/?type=w&id=132> [dostęp: 7.05.2017].

<https://pl-pl.facebook.com/pg/pytajacoboga/about/> [dostęp: 10.05.2017].

<https://www.youtube.com/watch?v=lqayM7DbZJY> [dostęp 28.11.2016].

<https://www.youtube.com/watch?v=KT0gbQqogIQ> rodziny wielodzietne [dostęp: 12.05.2017].

<https://www.youtube.com/watch?v=nDjkPDzv6Ac> [dostęp: 19.05.2017].

Paweł VI, *Znaczenie i wartość świadectwa. Rozważanie podczas Audjencji Generalnej*, 10 I 1968, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/audjencie/ag_10011968.html [dostęp: 10.05.2017].

Streszczenie

W artykule poruszono problematykę świadectwa wiary jako gatunku wypowiedzi religijnej (w formie tekstowej i multimedialnej), która funkcjonuje i która odgrywa znaczącą rolę w przestrzeni internetowej, będącej nieodłącznym aspektem codzienności współczesnego człowieka. Cyberprzestrzeń jest równocześnie środkiem przekazu i odbioru informacji, oferuje nieograniczone niemal możliwości jej użytkownikom – udostępniania informacji w skali globalnej, wymianę myśli a także sprzyja rozwijaniu kontaktów – toteż pozytywne walory tego nowoczesnego środka komunikacji dostrzega Kościół, w tym poszczególni wierni, a także wspólnoty wierzących. Ponadto, jak wiadomo, ważny aspekt nauczania Kościoła stanowi znaczenie świadectwa wiary w rodzinie, dlatego też autorka poddaje analizie zawartość treściową świadectw wiary składanych przez osoby wierzące w kontekście ich osobistego doświadczenia wspólnoty rodzinnej.

Family sacrosphere in the “cyber-testimonies” of faith

Abstract

In the article was discussed the issue of faith as a kind of religious expression (text and multimedia) that functions and plays a significant role in the Internet. Cyberspace is an inherent aspect of the everyday life of modern man. Moreover cyberspace is also a means of transmitting and receiving information. It offers almost unlimited possibilities to its users (sharing information on a global scale, exchanging thoughts and fostering contacts). The positive qualities of this modern means of communication are recognized by the Church, including the individual faithful and the community of believers. Furthermore, as is well known, an important aspect of the Church's teaching is the role of the testimony of faith in the family, and therefore the author examines the content of the faithful's testimonies in the context of their personal experience of the family community.

Słowa kluczowe: cyberprzestrzeń, świadectwo wiary, dyskurs religijny, media katolickie, teologia mediów

Keywords: cyberspace, testimony of faith, religious discourse, catholic media, media theology

KSZTAŁTOWANIE POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEK PRZEKAZÓW MEDIALNYCH NA PRZYKŁADZIE DZIAŁALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO OŚRODKA EDUKACJI I KULTURY W BIELSKU-BIAŁEJ

Tak jak wszyscy ludzie na przestrzeni wieków jesteśmy świadkami zachodzących wokół nas przeobrażeń. Zmiany dotyczą wszelkich aspektów życia społecznego, poczynając od gospodarki i polityki, a na kulturze i mediach kończąc. Obecnie szczególnie intensywne i znamienne są zmiany związane z rewolucją technologiczną. Przeobraża ona nie tylko funkcjonowanie świata w ogóle, będąc katalizatorem globalizacji, ale ma też ogromny wpływ na nasze codzienne funkcjonowanie. Jej konsekwencje widoczne są również w świecie mediów.

Efektom przemian technologicznych, społecznych i politycznych w skali globalnej jest rewolucja nowych mediów, ponieważ mówiąc dziś o mediach, mamy na myśli przede wszystkim te określane mianem nowych. Nowoczesne technologie komunikacji i rejestracji zmieniły zasadniczo oblicze takich mediów jak prasa, radio i telewizja, doprowadzając do konwergencji mediów – przenikania się sieci telekomunikacyjnych, audiowizualnych i informatycznych, cyfrowego powiązania mediów tradycyjnych (tekstowych, wizualnych i audiowizualnych) w jeden multimedialny przekaz¹.

Ze względu na bogactwo znaczeń kryjących się pod tym pojęciem, funkcjonuje wiele typologii mediów posługujących się różnorodnymi kryteriami. Klasyczny podział mediów dzieli je na: 1) środki wyrażania – wszelkie postacie zachowania słownego i pozasłownego (mowa, mimika, gesty itd.); 2) środki rejestracji – narzędzia utrwalania określonych symbolicznych zachowań ludzi (ołówki i kartka papieru, DVD, twardy dysk, serwer); 3) środki transmisji – instrumenty przesyłania i powielania zarejestrowanych, symbolicznych zachowań ludzkich (druk, radio, telewizja, Internet); oraz 4) środki przetwarzania – narzędzia przetwarzania informacji (np. komputer)². Jednak wraz z ewolucją mediów konieczne stało się uwzględnienie ich nowych form, co zaowocowało powstaniem nowych podziałów.

¹ Por. J. Janus-Konarska, *Nowe media – nowa komunikacja medialna*, w: *Dziennikarstwo i Media 3. Przemiany świata mediów*, red. K. Stasiuk-Krajewska, I. Borkowski, Wrocław 2012, s. 90.

² Por. W. Pisarek, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 117.

Najbardziej współczesna typologia dzieli media na 1) analogowe, 2) cyfrowe oraz 3) nowe i jest ona prezentowana m.in. przez T. Goban-Klasa. Rozszerza i uwspółcześnia ona znaczenie pojęcia mediów, dając szerszy pogląd na bogactwo i mnogość współczesnych środków przekazu. W myśl tego podziału media analogowe to rysunek, malarstwo, fotografia tradycyjna, mowa, muzyka, fonografia i radiofonia, teatr, film i telewizja, pismo oraz drukarstwo. Pod mediami cyfrowymi kryją się Internet, strony WWW, płyty DVD, pendrive, e-book i biblioteka cyfrowa, telewizja cyfrowa, wiadomości SMS i poczta elektroniczna, gra komputerowa, fotografia cyfrowa oraz telefonia internetowa. Nowe media to z kolei Wikipedia, Facebook, Twitter, Instagram, Blog, Second Life, YouTube, Podcast oraz Smartphone³. Charakteryzują się one powszechnością dostępu użytkowników do ról odbiorcy i nadawcy przekazu, interaktywnością, wielością sposobów użycia, otwartością, wszechobecnością, nieokreślonością przekazu i de-lokalizacją⁴. Takie rozumienie mediów jest według autorki najbardziej aktualne we współczesnym świecie, adekwatne do zachodzących w naszej kulturze zmian i najlepiej odpowiada podjętej w niniejszym artykule tematyce. Takie spojrzenie na media pozwala również lepiej zrozumieć, jak wielki wpływ mają one dziś na życie rodzin i kształtowanie młodego człowieka.

Jak zauważa J. Izdebska media, szczególnie media cyfrowe i nowe, stały się integralną częścią życia rodzinnego i szkolnego. Technologie informacyjne towarzyszą członkom rodziny każdego dnia w czasie pracy i nauki, wypełniając czas wolny, a także czas różnorodnych zajęć dodatkowych⁵. Intensywny rozwój technologii sprawił, że media elektroniczne są nierozzerwalnie związane z życiem współczesnej rodziny. Telewizja, komputer, Internet i urządzenia mobilne są z nim zespolone poprzez fakt częstego korzystania z mediów elektronicznych przez dzieci i dorosłych. Nieustannie obecne w domu rodzinnym stały się jego stałym elementem⁶. Na obecność tą spojrzeć można z dwóch perspektyw. Z jednej strony media są „bardzo ważnym źródłem wspomagającym rodziców w procesie wychowawczym”, z drugiej strony – w rodzinie rozpoczyna się proces wprowadzania dzieci w świat mediów⁷. Ta druga perspektywa stała się przedmiotem zainteresowania autorki, która podjęła się analizy problematyki wspomagania rodziny przez kościół (jako jeden z podmiotów środowiskowych) w zakresie realizacji zadań edukacji medialnej.

³ Por. T. Goban-Klas, *Nowe media – elementarne pojęcia*, Materiały dydaktyczne, 2007, http://users.uj.edu.pl/~usgoban/materiały_dydaktyczne.html [dostęp: 12.09.2017].

⁴ Tenże, *Nowe media – nowa komunikacja medialna*, w: *Dziennikarstwo i Media 3...*, s. 92.

⁵ Zob. J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.

⁶ *Taż*, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teoria, badania, edukacja medialna*, Białystok 2007, s. 220.

⁷ Por. *tamże*, s. 154.

1. Media a życie rodzinne

Środki masowego przekazu stanowią dla dzieci i młodzieży niezwykle atrakcyjne pozaszkolne źródło informacji i rozrywki. Wypełniając ich czas wolny, ale też towarzysząc w nauce, kształtując poglądy, zainteresowania oraz postawy wobec otaczającej rzeczywistości. To one tworzą specyficzny i istotny element środowiska życia współczesnego młodego człowieka⁸. Już w 1993 r. E. Trempała pisał, że mass media stają się „coraz potężniejszymi instytucjami wychowawczymi oddziałującymi na postawy dzieci i młodzieży, znacznie silniej niż wzory i modele przekazywane w tradycyjny sposób przez wychowawców w szkołach”⁹. Dziś, ponad dwie dekady później, gdy mamy do czynienia z pokoleniem milenium¹⁰, można zaryzykować stwierdzenie, że media stały się najpotężniejszą instytucją wychowawczą. W latach 90. XX w. za pojęciem mediów kryły się prasa, radio czy telewizja. Współcześnie media to także Internet, Smartphone, komunikatory internetowe i media społecznościowe. Ze względu na różnorodność i zasięg nowoczesnych środków przekazu wpływ mediów jest z pewnością większy, nadal jednak brak konsensusu co do tego, czy jest to wpływ jednoznacznie zły, czy też może media mogą inspirować zjawiska pozytywne.

Media jako środek przekazu są tylko narzędziem, ich wartość jest wypadkową działań nadawców i odbiorców. Kultura mediów zależy zatem od przekazywanych przez nadawców treści oraz sposobu ich odbioru przez odbiorców. Wpływ i znaczenie mediów zależy tak samo od nadawców, jak i odbiorców przekazów medialnych. Odbiorcy współtworzą kulturę mediów na wiele różnych sposobów. Znaczenie ma to, czego szukają w mediach i czy umieją wykorzystywać je do swojego rozwoju. Przyczyniają się do niej również przez sposób odbioru – skupienie na powierzchownej przyjemności doznawanych wrażeń albo poszukiwanie i wybieranie wartości wyższych. Właśnie od tej umiejętności w dużej mierze zależy kultura mediów. Współcześnie jej współtworzenie jest szczególnie widoczne poprzez rozwój mediów nowoczesnych, tj. interaktywnych, gdzie odbiorca staje się jednocześnie nadawcą¹¹. W nowym środowisku medialnym prym wiodą media cyfrowe, które pozwoliły na wykształcenie mediów społecznościowych. W efekcie

⁸ Por. B. Krześcińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie – wybrane aspekty*, w: *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, t. 1: *Telewizja i inne mass media w życiu dziecka – wyzwaniem dla edukacji medialnej*, red. J. Izdebska, T. Sosnowski, Białystok 2005, s. 55.

⁹ E. Trempała, *Szkoła a edukacja równoległa (nieszkolna). Poglądy, doświadczenia, propozycje*, Bydgoszcz 1993, s. 25.

¹⁰ Pokolenie ludzi urodzonych w latach 1980–2000, nazywane inaczej pokoleniem iPod a czy pokoleniem iPhonea, wychowane w czasach szybkiego dostępu do informacji i komunikacji za pośrednictwem mediów cyfrowych i nowych mediów społecznościowych – zob. M.A. Kaczmarczyk, *Dziecko wirtualnej galerii*, Warszawa 2013.

¹¹ Por. M. Braun-Gałkowska, *Miejsce i rola psychologii w edukacji medialnej*, w: *Edukacja medialna. Potrzeby i wyzwania przyszłości. Materiały z konferencji naukowej*, Warszawa, 18 października 2000, Warszawa 2001, s. 46–47.

zatarła się granica między nadawcą a odbiorcą – zanika dziennikarstwo jako zawód, podczas gdy media amatorskie umacniają się¹². Tym samym rola odbiorcy w kształtowaniu znaczenia i wpływu mediów zyskuje na znaczeniu.

Jak zauważa M. Braun-Gałkowska, media są wspaniałym wynalazkiem cywilizacyjnym, który stwarza ogromne możliwości¹³. Media i multimedia nie są więc ani dobre, ani złe. Ich wartość, także w kontekście życia rodzinnego, zależy od tego, w jaki sposób, w jakim kierunku oraz z jakim efektem dla dziecka spożytkowane zostaną tkwiące w mediach możliwości oddziaływania wychowawczego i edukacyjnego. Przebieg i skuteczność tego procesu zależą z kolei w dużym stopniu od rodziców i nauczycieli, którzy są odpowiedzialni za racjonalne korzystanie przez dzieci z mediów¹⁴. Nie należy więc pytać, czy media i ich wpływ są dobre, czy złe, ale czy potrafimy korzystać z mediów i czy uczymy tego młodsze pokolenia. Tym właśnie zajmuje się edukacja medialna, która wiąże się nie tylko z życiem szkolnym, ale również rodzinnym, a także instytucją kościoła.

2. Edukacja medialna a rodzina i Kościół

Ogromna rola mediów we współczesnym świecie jest niezaprzeczalna. To ona zrodziła potrzebę budowania nauki o mediach oraz prowadzenia „zorganizowanego nauczania o mediach i do mediów”, czyli edukacji medialnej¹⁵. Edukacja ta jako praktyczna strona pedagogiki medialnej jest „kluczem do zrozumienia i konstruowania znaczeń w rzeczywistości zdominowanej przez kulturę medialną, do przyswajania i odczytywania nowoczesnych hipertekstów”¹⁶. Coraz częstsze ingerencje mediów w życie człowieka, ich wpływ na kształtowanie postaw, poglądów i zainteresowań młodzieży, czy potrzeba kształtowania umiejętności właściwego korzystania z mediów sprawiają, że edukacja medialna stała się niezbędną¹⁷. Autorka przez właściwe korzystanie z mediów rozumie odbiór świadomy (zaplanowany i celowy) oraz krytyczny (oparty na rzeczowej analizie i ocenie). Jest to według niej korzystanie z mediów w sposób racjonalny – kierujący się rozumem, a także posługiwanie się mediami jako narzędziami – wykorzystywanie mediów do własnych celów, a nie bycie wykorzystywanym i zawładniętym przez media.

¹² Por. T. Flew, *Media globalne*, Kraków 2010, s. 29.

¹³ Por. M. Braun-Gałkowska, *Miejsce i rola psychologii...*, s. 46-47.

¹⁴ Por. J. Izdebska, *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001, s. 279.

¹⁵ Por. E. Nowicka, *Rola rodziców i nauczycieli w edukacji medialnej*, Zielona Góra 2015 (Dyskurs Młodych Andragogów 16), s. 204.

¹⁶ J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych...*, s. 220.

¹⁷ Por. B. Krzesińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie...*, s. 54.

Jednak jak przy każdej umiejętności, aby coś umieć – trzeba się tego nauczyć. Media posługują się własnym językiem, a właściwie różnymi językami w zależności od ich rodzaju, dlatego edukacja medialna potrzebna jest aby zrozumieć media, właściwie je wykorzystywać i móc biegle się nimi posługiwać¹⁸.

Powyższe rozważania zarysowują ogólny obraz edukacji medialnej i jej istoty, stawia ona jednak przed sobą szereg celów szczegółowych, wśród których wymieniam się między innymi¹⁹:

- Kształtowanie umiejętności odczytywania i interpretowania mediów.
- Kształtowanie umiejętności właściwego (krytycznego i świadomego), odbioru przekazów medialnych.
- Kształtowanie zdolności do analizy, oceniania i wartościowania przekazów medialnych.
- Kształtowanie wartości i postaw.
- Kształtowanie umiejętności racjonalnego i odpowiedzialnego korzystania z mediów.
- Kształtowanie umiejętności samodzielnego myślenia i podejmowania decyzji.
- Kształtowanie umiejętności posługiwania się mediami jako narzędziami komunikacji, uczenia się, zdobywania wiedzy, gromadzenia informacji.
- Kształtowanie postawy selekcji.
- Kształtowanie postawy zainteresowania realną rzeczywistością.
- Kształtowanie umiejętności tworzenia przekazów medialnych.
- Uświadamianie wpływu mediów.
- Uświadamianie szans i zagrożeń jakie stwarzają media.
- Stymulowanie i wspieranie kreatywności.
- Oferowanie alternatywnych sposobów komunikowania i spędzania czasu wolnego.

Gdy cele te zostaną zrealizowane, składają się na kompetencje medialne rozumiane jako „harmonijna kompozycja wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami”²⁰. Za realizację tych celów odpowiedzialne są przede wszystkim dwa podmioty: rodzina i szkoła. B. Krzezińska-Żach i B. Dymara wskazują środowisko rodzinne i szkolne jako najbardziej odpowiedzialne za nabywanie

¹⁸ Por. M. Braun-Gałkowska, *Miejsce i rola psychologii...*, s. 47.

¹⁹ S. Dylak, *Kompetencje medialne jako ważny nurt w edukacji humanistycznej*, w: *Kompetencje medialne w społeczeństwie wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004; B. Krzezińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie...*, s. 57; D. Schretter, *Europejska platforma kształcenia w zakresie środków masowego przekazu w krajach Unii Europejskiej*, w: *Edukacja medialna...*, s. 12; *Popularna encyklopedia mass mediów*, red. J. Skrzypczak, Poznań 1999; S. Tisseron, *Dziecko w świecie obrazów*, Warszawa 2006.

²⁰ A. Kaczmarek, *Edukacja medialna wobec zagrożeń cyberprzemocy i cyfrowego wykluczenia*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 13, s. 71.

kompetencji medialnych wśród dzieci i młodzieży²¹. W socjologii rodzina traktowana jest jako podstawowa grupa społeczna, która realizuje takie funkcje jak: 1) opieka nad młodym pokoleniem, 2) sprawowanie kontroli nad jego zachowaniem, 3) przygotowanie do samodzielnego życia w społeczeństwie, oraz 4) przekazanie dziedzictwa kulturowego. Jak zauważa M. Musioł, na rodzinie spoczywa nie tylko obowiązek opieki i wychowania, ale również edukacji dzieci, którą pedagodzy zaliczają do podstawowych elementów tzw. edukacji równoległej²². W kontekście edukacji medialnej oznacza to, że rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie dzieci do funkcjonowania w świecie mediów oraz kształtowanie ich kompetencji medialnych.

Jak wygląda to w praktyce? Z badań dotyczących zaangażowania rodziców w edukację medialną w rodzinie przeprowadzonych przez J. Izdebską płyną mało optymistyczne wnioski. Zainteresowanie i zaangażowanie rodziców w funkcjonowanie mediów w rodzinie oraz pomoc dzieciom w uzyskiwaniu kompetencji medialnych jest niewielkie²³. Jak pisze Izdebska, sfera funkcjonowania mediów elektronicznych w życiu dziecka objęta jest zbyt małą troską wychowawczą rodziców. Działania podejmowane przez rodziców w zakresie edukacji medialnej mają charakter sporadyczny i niesystematyczny, a ich udział w tym procesie jest ograniczony i niezadowalający. Ponadto wielu rodziców nie posiada podstawowych kompetencji koniecznych do świadomego i racjonalnego korzystania z mediów, nie zdaje sobie sprawy z potrzeby przygotowania dzieci do funkcjonowania w świecie mediów oraz nie widzi potencjalnych korzyści wychowawczych, jakie mogą dać media²⁴.

Dodatkowo współczesna polska rodzina doświadcza wielu zagrożeń i problemów, różnych dysfunkcji i patologii. W wielu rodzinach mamy do czynienia z niskim poziomem wykształcenia rodziców i brakiem zainteresowania uczestnictwem dzieci w kulturze, ich rozwojem, nauką oraz potrzebą organizowania czasu wolnego. Czynniki te oraz często charakter pracy rodziców, deficyt czasu wolnego i słaba infrastruktura kulturalno-oświatowa w najbliższym otoczeniu powodują, że wiele dzieci wzrasta w środowisku, w którym ich potrzeby podstawowe i wyższe nie są zaspokojone lub są zaspokojone w niewielkim stopniu. Dotyczy to również potrzeb związanych z poznawaniem, edukacją szkolną i uczestnictwem w kulturze²⁵. Istnieje zatem potrzeba kompensowania braków

²¹ Por. B. Krzezińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie...*, s. 55; B. Dymara, *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998.

²² Por. M. Musioł, *Kompetencje rodziców w procesach wychowania i edukacji dzieci w aspekcie przygotowywani ich do życia w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, red. S. Juszczyk, Toruń 2002, s. 237.

²³ Por. J. Izdebska, *Rodzina. Dziecko...*, s. 220; też, *Rodzinna edukacja medialna dziecka*, w: *Kompetencje medialne...*, s. 18-32.

²⁴ Por. J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych...*, s. 220-222.

²⁵ Por. tamże, s. 156; zob. A. Przecławska, *Sytuacja kulturalna współczesnego dziecka polskiego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001, nr 1.

i niedociągnięć rodziny w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej, kulturowej i rekreacyjnej. Działania kompensacyjne, podejmowane przez różne instytucje, grupy społeczne, stowarzyszenia i osoby prywatne prowadzić mogą do korzystnych zmian w rodzinie. Mogą wpłynąć na przekształcenie dysfunkcyjnego środowiska rodzinnego w funkcjonujące normalnie, mogą zaowocować przekształceniem sytuacji deficytowych i patologicznych w sytuacje „zdrowe” i prowadzące do rozwoju²⁶. Potrzeba kompensacji istnieje również w zakresie edukacji medialnej. E. Nowicka, odwołując się do P. Drzewieckiego, zauważa, że „wychowanie medialne prowadzone w rodzinie jest niewystarczające” i jako uzupełnienie oraz kontynuację proponuje środowisko szkolne²⁷. Z kolei J. Izdebska jest zdania, że współczesna rodzina powinna być wspomagana w realizacji zadań edukacji medialnej nie tylko przez szkołę, ale również inne podmioty środowiskowe, takie jak „poradnie, stowarzyszenia społeczne, środowiskowe instytucje pozaszkolne, kościół, media drukowane i elektroniczne”²⁸. Uogólniając, edukacja medialna winna być podjęta przez wszystkie instytucje, w których uczestniczy dziecko²⁹.

Z badań przeprowadzonych przez M. Musioł wynika, że odpowiedzialność za przygotowanie dziecka do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym spoczywa na szkole, rodzicach, rodzinie i na czwartym miejscu – na Kościele³⁰. Ponieważ jego rola we wspomaganiu rodziny w realizacji zadań edukacji medialnej postrzegana jest jako ważna, autorka skupiła się na właśnie na tym podmiocie i jego działaniach w zakresie kształtowania kompetencji medialnych dzieci i młodzieży.

3. Metodyka badań własnych

Zrealizowane badania dotyczyły problematyki wspomagania rodziny przez Kościół (jako jeden z podmiotów środowiskowych) w realizacji zadań z zakresu edukacji medialnej. Za cel badawczy przyjęto odpowiedź następujące pytanie: Czy Chrześcijański Ośrodek Edukacji i Kultury swoją działalnością skierowaną do młodzieży wspiera rodzinę w jej zadaniach w zakresie wprowadzania dzieci i młodzieży w świat mediów oraz realizacji zadań edukacji medialnej?

²⁶ Por. J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych...*, s. 157.

²⁷ Por. E. Nowicka, *Rola rodziców i nauczycieli...*, s. 215.

²⁸ J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów...*, s. 238.

²⁹ Por. B. Krzesińska-Żach, *Edukacja medialna dziecka w rodzinie...*, s. 56.

³⁰ Por. M. Musioł, *Kompetencje rodziców...*, s. 241.

W badaniach zastosowano metodę monograficzną, polegającą na szczegółowym badaniu konkretnego przypadku w oparciu o informacje w formie jakościowo-opisowej³¹. W celu uzyskania informacji zastosowano technikę badania dokumentów oraz – ze względu na niewielką ilość informacji pozyskanych w ten sposób – przeprowadzone zostały dwa pogłębione wywiady indywidualne na celowo dobranej próbie (małżeństwo odpowiedzialne za służbę wśród młodzieży³² w Chrześcijańskim Ośrodku Edukacji i Kultury). Za narzędzie badawcze posłużył kwestionariusz wywiadu zawierający 5 pytań. Wywiady przeprowadzone zostały 28 sierpnia 2017 r.

Badaną jednostką statystyczną był Chrześcijański Ośrodek Edukacji i Kultury (COEK), który jest sekcją Kościoła Chrześcijan Baptystów w Bielsku-Białej. Jego byt prawny uregulowany jest przez ustawę Sejmu o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP z dnia 30 czerwca 1995 r. (Dz.U. 1995 nr 97, poz. 480). Jak czytamy na stronie internetowej COEK, Kościół Baptystyczny jest Kościołem chrześcijańskim przynależącym do nurtu protestanckiego. Na świecie skupia ponad 100 mln osób (znani baptyści to np. prezydenci amerykańscy Abraham Lincoln, Harry Truman, Jimmy Carter i Bill Clinton, wiceprezydent Al Gore, przemysłowiec J.D. Rockefeller, laureat pokojowej nagrody Nobla Martin L. King oraz wielu wybitnych mężów stanu, naukowców, przemysłowców, pisarzy i artystów). Kościół Baptystyczny w Polsce bierze czynny udział w życiu publicznym, proklamując i wprowadzając w życie podstawowe wartości chrześcijańskie³³. COEK sam w sobie nie jest Kościołem, ale znajdując się pod opieką Kościoła Chrześcijan Baptystów w Bielsku-Białej, jest platformą organizowania wydarzeń edukacyjnych i kulturalnych.

4. Wyniki badań własnych

Autorka rozpoczęła badanie od odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, czym według jego współtwórców jest Chrześcijański Ośrodek Edukacji i Kultury? Jaka jest jego misja, wizja i cele? Treść przeprowadzanych wywiadów oraz analiza dokumentów organizacyjnych wskazuje, że podstawowym celem COEK jest pomoc współczesnemu człowiekowi w doświadczeniu działania Boga w życiu. Obok nauczania prawd zawartych w Piśmie Świętym w kontekście wyzwań codziennego życia równie ważna jest budowa środowiska opartego o chrześcijańskie wartości, pełnego akceptacji, wspierania, służenia sobie nawzajem i pomocy innym w osiągnięciu sukcesów. Pierwszy z respondentów jest zdania, że tworzone przez COEK

³¹ Por. J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 67-68.

³² Na potrzeby badania za młodzież przyjęto (zgodnie z dokumentami organizacyjnymi COEK) grupę wiekową 12–20 lat.

³³ Zob. www.coek.pl [dostęp: 12.09.2017].

środowisko: „stoi w jawnej opozycji do lansowanego w filmach dla młodzieży, jak i kreskówkach dla starszych dzieci wyśmiewania, konkurowania z innymi, snucia intryg i tworzenia opozycyjnych wobec siebie obozów”.

Drugi z badanych podczas wywiadu zwrócił uwagę na obserwowany przez niego coraz większy wpływ Internetu, szczególnie na najmłodszych nastolatków. Jak zauważa: „sposób użytkowania Internetu przez tę grupę wiekową łączy się z nieustannym odbiorem komentarzy, jakie pojawiają się pod filmikami, informacjami, zdjęciami i opracowaniami bardzo często pisanymi w konwencji tzw. hejtu – wypunktowywanie wszelkich wad danego zjawiska bez równoważenia ich jakimikolwiek pozytywami”. Świadczy to o szczególnym miejscu, jakie w działalności COEK zajmuje młodzież oraz o dużej świadomości uczestników badania co do wpływu i znaczenia mediów w życiu młodego człowieka.

Kolejną poruszoną kwestią były cele Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury w działalności adresowanej do młodzieży. Respondenci wskazali wśród nich edukację oraz rozwój społeczny, emocjonalny, duchowy i fizyczny młodego człowieka – jego wszechstronne kształtowanie. Na pytanie bezpośrednio dotyczące umiejscowienia edukacji medialnej w podejmowanych działaniach, autorka uzyskała następującą odpowiedź: „niezmiernie istotnym aspektem naszej działalności [COEK] jest nauka krytycznego spojrzenia, niezależnego myślenia i wartościowania przekazów medialnych, które przyjmowane bezrefleksyjnie mogą naszym zdaniem mieć niezwykle destruktywny wpływ na osobowość młodego człowieka”.

Podobne sformułowanie zawarte zostało w *Sprawozdaniu z działalności wśród młodzieży* w roku szkolnym 2016/2017, które było jednym z analizowanych dokumentów. Edukacja medialna jest zatem ważnym celem stawianym sobie przez współtwórców Ośrodka, a założenia COEK wobec młodzieży zbieżne są z takimi celami stawianymi w edukacji medialnej, jak kształtowanie umiejętności odczytywania i interpretowania mediów, a także właściwego odbioru przekazów medialnych – krytycznego (opartego tego na rzeczowej analizie i ocenie) oraz świadomego.

Podczas przeprowadzanych rozmów uczestnicy badania nie wartościowali mediów i przekazów medialnych jako jednoznacznie dobre czy złe, ale zwracali uwagę na swoje dążenie do nauczania młodzieży dostrzegania wszystkich aspektów przekazu medialnego. Ich celem jest nauczania młodych ludzi wrażliwości w realnym świecie, który jest wiele bardziej złożony niż to, co pokazują nam media. Takie podejście również wpisuje się w założenia edukacji medialnej, która akcentuje konieczność kształtowanie postawy zainteresowania realną rzeczywistością oraz kształtowanie zdolności do analizy, oceniania i wartościowania przekazów medialnych.

Z treści przeprowadzonych wywiadów i analizy dokumentów organizacyjnych wynika, że cele związane z edukacją medialną są realizowane w COEK zgodnie z hasłem „Poznaj. Oceń. Zdecyduj/Zareaguj”. Jak powiedział jeden z badanych,

opisuje ono schemat podejścia w odniesieniu do nowych treści, jakiego uczy się młodzież. Schemat ten został szczegółowo opisany w jednym z analizowanych *Sprawozdań z działalności wśród młodzieży*. Jak czytamy w tym dokumencie, trzy kroki tego podejścia odnoszą się do:

1. Poznaj. Otwarte zapoznanie się ze zjawiskiem połączone z analitycznym podejściem.
2. Oceń. Zadania sobie w odniesieniu mediów do takich pytań jak: Czy dane treści są warte poznania? Czy są warte naśladowania? Czy ten sposób myślenia jest wart przejęcia?
3. Zdecyduj/Zareaguj. Podjęcie działania zgodnie z dokonaną oceną, ponieważ bez reakcji adekwatnej do oceny zjawiska, sama umiejętność oceny jest przydatna w bardzo ograniczonym zakresie, a z czasem może zostać przytępiona.

Powyższy schemat ilustruje ogólne podejście współtwórców Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury, które stoi za wszystkimi działaniami adresowanymi do młodzieży. Według ostatniego *Sprawozdania z działalności wśród młodzieży* sporządzonego w maju 2017 r., działaniami tymi są: kilkudniowe wyjazdy o charakterze rekreacyjno-kulturalnym (np. wyjazd o nazwie „Alternatywny Halloween”), wyjazd sylwestrowy, czterodniowa półkolonia w okresie ferii zimowych wypełniona wycieczkami, warsztatami sportowymi, technicznymi oraz artystycznymi, tygodniowy obóz młodzieżowy w okresie wakacji, comiesięczne spotkania całego środowiska młodzieży „Piątki na listopadowej”, a także Klub Gier Planszowych. Dokument zawiera również informacje o zaangażowaniu młodzieży w przygotowanie i prezentowanie przedstawień teatralnych ubogacających szczególne wydarzenia Kościoła Chrześcijan Baptystów w Bielsku-Białej. Podczas wywiadów respondenci wymienili również takie działania skierowane do młodzieży jak Dyskusyjny Klub Filmowy (DKF), Dyskusyjny Klub Popkulturowy (DKP), Dyskusyjny Klub Książki (DKK) oraz warsztaty filmowe, fotograficzne, teatralne i plastyczne. Wyjaśnienia wymaga tutaj pojęcie „Dyskusyjnego Klubu Popkulturowego”. Przywołując wypowiedź jednego z uczestników badania, dowiadujemy się, że: „pod tą pojemną nazwą kryje się każdy przejaw szeroko pojętej kultury: od plakatu, reklamy, przez piosenkę, wiersz, krótki filmik, co tylko zainspiruje, zaintryguje czy po prostu zostanie uznane jako warte przedyskutowania”.

Część z tego typu wydarzeń przygotowywana jest przez badanych, jednak wielokrotnie angażują oni do współpracy młodzież. Zdarza się również, jak zauważają respondenci, że młody człowiek sam wybiera obiekt dyskusji i przy pomocy opiekuna przygotowuje spotkanie klubu. W ten sposób kształtowane są umiejętności odczytywania i interpretowania mediów, a także samodzielnego myślenia i podejmowania decyzji oraz działania.

Z dotychczasowej analizy wyników badań wynika, że ogólne podejście do młodego człowieka w świecie mediów prezentowane przez współtwórców COEK

wpisuje się w założenia edukacji medialnej. Ciekawych wniosków dostarcza odniesienie powyższych działań do celów edukacji medialnej. Uwagę autorki przykuły trzy z wymienianych w literaturze dążenia tejże edukacji, jakimi są: kształtowanie kompetencji medialnych, stymulowanie i wspieranie kreatywności oraz oferowanie alternatywnych sposobów spędzania czasu wolnego. W Tabeli 1 przedstawione zostało zestawienie zidentyfikowanych działań z wyróżnionymi aspektami edukacji medialnej.

Działanie	Cele edukacji medialnej		
	Kształtowanie kompetencji medialnych	Wspieranie kreatywności	Oferowanie alternatywnych sposobów spędzania czasu
Dyskusyjny Klub Filmowy (DKF)	X		
Dyskusyjny Klub Popkulturowy (DKP)	X		
Dyskusyjny Klub Książki (DKK)	X		X
Warsztaty filmowe	X	X	X
Warsztaty fotograficzne	X	X	X
Warsztaty teatralne	X	X	X
Warsztaty plastyczne	X	X	X
Klub Gier Planszowych			X
Wyjazdy o charakterze sportowym			X
Obóz letni			X
Półkolonia zimowa			X

Tabela 1. Działania COEK adresowane do młodzieży a cele edukacji medialnej
Źródło: Opracowanie własne na podstawie analizy literatury i wyników badań własnych

Najmniej oczywistym z wyszczególnionych celów edukacji medialnej jest oferowanie alternatywnych sposobów spędzania czasu wolnego. Edukacja medialna dąży do kształtowania postawy racjonalnego korzystania z mediów między innymi poprzez wskazywanie na alternatywne kanały komunikacji i sposoby spędzania czasu oraz rozbudzanie zainteresowania realną rzeczywistością³⁴. W COEK cele te realizują takie podejmowane działania, jak wyjazdy o charakterze sportowym, Klub Gier Planszowych czy półkolonie zimowe. Jak mówi jeden z badanych: „wielowymiarowe oddziaływanie na młodych ludzi tworzy też

³⁴ Zob. *Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Poznań 1998 i 2002; J. Gajda, *Media w edukacji*, Kraków 2002; S. Tisseron, *Dziecko w świecie obrazów*, Warszawa 2006; J. Izebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych...*, s. 231.

doskonałą alternatywę dla ciągłego odbierania przekazów medialnych. Człowiek, który doświadcza świata samodzielnie, spędzając czas na świeżym powietrzu, zwiedzając ciekawe miejsca, grając z rówieśnikami i mając okazję do różnorodnej aktywności fizycznej nabiera większego krytycyzmu i samodzielności w zderzeniu ze światem mediów, dostrzega złożoność rzeczywistości, ma okazję do zestawienia własnych doświadczeń z opiniami innych ludzi”.

Drugim wyróżnionym przez autorkę aspektem edukacji medialnej jest stymulowanie i wspieranie kreatywności. Uzasadnieniem dla postawienia takiego celu może być pogląd M. Grochocińskiego, który jest zdania, że „osoby uprawiające własną twórczość charakteryzują się o wiele większą niezależnością od mass mediów niż osoby, które nie wykazują się żadną twórczością”³⁵. Dążenie to wpisuje się w działalność Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury, gdyż jak podkreślają uczestnicy badania: „niezwykle ważnym aspektem działalności COEK jest wspieranie młodzieży we własnej twórczości”. Kreatywność stymulowana jest takimi formami aktywności, jak warsztaty filmowe, fotograficzne, teatralne i plastyczne.

Wszystkie stawiane przed edukacją medialną cele, ogólnie rzecz biorąc, sprowadzają się do zdobycia konkretnych umiejętności i wiedzy w zakresie mediów – kompetencji medialnych, które są trzecim z wyróżnionych celów edukacji medialnej. Kompetencje te określić można jako „harmonijną kompozycję wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami”³⁶. Według klasyfikacji B. Siemienieckiego³⁷ edukacja medialna powinna uwzględniać nabycie 10 rodzajów wiedzy i umiejętności. Próba zestawienie wyróżnionych przez autora kompetencji medialnych z działaniami realizowanymi przez COEK przedstawiona została w Tabeli 2.

Lp.	Kompetencje medialne	Działanie realizowane przez COEK, które pomaga w jej nabyciu
1.	Selektywnego wyboru informacji z bogatej i różnorodnej oferty mediów	DKF, DKP, DKK
2.	Radzenia sobie ze zjawiskiem całkowitego zawłaszczenia wolnego czasu przez media	Klub Gier Planszowych, wyjazdy o charakterze sportowym, obóz letni, półkolonia zimowa, warsztaty fotograficzne, filmowe, teatralne, muzyczne
3.	Krytycznego i aktywnego odbioru komunikatów medialnych	DKF, DKP, DKK

³⁵ Zob. M. Grochociński, *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*, Warszawa 1979.

³⁶ A. Kaczmarek, *Edukacja medialna wobec zagrożeń cyberprzemocy...*, s. 71.

³⁷ Por. B. Siemieniecki, *Media w świecie postmodernistycznym a edukacja*, w: *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Toruń 2008, s. 17.

4.	Rozumienia informacji generowanych przez media (sztuczny świat mediów wymaga nauczenia się rozumienia funkcjonujących w nim komunikatów)	DKF, DKP, DKK
5.	Rozróżnienia podstawowych teorii oddziaływania mediów i rozumienia kontekstu przekazu	Warsztaty teatralne i filmowe
6.	Tworzenia komunikatów medialnych	Warsztaty fotograficzne, filmowe, teatralne, muzyczne
7.	Analizowania, oceniania, wartościowania komunikatów medialnych	DKF, DKP, DKK
8.	Oceniania nowych interakcji społecznych powstających pod wpływem cyberprzestrzeni	DKF, DKP, DKK
9.	Rozumienia mechanizmów tworzenia informacji, jej prezentowania oraz odbioru	–
10.	Rozumienia zagrożeń i niebezpieczeństw ze strony mediów oraz sposobów zapobiegania im	DKF, DKP, DKK

Tabela 2. Kompetencje medialne a działania realizowane przez COEK

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań własnych oraz B. Siemieniecki, *Media w świecie postmodernistycznym a edukacja*, w: *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Toruń 2008, s. 17

Zaprezentowane w Tabeli 2 zastawienie pokazuje, że działania COEK adresowane do młodzieży wpisują się w edukację medialną poprzez kształtowanie niemalże wszystkich z wymienionych kompetencji medialnych. Aktywne uczestniczenie ww. działaniach realizowanych przez Ośrodek umożliwia młodym ludziom zdobycie konkretnych umiejętności i wiedzy w zakresie mediów. Dzięki temu są oni lepiej przygotowani do funkcjonowania w świecie mediów, stając się bardziej krytycznymi odbiorcami i kreatywnymi nadawcami przekazów medialnych.

Podsumowanie i wnioski

Rodzina postrzegana jest jako podstawowa komórka społeczna odpowiedzialna m.in. za przygotowanie dzieci do funkcjonowania w świecie mediów oraz kształtowanie ich kompetencji medialnych. Jednak w obliczu obejmowania tej sfery zbyt małą troską wychowawczą przez rodziców, podejmowania przez nich działań w zakresie edukacji medialnej swoich dzieci w sposób sporadyczny, niesystematyczny i ograniczony, istnieje potrzeba wspomagania rodziny w realizacji zadań z zakresu edukacji medialnej. Rodzice niejednokrotnie sami nie posiadają

kompetencji medialnych, trudno więc oczekiwać od nich przekazania ich dzieciom. Dodatkowo zmagają się z wieloma innymi trudnościami, takimi jak problemy finansowe czy deficyt czasu wolnego.

Medioznawcy i pedagodzy są zdania, że współczesna rodzina powinna być wspomagana w realizacji zadań z zakresu edukacji medialnej nie tylko przez szkołę, ale przez wszystkie podmioty środowiskowe, z którymi styka się dziecko. U podstaw rozważań podjętych w niniejszym artykule leży przekonanie, że Kościół jako jeden z podmiotów środowiskowych może z powodzeniem przyjmując rolę wspomagającą wobec funkcji rodziny w zakresie edukacji medialnej dzieci i młodzieży.

W wyniku zrealizowanych badań autorka uzyskała pozytywną odpowiedź na postawione pytanie badawcze. Treść przeprowadzonych z przedstawicielami Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury wywiadów oraz analiza dokumentów organizacyjnych wskazują, że COEK swoją działalnością skierowaną do młodzieży wspiera rodzinę w jej zadaniach w zakresie wprowadzania dzieci w świat mediów i edukacji medialnej.

Zagadnienia akcentowane przez edukację medialną są stawiane przez współtwórców COEK za ważne cele w działalności adresowanej do młodzieży. Takimi formami aktywności jak Dyskusyjne Kluby Filmowe, Dyskusyjne Kluby Popkulturowe, Dyskusyjne Kluby Książki oraz warsztaty i wyjazdy, Ośrodek przyczynia się do kształtowania kompetencji medialnych młodych ludzi. Dzięki jego działalności młodzieży oferowane są alternatywne sposoby komunikowania i spędzania wolnego czasu, wspierana i stymulowana jest kreatywność oraz twórczość, kształtowane są postawy zainteresowania realną rzeczywistością, zdolności do analizy, oceny i wartościowania przekazów medialnych, a także umiejętność właściwego (krytycznego i świadomego) odbioru przekazów medialnych.

Współtwórcy Chrześcijańskiego Ośrodka Edukacji i Kultury, świadomi wpływu mediów i podatności na niego wśród młodzieży, stawiają ją w szczególnym miejscu, przykładając dużą wagę do działań z zakresu edukacji medialnej. W ten sposób COEK kompensuje braki i niedociągnięcia rodziny w zakresie realizacji funkcji wychowawczej, kulturowej i rekreacyjnej. Przyczynia się w ten sposób do przekształcania sytuacji deficytowych w sytuacje stwarzające możliwość wszechstronnego i całościowego rozwoju młodego człowieka, który staje się świadomym uczestnikiem świata mediów.

Bibliografia

Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdańsk 2002.

Braun-Gałkowska M., *Miejsce i rola psychologii w edukacji medialnej*, w: *Edukacja medialna. Potrzeby i wyzwania przyszłości. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 18 październik 2000*, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2001, s. 39-50.

- Dylak S., *Kompetencje medialne jako ważny nurt w edukacji humanistycznej*, w: *Kompetencje medialne w społeczeństwie wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 86-101.
- Dymara B., *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998.
- Flew T., *Media globalne*, Kraków 2010.
- Gajda J., *Media w edukacji*, Kraków 2002.
- Goban-Klas T., *Nowe media – elementarne pojęcia. Materiały dydaktyczne*, 2007, http://users.uj.edu.pl/~usgoban/materiały_dydaktyczne.html [dostęp: 12.09.2017].
- Grochociński M., *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*, Warszawa 1979.
- Izdebska J., *Dziecko w świecie mediów elektronicznych. Teoria, badania, edukacja medialna*, Białystok 2007.
- Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
- Izdebska J., *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001.
- Izdebska J., *Rodzinna edukacja medialna dziecka*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 18-32.
- Janus-Konarska J., *Nowe media – nowa komunikacja medialna*, w: *Dziennikarstwo i Media 3. Przemiany świata mediów*, red. K. Stasiuk-Krajewska, I. Borkowski, Wrocław 2012, s. 87-96.
- Kaczmarek A., *Edukacja medialna wobec zagrożeń cyberprzemocy i cyfrowego wykluczenia*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 13, s. 68-81.
- Krzesińska-Żach B., *Edukacja medialna dziecka w rodzinie – wybrane aspekty*, w: *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*, t. 1: *Telewizja i inne mass media w życiu dziecka – wyzwaniem dla edukacji medialnej*, red. J. Izdebska, T. Sosnowski, Białystok 2005, s. 54-59.
- Media a edukacja*, red. W. Strykowski, Poznań 1998.
- Musioł M., *Kompetencje rodziców w procesach wychowania i edukacji dzieci w aspekcie przygotowywani ich do życia w społeczeństwie informacyjnym*, w: *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*, red. S. Juszczak, Toruń 2002, s. 237-245.
- Nowicka E., *Rola rodziców i nauczycieli w edukacji medialnej*, Zielona Góra 2015 (Dyskurs Młodych Andragogów 16).
- Pisarek W., *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006.
- Popularna encyklopedia mass mediów*, red. J. Skrzypczak, Poznań 1999.
- Przeclawska A., *Sytuacja kulturalna współczesnego dziecka polskiego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001, nr 1, s. 3-11.
- Schretter D., *Europejska platforma kształcenia w zakresie środków masowego przekazu w krajach Unii Europejskiej*, w: *Edukacja medialna. Potrzeby i wyzwania przyszłości. Materiały z konferencji naukowej. Warszawa 18 października 2000*, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Warszawa 2001, s. 9-16.
- Siemienicki B., *Media w świecie postmodernistycznym a edukacja*, w: *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Toruń 2008, s. 7-22.

- Strykowski W., *Komputer przedmiotem zainteresowań pedagogiki medialnej*, Kraków 2005, <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2005/strykows.pdf> [dostęp: 12.09.2017].
- Tisseron S., *Dziecko w świecie obrazów*, Warszawa 2006.
- Trempała E., *Szkoła a edukacja równoległa (nieszkolna). Poglądy, doświadczenia, propozycje*, Bydgoszcz 1993.
- Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1995, nr 97, poz. 480.

Streszczenie

Intensywny rozwój technologii sprawił, że media – szczególnie media cyfrowe i nowe – stały się integralną częścią życia rodzinnego. Stanowiąc dla dzieci i młodzieży niezwykle atrakcyjne źródło informacji i rozrywki, kształtują ich poglądy, zainteresowania oraz postawy wobec otaczającej rzeczywistości. Rosnąca siła mediów jako instytucji wychowawczych rodzi potrzebę zwrócenia uwagi na rolę rodziny i podmiotów środowiskowych we wprowadzaniu dzieci w świat mediów. W swoich rozważaniach autorka podjęła problematykę wspomagania rodziny przez Kościół w realizacji zadań z zakresu edukacji medialnej. Obiektem badań uczyniono Chrześcijański Ośrodek Edukacji i Kultury (COEK), znajdujący się pod opieką Kościoła Chrześcijan Baptystów w Bielsku-Białej. Celem badań była odpowiedź na pytanie, czy COEK swoją działalnością skierowaną do młodzieży wspiera rodzinę w jej zadaniach w zakresie wprowadzania dzieci i młodzieży w świat mediów oraz realizacji zadań edukacji medialnej. W badaniach zastosowano metodę monograficzną i wykorzystano takie narzędzia, jak technika badania dokumentów oraz pogłębione wywiady indywidualne na celowo dobranej próbie. Podstawą do takiego sformułowania celu i pytania badawczego była postawiona w wyniku analizy literatury hipoteza, że Kościół może odegrać ważną rolę w edukacji medialnej młodzieży, przyczyniając się do przekształcania sytuacji deficytowych w sytuacje stwarzające możliwość wszechstronnego i całościowego rozwoju młodego człowieka, który staje się świadomym uczestnikiem świata mediów. Takie wnioski płyną również ze zrealizowanych przez autorkę badań.

Shaping the Attitude of Young People Towards Media Coverage: The Christian Center for Education and Culture in Bielsko-Biala Case

Abstract

Nowadays the media – especially digital and new media – has become an integral part of family life because of the intense technology development. The media are today an extremely attractive source of information and entertainment for young people and shape their views, interests and attitudes towards the surrounding reality. The growing power of the media as educational institutions raises the need to pay attention to the role of the family and the environmental entities in children's media education. The author has taken up the problem of supporting family by the Church in carrying out the tasks of media education. The research object was The Christian Center for Education and Culture (COEK) run by The Baptist Church in Bielsko-Biala. The purpose of the research was to answer the question: Does

the institution, with its activities addressed to young people, supports the family in its task of introducing children and young people to the media world and carrying out media education tasks? In the research monographic method was used and tools such as document study techniques and in-depth personal interviews on a deliberately selected trial. The basis for such formulation of objective and research question hypothesis that a Church can plays an important role in the media education of young people. It can contribute to transforming the deficit situation into situations that create the opportunity for a comprehensive and holistic development of a young person who becomes a conscious participant in the media world. Such conclusions also arise from the research carried out by the author.

Słowa kluczowe: media, edukacja medialna, kompetencje medialne, edukacja, rodzina, kościół

Keywords: media, media education, media competences, education, family, church

Grzegorz Łęcicki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

TELEWIZJA W RODZINIE: SZANSE, ZAGROŻENIA, WYZWANIA

Mimo ogromnej popularności Internetu rozumianego jako środowisko komunikacyjne i medialne¹ telewizja wciąż należy do ulubionych przez Polaków środków społecznego przekazu, a telewizor, obok komputera, stanowi wręcz nieodzowny sprzęt w zdecydowanej większości gospodarstw domowych². W pierwszym kwartale 2016 r. przeciętny Polak spędzał przed telewizorem aż 4 godziny i 49 minut³.

Telewizja, choć jest postrzegana głównie jako źródło rozrywki, czyli kino w domu, spełnia również inne funkcje charakterystyczne dla mediów, a mianowicie informacyjną, edukacyjną oraz integracyjną. Jak wiele ludzkich wynalazków, telewizja może być narzędziem i nośnikiem dobra, wartości oraz idei pozytywnych lub niestety instrumentem destrukcji i zła.

1. Oddziaływanie i funkcje telewizji

Nowoczesne i tradycyjne środki społecznego przekazu – telewizja, kino, radio, prasa, Internet – zaczęły pełnić funkcję nie tylko informacyjną, rozrywkową i propagandową, ale także wychowawczą, nierzadko decydująco wpływając na świadomość społeczną i życie publiczne, a także na kształtowanie sumień, gustów,

¹ Por. A. Adamski, *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012, s. 81-87.

² „W 2016 r. 80,1% gospodarstw domowych miało w domu przynajmniej jeden komputer. Dostęp do Internetu w 2016 r. posiadało 80,4 gospodarstw domowych” – GUS, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce w 2016 r.*: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwoinformacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2016-roku,2,6.html> [dostęp: 10.06.2017]. Nowoczesne telewizory są już w 77% gospodarstw domowych, a czas spędzany przed ich ekranami nie maleje; dla wielu Polaków telewizja wciąż jest ważniejszym medium niż Internet – zob. D. Batorski, *Technologie i media w domach i w życiu Polaków*, w: *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2015, s. 376-377; http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf [dostęp: 10.06.2017].

³ Zob. J. Reisner, *Rynek telewizyjny w I kwartale 2016 roku*, Warszawa 2016, s. 2; http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/rynewizyjny-w-i-kw.2016.pdf [dostęp: 10.06.2017].

ocen i zachowań indywidualnych odbiorców⁴. Analiza oddziaływania przekazu medialnego na osobowość, mentalność, moralność wykazała, że wywołuje on zarówno reakcje intelektualne, jak i emocjonalne oraz wolitywne. Dotyczy więc całej psychicznej struktury człowieka: rozumu, woli i uczuć. Środki społecznego przekazu wykorzystują też naturalną współczesną ludzką skłonność do upraszczania procesu wydawania sądów oraz unikania dokładnego analizowania wszelkich zjawisk wobec konieczności egzystencji w niezwykle skomplikowanej rzeczywistości⁵. Rozwój nowoczesnych audiowizualnych środków społecznego przekazu zachwiał dotychczasową tradycją kulturalną, gdyż spowodował powolny upadek kultury słowa na rzecz tworzenia prymitywnej cywilizacji obrazu. Jego dominacja utrudniła bowiem rozumienie rzeczywistości, zredukowała znaczenie słowa, a przede wszystkim zmniejszyła wymagania twórczego i krytycznego myślenia⁶. To zaś może powodować zatracenie rozróżniania rzeczywistości realnej od medialnej oraz utożsamianie ukazywanych na ekranie postaw i zachowań jako obowiązujących, rzekomo powszechnych norm moralnych i obyczajowych.

Należy jednak przypomnieć, że telewizja poza przekazami rozrywkowymi, zaliczanymi do kultury popularnej, rozpowszechnia również dzieła artystyczne z obszaru kultury wysokiej. Przykładem tego są transmisje koncertów muzyki klasycznej oraz projekcje wybitnych dzieł kinematograficznych, poświęconych problematyce moralnej i egzystencjalnej. Poza funkcją rozrywkową istotną wartość telewizji stanowią także programy edukacyjne, odnoszące się do wielu dziedzin nauki. Popularyzacja wiedzy, dokonująca się w atrakcyjnej i przystępnej formie, bywa swoistym przykładem udanej realizacji pedagogicznego postulatu, by uczyć bawić, a bawiąc uczyć.

Istotnym elementem bywa integracyjna funkcja telewizji. Dawniej, gdy nadawcami były pojedyncze stacje, ten sam program oglądały miliony odbiorców. Jako przykład wolno przypomnieć fenomen oglądalności pierwszych polskich seriali wojennych, czyli przygód superagenta, kapitana Klossa⁷ oraz dzielnej załogi pancerniackiej⁸. Wielokrotne emisje owych cykli stały się nie tylko elementem integracji wielomilionowej, a z czasem wielopokoleniowej widowni, ale również w sposób istotny przyczyniły się do sukcesu samej telewizji⁹. Dzięki ogromnej popularności, niemal powszechnej znajomości losów fikcyjnych bohaterów, po zmianie systemu politycznego, nawet mimo łatwo rozpoznawalnych propagandowych treści, zyskały miano seriali kultowych¹⁰.

⁴ Zob. A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003, s. 46; 49.

⁵ Por. tamże, s. 131-138; R.B. Cialdini, *Wpływanie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2004, s. 20-21.

⁶ Por. A. Lepa, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź 2003, s. 53-66.

⁷ Por. M. Replewicz, *Stawka większa niż kłamstwo*, Warszawa 2015, s. 18-19.

⁸ Por. M. Łazarz, *Cztery pancerni i pies. Przewodnik po serialu i okolicach*, Wrocław 2006, s. 202.

⁹ Zob. T. Pikulski, *Prywatna historia telewizji publicznej*, Warszawa 2002, s. 84-85.

¹⁰ Zob. P. K. Piotrowski, *Kultowe seriale*, Warszawa 2011, s. 7-8.

Wobec pluralizmu medialnego w III RP oraz istnienia wielu nadawców telewizyjnych reprezentujących rozmaite światopoglądy, coraz trudniej wskazać wymiar integracyjny telewizji, która niestety potrafi co gorsza bardziej dzielić niż łączyć. Jak się wydaje, nawet transmisje uroczystości religijnych już nie jednoznaczą w tym wymiarze tak jak dawniej, czyli podczas pontyfikatu Jana Pawła II¹¹. Paradoksalnie rangę przekazów integrujących telewidzów zachowały transmisje zawodów sportowych, w tym głównie meczów piłkarskich¹².

Choć Telewizja Polska jako nadawca publiczny zachowała dominującą pozycję podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie z udziałem papieża Franciszka, to jednak liczba telewidzów oscylująca zaledwie wokół 2–3 mln stanowi bardziej znak dezintegracji społeczeństwa niż poczucia wspólnoty religijnej¹³. Za fenomen integracji, czyli utożsamienia odbiorców z nadawcą medialnym, należy uznać Rodzinę Radia Maryja, gromadzącą zarówno słuchaczy tej rozgłośni, jak i widzów Telewizji Trwam oraz czytelników „Naszego Dziennika”, czyli odbiorców tzw. mediów toruńskich¹⁴.

2. Telewizja jako nośnik kultury popularnej

Mass media są głównymi nośnikami tzw. kultury popularnej, charakteryzującej się banalną tematyką, odwoływaniem się wyłącznie do emocji, powierzchownym przedstawianiem podejmowanych zagadnień, a także lansowaniem złego smaku, przemocy i pornografii. Kultura masowa, której jednym z głównych nośników stała się telewizja, zaczęła stopniowo wypierać inne, szlachetniejsze formy rozrywki¹⁵.

Lansowanie postawy pobłażliwości, a także fałszywie pojmowanej tolerancji mającej na celu zacieranie granicy między dobrem a złem, prawdą a kłamstwem, pięknem a brzydotą, swawoli będącej karykaturą autentycznej wolności, nieśłuchania popędów przeczącego wartości pracy nad sobą, nieskrępowania odrzucającego

¹¹ Zob. OBOP, *Oglądalność piątej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, http://tnsglobal.pl/archiv_files/076-97.pdf [dostęp: 07.09.2017].

¹² W 2006 r. największą widownię telewizyjną – ponad 12 milionów Polaków – zgromadził mecz Polska–Niemcy; pożegnanie papieża Benedykta XVI oglądało prawie 9 milionów polskich telewidzów – zob. *Rynek telewizyjny w Polsce. Rok 2006*, http://www.agbnielsen.pl/files/doc/Rynek_telewizyjny_2006_all.pdf [dostęp: 7.09.2017].

¹³ Zob. *TVP liderem podczas Światowych Dni Młodzieży*, atkurier.pl/news/150045/tvp-liderem-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy-2016.html [dostęp: 7.09.2017]; *Telewizja Polska górą podczas Światowych Dni Młodzieży*: <https://www.tvp.info/26377260/telewizja-polska-gora-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy> [dostęp: 7.09.2017].

¹⁴ Por. G. Łęcicki, *Problematyka katolickich mediów audialnych i audiowizualnych we współczesnej Polsce*, w: *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, red. J. Sobczak, J. Skrzypczak, Poznań 2015, s. 170.

¹⁵ Por. M.A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 689.

uprzejmość i inne tradycyjne formy grzeczności oraz odpowiedniego zachowania się będącego wyrazem poszanowania wobec innych i pragnienia czynienia dobra, negacji tradycyjnych kryteriów estetycznych stanowi kolejny element kultury popularnej, kształtującej nową mentalność i obyczajowość. Kultura popularna, oceniana jako dekadenska, wywarła negatywny wpływ na tradycyjną hierarchię wartości; eksploatowała bowiem „wszystko to, co dotąd uważano za niestosowne, nieodpowiednie, barbarzyńskie, skandaliczne”¹⁶. Pokazywanie tego na szklanym ekranie w formie narracji fabularnych i cyklicznych okazało się niezwykle atrakcyjne dla widzów, żywo zainteresowanych losami serialowych bohaterów. Jako przykład wolno przywołać popularne także w Polsce amerykańskie produkcje *Dallas* oraz *Dynastia*, koncentrujące się na wszelkich wymiarach zła w relacjach małżeńskich i rodzinnych. Determinujący narrację obraz podłości, chciwości, zazdrości, pożądliwości ukazywał karykaturalny wizerunek człowieka, ludzkiej seksualności oraz małżeństwa i więzi rodzinnych¹⁷.

Mimo banalnej narracji, powtarzających się motywów, podobnych postaci oraz zbieżnych problemów, popularność polskich seriali telewizyjnych o współczesnej tematyce obyczajowej stanowi swoisty fenomen medialny i kulturowy¹⁸. Sukces owych cykli jest tłumaczony ich tematyką rodzinną, moralizatorskim przesłaniem, tworzeniem zmitologizowanych wyobrażeń, personalnym przedstawieniem problemów oraz zgodnością z oczekiwaniami i społecznymi wyobrażeniami¹⁹. Zbytne uleganie zafascynowaniu fikcyjnym obrazom telewizyjnym noszącym cechy mitotwórcze może powodować swoistą alienację wobec rzeczywistości realnej, szczególnie w sferze aksjologicznej.

3. Plusy i minusy telewizji: próba bilansu

Wśród walorów telewizji należy zaakcentować to, że dzięki niej istnieje możliwość szybkiego dostępu do informacji oraz publicystyki zróżnicowanej pod względem ideologicznym i politycznym. Świadczy o tym sukces kanałów

¹⁶ M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2003, s. 106.

¹⁷ Por. D. Scheck, *Dynasty*, w: *Leksykon amerykańskiej popkultury*, red. tenże, Kraków 1997, s. 74.

¹⁸ Oglądalność kolejnych odcinków serialu *M jak miłość* jesienią 2015 r. wyniosła 6,4 mln widzów, a serialu *Na dobre i na złe* w analogicznym okresie wyniosła 4,6 miliona – zob. *Hity i kity jesiennej ramówki 2015. Które seriale najlepsze? Wyniki oglądalności seriali*, http://superseriale.se.pl/newsy/hity-i-kity-jesiennej-ramowki-2015-ktore-seriale-najlepsze-wyniki-ogladalnosci-seriali_685164.html [dostęp: 7.09.2017]. Należy jednak przypomnieć, że początkowo, w 2005 r., serial *M jak miłość* osiągał rekordową wysoką oglądalność, sięgającą 12,6 mln widzów – zob. *M jak miłość. Spada oglądalność M jak miłość! Widzowie nie chcą oglądać Mostowiaków?* http://superseriale.se.pl/newsy/m-jak-milosc-spada-ogladalnosc-m-jak-milosc-widzowie-nie-cha-ogladac-mostowiakow_801867.html [dostęp: 7.09.2017].

¹⁹ Por. A. Kisielewska, *Polskie tele-sagi – mitologie rodzinności*, Kraków 2009, s. 207-279.

informacyjnych: TVP Info, TVN 24, Polsat News, TVP 3²⁰. Dzięki programom i kanałom popularnonaukowym telewizja stwarza szanse poszerzania wiedzy, horyzontów, poznawania rozmaitych kultur, tradycji i światopoglądów. Kanały tematyczne polskiej telewizji publicznej, m. in. TVP Historia oraz TVP Kultura, a także dostępne programy stacji zagranicznych, np. Discovery Channel (m.in. Animal Planet, Discovery Historia, Discovery Science), National Geographic Channel mają charakter edukacyjny. Dzięki transmisjom telewizyjnym widzowie mogą przeżywać doświadczenie piękna, dobra, *sacrum*, prawdy egzystencjalnej, a więc wzniosłych emocji, tzw. uczuć wyższych. Telewizja może i powinna również spełniać rolę czynnika integrującego społeczność, zarówno w wymiarze globalnym, narodowym, jak i lokalnym. Dokonuje się to poprzez inspirowanie pożądanych i pozytywnych postaw oraz zachowań społecznych, czyli np. budzenie wrażliwości charytatywnej, ekologicznej, promowanie zasad bezpieczeństwa i reguł kultury osobistej. Pozytywny wymiar telewizji należy dostrzegać także w jej misji jako międzypokoleniowego środka transmisji treści stanowiących o tożsamości, tradycji oraz dziedzictwie narodowym, w tym także duchowym i religijnym.

Do zagrożeń wynikających z oglądania telewizji trzeba zaliczyć czyniący chaos nadmiar wiadomości oraz rezygnację z innych źródeł informacji. Oglądanie jako przyjemność ma charakter bierny, co może stanowić przyczynę odrzucenia wysiłku intelektualnego i poprzestanie na rozrywce oraz bezrefleksyjnym spojrzeniu na świat. Niepokojącym zjawiskiem jest zwiększający się okres czasu spędzanego przed telewizorem przy jednoczesnym spadku czytelnictwa w Polsce. W 2016 r. zaledwie 37% Polaków (w wieku co najmniej 15 lat) przeczytało jakąkolwiek książkę, a tylko 10% przeczytało 7 lub więcej pozycji; 16% nic nie czyta, a księgozbiory liczące ponad 500 tomów ma zaledwie 2% Polaków; 22% gospodarstw domowych nie ma ani jednej książki²¹. W pewnym sensie liczby te świadczą o ekspansji i dominacji cywilizacji obrazu nad kulturą słowa. Wyjątkowo niepokojącą tendencją jest spadek czytelnictwa wśród osób, które ukończyły studia²². Wolno domniemywać, że zdobycie akademickiego dyplomu i wyższego wykształcenia nie stało się dla niektórych równoznaczne z osiągnięciem statusu inteligenta i poczuciem przynależności do umysłowej elity narodu. Ograniczanie poznawania siebie i świata wyłącznie do oglądania telewizji grozi zawężeniem horyzontów, sprzyja powierzchownym ocenom oraz płytkim interpretacjom, a także uległością wobec medialnej propagandy i manipulacji.

²⁰ Zob. *TVN24 najchętniej oglądanym kanałem informacyjnym w sierpniu. TVP Info z największym wzrostem*, <http://www.wirtualnemedia.pl/artukul/ogladalnosc-kanalow-informacyjnych-sierpień-2017> [dostęp: 7.09.2017].

²¹ Zob. Biblioteka Narodowa, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1493378303.pdf> [dostęp: 7.09.2017].

²² Zob. I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 20014 roku*, s. 11, <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf> [dostęp: 7.09.2017].

Badacze analizujący wpływ telewizji na dzieci od dawna alarmowali w sprawie nadmiaru scen przemocy oraz seksu w programach telewizyjnych, głównie w filmach i serialach. Przytaczane statystyki porażają wielkością danych: w 1992 r. liczba scen przemocy i seksu emitowanych w ciągu jednego tygodnia w programach francuskiej telewizji wyniosła łącznie 2126; w tym samych scen zabójstw było 670²³, czyli przeciętnie jednego dnia na ekranach pojawiało się ponad 300 obrazów spektakularnego zła. Oblicza się, że w USA dziecko przed ukończeniem szkoły podstawowej ogląda 8000 ekranowych morderstw oraz 100 000 innych aktów przemocy. W sobotnich przedpołudniowych telewizyjnych programach dla dzieci naliczono w ciągu godziny od 20 do 25 scen przemocy. Analiza programów emitowanych w Polsce przez wiodących nadawców, czyli TVP, TVN i Polsat w ciągu niecałego tygodnia w 2000 r. dowiodła obecności 3000 obrazów ekranowej przemocy²⁴. Wśród skutków oglądania przemocy na ekranie wymienia się przede wszystkim wzrost poziomu agresji u dzieci i młodzieży²⁵.

Revolucja seksualna oraz gwałtowny rozwój filmowego przemysłu pornograficznego spowodowały istotne przemiany w pojmowaniu ludzkiej płciowości. Tradycyjne wartości, takie jak wstyd, czystość, wierność, płodność, małżeństwo zaczęły być nie tylko podważane, ale i wyśmiewane w mediach rozpowszechniających treści i obrazy pornograficzne. Ich skutkiem jest obniżający się wiek inicjacji seksualnej oraz występujące wśród młodzieży zjawisko molestowania rówieśników²⁶.

Ekranowe wizje seksu i przemocy fałszują obraz człowieczeństwa, obniżają wrażliwość wobec realnego zła, trywializują śmierć, wulgaryzują sferę płciowości, uczą destrukcyjnych postaw i zachowań. Zafałszowanie tragizmu rzeczywistości przemocy i śmierci polega na uczynieniu z ich obrazu rozrywkowego spektaklu, a nawet narzędzia komercji²⁷. Epatowanie tzw. śmiałymi scenami erotycznymi może istotnie wpływać na negatywne kształtowanie świadomości ludzkiej cielesności, czyli uprzedmiotowienie jej poprzez zredukowanie do obiektu użycia i rozkoszy²⁸.

Za mechanizm dezintegrujący życie rodzinne i zakłócający proces wychowania przez rodziców należy uznać swoiste zaangażowanie telewizora i ekranu komputera jako zastępczego pedagoga, co nierzadko wiąże się z brakiem kontroli obrazów oglądanych przez dzieci. Jest to o tyle niebezpieczne, że niektóre współczesne bajki i kreskówki oraz gry komputerowe wręcz lansują postawy tradycyjnie uważane za naganne, np. agresję, cwaniactwo, zazdrość, uszczypliwość, złośliwość.

²³ Zob. A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004, s. 331.

²⁴ Zob. P. Drzewiecki, *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Toruń 2010, s. 69-70.

²⁵ Por. D. Lemish, *Dzieci i telewizja. Perspektywa globalna*, Kraków 2008, s. 71-79.

²⁶ Zob. A. Zwoliński, *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków 2006, s. 198; 200.

²⁷ Por. M. Pawliszyn, *Śmierć jako produkt marketingowy*, „Homo Dei” 2016, nr 4, s. 29-39.

²⁸ Por. K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007, s. 87.

Najważniejszym dla dzieci środowiskiem wychowawczym pozostaje naturalnie dom i rodzina. Panująca w niej hierarchia wartości oraz wzajemne relacje stanowią fundament kształtowania charakterów i osobowości. Współczesna rodzina bywa jednak niekiedy nieprzygotowana do (wszech)obecności mediów. Z żalem trzeba odnotować, że w zakresie edukacji medialnej nie znajduje odpowiedniego tzn. systemowego oraz systematycznego wsparcia ani ze strony szkoły, ani Kościoła. Parafrazując postulat wychowawczy, by zrozumieć dziecko, należy analogicznie sformułować dezyderat rozumienia mediów, co odnosi się zarówno do dzieci, jak i rodziców oraz wychowawców, nauczycieli i katechetów. Przekonanie, że wszyscy dorośli znają się na problematyce medialnej, jest ułudą, iluzją, mającą czasem przykryć dyletanctwo i niekompetencję.

4. Telewizja jako wyzwanie edukacyjne

Procesowi dokonujących się od XX w. rewolucyjnych przemian w pojmowaniu dobra i zła, metamorfozie indywidualnej oraz zbiorowej mentalności i obyczajowości, upadkowi wszelkich autorytetów, odrzuceniu tradycyjnych norm moralnych towarzyszył niebawem rozwój technologii komunikacyjnych, wpływających na rozkwit mediów, w tym oczywiście również telewizji. Przeobrażenia cywilizacyjne wywarły istotny wpływ na niemal każdą dziedzinę życia indywidualnego i społecznego w XXI w., m.in. spowodowały konieczność ukształtowania nowego modelu edukacji i wychowania. Wobec dynamicznego postępu w dziedzinie indywidualnych mobilnych cyfrowych urządzeń komunikacyjnych oraz popularności mediów społecznościowych swoistym wyzwaniem u progu trzeciego tysiąclecia stała się edukacja medialna²⁹.

Dla młodszych pokoleń – oprócz domu rodzinnego, Kościoła (lub innej wspólnoty religijnej) oraz szkoły – to media stanowią kolejne środowisko edukacyjne i wychowawcze, a przestrzeń wirtualna bywa równie istotna, co rzeczywista. Wobec takiej przemiany kulturowej i cywilizacyjnej edukacja medialna staje się koniecznością. Niestety, przez wielu jest traktowana jako ewentualny (o ile nie zbędny) dodatek do tradycyjnego kanonu szkolnych przedmiotów. Znakomitym narzędziem edukacji medialnej, zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, są same media, a więc i telewizja. Fundamentalnym celem edukacji medialnej jest nie tyle nauczanie o technicznych aspektach procesu komunikacji społecznej, ile raczej uczenie świadomego korzystania z mediów, co w odniesieniu do telewizji oznacza umiejętność wyboru odpowiednich programów. Istotnym zadaniem edukacji medialnej jest również kształcenie postawy krytycznego odnoszenia się do wszelkich komunikatów medialnych i rozumienie języka poszczególnych

²⁹ Por. A. Ogonowska, *Telewizja w edukacji medialnej*, Kraków 2009, s. 31-50.

mediów. Do trudnych wyzwań edukacji medialnej należy także uczenie ascezy medialnej, polegającej na świadomej i dobrowolnej czasowej rezygnacji z oglądania telewizji na rzecz aktywnego wypoczynku i lektury. Wiąże się z tym postulat harmonijnego łączenia kultury werbalnej oraz cywilizacji ikonicznej. Dawniej znało się książkę i oczekiwało z niecierpliwością na jej ekranizację; obecnie zachodzi proces odwrotny: obejrzenie filmu czy serialu inspirowane do poznania ich literackich pierwowzorów.

Niezwykłą szansą dla Kościoła w Polsce pragnącego nawiązać dialog z młodym pokoleniem byłoby obligatoryjne wprowadzenie edukacji medialnej do wszelkiego rodzaju szkół katolickich. Kościół niejednokrotnie w historii był pionierem nauki i oświaty. Katecheza pomijająca tak ważny aspekt współczesności, który stanowią media, a więc i telewizja, wydaje się świadomym zamknięciem na aktualne znaki czasu. Wprowadzenie edukacji medialnej do programu szkół katolickich dowiodłoby zatem nie tylko otwartości Kościoła wobec wyzwań obecnej epoki, ale przede wszystkim ukazałoby ważny aspekt troski o wszechstronne przygotowanie młodego pokolenia do korzystania z mediów. Edukacja medialna dorosłych stanowi zaś istotne zadanie duszpasterskie³⁰.

Zakończenie

Ze względu na niemal wszechobecność oraz wywierany na odbiorców i użytkowników przemożny wpływ, media bywają obecnie postrzegane wręcz jako współczesna religia³¹. W takiej perspektywie telewizor i komputer jawi się jako bożek, który zajmuje odpowiednie miejsce w przestrzeni mieszkalnej, wyznacza cykl codziennego życia rodzinnego, zabiera czas, a nawet żąda konkretnej ofiary finansowej, a mianowicie opłaty abonamentowej RTV oraz świadczenia za dostęp do sieci. Posługując się dalej takim językiem, należałoby postulować zerwanie z bałwochwalstwem w tym sensie, by telewizja powróciła na swoje miejsce jako narzędzie, przedmiot, a nie determinant ludzkiej egzystencji i życia rodzinnego, odbierający człowiekowi niezależność krytycznego myślenia.

Bibliografia

Adamski A., *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012.

³⁰ Por. P. Drzewiecki, *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013, s. 69-78; G. Łęcicki, *Edukacja medialna jako istotna cecha nowoczesnego społeczeństwa*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 3; <http://www.kmt.uksw.edu.pl/edukacja-medialna-cecha-nowoczesnego-spoleczenstwa-artykul> [dostęp: 10.09.2017].

³¹ Zob. J. Braun, *Potęga czwartej władzy*, Warszawa 2005, s. 5.

- Batorski D., *Technologie i media w domach i w życiu Polaków*, w: *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2015; http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf [dostęp: 10.06.2017].
- Biblioteka Narodowa, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2016 roku*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1493378303.pdf> [dostęp: 7.09.2017].
- Braun J., *Potęga czwartej władzy*, Warszawa 2005.
- Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2004.
- Czuba K., *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007.
- Drzewiecki P., *Edukacja medialna a nauczanie religii w szkole*, Warszawa 2013.
- Drzewiecki P., *Renesans słowa. Wychowanie do logosfery w kulturze audiowizualnej*, Toruń 2010.
- GUS, *Spółczesność informacyjna w Polsce w 2016 r.*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2016-roku,2,6.htm> [dostęp: 10.06.2017].
- Hity i kity jesiennej ramówki 2015. *Które seriale najlepsze? Wyniki oglądalności seriali*, http://superseriale.se.pl/newsy/hity-i-kity-jesiennej-ramowki-2015-ktore-seriale-najlepsze-wyniki-ogladalnosci-seriali_685164.html [dostęp: 7.09.2017].
- Jones M.A., *Historia USA*, Gdańsk 2002.
- Kisielewska A., *Polskie tele-sagi - mitologie rodzinności*, Kraków 2009.
- Koryś I., Michalak D., Chymkowski R., *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf> [dostęp: 7.09.2017].
- Krajewski M., *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2003.
- Lemish D., *Dzieci i telewizja. Perspektywa globalna*, Kraków 2008.
- Lepa A., *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź 2003.
- Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2003.
- Łęcicki G., *Edukacja medialna jako istotna cecha nowoczesnego społeczeństwa*, „Kultura – Media – Teologia” 2010, nr 3; <http://www.kmt.uksw.edu.pl/edukacja-medialna-cecha-nowoczesnego-spoleczenstwa-artykul> [dostęp: 10.09.2017].
- Łęcicki G., *Problematyka katolickich mediów audialnych i audiowizualnych we współczesnej Polsce*, w: *Media religijne i wyznaniowe w Polsce i na świecie*, red. J. Sobczak, J. Skrzypczak, Poznań 2015, s. 163-175.
- M jak miłość. *Spada oglądalność M jak miłość! Widzowie nie chcą oglądać Mostowiaków?*, http://superseriale.se.pl/newsy/m-jak-milosc-spada-ogladalnosc-m-jak-milosc-widzowie-nie-chca-ogladac-mostowiakow_801867.html [dostęp: 7.09.2017].
- OBOP, *Oglądalność piątej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, http://tnsglobal.pl/archiw_files/076-97.pdf [dostęp: 7.09.2017].
- Ogonowska A., *Telewizja w edukacji medialnej*, Kraków 2009.
- Pawliszyn M., *Śmierć jako produkt marketingowy*, „Homo Dei” 2016, nr 4, s. 28-39.
- Pikulski T., *Prywatna historia telewizji publicznej*, Warszawa 2002.
- Piotrowski P.K., *Kultowe seriale*, Warszawa 2011.

- Reisner J., *Rynek telewizyjny w I kwartale 2016 roku*, Warszawa 2016, http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/kwartalne/rynewizyjny-w-i-kw.-2016.pdf [dostęp: 10.06.2017].
- Replewicz M., *Stawka większa niż kłamstwo*, Warszawa 2015.
- Rynek telewizyjny w Polsce. Rok 2006*, http://www.agbnielsen.pl/files/doc/Rynek_telewizyjny_2006_all.pdf [dostęp: 7.09.2017].
- Scheck D., *Dynasty*, w: *Leksykon amerykańskiej popkultury*, red. tenże, Kraków 1997, s. 9.
- Telewizja Polska górą podczas Światowych Dni Młodzieży*, <https://www.tvp.info/26377260/telewizja-polska-gora-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy> [dostęp: 7.09.2017].
- TVN24 najchętniej oglądanym kanałem informacyjnym w sierpniu. TVP Info z największym wzrostem*, <http://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/ogladalnosc-kanalow-informacyjnych-sierpien-2017> [dostęp: 7.09.2017].
- TVP liderem podczas Światowych Dni Młodzieży*, atkurier.pl/news/150045/tvp-liderem-podczas-swiatowych-dni-mlodziezy-2016.html [dostęp: 7.09.2017].
- Zwoliński A., *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004.
- Zwoliński A., *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków 2006.

Streszczenie

Ukazanie fenomenu i popularności telewizji we współczesnej Polsce. Przypomnienie funkcji telewizji jako narzędzia rozrywki, informacji, publicystyki, popularyzacji wiedzy oraz integracji. Przedstawienie pozytywnych i negatywnych skutków oglądania telewizji. Sformułowanie postulatów edukacji medialnej zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych.

Television in the family: opportunities, threats, challenges

Abstract

Showing the phenomenon and popularity of television in modern Poland. Functions of television as a tool for entertainment, information, journalism, knowledge dissemination and integration. Presentation of the positive and negative effects of watching television. Formulation of postulate of media education – media literacy for children, adolescents and adults.

Słowa kluczowe: telewizja, edukacja medialna, kultura popularna, rodzina, szkoła, Kościół katolicki, Polska

Keywords: television, media literacy, popular culture, family, school, Catholic Church, Poland

Ks. Alojzy Drożdż

Uniwersytet Śląski w Katowicach

RELATYWIZM MORALNY PROPAGOWANY PRZEZ SERIALE TELEWIZYJNE

Kard. John P. Foley w Instrukcji *Aetatis novae* o znaczeniu mediów w dzisiejszym świecie z 22 lutego 1992 r. wychodzi z założenia, iż „historia komunikacji międzyludzkiej, jak ją rozumie Kościół, jest czymś w rodzaju długiej podróży, wiodącej ludzkość od budowy wieży Babel, wyrazu ludzkiej pychy, której upadek doprowadził do pomieszania języków i uniemożliwił wzajemne porozumiewanie się ludzi (por. Rdz 11,1-9), aż po Pięćdziesiątnicę i dar języków, który pozwolił odbudować wzajemną komunikację, skupioną wokół Jezusa, dzięki działaniu Ducha Świętego”. W życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa „dialog między ludźmi znalazł swój najwyższy ideał i najdoskonalszy przykład w Bogu, który stał się człowiekiem i bratem”¹.

Nowoczesne środki społecznego przekazu są czynnikami kulturowymi, które mają swój udział w tej historii. Jak zauważa Sobór Watykański II, „choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej”².

1. Człowiek i rodzina na żerowisku cyberkultury

Od mniej więcej pięćdziesięciu już lat człowiek i rodzina są pod w obszarze i pod presjami wielorakiego wpływu mediów: „Media mogą być także wykorzystywane w taki sposób, że paraliżują wspólnotę i szkodzą integralnemu dobru ludzi. Czynią to, gdy prowadzą do wyobcowania ludzi, spychają ich na margines życia społecznego i izolują; gdy wciągają ich w szkodliwe wspólnoty, skupione

¹ Szerzej na ten temat zob. Sobór Watykański II, *Inter mirifica*; Papieska Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu, *Aetatis novae* (22.02.1992), tekst pol.: OsRomPol 13 (1992), nr 6, s. 50-59; przesłania papieża Pawła VI i Jana Pawła II z okazji Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu; Papieska Rada ds. Mediów, Instrukcja duszpasterska *Communio et progressio*; *Pornografia i przemoc w Środkach Społecznego Przekazu*: Odpowiedź duszpasterska; Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*; *Etyka reklamy*.

² Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (22.02.2002), nr 2, w: A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003.

wokół fałszywych, destrukcyjnych wartości; gdy rozniecają wrogość i konflikty, demonizując innych i kształtując mentalność opartą na przeciwstawieniu «my» i «oni»; gdy ukazują w pozytywnym świetle to, co niegodziwe i degradujące, natomiast ignorują lub umniejszają to, co doskonali i uszlachetnia; gdy rozpowszechniają informacje bałamutne i fałszywe, skupiając uwagę na sprawach nieważnych i banalnych. Tworzenie stereotypów – opartych na rasie, narodowości, płci, wieku i innych czynnikach, w tym także religii – jest praktyką niepokojąco powszechną w mediach. Często też przekaz społeczny pomija to, co naprawdę nowe i ważne, między innymi również przesłanie Ewangelii, a koncentruje się wyłącznie na tym, co modne lub przyciąga chwilową uwagę³.

Trzeba powiedzieć, że dzisiaj rodzina – jak nigdy dotąd – znajduje się pod niezmiernym do końca wpływem środków masowego przekazu. Są to bardzo swoiste i specyficzne wpływy formacyjne (humanizujące), albo wpływy degradujące (dehumanizacyjne). Innych możliwości nie ma i być nie może. Człowiek żyje już nie tylko w środowisku swojego „zaczyna domowego” (bo go już praktycznie nie ma!), nie tylko w środowisku swej pracy, ale przede wszystkim w świecie rozlicznych presji medialnych. „Postęp techniki sprawia, że środki przekazu w szybkim tempie coraz bardziej się rozpowszechniają i stają się coraz potężniejsze. «Powstanie społeczeństwa informatycznego to prawdziwa rewolucja kulturowa» (Papieska Rada ds. Kultury, *O duszpasterskie spojrzenie na kulturę*, 9); jest też możliwe, że imponujące wynalazki XX w. były jedynie wstępem do tego, co przyniesie nowe stulecie⁴.

„Zasięg i różnorodność mediów, do jakich mają dostęp ludzie w krajach założeń, już dziś budzi zdumienie: książki i czasopisma, telewizja i radio, filmy, kasety wideo i magnetofonowe, elektroniczne formy przekazu rozpowszechniane za pośrednictwem fal radiowych, systemów kablowych, satelitów i Internetu. Ten szeroki nurt niesie z sobą treści sięgające od informacji w ścisłym sensie po programy rozrywkowe, od modlitwy po pornografię, od kontemplacji po przemoc. Zależnie od tego, jak ludzie korzystają z mediów, mogą kształtować w sobie postawy solidarności i współczucia albo zamykać się w narcystycznym, pozbawionym zewnętrznych odniesień świecie, poddając się bodźcom o niemal narkotycznym oddziaływaniu. Nawet ci, którzy stronią od mediów, nie mogą uniknąć kontaktu z tymi, którzy pozostają pod ich głębokim wpływem⁵.

Do tego wszystkiego dochodzi dzisiaj wszechobecny wpływ telefonii komórkowej, świat smartfonów, tabletów i wielorakich możliwości szybkiego czy wręcz natychmiastowego połączenia się z innymi albo w dobrym, albo w złym celu. Są to nowe możliwości łączności satelitarnej. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu wskazuje: „*Communio et progressio* wskazało, że «współczesne

³ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Etyka w środkach społecznego przekazu*, nr 13, tekst pol. OsRomPol 2001, nr 4, s. 48-56.

⁴ Tamże, nr 2.

⁵ Tamże.

media dają nowe sposoby przedstawiania ludziom przesłania Ewangelii». Papież Paweł VI powiedział, że Kościół «czułby się winny przed Panem», gdyby nie zdołał wykorzystać tych mediów do ewangelizacji. Papież Jan Paweł II nazwał media «pierwszym Areopagiem współczesnych czasów» i oznajmił, że «nie wystarczy zatem używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę *nową kulturę*, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu». Czynienie tego jest jeszcze ważniejsze dziś, ponieważ nie dość, że media mają obecnie silny wpływ na to, co ludzie myślą o życiu, to jeszcze w dużym stopniu doświadczenie ludzkie samo w sobie jest doświadczeniem mediów⁶.

Wejdźmy zatem nieco w szczegóły życia dzisiejszego człowieka medialnego. Z punktu widzenia personalistycznej teorii kultury – bez wątpienia – cyberkultura jawi się dzisiaj ludziom jako jedno wielkie żerowisko informacyjno-duchowe. Człowiek – niemal w każdej chwili swego życia – może znaleźć dosłownie wszystko: dobro, ale i w większym zakresie zło. Zwraca na to uwagę Czesław Bartnik: „Wielkie rewolucje, przełomy, przewroty polityczne i historyczne mają z reguły dla państwa charakter dialektyczny: z jednej strony mogą być bardzo twórcze, a z drugiej – bardzo niszczące i patogenne (...). Żle rozumiana wolność zabagniała całe życie społeczne. I tak dumni i honorowi dawniej Polacy uchodzą już na Zachodzie po prostu za złodziei i oszustów. Niestety, liczni Polacy, uwolnieni spod obcych, bardzo nie lubią przestrzegać praw, bądź to społecznych, bądź to państwowych, bądź to kościelnych. Zresztą już w XVII w. krążył na Zachodzie taki epitet o nas, że «Polacy żyją bez prawa» (A. Brückner, *Historia kultury polskiej*, II, s. 398). Poza tym już teraz liberalizm tak poluzował prawo, że nie załatwi się niczego ważniejszego bez znajomości i kumoterstwa lub wprost łapówkarstwa. Brutalność, wulgaryzm i chamstwo zastępują kulturę w rodzinie, w spotkaniach, na ulicy, na stadionie, w podróży, w wojsku, na spotkaniach partyjnych i w biznesie (...). Jest bardzo bolesne, że przed kilku laty ówczesny minister Bogdan Zdrojewski usprawiedliwia ohydne bluźnierstwa religijne przez zasadę «wolności wyrazu artystycznego». Jeśli już i państwo popiera takie żerowanie na religijności i moralności polskiej, to jest to bez wątpienia *civitas diaboli*. Przecież przy takim prawie, jeśli ktoś profanuje «seksualnie» figurę Chrystusa albo przedstawia rzeźbę żołnierza gwałcącego ciężarną kobietę, i jedno, i drugie jest uznawane przez sądy za «wyraz artystyczny», niegodzący w nikogo, to i gwałcieł kobiety na żywo i publicznie nie może być osądzony, bo to w jego intencji «prawdziwy i żywy akt artystyczny», a że skarżąca tego nie rozumie, to dlatego, że jest analfabetką artystyczną. Przecież to jest ciężka choroba i umysłowa, i moralna⁷.

⁶ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, nr 4.

⁷ C. Bartnik, *Państwo polskie jako żerowisko?*, „Nasz Dziennik” z 24.12.2013, <http://www.nasz-dziennik.pl/mysl/63350,panstwo-polskie-jako-zerowisko.html> [dostęp: 28.12.2013].

Nie jest tajemnicą, że tak zwane presje medialne dzisiaj przemawiają do ludzi mocniej niż zwykle słowo. I dlatego bardziej zabijają duchowo. „I to ma być najwyższą sztuką XXI wieku?” – pyta wspomniany Czesław Bartnik. I odpowiada: „Jest to raczej satanizm sztuki. Aż brakuje sił, by wspominać, jak szerzy się seksualizm, a nawet prostytutka wśród dzieci i młodzieży, i to z winy atmosfery antymoralnej, tworzonej przez złe media i nowe prądy. Ostatnio stają się modne sekschaty czy wideocchaty. Otóż nastolatki i nastolatki zarabiają na erotycznym obnażaniu się w Internecie. Podobno już wśród 16-latek robi to aż 5 proc. („Gazeta Wyborcza”, 28.11.2013). Ludzie «postępowi» żerują dziś najwięcej na seksualności człowieka”⁸.

Niemal każdego dnia możemy z łatwością znaleźć w mediach podobne złe prezentacje i złe wydarzenia „niby artystyczne”. „W mediach mnożą się dzisiaj tzw. cyberidole”, którzy zwań sobie artystami, aktorami i literatami. W rzeczywistości jednak są i stają się często szerzycielami demoralizacji, szpetoty, ohydy i terroryzmu duchowego, przeciw-katolickiego. Jakby potracili rozumy. Coraz częściej wielu żeruje na religijności, moralności, godności i szlachectwie ducha człowieka. Ohydę i brzydotę stawiają za najwyższą kategorię rzekomego piękna i artyzmu i chcą osiągnąć sławę i geniusz artystyczny przez sadystyczne zabijanie ducha drugiego człowieka. Przecież to typowy satanizm. I nie wolno się bronić, bo rzekomo taka jest dziś „wolność”⁹.

Dlatego nie zaskakują nas słowa z *Amoris laetitia*, że „musimy również wziąć pod uwagę rosnące zagrożenie stwarzane przez wybujały indywidualizm, który wynaturza więzi rodzinne i doprowadza do traktowania każdego członka rodziny jako samotnej wyspy, sprawiając, że w niektórych przypadkach dominuje idea podmiotu, który tworzy się zgodnie z własnymi pragnieniami traktowanymi jako absolut”. „Napięcia wywołane doprowadzoną do przesady indywidualistyczną kulturą posiadania i przyjemności rodzą w obrębie rodzin sytuacje nietolerancji i agresji”.

„Chciałbym – mówi dalej papież Franciszek – ponadto zwrócić uwagę na tempo współczesnego życia, stres, organizację życia społecznego i pracy, ponieważ są to czynniki kulturowe, które zagrażają możliwości trwałych decyzji. Równocześnie napotykałyśmy zjawiska dwuznaczne. Na przykład ceniona jest taka personalizacja,

⁸ Tamże.

⁹ C. Bartnik stwierdza jasno: „Europejski Trybunał Praw Człowieka uzurpuje sobie prawo nakazywania całemu krajowi zdejmowania krzyży z miejsc publicznych. Jak niedawno min. Radosław Sikorski zabłysnął wirtuozerią dyplomatyczną, zaskarżając o. Tadeusza Rydzka do Watykanu za powiedzenie prawdy w Brukseli o braku demokracji w Polsce dla mediów katolickich, tak jeszcze większą inteligencją i troską o Kościół w Polsce błysnęły nasze kochane feministki, śląc w listopadzie 2013 r. list do papieża Franciszka z żądaniem, by ukarał srogo biskupów i innych duchownych polskich za wyznawanie przez nich ortodoksyjnej nauki w sprawach kobiet, małżeństwa, rodziny, etyki seksualnej i gender, choć to imputowało, że sam papież odszedł już od nauki prawowiernej. Takiej «dyplomacji» przychodzi w sukurs prof. Magdalena Środa, która twierdzi dogmatycznie (np. TVP1, 27 XI 2013), że sam Chrystus był za doktryną gender” – por. tamże.

która zwraca uwagę na autentyczność, zamiast na odtwarzanie nakazanych zachowań. Jest to wartość, która może promować różne zdolności i spontaniczność, ale źle ukierunkowana, może tworzyć postawy stałej nieufności, ucieczki od zobowiązań, zamknięcia się w wygodzie, arogancji. Wolność wyboru pozwala na planowanie swego życia i pielęgnowanie tego, co w nas najlepsze, ale jeśli nie ma szlachetnych celów i dyscypliny osobistej, przeradza się w niemożność wielkodusznego oddania siebie. Rzeczywiście, w wielu krajach, w których spada liczba małżeństw, coraz więcej osób decyduje się na życie w samotności lub na współżycie w konkubinacie. Możemy również podkreślić godne pochwały poczucie sprawiedliwości; jeśli jednak jest ona źle rozumiana, to przekształca obywateli w klientów domagających się jedynie świadczenia usług” (AL 3).

2. Seriale filmowe o życiu rodzinnym i rodzinopodobnym

Szczególnym „rozsadnikiem” i „nośnikiem” złej moralności, czyli moralności relatywistycznej i sytuacyjnej, są dzisiaj seriale telewizyjne. Co więcej – rodzina i życie rodzinopodobne są prawie zawsze obecne niemal w każdym serialu, takim jak westerny, jak seriale horrory, nawet seriale wojenne, seriale szpiegowskie, nie mówiąc już o serialach obyczajowych, telenowelach, operach mydlanych, serialach kostiumowych czy bardzo modnych w ostatnich latach serialach medycznych, serialach *fantasy*, *science fiction*, serialach prawniczych i serialach młodzieżowych.

Seriale telewizyjne (dostępne także w znacznej części w Internecie i na licznych nośnikach cyfrowych) należą dziś do szeroko rozumianej kultury masowej. Myśląc o kulturze „serialowej” i jej przesłaniu moralnym, od razu trzeba powiedzieć, że jest to dla dzisiejszego człowieka niemal powszechna danina etyczno-estetyczno-duchowa. Dzięki mediom cyfrowym i dzięki szerokiej dostępności do telewizji wiadome jest, że kulturowe przemiany, które nastąpiły w Polsce i w świecie na przełomie XX i XX w., dotyczą pierwszorzędnie rodziny i jej etosu. Najbardziej znaczącą przemianą jest przejście od tradycyjnego modelu rodziny do rodzin *patchworkowych*, *nienormatywnych* lub – posługując się terminem Krystyny Slany – alternatywnych form rodziny¹⁰.

¹⁰ Rodziny patchworkowe – terminem tym określa się rodziny posklejane z innych struktur rodzinnych, albo rodzinopodobnych. Owymi „kawałkami” są w nich członkowie innych rodzin, które się rozpadły (np. dzieci z rozwiedzionego małżeństwa i ich rodzice), nowi partnerzy rodziców, teściowie – ci nowi i dawni, a także wiele innych osób, które stanowią część każdej z rodzin. W naukach społecznych tego rodzaju rodziny określa się także mianem rodzin „zrekonstruowanych”, czyli takich, w których co najmniej jedno dziecko nie jest dzieckiem wychowujących go rodziców. Rodziny takie powstają w wyniku rozpadu wcześniejszych małżeństw (jak się to też mówi: „struktur par”). Są dziś dwa główne powody takiego stanu, czyli brak rodzica na skutek śmierci jednego z rodziców albo ich rozvodu, rozstania – por. szerzej K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-*

Drugą silną i widoczną zmianą jest wielkie zapotrzebowanie społeczne na filmowe prezentacje życia rodzinnego. Od końca ubiegłego stulecia w tym obszarze obserwujemy widoczne przechodzenie – jak się to mówi – od serialu tradycyjnego (czyli polskiej *tele-sagi* rodzinnej) do serialu typu *post-soap*¹¹.

Seriale telewizyjne to są prezentacje filmowe. Jest to bardzo specyficzny rodzaj telewizyjnych produkcji. Wszystko to są filmy odcinkowe (mające już nawet po kilka tysięcy cyklicznych edycji). Ich specyfika polega na tym, że „udają” one dokumenty rodzinne. Grają w nich najczęściej aktorzy i statyści-amatorzy, wcielający się w role rzekomo prawdziwych osób, a same wydarzenia przedstawiane w tych produkcjach są „z życia wzięte”. Są one realizowane niskim kosztem finansowym. W świecie zdobywają coraz większą popularność. Najczęstszymi tematami, jakie owe filmy przedstawiają, są fabuły i problemy związane z życiem rodzinnym¹². Podstawowe przesłanie treściowe tych historii pełne jest wewnętrznych sprzeczności, ale są one przedstawiane i emitowane jako wyraz nie tyle samej rzeczywistości rodzinnej, ile raczej jako znak vitalności medialnej¹³.

W obecnych analizach interesują nas nie tyle treści semantyczne seriali, nie tyle ich elementy formalne¹⁴, co przede wszystkim sytuacje moralne. Wiadome jest, że dawne modele rodziny, chociaż zmienne historycznie i zależne od lokalnych kultur, łączyła jedna wspólna cecha: rodzina i małżeństwo były zawsze postrzegane i doświadczane jako względnie stabilne całości i jako wartość niedająca się zastąpić niczym innym. Co więcej, w obrębie tak rozumianych rodzin role

rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Alternative, 2002; też, *Małżeństwa powtórne w Polsce – typy, przyczyny powstania, funkcjonowanie*, Kraków 1991 (co-authors: K. Kluzowa, F. Kusz).

¹¹ Od kilku lat obserwujemy ogromną zmianę w postrzeganiu seriali telewizyjnych – dawniej (z nielicznymi wyjątkami) traktowanych z przymrużeniem oka, dziś coraz częściej stanowiących obiekt intelektualnej mody. Wszystko to za sprawą pojawienia się produkcji nowej generacji, takich jak choćby *Rodzina Soprano*, *Dr House*, *Queer as Folk*, *South Park* czy *Zagubieni*. Im właśnie poświęcona jest przywoływana publikacja – samym serialom, jak i przyczynom, dla których zyskały znaczną popularność wśród wielu polskich widzów. To także książka o tym, jak pojawienie się innowacyjnych produkcji serialowych powiązane jest z przemianami współczesnej telewizji w ogóle – zmianą technologiczną oraz rozwojem nowych modeli biznesowych – zob. *POST-SOAP. Nowa generacja seriali telewizyjnych*, red. M. Filiciak, B. Giza, Warszawa 2011.

¹² W Polsce seriale produkowane są przede wszystkim przez stacje TVP, TVN, Polsat, rzadziej przez HBO – jak wynika z badań, seriale emitowane w polskich stacjach telewizyjnych oglądają głównie kobiety. „Spośród przeszło 30 produkcji, jakie brano pod uwagę przy tworzeniu ankiety tylko trzy są chętniej oglądane przez panów”. W Polsce najchętniej oglądanymi serialami są: *M jak miłość*, *Barwy szczęścia*, *Ranczo*, *Na dobre i na złe* i *Ojciec Mateusz*. Seriale bardzo chętnie oglądane są przez cały dzień. Najwierniejszymi widzami seriali są mieszkańcy województw mazowieckiego i śląskiego. Najchętniej oglądanym polskim serialem od lat jest serial *M jak miłość*, który w 2015 r. osiągnął widownię 10,5 mln widzów. Obecnie serial ogląda około 5 mln. Przyjmuje się, że najbardziej popularnym serialem był w swoim czasie *Janosik*. Por. V. Hober, *Seriale – moje życie dla zabicia nudy*, Kraków 2017, s. 23nn.

¹³ Por. J. Gulanowski, *Rodzinne opowieści z morałem: polskie telewizyjne seriale paradokulturalne*, „Wychowanie w Rodzinie” 8 (2013), nr 2, s. 137-153.

¹⁴ Por. K. Łuczaj, *Zmieniająca się rodzina w zmieniającym się serialu*, http://interalia.org.pl/media/2013_08/luczaj.pdf [dostęp: 15.09.2013].

poszczególnych jej członków były wyznaczane w sposób niemal „dziejczy”, strukturalny i eklezjalno-normatywny. Wiadome było to, że rodzina jest wspólnotą złożoną z osób połączonych więzami krwi, silnymi więzami małżeńskimi i rodzicielskimi. Ludzie zawsze wiedzieli, że w rodzinie – trwałej i monogamicznej – są normy i wartości konieczne dla szczęścia wszystkich, ale i wiadome było, co można zmieniać, ulepszać i doskonalić. Obecnie zaś w kulturze postmodernistycznej niemal wszystko jest możliwe do zaprzeczenia i kwestionowania.

Z tego faktu wielorakiej negacji medialnej monogamicznego małżeństwa i stabilnej rodziny wynika podstawowe *principium* etyczne, a mianowicie to, że – jak mówi *Amoris laetitia* – „jako chrześcijanie nie możemy zrezygnować z proponowania małżeństwa tylko dlatego, by nie przeciwstawiać się aktualnej wrażliwości, by nadać za modą lub z powodu poczucia niższości wobec upadku moralnego i ludzkiego. Pozbawilibyśmy świat wartości, które możemy i musimy wносить. To prawda, że nie ma sensu, aby zatrzymywać się na retorycznym oskarżaniu aktualnego zła, jakby to mogło coś zmienić. Niczemu nie służy także próba narzucania norm siłą władzy. Oczekuje się od nas wysiłku bardziej odpowiedzialnego i hojnego, polegającego na przedstawieniu przyczyn i motywacji, aby nasze opowiedzenie się za małżeństwem i rodziną było takie, by ludzie byli bardziej gotowi do odpowiedzi na łaskę, jaką daje im Bóg” (AL 35).

3. Co tak naprawdę jest negowane w serialach?

Nie trzeba być wnikliwym obserwatorem, by zauważyć, iż w serialach telewizyjnych negowana jest po pierwsze koncepcja małżeństwa sakramentalnego. Po drugie – zamiast moralności uniwersalistycznej, preferowana jest moralność skrajnie subiektywistyczna. I po trzecie – mamy do czynienia z wielkim milczeniem o życiu wiecznym i o wiecznej odpowiedzialności za ziemskie życie ludzi w rodzinie i poza nią.

Ukrytym założeniem ideologicznym (a nie prawdziwie antropologicznym i etycznym!) – jest to, że rodzina chrześcijańska, monogamiczna jest czymś przestarzałym. Z tego powodu trzeba proponować – jak to się mówi – nowe wzorce zachowań. Chodzi w tym wszystkim o preferowanie rozlicznych tzw. związków partnerskich – względnie stałych, albo nawet przelotnych i sezonowych. Fundamentalnym założeniem owej ideologii medialnej jest ateistyczno-egzystencjalistyczna antropologia przyjemności (Z. Freud, W. Reich, H. Gurley Brown). Do tego dochodzą liczne treści – w licznych wersjach i kombinacjach telewizyjnych – skrajnej seksualizacji życia, a jest to czynione zgodnie z modnymi opiniami (zob. M. Mead, A. Kinsey, M. Singer, C. Gamble, A. Gutemacher)¹⁵.

¹⁵ Por. D. de Marco, B.D. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, „Frona” 2014, s. 109-315.

Pytając o to, jakie głównie treści są negowane – przeważnie przez dostarczanie gotowych do naśladowania wzorców życiowych – to najpierw trzeba powiedzieć, że jest to negowana prawda o świętości, jedności, trwałości i nierozzerwalności małżeństwa. W tym momencie należy przypomnieć to, że u podstaw wielorakiej negacji świętości małżeństwa jest egzystencjalistyczna i ateistyczna filozofia życia. Jest ona obecna jakby „podskórnie” w dzisiejszej kulturze – w tym także w serialach telewizyjnych. Już od końca XIX w. szeroko mówiono – i to mówiono źle o małżeństwie – jako tylko „o nieskończonym łańcuchu poświęceń”. W takim klimacie wyrósł między innymi Jean Paul Sartre i jego absurdałna filozofia *przeciw-rodzinne*¹⁶. Sartre – na bazie bardzo osobistych przeżyć – zaproponował konieczność „odrzućcia ojca”. Odrzucenie ojca jako warunek osobistej wolności, z konieczności prowadzi do odrzucenia Boga. Ateizm Sartre’a nie tyle został wyprowadzony z filozofii, ile był logiczną konsekwencją jego wychowania. „Do niewiary nie przywiodły mnie sprzeczności dogmatów, lecz indyferentyzm Karlobuninów [czyli moich dziadków]”¹⁷. Na poglądy Sartre’a miało silny wpływ to, że w starszych członkach swojej rodziny widział hipokryzję nazbyt jaskrawą. Szczycili się cnotami jako wymówką dla przywar, głosili jedno, a robili drugie. Ich życie nie miało prawdziwie religijnego wymiaru. „W naszym środowisku, w mojej rodzinie – pisze – wiara była pompatycznym istnieniem słodkiej francuskiej wolności”¹⁸.

Wiemy, że głównym dziełem filozoficznym Sartre’a jest *Byt i nicość*, opublikowany w 1943 r. We wprowadzeniu do tej obszernej pracy dokonuje zasadniczego podziału, na którym opiera się cała jego filozofia. Otóż istnieją rzeczy materialne, byty, które po prostu istnieją, niezmiennie i określone, przedmiotowe. „To królestwo *bytu-w-sobie* (*être-en-soi*). Takie rzeczy są przedmiotem naszej świadomości. My, jako byty świadome, znajdujemy się w stanie ciągłej zmienności, jesteśmy niepełni, dynamiczni; jesteśmy nieustannie w procesie, zdolni wybrać, kim chcemy się stać. Zatem nie jesteśmy *bytem-w-sobie*, ale *bytem-dla-siebie* (*être-pour-soi*). Nie mamy jeszcze esencji, istoty, ani określonej czy poznawalnej rozumowo natury. Nie jesteśmy jeszcze tak naprawdę istotami ludzkimi. Ten sposób istnienia, będący według niego niebytem, nicością, daje nam wolność, której doświadczamy, gdy poznajemy, czym nie jesteśmy, a przez to możemy wybrać, czym staniemy się w przyszłości. Zgodnie ze słynnym stwierdzeniem Sartre’a,

¹⁶ J.P. Sartre, *Words*, tłum. I. Clephone, H. Hamilton, London 1964, s. 12; 13 (polski przekład: *Słowa*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1965, s. 9-10).

¹⁷ Cyt. za: D. de Marco, B.D. Wiker, *Architektury kultury...*, s. 169.

¹⁸ Sartre w rozmowie z Simone de Beauvoir wyjawiał z zadziwiającą szczerością: „W *Bycie i nicości* wyłożyłem przyczyny swojego odrzucenia istnienia Boga, które nie były prawdziwe. Prawdziwe powody są znacznie bardziej bezpośrednie i dziecinne – ponieważ miałem zaledwie dwanaście lat – to rodzina doprowadziła mnie niż do odrzucenia możliwości tego czy tamtego istnienia Boga” – S. de Beauvoir, *Adieux: A Farewell to Sartre*, tłum. P. O’Brian, London 1984, s. 438; por. J.P. Sartre, *Words*, s. 68 (tłum. pol. *Słowa*, s. 79).

wyrośli w sercu jego filozofii, «istnienie poprzedza istotę rzeczy (egzystencja poprzedza esencję)»¹⁹.

Upraszczając nieco całą sprawę, trzeba przypomnieć to, iż skoro nie jesteśmy istotami ludzkimi z naturą – to jesteśmy jedynie jakimiś „posiadaczami” egzystencji, która przecież jest zmienna. A skoro jest zmienna – to dlaczego małżeństwo ma być trwałe i nierozzerwalne? W dodatku – według egzystencjalizmu – małżeństwo nie jest dziełem Boga Stworzyciela, nie jest „wynikiem” szczególnej natury człowieka, ale jest tylko „splotem zmiennych sytuacji”. A skoro jest czymś nieustannie zmiennym, to dlaczego w życiu nie wolno iść po linii najmniejszego oporu i czemu trzeba być wiernym sobie i drugiej osobie? Można zatem i trzeba „grać siebie”. Ostatecznie trzeba powiedzieć, że takie myśli wywodzą się z ateizmu i stanowią główny filar myślenia egzystencjalistycznego. Według tradycji judeochrześcijańskiej Bóg stworzył nas, ludzi – i tylko ludzi – na swój własny obraz i podobieństwo. Zatem Bóg Artysta obdarzył nas szczególną naturą bądź istotą w taki sam sposób, jak każdy artysta nasycy swoje dzieło określoną koncepcją twórczą. I to właśnie tę określoność bycia stworzeniem odrzuca Sartre – a za nim, często nieświadomie – bardzo wielu współczesnych ludzi²⁰. Nie dziwi więc fakt, że taka filozofia życia często jest widoczna w serialach telewizyjnych.

Ponadto trzeba powiedzieć, że w serialach negowana jest integralna aksjologia, czyli świat wszystkich wartości. To prawda, że mówi się i pokazuje niektóre wartości, a zwłaszcza antywartości. Jest to jednak, robione sprytnie pod względem manipulacji, bardzo selektywne podchodzenie do wartości ludzkich i chrześcijańskich. Z łatwością możemy dostrzec takie medialne „gry” wartościami, jak „wiernością i niewiernością”, jak „wolnością i zniewoleniem”, jak „heroizmem i bestialstwem”, jak „przyjaźnią i nieprzyjaźnią” itp. Wszystko to jednak jest prezentowane w serialach w sposób bardzo subiektywny i selektywny.

Ta straszliwa i bardzo skrajna subiektywizacja życia wynika z jawnego bądź ukrytego ateizmu. W swojej książce *The Gods of Atheism* (*Bogowie ateizmu*) Vincent Miceli pisze: „Filozofia Sartre’a wiedzie logicznie i bezpośrednio do rozpacz i samobójstwa. (...) Jego świat ateizmu jest królestwem nicości pogrążonym w intelektualnej ciemności, wstrząsanym duchową nienawiścią i zamieszkały przez ludzi, którzy przeklinają Boga i niszczą się wzajemnie w próżnej próbie zajęcia jego wakującego tronu. To nie jest wcale hiperbola, lecz nieunikniona konsekwencja myślenia Sartre’a, zgodnego z aktualną «kulturą śmierci». Jednak

¹⁹ Cyt. za: D. de Marco, B.D. Wiker, *Architekci kultury...*, s. 176.

²⁰ Myśl Sartre’a silnie oddziaływała na wielu twórców subkultury, poczynając od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Oni to właśnie określali rodzinę jako „śmietnisko”. Trzeba też zaznaczyć, że pomimo swojego deklarowanego moralnego agnostycyzmu Sartre był bardzo zaangażowany w sprawy polityczne. Popierał komunizm i mówił też o potrzebie „ontologicznej pokory” dla katolików. Por. T. Wilder, *The Ides of March*, New York 1948, s. 37 (polski przekład: *Idy marcowe*, tłum. M. Michałowska, Warszawa 1958, s. 46); por. F.H. Heinemann, *Existentialism and the Modern Predicament*, New York 1958, s. 128.

nawet jej twórca nie był w stanie żyć z tak ponurą filozofią, która nie mogła przynieść mu ukojenia”²¹.

Coś podobnego – i to bardzo wyraziście – słyszymy i widzimy w serialach telewizyjnych. Raz po raz mamy w nich do czynienia z wielkimi „grami siebie” przedstawianymi odbiorcom przez serialowych wykonawców. Filozofia życia tych „prezenterów” jawi się często jako wewnętrznie sprzeczna, bowiem okazuje się być jak pasożyt żywiący się poglądami sprzecznych w sobie ludzi. Jest to de facto bezsens „jałowych dusz” i „pogmatwanych sumień”. Sytuacje, kiedy ludzie negują – często wbrew swej głębi – wartości stałe i niezmiennie, skoro negują uniwersalne normy stojące na straży tych wartości, wszystko to prowadzi do utraty nadziei i do zatracania trwałego poczucia szczęścia. Negacja, z jaką mamy do czynienia w serialowych prezentacjach, jest nie tylko większym lub mniejszym zaprzeczaniem ludzkiej odpowiedzialności za swe postępowanie, ale jest też i jakąś negacją odpowiedzialności za życie wieczne. W chrześcijaństwie ta ostatnia prawda była zawsze silnie ukazywana. Prawda ta była ukazywana silnie w tradycyjnej rodzinie. Ludzie mówili: „Bóg zawsze widzi!”. Mówili: „Postępuj tak, abyś zasłużył na niebo!”. Tak kształtowała się nadzieja pomimo rozmaitych trudności życiowych. Dziś – aby to bardziej uwypuklić, warto w tym miejscu przywołać słowa Benedykta XVI z jego encykliki *Spe salvi*: „Oczywiście jest pewna sprzeczność w naszym postępowaniu, która wiąże się z wewnętrzną sprzecznością naszej egzystencji. Z jednej strony nie chcemy umierać; zwłaszcza ci, którzy nas kochają, nie chcą naszej śmierci. Z drugiej jednak, nie pragniemy też istnieć w nieskończoność, a także ziemia nie została stworzona z taką perspektywą. Czego więc tak naprawdę chcemy? Ta paradoksalność naszej własnej postawy rodzi głębsze pytanie: czym w rzeczywistości jest «życie»? Co w rzeczywistości oznacza «wieczność»? Są chwile, w których niespodziewanie zaczynamy rozumieć: tak, to właśnie jest to – prawdziwe «życie» – takie powinno być. Przeciwnie, to co na co dzień nazywamy «życiem» w rzeczywistości nim nie jest. Augustyn w swoim długim liście o modlitwie, skierowanym do Proby, bogatej wdowy rzymskiej, matki trzech konsulów, napisał kiedyś: W gruncie rzeczy pragniemy tylko jednej rzeczy – «szczęśliwego życia», życia, które po prostu jest życiem, po prostu «szczęścia». Ostatecznie w modlitwie nie prosimy o nic innego. Nie dążymy do niczego innego – tylko o to chodzi. Potem jednak Augustyn mówi: patrząc lepiej, wcale nie wiemy, czego pragniemy, czego właściwie chcemy. Nie znamy bowiem tej rzeczywistości; także w tych momentach, w których myślimy, że jej dotykamy, nie osiągamy jej naprawdę. «Nie wiemy, o co byłoby stosowne prosić», wyznaje słowami św. Pawła (por. Rz 8,26). Wiemy jedynie, że to nie jest to. Niemniej, w naszej niewiedzy wiemy, że ta rzeczywistość musi istnieć. «Jest zatem w nas, aby tak powiedzieć, światła ignorancja (*docta ignorantia*)», pisze. Nie wiemy, czego prawdziwie pragnęlibyśmy; nie znamy tego

²¹ V.P. Miceli, *The Gods of Atheism*, New York 1975, s. 246.

«prawdziwego życia»; niemniej wiemy, że musi istnieć coś, czego nie znamy, a do czego dążymy”²².

3. Seriale – czyli dyktatura relatywizmu

Seriale rodzinne *de facto* przestają być serialami rodzinnymi, a stają się prezentacjami rodzinopodobnymi. Prawie wszystkie łączy z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia jedno: łączy jest „dyktatura relatywizmu”.

Jest to rzeczywiście najpierw ukazywanie w rozlicznych wersjach błędu antropologicznego. Człowiek jest zawsze i specjalnie okrojony, z czegoś ważnego odarty. Jest to następnie relatywizm w zakresie prawdy, gdyż seriale nie zamierzają ukazywać całej prawdy, czy dochodzenia do prawdy, ale ukazują prawdy wygodne i przyjemne. Widzimy w nich relatywizm moralny, który polega na selektywnym traktowaniu wartości i norm postępowania. Zagrożeniem w seriach jest także relatywizm w sprawach religijnych. Chodzi o to, że katolicyzm i katolicka wizja małżeństwa i rodziny jest przedstawiana jako „nietolerancyjna”. Z tego powodu seriale stawiają ludziom wierzącym wiele ostrych dylematów bez chęci ich ostatecznego dobrego rozwiązania. Już te wymienione rodzaje relatywizmu ukazują to, iż trzeba mówić ostro o relatywizowaniu życia rodzinnego, a także i wychowania²³.

Analizując seriale filmowe, pytamy o to, czym naprawdę jest relatywizm. Jego krótką definicję podał Benedykt XVI w orędziu z 6 sierpnia 2011 r. na Światowy Dzień Młodzieży. Píše ten papież, że dziś bardzo groźny jest „szerzący się relatywizm, według którego wszystko jest tak samo ważne, głoszący, że nie istnieje żadna obiektywna prawda, ani żaden absolutny punkt odniesienia”²⁴.

Benedykt XVI, opisując rzeczywistość współczesnego świata niechętnego chrześcijaństwu czy wprost mu wrogiego, mówi o tym, że relatywizm jest ściśle powiązany znaczeniowo (i praktycznie) z ateizmem, ateizmem praktycznym, agnostycyzmem, materializmem, niewiarą, sekularyzacją – sekularyzmem lub laicyzmem, nihilizmem, indyferentyzmem, subiektywizmem, skrajnym indywidualizmem, redukcjonizmem, konformizmem, hedonizmem i konsumizmem²⁵.

Problem jest poważny. W związku z tym warto przypomnieć, że Benedykt XVI w swym nauczaniu użył prawie dwieście razy określenia „dyktatura relatywizmu”.

²² Por. św. Augustyn, *Ep. 130 Ad Probam* 14,25-15,28: CSEL 44,68-73; SpS 11.

²³ Zob. S. Warzeszak, *Wiara wobec relatywizmu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 25 (2012), nr 1, s. 57-70; tenże, *Etyka odpowiedzialności za życie*, Warszawa 2008.

²⁴ Trzeba jasno powiedzieć, że relatywizm neguje dwie podstawowe sprawy: obiektywizm prawdy wraz z możliwością dojścia do jej obiektywnego poznania oraz nienaruszalność zasad moralnych – por. Benedykt XVI, *Orędzie z okazji XXVI Światowego Dnia Młodzieży* (Madryt 2011), Watykan, 6.08.2011.

²⁵ Por. S. Warzeszak, *Wiara wobec...*, s. 57.

Wrogo ustosunkowane do papieża środki przekazu na Zachodzie do dziś piszą o jego ofensywie przeciwko relatywizmowi. Cokolwiek by nie powiedzieć, to jedno jest pewne, iż relatywizm jest poważnym problemem współczesnego świata zachodniego, jest poważnym zagrożeniem dla wiary chrześcijańskiej i tym samym dla życia rodzinnego. Dziś trzeba też przypomnieć, że kard. Robert Sarah w homilii wygłoszonej 25 marca 2017 r. w kościele pw. św. Augustyna w Paryżu, mówi o tym, że „Zachód może się rozbić o rafy relatywizmu”²⁶. Według Saraha: „Światło, które przedstawia Chrystusa, rozświecła nasze życie, oświeca naszą codzienną drogę pośród świata ciemności, wrogości, odrzucenia światła, obojętności na Boga i odrzucenia Jego słowa życia i mądrości. To światło, jakie Chrystus ma uczynić z każdego z nas, światło, które oświeca i uspokaja świat coraz bardziej barbarzyński i bezlitosny dla najsłabszych”²⁷.

Analizując pod względem etycznym i pod względem pedagogiki mediów treść seriali – z łatwością dostrzeżemy to, iż większość seriali neguje tradycyjny model rodziny i jej wartość. Pytając, skąd się to bierze, wiemy, że negacja tradycyjnego modelu rodziny jest obowiązkowo wpisana w plany wszystkich rewolucyjnych utopii²⁸. Utopie te – zarówno dawne, jak i dzisiejsze postmodernistyczne (*gender*) – negują wartość życia rodzinnego, ponieważ to właśnie rodzina zapewnia organiczną i harmonijną strukturę społeczeństwa i relacji międzyludzkich, w przeciwieństwie do modelu antyrodziny. Środowisko rodzinne w godny podziwu sposób odbija jedność, różnorodność i hierarchiczność wszechświata oraz umacnia zasady moralne, które powinny dominować w społeczeństwie i w kulturze.

²⁶ R. Sarah, *Homilia wygłoszona 25 marca 2017 roku w kościele św. Augustyna w Paryżu*, <http://m.naszdziennik.pl/artikul/181539> [dostęp: 28.10.2017].

²⁷ Kard. R. Sarah mówił jasno w Paryżu: „W naszych czasach świetlane świadectwo chrześcijan napotyka to samo niezrozumienie czy wręcz tę samą wrogość, jaką okazywali sąsiedzi, rodzice i faryzeusze z Ewangelii o niewidomym od urodzenia. Profesor Lejeune – przepraszam, że jeszcze o nim mówię podczas tej Eucharystii – którego dzisiaj wspominamy, przez swoje przywiązanie do niezrównanej wartości życia ludzkiego znajdował się w samym środku debaty na temat legalizacji aborcji. Postępował jako prawdziwe dziecko Boże, jako dziecko światłości, toteż zderzył się z «sąsiadami» z naszych czasów, w kontekście kulturowym naznaczonym przez scjentyzm. On, wybitny genetyk, odważnie piętnował te ciasne i materialistyczne umysły, które już nie umieją przyjąć tajemnicy stanowiącej część naszego życia ani dostrzec wpływu Boga w ludzkiej egzystencji” – tamże.

²⁸ Przypomnijmy, że w swoim dziele zatytułowanym *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa* (1884) towarzysz Karola Marksa, Fryderyk Engels (1820–1895) próbuje udowodnić, że pochodzenie, istota i charakter rodziny nie są naturalne, ale czysto historyczne, a zatem względne. Z perspektywy marksistowskiej nie istnieje duch, który przenika materię: wszystko, co istnieje, jest ożywione wyłącznie za pośrednictwem ciągłego ruchu, stąd nic nie jest trwałe, ale wszystko się zmienia w niekończącym się procesie. Engels podkreśla, że rodzina jest strukturą przestarzałą, powołaną do istnienia i narzuconą przez społeczeństwo burżuazyjne; w społeczeństwie bezklasowym, to znaczy z gruntu anarchicznym, przewiduje on definitywne zniknięcie rodziny, własności prywatnej, a na końcu państwa. Upadek muru berlińskiego wcale nie oznaczał końca tej koncepcji, która w formie jeszcze bardziej zaawansowanej jest obecna w postmodernistycznym marks-strukturalizmie. Ta ostatnia jest bardzo często „teorią – utopią”, która staje u podstaw serialowych produkcji filmowych. Por. R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, Warszawa 2009, s. 30-31.

Seriale filmowe i telewizyjne o życiu i o rodzinie nie biorą się znikąd. Istnieje bowiem w świecie swoiste lobby w kreowaniu takich, a nie innych produkcji medialnych. Dyktatura relatywizmu wywodzi się stąd, że to lobbowanie kreuje – i to w sposób skrajny – dyktatorską zasadę, iż „wszystko jest umowne”. Z tego rodzi się i rozpowszechnia typowy sytuacjonizm etyczny. Bo – jeśli zgadzamy się z zasadą, że podstawą wszelkiej legislacji nie jest naturalne prawo moralne (uniwersalne), ale różnorodne umowne prawa ludzkie, często tworzone na podstawie fantazji i przypadkowości – to w takiej sytuacji źródłem tych praw jest w rzeczywistości wola ich twórców i owe ludzkie fantazje. Konsekwencją tego wszystkiego jest przypadkowość i pospolita gra życiowa.

Jednym ze skutków swoistej „przyswajalności”, propagowanej w serialach o wywyżczeniu moralności relatywistycznej, jest to, że pojawiło się sporo takich ludzi, którzy domagają się od Kościoła, by – jak się to mówi – „uwspółcześnił” swoje nauczanie odnośnie moralności, czyli dopuścił używanie pigułki aborcyjnej lub zrównał w prawach rodzinę i związki pozamałżeńskie. Co więcej, chcą Kościołowi odebrać władzę w sprawie wypowiedziania się te i tym podobne tematy. Tymczasem wiemy, że zakres władzy Kościoła ma swoje nieprzekraczalne granice, ustanowione przez prawo Boskie pozytywne i naturalne. Kto je przekracza, przyznaje sobie tym samym status prawodawcy i czyni siebie „źródłem” moralności. Tymczasem „nawet większość – pisał kard. Józef Ratzinger – nie może być zasadą absolutną, ponieważ istnieją określone wartości, których żadna większość nie ma prawa uchylić”²⁹. „Skoro człowiek sam, bez Boga, może stanowić o tym, co jest dobre, a co złe – dodaje Jan Paweł II w swojej książce *Pamięć i tożsamość* – może też zdecydować, że pewna grupa ludzi powinna być unicestwiona”³⁰.

„Dyktatura relatywizmu” rozciąga się zarówno na sferę ludzkiej prywatności, jak i na sferę życia wspólnotowego. W adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* papież wymienia między innymi, łącząc je ze sobą, trzy wartości: życie, rodzinę, edukację. Wyjaśnia przy tym, że wartości te i prawa moralne chroniące je przed jakąkolwiek destrukcją nie należą do sfery ściśle prywatnej. Mają one także przełożenie na sferę publiczną i społeczną oraz odnoszą się bezpośrednio do kultu Bożego: „Kult oddawany Bogu w istocie nie jest nigdy aktem czysto prywatnym, bez wpływu na nasze społeczne więzi: wymaga on publicznego świadectwa naszej wiary. Dotyczy to oczywiście wszystkich ochrzczonych, ale szczególnie dotyczy tych, którzy z racji pozycji społecznej czy politycznej, jaką zajmują, muszą podejmować decyzje dotyczące wartości fundamentalnych, takich jak szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wychowywanie dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach. Te wartości nie podlegają negocjacjom. Dlatego katolicy politycy oraz ustawodawcy, świadomi

²⁹ J. Ratzinger, *Europa. I suoi fondamenti oggi e domani*, Torino 2004, s. 57.

³⁰ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Warszawa 2007, s. 16.

swej poważnej odpowiedzialności społecznej, winni się czuć szczególnie przynaglani przez swe sumienie uformowane w prawy sposób, by przedstawiać oraz wspierać prawa inspirowane przez wartości zakorzenione w ludzkiej naturze” (SC 83).³¹

W podsumowaniu trzeba powiedzieć, że po głębszej analizie moralnej wielu współczesnych filmów i seriali telewizyjnych można wysnuć trzy wnioski.

Pierwszy – to wniosek natury ogólniejszej. Można mówić, że we współczesnej kulturze, w sztukach plastycznych, w filmie i teatrze dominuje raczej ponury obraz człowieka. Aktualne wciąż są słowa J. Ratzingera, że „to, co jest wielkie i szlachetne – z góry jest podejrzewane, strącane z piedestału i starannie badane. Moralność utożsamia się z obłudą, szczęście z ludzeniem samego siebie. Kto z prostotą zawiera się Pięknemu i Dobremu, ten albo grzeszy niewybaczalnym prostactwem, albo przyświecają mu nikczemne cele. Autentyczną postawą moralną stało się podejrzewanie, a szczytem jego sukcesów bywa demaskacja. Krytyka społeczeństwa uchodzi za obowiązek; zagrażających nam niebezpieczeństw nigdy nie przedstawia się w dostatecznie żywych i ostrych barwach”.³²

Oczywiście ta żądza negatywu nie jest nieograniczona. Wiadomo, że mimo wszystko istnieje na świecie wiele dobra. Do tego dobra dochodzi się tak naprawdę „od środka” – a nie „od zewnątrz” poprzez presję filmowe. W ewolucji duchowej współczesnej epoki nie wszystko jest złe i wielu ludzi – szukając często po omacku – w wielu dziedzinach pragnie powrócić do refleksji nad dziedzictwem mądrości wspólnym wszystkim wielkim kulturom. Dziś wiemy z medialnych komentarzy światowych do *Amoris laetitia*, że jest to dokument panoramiczny, nowego typu, zawierający ogromne bogactwo tematów. Podobnie mówi ordynariusz warszawsko-praski abp Henryk Hoser SAC o adhortacji, prezentując jej

³¹ W tym momencie warto przywołać jak przykład „filmowych wyrzutów sumienia” – film *The United States of Leland*, z niedosłownym, ale adekwatnym merytorycznie polskim tłumaczeniem tytułu: *Odmienne stany moralności* (2003). Ma on swoją nieprzeciętnie wysoką oceną na Filmwebie. Magnesem była również obiecująca obsada z pamiętnym *Fanatykiem* w roli głównej. Ryan Gosling po raz kolejny zmagą się z wartościami moralnymi współczesnego świata. Głównym bohaterem jest siedemnastoletni Leland, jednak z rozbitej rodziny, mieszkający razem z matką. Chłopak pewnego dnia zabija w okrutny sposób opóźnionego w rozwoju brata dziewczyny, która ostatnio go rzuciła. Leland trafia do aresztu dla nieletnich, gdzie wzbudza zainteresowanie wychowawcy – Pearlą (Don Cheadle). Nauczyciel próbuje dociec, co mogło pociągnąć wrażliwego Lelanda do morderstwa prócz powierzchownie dostrzegalnej frustracji spowodowanej zawodem miłosnym. Cały obraz to przede wszystkim rozprawa o przyczynach zbrodni. Rekonstrukcja niecodziennej osobowości Lelanda prowadzona jest prawie wyłącznie przy pomocy retrospekcji. Reżyser i scenarzysta opiera się tu głównie na stosunkach chłopaka z ojcem (Kevin Spacey) – znanym autorem książek psychologicznych, samemu nieskorym do realizacji motywów rodzicielskich. Brak atmosfery rodzinnej ukształtował melancholijną osobowość Lelanda, który „gdziekolwiek spojrzy, widzi ludzki smutek”. I chociaż w filmie jest – jak wskazuje sam tytuł – mowa o moralności, to jednak jest to moralność zamknięta i tragiczna. Zło nie zostało rozwiązane. Brak jest bowiem odniesienia do chrześcijaństwa i zbawienia. Jest to niemal przykładowy obraz filmowej dyktatury relatywizmu – por. <http://www.filmweb.pl/reviews/Wartosc+wzgledna-2939> [dostęp: 28.10.2017].

³² J. Ratzinger, *Schylek człowieka*, „Znaki Czasu” 20 (1990), s. 20.

najważniejsze wątki. „Stwierdził, że dokument zawiera bogaty przegląd sytuacji rodziny w świecie dzisiejszym i wyzwaniach, jakie ten świat niesie. Papież ukazuje nie tylko problemy rodzin «od środka» – ich mentalności, ale też panoramę uwarunkowań zewnętrznych, które kształtują człowieka i determinują sytuację rodziny w dzisiejszym świecie”³³.

Wielu komentatorów adhortacji zwraca uwagę, że konkluzje obydwu synodów zostały wyczerpująco wykorzystane przez papieża Franciszka – nadzwyczajny wspomniany jest w 54 odnośnikach, a zwyczajny – w 84. Ojciec Święty w bardzo osobisty sposób cytuje własne wypowiedzi, można też zauważyć – jak to zaznacza arcybiskup Hoser – i że bardzo dowartościował nauczanie Jana Pawła II, którego adhortację *Familiaris consorto* wielokrotnie przytacza³⁴. W *Amoris laetitia* mamy ciekawy klucz interpretacyjny tego dokumentu. Jest nim szukanie dobra w każdej sytuacji i prób powiększenia tego dobra w oparciu o prawo stopniowości, sformułowane już w 1979 r. przez Jana Pawła II. Chodzi o to, że stopniowo musimy dochodzić do ideału życia rodzinnego i małżeńskiego. Przez same serie telewizyjne tego uczynić nie można.

Drugi wniosek – dotyczy poszukiwanie nieustannych i nowych odpowiedzi na dzisiejszy kryzys człowieka i jego moralności. Wiadomo, że na to stara się odpowiadać nowa ewangelizacja³⁵. Wymaga to zupełnie nowych zainteresowań życiem moralnym dzisiejszych ludzi. Chodzi o bardzo poważne zainteresowanie przede wszystkim słabością motywacji etyczno-indywidualnych, jakimi operują dzisiaj ludzie (choćby w serialach). Za tym kryje się coś szczególnego: chodzi o odpowiedź wiary na kryzysy człowieka. Trzeba próbować zbliżyć się powoli, powiedziałbym prawie po omacku, do istoty tego, co nas interesuje. Seriele telewizyjne są jednym z mocniejszych dowodów, że dla znacznej części ludzi moralność utraciła swoją oczywistość. We współczesnych społeczeństwach jedynie ograniczona ilość osób wierzy jeszcze w istnienie przykazań Bożych, a jeszcze mniej jest przekonanych, że te przykazania zostały przekazane bez błędu przez Kościół, przez wspólnotę wierzących. Dla większości ludzi obcą stała się myśl, że

³³ Zob. <http://idziemy.pl/kosciol/prezentacja-adhortacji-amoris-laetitia-/>; H. Hoser, *Prezentacja dokumentu „Amoris laetitia”*, <http://diecezja.waw.pl/4715> [dostęp: 14.03.2017].

³⁴ Zob. <http://idziemy.pl/kosciol/prezentacja-adhortacji-amoris-laetitia/> [dostęp: 15.06.2017].

³⁵ Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* mówi jasno, że „Człowiek jednak istnieje, a ten, kto z racji swojej teorii jest zmuszony do zredukowania go do poziomu aparatu możliwego do zbadania i zmontowania, żyje w zawężeniu perspektywy, której umyka właśnie to, co istotne. U progu trzeciego tysiąclecia nie tylko istnieją liczne ludy, które jeszcze nie poznały Dobrej Nowiny, ale wielu chrześcijan potrzebuje, aby na nowo głoszone im z przekonaniem słowo Boże, by mogli konkretnie doświadczyć mocy Ewangelii. Tytu jest braci „ochrzczonych, ale niewystarczająco zewangelizowanych”. Często kraje niegdyś bogate w wiarę i powołania tracą swoją tożsamość pod wpływem kultury zeświecczonej. O potrzebie nowej ewangelizacji, tak bardzo odczuwanej przez mojego czcigodnego poprzednika, o skuteczności słowa Bożego należy mówić na nowo bez lęku, z przekonaniem. Kościół, pewny wierności swego Pana, niezmordowanie głosi dobrą nowinę Ewangelii i zachęca wszystkich chrześcijan do ponownego odkrycia, jak fascynujące jest naśladowanie Chrystusa” – por. VD 96.

wzywa nas inna wola, wola Boga Stwórcy i Zbawcy, który nigdy nie jest przeciw człowiekowi.

I trzeci wniosek – etyczno-formacyjny. Seriale bowiem bardzo szeroko i w sposób bardzo zróżnicowany dostarczają nam ogromną ilość kazusów moralnych. Zrodziła się nam niezbadana jeszcze zupełnie nowa kultura medialno-kazuistyczna. Naturalnie, kazusy serialowe mówią nam, że wszystko stało się czymś, co jest bez żadnej logiki, a raczej że jest czystą logiką faktów bez ostatecznych rozwiązań. Rzadko też bierze się pod uwagę ostateczne rozwiązania, jakie głosi chrześcijaństwo. Podstawową wartością moralną w większości produkcji staje się poszukiwanie „optymalnego przetrwania danego bohatera filmowego”. Prawdziwa moralność jest zlikwidowana, i zlikwidowany jest człowiek jako człowiek. W związku z tym warto przywołać C.S. Lewisa, który dawno temu, bo w 1943 r., z przenikliwą jasnością opisywał ten proces. Dostrzegał w nim stary układ z czarownikiem: „Daj mi twoją duszę, a w zamian otrzymasz władzę nad popularnością i powodzeniem w tym świecie. Nie bierze się jednak pod uwagę tego, że skoro raz oddamy duszę, to znaczy siebie samych, władza, która przychodzi w zamian, nie będzie do nas należała. Człowiek potrafi pojmować siebie jako czysty przedmiot naturalny. Właściwa obiekcja jest jedna: człowiek, który chce się pojmować jako surowiec naturalny, staje się surowcem materialnym i nawozem cywilizacji”³⁶.

Dlatego w zakończeniu należy przywołać imperatywy z adhortacji *Verbum Domini* Benedykta XVI: „Związek między słowem Bożym i kulturą znalazł wyraz w dziełach z różnych dziedzin, a zwłaszcza w świecie sztuki. Dlatego też wielka tradycja Wschodu i Zachodu zawsze ceniła artystyczne formy wyrazu inspirowane Pismem Świętym, jak na przykład sakralne sztuki figuratywne i architektura, literatura i muzyka (...). Z relacją między słowem Bożym i kulturami wiąże się ważna kwestia uważnego i inteligentnego posługiwania się dawnymi i nowymi środkami społecznego przekazu. Ojcowie synodalni zaleczyli należyte poznanie tych narzędzi i zwrócenie uwagi na ich szybki rozwój oraz różne poziomy wzajemnego oddziaływania, a także dokładanie większych starań, by zdobywać kompetencje w różnych dziedzinach, w szczególności w zakresie tak zwanych nowych mediów, jak na przykład Internet. Kościół jest już w znacznej mierze obecny w świecie masowej komunikacji i również Magisterium Kościoła wypowiadało się wielokrotnie na ten temat, poczynając od Soboru Watykańskiego II. Wykorzystywanie nowych metod w przekazywaniu orędzia ewangelicznego wiąże się z ewangelizacyjną pasją wierzących, a dzisiaj komunikacja obejmuje zasięgiem swej sieci kulę ziemską i nabiera nowego znaczenia wezwanie Chrystusa: «Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach» (Mt 10,27)” (VD 112-113).

³⁶ C.S. Lewis, *Die Abschaffung des Menschen*, Einsiedeln 1979, s. 27.

Bibliografia

- Augustyn, *Ep. 130 Ad Probam* 14,25–15,28, CSEL 44,68-73.
- Bartnik C., *Państwo polskie jako żerowisko?*, „Nasz Dziennik” z 24.12.2013, <http://www.naszdziennik.pl/mysl/63350,panstwo-polskie-jako-zerowisko.html> [dostęp: 28.12.2013].
- Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*.
- Benedykt XVI, *Orędzie z okazji XXVI Światowego Dnia Młodzieży – Madryt 2011*, Watykan 2011.
- De Marco D., B.D. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, „Frona” 2014, s. 109-315.
- De Mattei R., *Dyktatura relatywizmu*, Warszawa 2009.
- Gulanowski J., *Rodzinne opowieści z morałem: polskie telewizyjne seriale paradokmentalne*, „Wychowanie w Rodzinie” 8 (2013), nr 2, s. 137-153.
- Heinemann F.H., *Existentialism and the Modern Predicament*, New York 1958.
- Hober V., *Seriale – moje życie dla zabicia nudy*, Kraków 2017.
- Hoser H., Prezentacja dokumentu „*Amoris laetitia*”, <http://diecezja.waw.pl/4715> [dostęp: 15.06.2017].
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Warszawa 2007.
- Lewis C.S., *Die Abschaffung des Menschen*. Einsiedeln 1979.
- Łuczaj K., *Zmieniająca się rodzina w zmieniającym się serialu*, http://interalia.org.pl/media/2013_08/luczaj.pdf [dostęp: 15.09.2013].
- Miceli V.P., *The Gods of Atheism*, New York 1975.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska *Etyka w środkach społecznego przekazu*, tekst pol.: „OsRomPol” 2001, nr 4, s. 48-56.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (22.02.2002), w: A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003.
- POST-SOAP. Nowa generacja seriali telewizyjnych*, red. M. Filiciak, B. Giza, Warszawa 2011.
- Ratzinger J., *Europa. I suoi fondamenti oggi e domani*, Torino 2004.
- Ratzinger J., *Schylek człowieka*, „Znaki Czasu” 20 (1990), s. 18-28.
- Sarah R., *Homilia wygłoszona 25 marca 2017 roku w kościele św. Augustyna w Paryżu*, <http://m.naszdziennik.pl/artukul/181539> [dostęp: 28.10.2017].
- Sartre J.P., *Words*, tłum. I. Clephone, H. Hamilton, London 1964 (polski przekład: *Słowa*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1965).
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Alternative 2002.
- Slany K., *Małżeństwa powtórne w Polsce – typy, przyczyny powstania, funkcjonowanie*. Kraków 1991.
- Wilder T., *The Ides of March*, New York 1948, s. 37 (polski przekład: *Idy marcowe*, tłum. M. Michałowska, Warszawa 1958).

Streszczenie

Żyjemy w społeczeństwie wielokulturowym. W tym społeczeństwie media, czyli środki masowej komunikacji myśli, są czymś codziennym. Nie tylko poszczególne państwa, instytucje międzynarodowe, ale i koncerny, mają do dyspozycji liczne media. Jednym z najważniejszych są dziś telewizje. To właśnie dzisiejsze stacje telewizyjne produkują i emitują setki i tysiące programów poświęconych życiu rodzinnemu. Wśród nich ważne miejsce zajmują seriale o tematyce rodzinnej i rodzinopodobnej. Należą do tych seriali zarówno westerny, seriale kryminalne, jak i seriale *fantasy*, seriale *science fiction*., seriale prawnicze, medyczne i młodzieżowe. Seriale telewizyjne to prezentacje filmowe. Jest to bardzo specyficzny rodzaj telewizyjnych produkcji. Wszystko to są filmy odcinkowe (mające już nawet po kilka tysięcy cyklicznych edycji). Ich specyfika polega na tym, iż filmy te „udają” dokumenty rodzinne. Wszystko to wywiera ogromny wpływ na życie rodzinne i na świadomość dzisiejszego człowieka. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj rodzina – jak nigdy dotąd – znajduje się pod niezmierzonym do końca wpływem środków masowego przekazu. Są to bardzo swoiste i specyficzne wpływy formacyjne (humanizujące) albo wpływy degradujące (dehumanizacyjne).

Niniejsza prezentacja jest analizą etyczną treści emitowanych przez telewizyjne seriale o tematyce rodzinnej. Szczegółowe treści etyczne są związane z wpływami ateistycznej filozofii egzystencjalizmu na twórców i odbiorców tych seriali. W szczególności chodzi o ocenę etyk relatywistycznych i permissywnych, oddziałujących na myślenie o rodzinie i jej znaczeniu. Najbardziej znaczącą przemianą – wynikającą z wpływów seriali – jest przechodzenie od tradycyjnego modelu rodziny do rodzin patchworkowych, nienormatywnych i alternatywnych form rodziny. Ocena etyczna treści owego przesłania jest dziś konieczna.

Moral Relativism Propagated by Television Series

Abstract

We are living in a multicultural society. In this society, the media, i.e. means of mass communication – are something everyday. One can say that not only individual states, international institutions, but also concerns, have numerous media at their disposal. One of the most important are today's TV stations. It is exactly the today's TV stations which produce and broadcast hundreds of thousands of programs devoted to family life. Among them, an important place belongs to the family and family-like series. These series include both westerns, crime series as well as *fantasy*, *science fiction*, law, medical and teen series. TV Series - these are film presentations. This is a very specific kind of television production. All of them are episodic films (which does even have about a several thousand cyclic editions). Their specificity consists in that these films „pretend” to be family documents. All of this exerts a tremendous impact on family life and on the awareness of today's people. It must be said that family is today, as never before, under the not yet measurable influence of mass media. These are very unique and specific formation influences (humanizing), or degradation (dehumanizing) influences.

The present presentation is an ethical analysis of the content broadcast on family TV series. The detailed ethical content is related to the influence of the atheistic philosophy of existentialism on the creators and recipients of these series. In particular, it is about evaluating the relativistic and permissive ethics that influence the way of thinking about family and its meaning. The most significant transformation – resulting from the influence of the series – is the transition from a traditional family model to patchwork families as well as non-normative and alternative forms of family. The ethical evaluation of the content of this message is necessary today.

Słowa kluczowe: *Amoris laetitia*, alternatywne związki, ethos rodzinny, filmy o rodzinie, monogamia, negacja, rodzina, seriale, sytuacjonizm moralny, zdrada

Keywords: *Amoris laetitia*, alternative relationships, family ethos, videos about the family, monogamy, negation, family, series, moral situationism, betrayal

Ks. Jan Kazimierz Przybyłowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

MEDIA JAKO ZAGROŻENIE I SZANSA W WYCHOWANIU DZIECI W RODZINACH

Na przemiany współczesnego społeczeństwa duży wpływ mają mass media. Dzięki nim obok świata realnego wyrósł świat wirtualny. Rozwija się on za sprawą Internetu i nowoczesnych urządzeń, które umożliwiają coraz szybsze przekazywanie wiadomości¹. Dzisiaj za sprawą Internetu każdy człowiek ma dostęp do ogromnej ilości informacji, których czas realnego istnienia w sieci nieustannie się skraca z powodu pojawiania się coraz nowych serwisów. Skutkuje to labilnością uwarunkowań, w jakich żyje i działa dzisiaj człowiek. To, co jeszcze wczoraj było nowością, następnego dnia jest nieaktualne i zostaje zastąpione przez coś jeszcze nowszego. Bardzo często te przemiany przyjmowane są bezkrytycznie, a nowe trendy są uznawane za lepsze tylko dlatego, że są „nowe”².

Nowe mass media wkroczyły również w świat rodzin, które są pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym. W zdrowej rodzinie wychowanie dzieci dokonuje się w atmosferze miłości. Natomiast w rodzinach dysfunkcyjnych złe zachowania ojca czy matki obniżają odporność psychiczną dziecka³, negatywnie odbijają się na jego funkcjonowaniu w szkole i w grupie rówieśniczej. Dziecko od pierwszych chwil swego życia należy do rodziny, która jest dla niego całym światem. W rodzinie już w najwcześniejszym okresie życia kształtuje się osobowość i psychika dziecka, a także jego sumienie i podstawowy wzorzec moralny, który będzie ulegał tylko niewielkim modyfikacji wraz z dojrzewaniem⁴.

¹ „Internet z raczkującego niemowlaka zamienia się powoli w rozgadanego i pyskatego młodzieńca w wieku przedszkolnym – ani się obejrzyj, a własną stronę WWW będzie miał nawet facet, który sprzedaje marchewkę i ser topiony w budce na twoim osiedlu” – *Od polskiego wydawcy*, w: A.J. Kennedy, *Internet*, Bielsko-Biała 2000, s. 10.

² Por. Z. Bauman, *Phynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, s. 7-11.

³ Krzywdzenie emocjonalne i zaniedbywanie łączy się często z brakiem kwalifikacji wychowawczych rodziców. W strategiach interwencyjnych należy więc zwrócić uwagę na kształcenie u rodziców umiejętności reagowania na potrzeby rozwojowe dziecka – por. D. Iwaniec, *W kąciku*, „Niebieska Linia” 39 (2005), nr 3, s. 9.

⁴ Por. S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, „Chrześcijanin w Świecie” 8 (1976), nr 42/43, s. 96-97. Negatywny wpływ rodziców na wychowanie może mieć różne postaci. Na pierwszym miejscu postawić należy uczuciową niedostępność, obojętność i zaniedbywanie rodzicielskich obowiązków, brak wrażliwości, otwartości na potrzeby dziecka. Na drugim miejscu sytuuje się niechęć, stosowanie surowych kar, oczernianie i odrzucanie emocjonalne dziecka. Dalej są to niewłaściwe relacje z dzieckiem: nierealne oczekiwania i brak konsekwencji wychowawczej, nadopiekuńczość, ograniczenia w poznawaniu świata i uczeniu się oraz zaniedbywanie emocjonalne.

Szczególnie w tej sferze media stanowią największe zagrożenie, gdyż bardzo często w swoim przekazie propagują przemoc, przestępczość, pornografię⁵.

Internet i współczesne narzędzia komunikacji medialnej stały się bardzo wygodnym, atrakcyjnym dla rodziców i dzieci, niewymagającym większego wysiłku intelektualnego narzędziem pozyskiwania informacji i dostarczania emocjonującej rozrywki⁶. Najbardziej spektakularne zmiany widać w świecie dziecięcym, który przeniósł się do sieci, dlatego coraz mniej atrakcyjne dla dzieci są tradycyjne, ciekawe i wartościowe zabawy⁷. Jest to nowe zjawisko również dla rodziców, którzy z trudnością towarzyszą swoim dzieciom w ich rozwoju. Tych zmian nie da się jednak zatrzymać, dlatego to na rodzicach spoczywa nowy obowiązek wychowawczy: mają oni za zadanie utrzymywać stałą łączność z dziećmi „w realu” i „w sieci”.

Największa zmiana, jaka dokonała się w tej sferze, dotyczy interakcji i relacji interpersonalnych, w których coraz częściej korzysta się ze smartfona czy laptopa, oczywiście z nieograniczonym dostępem do Internetu. Dzisiaj młodzi mają mało okazji, a może też i ochoty na nawiązywanie osobowych relacji bezpośrednich. Wielu rodziców, choć są to pierwsi wychowawcy, przeznacza zbyt mało czasu na zajęcie się dzieckiem, na zabawy, rozmowy z nim. W ten sposób bezpośrednie relacje rodziców z dziećmi są często zastępowane przez kontakty za pośrednictwem „urządzeń” medialnych. Te kontakty nie muszą mieć gorszej jakości niż realne przebywanie z dzieckiem. Dzieci traktują bowiem komunikowanie się z rodzicami „w sieci” na równi z realną obecnością. Rodzice również powinni docenić ten rodzaj komunikacji, który umożliwia im stały kontakt z dziećmi. Na pewno nie chodzi jednak o zastąpienie bezpośrednich relacji osobowych przez porozumiewanie się za pomocą narzędzi medialnych. Współcześni rodzice muszą po prostu posiadać nowe umiejętności wykorzystywania mediów sieciowych w tradycyjnie wypełnianej funkcji wychowawczej.

Zmiana sposobu komunikacji w wychowaniu rodzinnym nie powinna więc stanowić problemu, natomiast po stronie rodziców leży obowiązek chronienia dzieci przed zagrożeniami, które wynikają z niekontrolowanego dostępu do sieci, która przenosi ich w świat wirtualny. Dzieci narażone są bowiem na odbiór treści i obrazów przeszyconych seksizmem, przemocą, brutalnością, okrucieństwem

Trzeci rodzaj negatywnego wpływu wychowawczego stanowi wykorzystywanie emocjonalne dzieci do zaspokojenia psychologicznych potrzeb rodzica, a także brak umiejętności rozgraniczenia potrzeb dziecka od potrzeb dorosłego – zob. B. Kowalska-Erlich, *Ochrona dziecka w świetle Konwencji Praw Dziecka w prawie polskim*, w: *Prawa i wolności człowieka*, red. A. Rzepliński, Warszawa 1992, s. 55.

⁵ Pod adresem mediów audiowizualnych (film, telewizja, Internet) wysuwany jest zarzut, że zbyt często pokazują one akty przemocy oraz różnorakie postaci przestępstw. M. Braun-Gałkowska, *Oddziaływanie obrazów przemocy na psychikę*, „Ethos” 1997, nr 4, s. 33-49.

⁶ R. Hammond: „Cechy Internetu, które zmieniają nasze życie. Ma on charakter: światowy, osobisty, interaktywny, jest niedrogi i bezustannie się rozwija” – cyt. za: G. Dryden, J. Vos, *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000, s. 472.

⁷ Por. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1995, s. 24-25.

i wulgarnością. To jest zadanie najpierw rodziców, aby utrzymywać stały kontakt z dziećmi w sieci, a także być w łączności z ich nauczycielami, opiekunami i wychowawcami, którzy często nie zdają sobie sprawy z zagrożeń świata wirtualnego. Szkoła zawsze powinna być przedłużeniem życia rodzinnego, a w świecie mediów podstawowym warunkiem płynności procesu wychowawczego jest utrzymywanie przez rodziców stałego kontaktu ze szkołą. W kontekście rozwoju Internetu i nowych wyzwań medialnych należy zatem zapytać: czy można uniknąć, a przynajmniej zniwelować negatywne skutki postępu medialnego w procesie wychowania integralnego?

Człowiek wprowadza różne udogodnienia w życie codzienne, wymyśla nowe urządzenia do komunikowania, a następnie sam jest przez nie kształtowany. W ostatnim czasie, wraz z rozwojem audiowizualnych mediów elektronicznych, słowo mówione i pisane zepchnięte zostało na dalszy plan, a pierwszorzędną rolę odgrywa dziś obraz (komunikacja ikonograficzna). Nastąpiła ekspansja kultury obrazkowej⁸. Wobec tak znaczących przemian pojawia się kolejne pytanie: jakie zmiany zachodzą w człowieku pod wpływem mediów audiowizualnych?

1. Medialna komunikacja dziecka ze światem realnym i wirtualnym

Media pośredniczą w poznawaniu świata realnego i w komunikowaniu się dziecka ze światem wirtualnym. Za sprawą mediów kontakt dziecka z obiektem poznania dokonuje się poprzez jego symboliczne przedstawienia. Ruchomy obraz, symbolika, język, interaktywność nowych mediów, najnowsze techniki informacyjne, nowe funkcje mediów (gromadzenie, przechowywanie, przetwarzanie, obieg, udostępnianie informacji) tworzą świat wirtualny, który coraz bardziej różni się od rzeczywistości, w której dziecko żyje (świat realny). Obraz świata wirtualnego, jaki tworzą media, często jest konkurencyjny do realnie istniejącego, a nawet podważa jego wiarygodność⁹.

Jednocześnie ten świat wirtualny przedstawiony w formie serii kopii, modeli, symboli jest dla dziecka bardzo atrakcyjny, ale również staje się zaborczy, gdyż zmusza je do przyjmowania lansowanych w mediach wzorów zachowań, stylu życia. Świat wirtualny, kreowany w mediach, z jednej strony jest pełen sukcesów, osiągnięć, nowych szans rozwojowych, ale z drugiej jest pełen chaosu, przemocy, konfliktów, dyskryminacji, okrucieństwa. Ta dwoistość przekazu wpływa na osobowość dziecka, ale też przenika do jego życia, podporządkowując sobie jego

⁸ Por. M. Braun-Galkowska, I. Ulfik-Jaworska, *Zabawa w zabijanie*, Lublin 2002, s. 7-9.

⁹ Por. J. Izdebska, *Rola mass mediów w kształtowaniu przez dziecko obrazu świata*, w: *Media a Edukacja. III Międzynarodowa Konferencja*, red. Wacław Strykowski, Poznań 2000, s. 85.

treść i organizację¹⁰. Dla badań z zakresu komunikacji pastoralnej ważne jest zatem spojrzenie na dziecko i jego miejsce w świecie realnym, ale również chodzi o to, aby poznać to, co mu zagraża, a co umożliwi rozwój w świecie wirtualnym.

To właśnie dziecko, w każdym okresie swojego rozwoju, staje się przedmiotem skutecznej manipulacji ze strony mediów. Elementy agresji i sztychstwa znajdują się w grach komputerowych, ale również w filmach animowanych, które dzieci bardzo chętnie oglądają. To wszystko przyczynia się do zbudowania fałszywej świadomości moralnej u dziecka¹¹. Szczególnie groźne w procesie wychowania dzieci są specjalnie spreparowane przekazy medialne, które oddziałują na podświadomość. Dokonują one swoistej penetracji psychiki dziecka, gdy przekazują treści zdeformowanej moralności. Tego typu działalność mediów jest ułatwiona i skuteczna, gdyż są one z natury swej głęboko manipulacyjne¹². Należy w tym miejscu podkreślić, że problematyka związana z przekazami ukierunkowanymi na podświadomość jest na ogół mało znana przez wychowawców (rodzice, nauczyciele, opiekunowie). Jednym z najpilniejszych zadań wobec nich byłaby zatem działalność informująca o szkodliwości zjawiska przekazu na podświadomość. To zadanie należy najpierw do rodziców, którzy powinni wychowywać dzieci do życia w świecie realnym i wirtualnym. Rodzina bowiem, ze względu na swą naturę, jest najbardziej skutecznym czynnikiem pośredniczącym w pozytywnym oddziaływaniu mass mediów na osobowość dziecka¹³, a jednocześnie pozwala skutecznie chronić dzieci przed zagrożeniami medialnymi.

2. Zagrożenia dziecka „smartfonowego” w świecie wirtualnym

Współcześni rodzice i ich dzieci posługują się na co dzień urządzeniami medialnymi, których ikoną jest smartfon. Dlatego dziecko niemal od urodzenia przyzwyczaja się do oglądania ruchomych obrazków na szklanym ekranie. Dzisiaj, zamiast tradycyjnych zabawek, do rącek dziecka trafia smartfon (lub tablet), przekazujący obraz i dźwięk medialny. Poznając medialny przekaz, coraz bardziej jest ono zaintrygowane jego różnorodnością, a z czasem zaczyna się ze światem wirtualnym komunikować i coraz więcej rozumie, reaguje śmiechem lub smutkiem, a nawet płaczem¹⁴.

¹⁰ Por. tamże, s. 86.

¹¹ Por. P. Kossowski, *Telewizja w życiu współczesnego dziecka wielkomiejskiego*, w: *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, red. A. Przecławska, Warszawa 1996, s. 203-215.

¹² Zob. J. Keane, *Media a demokracja*, Londyn 1992, s. 125.

¹³ Por. H. Wistuba, *Rozwój osoby ludzkiej w powiązaniu ze środkami masowego oddziaływania*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 29-40.

¹⁴ Por. J. Gajda, *Swoistość mass mediów i ich oddziaływanie wychowawcze*, w: *Edukacja medialna*, red. J. Gajda, S. Juszczak, B. Siemieniecki, K. Wenta, Toruń 2005, s. 120.

Zmiany w sposobie reakcji dzieci na świat wirtualny można prześledzić na przykładzie oglądania przez nie filmów. Przez pierwsze trzy lata dziecko nie potrafi rozdzielić świata realnego od fikcji i szybko nudzi się oglądaniem obrazków na szklanym ekranie. Dopiero w wieku 4 lat dzieci zaczynają odróżniać postaci rzeczywiste od bohaterów kreskówek, ale nawet w wieku 5 lat nie są jeszcze w stanie objąć całej, rozgrywającej się akcji i nie pamiętają tej samej postaci w różnych scenach tego samego filmu. W wieku 6 lat prawie połowa dzieci nie potrafi właściwie zaszeregować bohaterów filmu do odpowiednich kategorii: ludzi, lalek i animowanych postaci z kreskówek. W wieku 7–8 lat ich zdolność do koncentrowania uwagi jest nadal ograniczona czasowo, dlatego nie umieją śledzić akcji filmu dłużej niż przez 30 minut. Często nie zdają sobie sprawy, że aktorzy nie mają nic wspólnego z kreowanymi postaciami, a mówią i działają zgodnie ze scenariuszem. Można przyjąć tezę, że dzieci jeszcze do 8 roku życia słabo odróżniają fikcję od rzeczywistości, świat realny od wirtualnego¹⁵.

Medialny przekaz ikonograficzny oparty jest na symbolach. Do jego percepcji i właściwego zrozumienia potrzebna jest umiejętność odkodowywania i interpretowania audiowizualnych oraz dramaturgicznych technik medialnych: *viewing literacy* (S. Greenfield)¹⁶. Podkreślić jednak należy, że dzieci nie są przygotowane na krytyczne przyjmowanie docierających do nich informacji, dlatego nieracjonalne korzystanie z mediów negatywnie wpływa na zmiany w ich sferze poznawczej, emocjonalnej i motywacyjnej¹⁷. Zwłaszcza drastyczne treści mogą wzmacniać napięcie nerwowe i zaburzać poczucie bezpieczeństwa. Bierne oglądanie przekazów medialnych powoduje nieprawidłowe kształtowanie sfery uczuć społecznych, niemożność rozładowania emocji nagromadzonych podczas oglądania, zaburza zachowanie dziecka. Może też wystąpić gwałtowne wyładowanie emocjonalne lub ruchowe, bądź stępienie wrażliwości dziecka na silne bodźce. Bardzo mocno wpływa to na jego osobowość i odbija się na jego kontaktach społecznych¹⁸. Ogólnie należy stwierdzić, że korzystanie przez dzieci, bez kontroli osób starszych, z nowych

¹⁵ Por. N. Lansado, G. Pietra, *Gry komputerowe, Internet i telewizja. Co robić gdy nasze dziecko jest nimi zafascynowane?*, Kraków 2006, s. 27-29. Reakcje emocjonalne dzieci przedszkolnych są bardzo żywe i spontaniczne. Dziecko w tym wieku jest więc widzkiem, którego trudno utrzymać przez dłuższy czas przed ekranem ze względu na jego właściwości rozwojowe: niską jeszcze zdolność do dowolnego koncentrowania uwagi, możliwości rozumienia pokazywanych treści i zapotrzebowanie na treści angażujące wyobraźnię i emocje. Panuje dość powszechne mniemanie – nie tylko wśród producentów filmowych – że takim wymaganiom są w stanie „sprostać” programy bardzo dynamiczne, z wartką akcją i silnym przeżywaniem emocji przez bohaterów programu. Częstość źródeł tych emocji są różnego rodzaju zagrożenia wywołujące tak u bohaterów, jak i u widzów lęk – L. Kirwil, *Elementy interesujące i nudne w programach telewizyjnych dla dzieci*, w: *Dzieci a mass media. Materiały z ogólnopolskiego seminarium*. Zielona Góra, 22-23 października 1998 r., red. J. Chruścińska, E. Kubisz, Warszawa 1999, s. 28-29.

¹⁶ Por. J.U. Rogge, *Dzieci potrafią oglądać telewizję. Jak korzystać z telewizora?*, Kielce 2006, s. 72.

¹⁷ Por. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 2001, s. 216; A. Kozłowska, *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006, s. 159.

¹⁸ Por. M. Sokołowski, *Ekrany agresji*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999, nr 1, s. 26.

mediów pogarsza ich kondycję psychiczną i fizyczną, i ma wpływ na pogarszający się wzrok i słuch, na wady postawy, powoduje ból głowy, nerwice, neurozy, psychozy. To często prowadzi do apatii i zniechęcenia.

Niekontrolowane korzystanie z mediów ikonicznych skutkuje też u dzieci zanikiem wrażliwości na egzystencjalne problemy, takie jak cierpienie i śmierć oraz dramaty ludzkości, np. nieszczęścia na wielką skalę, kataklizmy, wojny, ale też na tragedie rodzinne. Przyczyną braku tej wrażliwości jest powolne przyzwyczajanie się dziecka do scen drastycznych i szokujących, przekazywanych przez media audiowizualne. Znieczulica jest natomiast przyczyną braku empatii, czyli umiejętności wczuwania się w przeżycia drugiego człowieka.

Do najpoważniejszych zagrożeń w przekazie medialnym zaliczyć należy propagowanie przemocy i agresji. Wyniki badań pokazują, że osoby, które już w dzieciństwie bez kontroli oglądały sceny agresji i przemocy w telewizji, w późniejszym wieku statystycznie znacznie częściej wchodziły w konflikt z prawem i popełniały przestępstwa i wykroczenia¹⁹.

W wychowaniu rodzinnym bardzo duże znaczenie ma autorytet rodziców. Tymczasem rodzice, żyjąc w dobie globalizacji, pozbawieni są zakorzenienia społecznego i trwają w światopoglądowym zamęcie. Odrzucenie przez dorosłych kryteriów dobra, piękna i prawdy zwalnia młodych ludzi z poszukiwania wartości dających poczucie sensu²⁰. Jest to duże zagrożenie zwłaszcza dla dzieci, które poszukując wzorców, skierowują swoją sympatię na bohatera medialnego (idola). Często przeradza się to w jego uwielbienie, które wyzwala potrzebę upodobnienia się do tego wzoru pod każdym względem. Utożsamiając się z nim dzieci jego sukcesy uważają niemal za własne. Dokonuje się wówczas swoistego rodzaju identyfikacja z bohaterem²¹.

¹⁹ Odbiór treści agresywnych znajdujących się przekazach medialnych jest zindywidualizowany i zależy od wieku i cech psychologicznych dziecka, a także od dokonanej przez nie oceny realistyczności scen przemocy. Z badań wynika, że przemoc i agresja pokazywane w mediach mają jednak duży wpływ na rozwój dzieci i młodzieży z kilku przyczyn: 1) sprzyjają formowaniu się agresywnego zachowania u dzieci i podnoszą poziom agresji w ich zachowaniu wobec rówieśników; 2) stymulują agresywne fantazje; 3) znieczulają oglądającego na agresje i prowadzą do przeświadczenia, że agresja jest powszechna i dozwolona społecznie; 4) zaburzają spostrzeganie rzeczywistej roli przemocy w społeczeństwie oraz przyczyniają się do kształtowania się poczucia zagrożenia ze strony zewnętrznego świata – L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 6, s. 19. Sceny przemocy mogą wywołać u dzieci trzy rodzaje skutków: 1) efekt agresora – jest bardziej prawdopodobne, że dziecko oglądające sceny przemocy będzie się w podobny sposób zachowywać; 2) efekt ofiary – zwiększa się obawa dzieci, że staną się ofiarą przemocy; 3) efekt widza – oglądając przez lata niezliczone sceny przemocy, rozwijają w sobie obojętność i w dorosłym życiu mogą sprawiać wrażenie gruboskórnych – N. Lansado, G. Pietra, *Gry komputerowe, Internet i telewizja...*, s. 41-42.

²⁰ Por. Z. Melosik, *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, w: *Media, edukacja, kultura: w stronę edukacji medialnej*, red. W. Skrzydlewski, S. Dylak, Poznań–Rzeszów 2012, s. 32; E. Tkocz, *Niedostosowanie społeczne młodzieży na tle wychowawczych reperkusji postmodernistycznych przemian społeczno-kulturowych*, w: *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. R. Buchta, S. Dziekoński, Katowice 2011, s. 57-58.

²¹ W procesie tym ważną rolę ogrywa moment naśladownictwa i to w sferze zewnętrznej, jak i wewnętrznej (przyjmowanie poglądów, ideałów). Wyróżnia się niekiedy dwojaki rodzaj

3. Szanse dziecka „smartfonowego” w rodzinie i w szkole

Wychowanie medialne dzieci w rodzinie należy traktować jako jedno z działań pomocowych w ich integralnym rozwoju. W korzystaniu z mediów szczególnie ważne jest towarzyszenie dzieciom przez rodziców, którzy powinni mieć czas na żywą rozmowę z nimi. Dzieciom najbardziej potrzebna jest mądrość i światłe przewodnictwo rodziców, a także wspólne poszukiwanie tego, co będzie stanowiło ich życiową drogę w przyszłości²². Ponieważ medialny świat odbiera dzieciom poczucie rzeczywistości, a w pewnym momencie zaczyna zastępować realne życie, dlatego rodzice powinni starać się odkrywać z dziećmi walory świata realnego, ale z pełnym poszanowaniem ukierunkowania dzieci na świat wirtualny. Ten świat bowiem już na stałe wkroczył w życie dzieci „smartfonowych” i zwalczanie go utrudniałoby rodzicom utrzymanie stałej łączności z nimi.

Należy zatem przyjąć zasadę, że dziecko „smartfonowe” żyje w dwóch światach, które w jego świadomości nieustannie konkurują ze sobą. Natomiast rodzic, nie naruszając dążeń dziecka do coraz głębszego wchodzenia w świat wirtualny, powinien umiejętnie pobudzać je do uznania wartości świata realnego. Dziecko nie wartościuje świata wirtualnego i realnego, ale bardziej otwiera się na świat wirtualny, który stara się na swój sposób kreować. Dzieci „smartfonowe” są coraz bardziej sprawne w tej umiejętności. Zadaniem rodziców jest uszanowanie tych wysiłków dzieci, próbujących opanować świat wirtualny. Jednocześnie powinni oni w odpowiedni sposób otworzyć przed nimi piękno, mądrość, prawdę świata realnego. To jest zadanie permanentne, dlatego wymaga wysiłku i współpracy rodziców z nauczycielami, wychowawcami i opiekunami dzieci.

4. Dwa światy dziecka: realny i wirtualny

Ścieranie się tych dwóch światów w świecie dziecka: realnego i wirtualnego, można przedstawić w formie krótkiej opowieści o Maksymie, który nie lubił czekać, dlatego jego jedynym marzeniem było, by czas płynął szybko. Jego marzenie miało się spełnić, bo otrzymał w darze małe pudełeczko, z którego wychodziła nić symbolizująca jego życie. Jeżeli chciał, aby czas płynął szybko, musiał pociągnąć za tę nić. Już następnego dnia w szkole Maksym postanowił użyć nitki,

identyfikację. Pierwszy rodzaj ma miejsce wówczas, gdy odbiorca, przeżywając utwór, zachowuje poczucie swojej tożsamości, i drugi rodzaj, gdy widz niemalże „wchodzi w postać” – jej przeżycia i doznania stają się jego własnymi Często identyfikacji towarzyszy zjawisko projekcji, to jest rzutowania własnych odczuć i marzeń na oglądane treści, na ich bohatera – por. J. Gajda, *Edukacja medialna*, Kraków 2005, s. 128.

²² Por. K. Hemmerle, *Młodzież a Kościół*, „Communio” 3 (1983), nr 4, s. 61-62.

aby skrócić lekcję. Pociągnął kawałeczek nitki i zaraz usłyszał głos nauczyciela: „Lekcje są skończone. Możecie iść do domu”. Wtedy pomyślał sobie, jakby to było pięknie, gdyby już skończył szkołę i zaczął pracować. Pociągnął nitkę i następnego dnia obudził się jako dorosły człowiek, który ma już żonę. Pewnego dnia oświadczyła mu, że oczekuje dziecka. Nie chciał jednak czekać, dlatego pociągnął nitkę – gdy następnego dnia obudził się, miał już dwóch synów. Kiedy jednak spojrzął w lustro był już siwiejącym mężczyzną. Pociągnął wtedy kolejny raz za nitkę i następnego dnia obudził się w swoim domu, w którym nie było już jego dzieci, tylko on pozostał ze swoją żoną, która powiedziała do niego: „Czy i tobie się wydaje, że wszystko minęło jakby w jednej chwili. Jak to możliwe, że nasze dzieci tak szybko dorosły?”. Maksym poczuł się bardzo smutny. Byli już z żoną schorowanymi staruszkami i dni dłużyły im się bardzo. Ale teraz Maksym pilnował się, aby nie pociągnąć za nic. Zaczął się jednak zastanawiać: Czy ta nie uszczęśliwiła go i spełniła jego marzenia? Dzięki niej nigdy nie musiał na nic czekać ani cierpieć w swoim życiu. Jednak stwierdził, że wszystko minęło za szybko i teraz jest już stary i słaby. Dlatego zaczął pragnąć na powrót stać się dzieckiem i jeszcze raz przeżyć życie bez pociągania nitki swojego życia. Pomyślał sobie: chciałbym żyć, jak wszyscy ludzie i przyjąć wszystko, co życie mi przyniesie. Bardzo chciał pozbyć się niecierpliwości. Gdy obudził się następnego dnia, nie miał już pudełeczka z nitką swego życia, a nad nim stała jego młoda i piękna mama i czule patrzyła na niego. Pobiegł do lustra i ujrzał w nim swą dziecinna buzię. Pobiegł i ucałował mamę, jakby jej nie widział sto lat. Na szczęście to był tylko sen²³.

Wirtualny świat mediów jest bardzo atrakcyjny, bo przypomina pudełeczko z nitką, dzięki której można dowolnie zmieniać bieg wydarzeń. Ten świat jest fikcyjny, ale dziecko tego nie rozumie. Może bowiem bez czekania osiągnąć wszystko, o czym zamarzy. Kontakt z tym światem odbiera jednak dzieciom ich własność – czas, który jest realny. Czyli za przebywanie w świecie fikcji płacą realnym czasem swego życia. Dziecko nie jest w stanie sobie tego uświadomić, dlatego tak ważne jest towarzyszenie rodziców w jego rozwoju zarówno w rodzinie, jak i w szkole.

Realny świat to splot bardzo wielu czynników, dlatego wpływ człowieka na rozwój wypadków jest ograniczony. Z tej racji najważniejszą cechą, która umożliwia funkcjonowanie w realnym świecie, jest cierpliwość. Przeżywanie realnych sytuacji jest możliwe tylko wtedy, gdy człowiek jest w stanie zaakceptować prawo czasu, który rządzi ludzkim życiem. Media na swój sposób zarządzają czasem, albo też całkowicie go ignorują. W mediach przeszłość, teraźniejszość i przyszłość tracą granice i to przede wszystkim „odrealnia” świat wirtualny. Obecność rodziców przy dziecku i towarzyszenie mu przywraca znaczenie czasu, a przede wszystkim urealnia każdą chwilę życia dziecka.

²³ Na podstawie: *Zaczarowana ніć*, w: B. Ferrero, *365 krótkich opowiadań dla ducha*, Warszawa 2009, s. 20-22.

Nie można dzisiaj odseparować się od świata medialnego (wirtualnego). Dzieci „smartfonowe” zawsze będą dążyć do „przyśpieszenia” czasu swego życia, aby bez czekania spełniać swoje marzenia. Zadaniem rodziców jest pozostawanie w świecie dzieci przede wszystkim przez dar czasu, obecności, towarzyszenia „w realu”. Każda chwila spędzona przez rodziców przy dziecku jest największym darem, jaki mogą mu zaoferować. Nie da się tego daru zastąpić żadnym innym prezentem. Dziecko, w którego świecie rodzice istnieją realnie, będzie się prawidłowo, integralnie rozwijać, a media będą odgrywać taką rolę, jaką powinny: będą skutecznym narzędziem do komunikacji.

5. Propozycja zmniejszenia zagrożeń i zwiększenia szans w rodzinnym wychowaniu medialnym

W literaturze poświęconej mediom znajduje się wiele propozycji wychowawczych. Jedną z nich stworzyła dla rodziców Jadwiga Izdebska, która wyodrębniła 10 zasad związanych z rolą telewizji w wychowaniu dziecka²⁴. Ponieważ współczesne media posługują się przede wszystkim obrazami i symbolami, dlatego te zasady mają charakter otwarty i można je zastosować ogólnie do mediów.

Na pierwszym miejscu postawić należy zasadę podmiotowości w organizowaniu przez rodziców domowego posługiwania się mediami. Na przykładzie telewizji wyraźnie widać, że wspólnotowo należy ustalić dla dzieci granice wolności wyboru określonych treści telewizyjnych i dobrowolności ich odbioru, prawa do respektowania indywidualnych potrzeb i zainteresowań telewizyjnych, kierowania własną aktywnością kulturalną.

Druga zasada dotyczy zachęcania dzieci do rodzinnego odbioru telewizji. Zasada ta akcentuje potrzebę motywowania, zachęcania dzieci i innych członków rodziny do wspólnego oglądania wybranych, wartościowych programów telewizyjnych poprzez wskazywanie nie tylko na cel, ale także „korzyści”, jakie daje wspólne spędzanie czasu wolnego przed telewizorem.

Według trzeciej zasady każdy członek rodziny powinien świadomie i krytycznie dokonywać selekcji programów telewizyjnych. Rodzice i dzieci są dzisiaj narażeni na oddziaływanie olbrzymiej ilości informacji pochodzących z telewizji krajowej, satelitarnej, radia, prasy, a przede wszystkim Internetu. Kształtowanie więc umiejętności selekcjonowania treści pożądaných wychowawczo, wartościowych poznawczo i artystycznie staje się dzisiaj w rodzinie sprawą konieczną i niezbędną. Rodzice powinni pomagać dzieciom w dokonywaniu wyboru programów najbardziej dla nich wartościowych, związanych z ich indywidualnymi zainteresowaniami, poprzez doradzanie i sugerowanie ich tytułów, wyjaśnianie

²⁴ Por. J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja...*, s. 272-278.

motywów, dla których warto je oglądać, pokazywanie ich zalet oraz korzyści, jakie te programy niosą ze sobą.

Zasada czwarta dotyczy kompromisu w doborze programów telewizyjnych opartego na wzajemnym respektowaniu w rodzinie określonych, indywidualnych pragnień, życzeń, potrzeb dotyczących wyboru i oglądania określonego programu przez poszczególnych członków rodziny.

W piątej zasadzie jest mowa o kształtowaniu umiejętności aktywnego, kreatywnego odbioru programów telewizyjnych w rodzinie. Chodzi o to, aby dzieci i rodzice angażowali się nie tylko intelektualnie, ale także umiejętnie rozwijali reakcje uczuciowo-emocjonalne przy koncentracji uwagi na najistotniejszych zagadnieniach przekazywanych w programie. To rodzice powinni pomagać dzieciom w zrozumieniu i przyswojeniu przez nich treści medialnych i umożliwiać im porządkowanie, klasyfikację poznawanych informacji, ich analizę, syntezę, uogólnienie, wartościowanie, ocenę.

Zasada szósta koncentruje się na ingerowaniu rodziców w zakres „kontaktów” dziecka z telewizją. Odbiór telewizji w rodzinie może być wykorzystany przez rodziców jako określone narzędzie wychowawcze, ale niezbędne jest systematyczne i umiejętne kierowanie tym procesem przez rodziców poprzez uzgodnienie z dzieckiem długości czasu spędzanego przed telewizorem i kontrolowanie czasu odbioru telewizji oraz wyeliminowanie oglądania programów podczas odrabiania lekcji, spożywania posiłków, spotkań rodzinnych. To również rodzice powinni inicjować i zachęcać dzieci do oglądania wartościowych programów, zawierających społecznie pozytywne treści²⁵.

Zgodnie z zasadą siódmą to rodzice powinni być wzorcem osobowym w odbiorze telewizji przez dziecko. Rodzice sami, jako odbiorcy telewizji, muszą uczyć swoje dzieci korzystania z niej poprzez własny przykład, poprzez

²⁵ Pozostałe zadania rodziców to: 1) regulowanie oglądalności telewizji w rodzinie poprzez ograniczenie odbioru programów mało korzystnych wychowawczo i zachęcanie od oglądania pozytywnych, wartościowych społecznie programów; 2) przeciwstawianie się i zakaz oglądania przez dzieci filmów, programów dla dorosłych widzów, niedozwolonych dla dzieci ze względu na treści i formę przekazu, szczególnie scen brutalnej przemocy, grozy, okrucieństwa czy erotyki poprzez wyrażanie przez rodziców swojej dezaprobaty podczas rozmowy z dzieckiem; 3) świadome przyjęcie przez rodziców odpowiedzialności za to, czy dziecko ogląda programy niewskazane ze względu na jego wiek, ograniczone możliwości rozumienia, krytycyzmu, podatność na perswazję; 4) rozmowy rodziców z dzieckiem na temat telewizyjnych scen zawierających zachowania społecznie niepożądane; 5) wspólne rodzinne oglądanie wartościowych programów telewizyjnych; 6) porozumiewanie się rodziców i dzieci podczas oglądania programów telewizyjnych i po ich emisji, co prowadzić może do umacniania się więzi psychicznej i integrowania rodziny; 7) wyeliminowanie tych czynników i sytuacji, które mogłyby szkodzić zdrowiu dziecka, jak: długi, codzienny czas oglądania telewizji, kaset video, nieprawidłowa postawa przy siedzeniu, bardzo bliska odległość od ekranu, oglądanie w ciemnym pokoju prowadzące do zmęczenia oczu; 8) unikanie sytuacji, w których telewizja pełniłaby w rodzinie rolę „elektronicznej niańki”, zastępując w ten sposób rodziców w pełnieniu przez nich wielu funkcji opiekuńczo-wychowawczych; 9) niestosowanie „kar” za zbyt długie oglądanie przez dziecko telewizji, w zamian zaś wskazywanie mu na możliwości i motywowanie do innego, atrakcyjnego wykorzystania czasu wolnego – por. tamże, s. 275-276.

racjonalny, selektywny, aktywny, krytyczny odbiór programu. W zasadzie ósmej jest mowa o wykorzystaniu zdobytych „doświadczeń telewizyjnych” w procesie wychowania dziecka. Ta zasada wskazuje na potrzebę i możliwości wykorzystania w procesie rodzinnego wychowania dziecka funkcji, jakie może pełnić telewizja: poznawczej, rozrywkowej, odpoczynku. Uzyskane i przyswojone przez dziecko nowe wiadomości dotyczące różnych dziedzin nauki, kultury, techniki, umiejętności, wzorów postępowania, norm moralno-społecznych, cech charakteru, wzbogacają osobowość dziecka, wspomagając w ten sposób rodziców w ich pracy wychowawczej.

Kolejna zasada (dziewiąta) dotyczy ochrony dzieci przed negatywnymi wpływami telewizji oraz współuczestniczenie rodziców w przygotowaniu programów telewizyjnych. Rodzice mają obowiązek dbania o racjonalny odbiór telewizji w rodzinie, gdyż posiadają również prawo zgłaszania postulatów, żądań, wymagań pod adresem telewizji i innych mass mediów, realizowania przez te środki przekazu zadań wychowawczych i wspierania podstawowych wartości rodziny.

Natomiast zasada dziesiąta skupia się na podnoszeniu kwalifikacji rodziców w zakresie odbioru telewizji w rodzinie. Chodzi tu o potrzebę przygotowania rodziców do organizowania przez nich racjonalnego odbioru telewizji w rodzinie poprzez dostarczenie im wiedzy z tego zakresu. Dotyczy to przede wszystkim kształcenia u rodziców świadomości pozytywnych i negatywnych skutków oglądania telewizji i ich uwarunkowań.

Podsumowanie

Świat wirtualny stał się częścią życia człowieka współczesnego. Dorośli, którzy mieli ograniczony dostęp do Internetu, przeżywali dzieciństwo i młodość w rodzinach, które pomagały docenić wartość świata realnego. Dzisiaj młodzi ludzie, spędzając coraz więcej czasu w świecie wirtualnym, doświadczają samotności i odosobnienia. Choć media oferują bogactwo przeżyć, to jednak czas medialny skraca życie w świecie realnym. Dzięki technice obrazowej młody człowiek coraz szybciej kojarzy, uczy się, myśli. Zalew informacji prowadzi jednak do tego, że doświadczenia są coraz krótsze i rozmyte.

Zachowanie prawidłowych reakcji w świecie wirtualnym jest możliwe tylko dzięki właściwemu wychowaniu w rodzinie. Dziecko, z pomocą rodziców, musi bowiem nauczyć się korzystać z technik informacyjnych. Rodzice, wykorzystując pasję dziecka, mogą z nim uczyć się modelowania zachowań bezpiecznych w sieci, zgodnych ze standardami etycznymi i zdrowotnymi. Rodzice, spędzając wolny czas z dzieckiem, mogą również wspólnie angażować się w aktywność medialną (np. poszukiwanie informacji, zabawy i gry edukacyjne). Najważniejszym zadaniem rodziców jest jednak zdobywanie coraz lepszej orientacji w tym, co

dziecko robi przy komputerze, w Internecie, a także poznanie jego znajomych, zainteresowań i upodobań²⁶.

Świat realny i wirtualny różnią się od siebie zasadniczo, dlatego też różne są prawidła, które w nich obowiązują. Rodzice i dzieci muszą się ich uczyć i wspierać się wzajemnie w ich praktycznej realizacji. W świecie wirtualnym trzeba nauczyć się być gotowym na niestanne zmiany zdarzeń, natomiast w świecie realnym usilnie uczyć się należy wytrwałości w dążeniu do celu. Im więcej będzie determinizmu w zachowaniu trwałości przyjętych postaw w świecie realnym, tym większa będzie szansa obrony przed zagrożeniami świata wirtualnego.

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007.
- Braun-Gałkowska M., *Oddziaływanie obrazów przemocy na psychikę*, „Ethos” 1997, nr 4, s. 33-49.
- Braun-Gałkowska M., Ulfik-Jaworska I., *Zabawa w zabijanie*, Lublin 2002.
- Dryden G., Vos J., *Rewolucja w uczeniu*, Poznań 2000.
- Gajda J., *Edukacja medialna*, Kraków 2005.
- Gajda J., *Swoistość mass mediów i ich oddziaływanie wychowawcze*, w: *Edukacja medialna*, red. J. Gajda, S. Juszczak, B. Siemieniecki, K. Wenta, Toruń 2005, s. 77-130.
- Hemmerle K., *Młodzież a Kościół*, „Communio” (1983), nr 4, s. 51-62.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1995.
- Izdebska J., *Rola mass mediów w kształtowaniu przez dziecko obrazu świata*, w: *Media a Edukacja. III Międzynarodowa Konferencja*, red. Wacław Strykowski, Poznań 2000, s. 82-89.
- Iwaniec D., *W kąciku*, „Niebieska Linia” 39 (2005), nr 3, s. 6-9.
- Kennedy A.J., *Internet*, Bielsko-Biała 2000.
- Kirwil L., *Elementy interesujące i nudne w programach telewizyjnych dla dzieci*, w: *Dzieci a mass media. Materiały z ogólnopolskiego seminarium*, Zielona Góra, 22-23 października 1998 r., red. J. Chruścińska, E. Kubisz, Warszawa 1999, s. 28-49.
- Kossowski P., *Telewizja w życiu współczesnego dziecka wielkomiejskiego*, w: *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, red. A. Przecławska, Warszawa 1996, s. 203-215.
- Kowalska-Erllich B., *Ochrona dziecka w świetle Konwencji Praw Dziecka w prawie polskim*, w: *Prawa i wolności człowieka*, red. A. Rzepliński, Warszawa 1992, s. 48-91.
- Kozłowska A., *Oddziaływanie mass mediów*, Warszawa 2006.
- Lansado N., Pietra G., *Gry komputerowe, Internet i telewizja. Co robić, gdy nasze dziecko jest nimi zafascynowane?*, Kraków 2006.

²⁶ Por. A. Słysz, B. Arcimowicz, *Przyjaciele w Internecie*, Gdańsk 2009, s. 97.

- Melosik Z., *Mass media, tożsamość i rekonstrukcje kultury współczesnej*, w: *Media, edukacja, kultura: w stronę edukacji medialnej*, red. W. Skrzydlewski, S. Dylak, Poznań–Rzeszów 2012, s. 32-49.
- Od polskiego wydawcy*, w: A.J. Kennedy, *Internet*, Bielsko-Biała 2000.
- Keane J., *Media a demokracja*, Londyn 1992.
- Rogge J.U., *Dzieci potrafią oglądać telewizję. Jak korzystać z telewizora?*, Kielce 2006.
- Słysz A., Arcimowicz B., *Przyjaciele w Internecie*, Gdańsk 2009.
- Sokołowski M., *Ekrany agresji*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1999, nr 1, s. 26-28.
- Styrna S., *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, „Chrześcijańin w Świecie” 8 (1976), nr 42/43, s. 93-103.
- Tkocz E., *Niedostosowanie społeczne młodzieży na tle wychowawczych reperkusji postmodernistycznych przemian społeczno-kulturowych*, w: *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. R. Buchta, S. Dziekoński, Katowice 2011, s. 53-62.
- Wistuba H., *Rozwój osoby ludzkiej w powiązaniu ze środkami masowego oddziaływania*, w: *Kościół a kultura masowa*, red. F. Adamski, Kraków 1987, s. 29-40.
- Zaczarowana nić*, w: B. Ferrero, *365 krótkich opowiadań dla ducha*, Warszawa 2009, s. 20-22.

Streszczenie

Artykuł ukazuje wychowanie medialne w rodzinie. Dzieci powinny z pomocą rodziców nauczyć się przebywać w świecie wirtualnym. Dzięki wychowaniu rodzinnemu rodzice zdobywają wiedzę o swoich dzieciach i pomagają im w rozpoznawaniu niebezpieczeństw występujących w świecie wirtualnym. Najlepszą ochroną przeciw zagrożeniom medialnym jest ugruntowana postawa moralna oparta na wytrwałym dążeniu do wyznaczonych celów.

Media as a Threat and an Opportunity in the Education of Children In Families

Abstract

The article shows the media's upbringing in the family. Should children with parents to learn to stay in the virtual world. Thanks to family education parents learn about their children and help them in identifying dangers in virtual world. The best protection against threats to the media is established moral based on the persistent pursuit of the objectives.

Słowa kluczowe: świat wirtualny, świat realny, zagrożenia, rodzina, wychowanie, ochrona

Keywords: virtual world, real world, threats, family, education, the protection of

Ks. Henryk Olszar

Uniwersytet Śląski w Katowicach

EWANGELICZNA MIŁOŚĆ. KATOLICKA STACJA RADIOWA eM 107,6 FM W KATOWICACH I JEJ PRO- GRAMY O TEMATYCE MAŁŻEŃSKO-RODZINNEJ

O korzyściach, jakie daje radio w ewangelizacji, przekonał się bp Stanisław Adamski, ordynariusz diecezji katowickiej, który od 24 czerwca 1930 r. przyjął wybór w skład członków Komisji Prasowej Episkopatu, zaś od 24 listopada 1932 r. został jej prezesem. W zakres jego kompetencji wchodziły też sprawy radia i filmu. W 1938 r., ze względu na intensywny rozwój obydwu tych dziedzin, przekształcił on Komisję Prasową w Komisję Prasową, Radiową i Filmową¹. Jako przewodniczący Komisji Audycji Religijnych Polskiego Radia w Warszawie, wspierał również ks. Michała Rękasa w niesieniu pomocy duchowej obłożnie chorym przy pomocy słowa płynącego z radia². Biskup katowicki zachęcał proboszczów do instalowania odbiorników radiowych w kościołach oraz gromadzenia przy nich parafian na wspólnym słuchaniu jego homilii, kazań pasyjnych w Wielkim Poście i nauk rekolekcyjnych, wygłaszanych w Polskim Radio Katowice³. On sam przeszedł do historii mediów śląskich jako *signum characteristicum* swojej epoki⁴.

Mediami katolickimi interesował się również bp Herbert Bednorz, który w trakcie obrad Soboru Watykańskiego II zabrał głos na XXV kongregacji generalnej, czyli posiedzeniu plenarnym, w piątek, 23 listopada 1962 r., w czasie

¹ Por. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 84-85;

² K. Krasowski, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 18-19.

³ Por. C. Halski, *Polskie Radio Lwów*, Londyn 1985; L. Nanuś, „Audycje dla Chorych” ks. Michała Rękasa ze szczególnym uwzględnieniem audycji ogólnopolskich nadawanych z Rozgłośni Katowickiej Polskiego Radia w latach 1946-1949, Katowice 1982 (mps pracy magisterskiej przechowywany w Instytucie Teorii i Praktyki Procesów Masowego Komunikowania Wydziału Radia i Telewizji w Katowicach).

⁴ Por. Archiwum Archidiecezji Katowickiej, *Akcja Katolicka*, t. 3: 1934-1938, *Pismo ks. J. Buronia do bpa S. Adamskiego z 26 III 1934 r.*; „Wiadomości Diecezjalne” [Katowickie], R. 7: 1932, nr 4, poz. 51, s. 130-131; R. 8: 1933, nr 2, poz. 20, s. 44; nr 3, poz. 44, s. 99. Por. *Ksiądz biskup Stanisław Adamski. Działalność duszpasterska i społeczna diecezji katowickiej. Materiały posesyjne*, Katowice 2002, s. 35; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 336-337.

⁵ Por. H. Olszar, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 448.

obrad nad schematem *O społecznych środkach przekazywania myśli*⁵. Dokument poddany jego analizie i opinii składał się z czterech części, zawierających naukę Kościoła w tym zakresie, określającą funkcję tych środków w apostołstwie, wreszcie normy dyscyplinarne Kościoła w trakcie ich stosowania oraz rozważania na temat funkcjonowania prasy, filmu, radia i telewizji⁶. Hierarcha katowicki podkreślił potrzebę takiego dokumentu: „Narzędzia społecznego przekazu myśli są bardzo aktualne” – mówił w auli soborowej, dodając: „Schemat traktujący o tym zagadnieniu generalnie jest do przyjęcia. Ukazuje bowiem pozytywne ustosunkowanie się Kościoła wobec kinematografii, radiofonii i telewizji”⁷. Katowicki mówca postulował przy tym skrócenie treści niektórych fragmentów dokumentu, aby w to miejsce szczegółowiej przedstawić formy współpracy Kościoła oraz katolickich środowisk laickich z mediami dla pozyskania rodziców, wychowawców i dziennikarzy w popularyzacji chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie w społeczeństwie⁸.

1. Archidiecezjalna rozgłośnia radiowa

We wrześniu 1990 r. ks. Andrzej Koprowski SJ, dyrektor redakcji programów katolickich Telewizji Polskiej⁹, „nawiązał dobrą współpracę” z ks. Benedyktem Hałotą, odpowiedzialnym za kontakty Kościoła w diecezji katowickiej z mass mediami. Omawiał z nim sposoby dotarcia do grupy małżeństw na Śląsku – jak to określił – „interesującej i ważnej formy obecności chrześcijańskiej”¹⁰. To był również pierwszy krok – po transformacji ustrojowej w 1989 roku – w kierunku realizowania katolickich programów w oddziale Telewizji Polskiej i Polskim Radiu w Katowicach („U progu dnia”, „Gdzie miłość wzajemna”, „Przegląd prasy katolickiej”, wtorkowa „Audycja wieczorna”)¹¹. Od razu pomyślano też o utwo-

⁵ Zob. DSP, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 78-86.

⁶ Por. H. Olszar (współautor J. Myszor), *Biskup Herbert Bednorz – śląski akcent na Soborze Watykańskim II*, w: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 237-238.

⁷ *Exc.mus P. D. Herbertus Bednorz Episcopus tit. Bullensium Regionum, coad. Katovicensis*, w: *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, T. 1, cz. 3, C. G. XXV, Città del Vaticano 1971, s. 433.

⁸ Por. tamże, s. 433-434.

⁹ Ks. Andrzej Koprowski SJ od 2004 r. pracuje w Radiu Watykańskim – początkowo jako zastępca, a od listopada 2005 r. jako dyrektor programowy rozgłośni. Zob. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1996, s. 171; W.M. Zarębczan, *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004, s. 228, 307, 451.

¹⁰ AAKat, *Radio Archidiecezji Katowickiej*, t. 1: 1990-1993, *Pismo ks. Andrzeja Koprowskiego do bpa Damiana Zimonia z 28 IX 1990 r.*, sygn. ARZ 744.

¹¹ Por. tamże, *Porozumienie między Polskim Radiem w Katowicach a Kurią Metropolitalną w Katowicach z 4 VII 1992 r.*

zeniu własnej, diecezjalnej rozgłośni radiowej dla przyszłych radiosłuchaczy z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zamieszkałych w promieniu koła: od Woźnik przez Toszek, Kuźnię Raciborską, Czerwionkę-Leszczyny, Jastrzębie-Zdrój, Wilamowice, Zator, Olkusz i Ogrodzieniec aż po Zawiercie¹², czyli na terenie archidiecezji katowickiej oraz diecezji gliwickiej i sosnowieckiej¹³.

Z 25 października 1991 r. pochodzi wniosek Kurii Diecezjalnej w Katowicach o przydział częstotliwości i wydanie zezwolenia na używanie urządzeń radiowo-komunikacyjnych, przeznaczonych do nadawania programów radiofonicznych w zakresie fal UKF¹⁴. Minister łączności Krzysztof Kilian, wielokrotnie indagowany przez bp. Damiana Zimonia¹⁵, wydał zezwolenie 27 października 1992 r. na używanie częstotliwości 73,65 MHz UKF-FM i 107,6 MHz oraz wykorzystanie urządzeń radio-komunikacyjnych do emisji programu katolickiego¹⁶. Następnego dnia przedstawiciel Kurii Archidiecezjalnej w Katowicach, ks. Joachim Oles¹⁷, rozmawiał w sprawie pasma UKF-FM CCIR z Florianem Tynieckim, dyrektorem Zarządu Okręgowego Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej w Siemianowicach Śląskich-Bytkowie¹⁸. 18 listopada 1992 r. Marian Kisło,

¹² Por. tamże, *Pismo Kurii Diecezjalnej w Katowicach do Ministerstwa Łączności z 25 X 1991 r.*

¹³ Abp Damian Zimoń przekonał do swojej inicjatywy tworzenia radia katolickiego biskupów: Jana Wieczorka z Gliwic i Adama Śmigielskiego SDB z Sosnowca. Zob. tamże, *Pismo abpa D. Zimonia, bpa J. Wieczorka i bpa A. Śmigielskiego do K. Kiliana z 18 VIII 1992 r.*

¹⁴ Por. tamże, *Pismo Kurii Diecezjalnej w Katowicach do Ministerstwa Łączności z 25 X 1991 r.*

¹⁵ Por. tamże, *Pismo abpa Damiana Zimonia do K. Kiliana z 18 VIII 1992 r.* W imieniu abp. D. Zimonia rozmowy w Ministerstwie Łączności w Warszawie w (budynku na Placu Chopina 1, 5 piętro, pokój 524 oraz w budynku przy ul. Kasprzaka 18-20, pokój 704) prowadził ks. Stanisław Juraszek. Spotkał się m.in. z Filomeną Grodzicką, która w swojej kompetencji przydzielała częstotliwości fal radiowych. Jak się okazało, potrzebne były również ustalenia z odpowiednimi resortami w Republice Czeskiej i na Słowacji. Por. tamże, *Notatka służbowa ks. S. Juraszka z 22 VII 1992 r.* Sprawą przyznania częstotliwości radiowej zajęli się również Radosław Sobierajski, Janusz Steinhoff i bp Alojzy Orszulik. Zob. tamże, *Pismo R. Sobierajskiego do K. Kiliana z 2 IX 1992 r.*; tamże, *Pismo J. Steinhoffa do K. Kiliana z 18 IX 1992 r.*; Por. tamże, *Pismo abpa D. Zimonia do bpa A. Orszulika z 13 X 1992 r.* 8 X 1992 r. Marek Rusin, podsekretarz stanu w Ministerstwie Łączności, parałfował przydział częstotliwości dla katolickiego radia w archidiecezji katowickiej. Zob. tamże, *Notatka służbowa ks. Wiktora Skworca z 23 X 1992 r.*

¹⁶ W liście abp. D. Zimonia do ministra K. Kiliana znalazły się słowa: „(...) Specyfiką robotniczego Śląska jest silne związanie jego mieszkańców z Kościołem katolickim, co jest ewenementem w skali nie tylko ogólnopolskiej, ale i europejskiej. Tak charakterystyczne cechy, jak: uczciwość, prawość, rzetelność, sumienność i przywiązanie do tradycji oraz szczególna pozycja rodziny, należą do cech wyróżniających mieszkańców tego regionu, tworząc swoisty etos, którego umocnieniu pragnie służyć radio o jednoznacznie religijnym charakterze. Na takie radio istnieje na Śląsku szerokie zapotrzebowanie społeczne i chodzi o to, aby ono jak najprędzej zaczęło funkcjonować i docierać do odbiorców (...).” Zob. *Pismo abpa D. Zimonia do K. Kiliana z 28 X 1992 r.*

¹⁷ Ks. Joachim Oles (1958–), ukończył Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1984. Jest proboszczem parafii św. Józefa w Rybniku-Kłokocinie. Zob. *Katalog Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 1995, s. 85, 634; 2005 (cz. 1), s. 301; 2007, s. 516-517; 2011, s. 99, 231, 680; *Schematyzm Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2009, s. 396; 2013, s. 313; 2015 (cz. 1), s. 724-725.

¹⁸ Por. AAKat, *Radio Archidiecezji Katowickiej*, t. 1: 1990-1993, *Notatka służbowa ks. S. Juraszka z 23 X 1992 r.*; Por. tamże, *Pismo F. Tynieckiego do Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej w Warszawie z 29 X 1992 r.*

dyrektor Departamentu Radiofonii i Telewizji, poinformował Kurię Metropolitalną w Katowicach o wydaniu zezwolenia nr 18, na którego podstawie można było zakładać i używać stacje nadawcze dla potrzeb Kościoła w archidiecezji katowickiej¹⁹.

Wcześniej, bo 22 kwietnia 1992 r., szef Radia Maryja z siedzibą w Toruniu, o. Tadeusz Rydzyk CSsR, złożył pisemną propozycję abp. Damianowi Zimoniowi, aby kierowana przez niego rozgłośnia „służyła w archidiecezji katowickiej programem ewangelizacyjnym”, czyli chodziło „o przepowiadanie Ewangelii, katechizację, modlitwę i stały kontakt ze słuchaczami”²⁰. 2 września 1992 r. o. Rydzyk przybył do Katowic, aby omówić sprawę organizowania wspólnej redakcji i rozgłośni radiowej²¹. Wspierał go w tym dziele bp Jan Chrapek CSMA, odpowiedzialny w ramach Konferencji Episkopatu Polski za uruchamianie diecezjalnych stacji radiowych²².

10 grudnia 1992 r. ks. Oleś otrzymał od arcybiskupa katowickiego Damiana Zimonia zlecenie wykonania prac związanych z uruchomieniem i działalnością Radia Maryja Archidiecezji Katowickiej w Domu Parafialnym na terenie parafii MB Królowej Różańca w Łaziskach Górnych przy ul. Kościelnej 4²³. 14 lutego 1993 r. podpisał on zlecenie na wykonanie montażu instalacji antenowej o mocy 0,85 kW na galeriach komina miejscowej Huty „Łaziska”, na wysokości 278 m n.p.m.²⁴

Od 22 czerwca 1993 r. ks. Oleś został mianowany dyrektorem organizacyjno-technicznym Radia Maryja Archidiecezji Katowickiej. Pomieszczenia, przystosowane do działalności katolickiej rozgłośni, zostały poświęcone przez arcybiskupa katowickiego 5 września tr. On też wcześniej, bo 1 września tr., zatwierdził na stanowiskach pierwszych pracowników – redaktorów, którymi byli: Dariusz Schmidt, Katarzyna Biel, Ireneusz Wypich, księży rekolekcjoniści diecezjalni: Benedykt Hałota, Zenon Drożdż i Stanisław Nocoń, a od 1996 r. – ks. Edward

¹⁹ Por. tamże, *Pismo M. Kisło do Kurii Metropolitarnej w Katowicach z 18 XI 1992 r.*

²⁰ Tamże, *Pismo o. T. Rydzyka do abpa D. Zimonia z 22 IV 1992 r.*; Por. tamże, *Pismo o. Jana Mikruta do abpa D. Zimonia z 30 VII 1996 r.*

²¹ Por. tamże, *Pisma ks. W. Skworca do o. T. Rydzyka z 25 i 26 VIII 1992 r.*

²² Por. tamże, *Pismo ks. J. Chrapka do abpa D. Zimonia z 16 X 1992 r.*; tamże, *Pismo ks. W. Skworca do bpa J. Chrapka z 22 X 1992 r.*

²³ Brano pod uwagę lokalizację radia w Katowicach (parafia Chrystusa Króla), Bogucicach (parafia św. Szczepana) Orzeszu (parafia św. Wawrzyńca), Łędzinach (parafia św. Klemensa), Piekarach Śląskich (parafia Zmartwychwstania Pańskiego), Rybniku (parafia św. Antoniego), Wodzisławiu Śląskim (parafia św. Herberta), Turzy Śląskiej (parafia MB Fatimskiej), Knurowie (parafia św. Cyryla i Metodego) i Pszczynie (parafia Wszystkich Świętych). Por. tamże, *Propozycje ks. J. Olesia z 30 VII 1996 r.* (uwaga Autora).

²⁴ Por. AReM, *Koncesje, Koncesja Nr 0022/94-R nadana przez Ryszarda Bendera, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na podstawie uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Nr 74/92 z 15 VII 1994 r., udzielona Kurii Metropolitarnej w Katowicach na rozpowszechnianie programu radiofonicznego pod nazwą „Radio Maryja – Katowice” (bez sygnatury)*. Zob. R. Krajewski, *Niektóre elementy z dokumentacji historycznej Radia eM*, s. 1 (mps w posiadaniu Autora).

Nalepa²⁵. Radio Maryja Archidiecezji Katowickiej, na podstawie otrzymanej koncesji z 15 lipca 1994 r.²⁶, rozpowszechniało swój program w sposób rozsiewczy i naziemny²⁷, zapraszając do studia na celebrację mszy św. duchowieństwo i wiernych wielu parafii Kościoła katowickiego. Dopiero 1 grudnia tr. powołano Radę Programową Radio Maryja Archidiecezji Katowickiej. Od 1994 r. radio nadawało dziennie średnio 3 godz. programu²⁸.

21 stycznia 1995 r. Kuria Archidiecezji Katowickiej wystąpiła do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z prośbą o dokonanie zmiany nazwy z Radio Maryja – Katowice na Radio Archidiecezji Katowickiej, co dokonało się za sprawą jej przewodniczącego, Marka Jurka, 11 października 1995 r.²⁹ Od 13 listopada 1996 r. przyjęło ono nazwę Radio Archidiecezji Katowickiej „Arka” z programem od godz. 16.00 do godz. 24.00³⁰. Kolejna zmiana nastąpiła 26 marca 1999 r., po podjęciu próby nadawania programu w sieci Radio Plus pod nazwą Radio Plus Katowice³¹. Zwiększono też czas nadawania audycji z 10 godz. programu w ciągu doby w 2000 r. do 16 godzin w 2001 r. (reklamy stanowiły 15% dziennego czasu (12 minut na 1 godz.)³².

Radio archidiecezjalne rozpoczęło w pełni samodzielną emisję programu 17 lipca 2002 r., przyjmując nazwę Radio eM, z siedzibą w budynku Kurii Archidiecezjalnej w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 16³³, co zostało usankcjonowane postanowieniem Witolda Grabosia – prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty³⁴. Zaowocowało to zasadniczymi zmianami programowymi. Na stałe zagościły w ramówce programy ewangelizacyjne, informacyjne,

²⁵ Por. M. Oczkiewicz, *Radio Archidiecezji Katowickiej* (mps bez paginacji, w posiadaniu Autora).

²⁶ Por. AReM, *Koncesje, Koncesja Nr 0022/94-R nadana przez Ryszarda Bendera, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na podstawie uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Nr 74/92 z 15 VII 1994 r., udzielona Kurii Metropolitarnej w Katowicach na rozpowszechnianie programu radiofonicznego pod nazwą „Radio Maryja – Katowice”*.

²⁷ Por. R. Krajewski, *Niektóre elementy z dokumentacji historycznej Radia eM*, s. 1.

²⁸ Por. M. Oczkiewicz, *Radio Archidiecezji Katowickiej*.

²⁹ Por. AReM, *Koncesje, Decyzja Nr 131/22/95 z dnia 11 X 1995 r. w sprawie zmiany koncesji Nr 0022/94-R z dnia 15 VII 1994 r.*

³⁰ Por. tamże, *Decyzja Nr DK-138/96-4/22 z dnia 13 XI 1996 w sprawie zmiany koncesji Nr 0022/94-R z dnia 15 VII 1994 r.*

³¹ Por. tamże, *Decyzja Nr DK-039/99-5/22 z dnia 26 III 1994 r. w sprawie zmiany koncesji Nr 0022/94-R z dnia 15 VII 1994 r.*

³² Por. tamże, *Decyzja Nr DK-161/2000-6/22 z dnia 5 VII 2000 r. w sprawie zmiany koncesji Nr 0022/94-R z dnia 15 VII 1994 r.*; tamże, *Koncesja Nr 006/P/2001-R nadana przez Juliusza Baruna, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, po rozpatrzeniu wniosku Nr 057/2001 z 6 III 2001 r.*

³³ Por. tamże, *Decyzja Nr DK-066/2002-1?006/P z dnia 25 III 2002 r. w sprawie zmiany Koncesji Nr 006/2001-R z dnia 12 VII 2002 r.*

³⁴ Por. M. Oczkiewicz, *Radio Archidiecezji Katowickiej*. Radio eM otrzymało pozwolenie na używanie urządzeń nadawczo-odbiorczych typu AVL 105, pracujących w radiokomunikacji stałej w analogowej linii radiowej na trasie Katowice, ul. Wita Stwosza 16 – Mysłówce-Kosztowy, ul. Orła Białego 34 (antena – 72 m n.p.m.). Zob. AReM, *Koncesje, Pozwolenie radiowe LR 4336/07 ważne do dnia 30 XI 2017 r.*

historyczne, popularnonaukowe, poradnikowe i autorskie³⁵. Radiowe adaptacje z kręgu literatury chrześcijańskiej stały się stałym elementem anteny. Ponadto radio zwiększyło swój zasięg nadawania – zyskało nie tylko słuchaczy z Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, ale także z Opolszczyzny, Małopolski i Podbeskidzia, a nawet z miejscowości położonych na Słowacji i Śląsku Zaolziańskim³⁶. Radia eM może słuchać – według badań – 3 949 611 osób³⁷.

Do lutego 2002 r. działaniami Radia eM kierował ks. Joachim Oleś. Następnie prezesami radia zostawali: ks. Edward Nalepa (2004–2007)³⁸, ks. Jarosław Międzybrodzki (2007–2013)³⁹, ks. Michał Anderko (2013–2015)⁴⁰ i Sylwester Strzałkowski (2015–2017)⁴¹. Od 18 kwietnia 2017 r. rozgłośnią EM kieruje ks. Rafał Skitek⁴². Siedzibą stacji radiowej, prowadzonej od 1 stycznia 2015 r.

³⁵ Por. tamże, *Pismo Kurii Archidiecezji Katowickiej do Jana Dworaka z 20 VI 2013 r.*

³⁶ Por. M. Oczkiewicz, *Radio Archidiecezji Katowickiej*.

³⁷ Por. AREM, *Koncesje, Decyzja Nr DR-581/2013 Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 21 XI 2013 r.*

³⁸ Ks. Edward Nalepa (1967–), absolwent Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, Akademii Teologicznej w Warszawie, Uniwersytetu św. Jana w Nowym Jorku i Podyplomowych Studiów Specjalistycznych Teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1992 r. Pełni obowiązki proboszcza w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju. Zob. *Katalog Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2011, s. 579, 674; *Schematyzm Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2013, s. 302.

³⁹ Ks. Jarosław Międzybrodzki (1964–), doktor teologii, absolwent Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1989 r.; moderator Ruchu Światło-Życie i Stowarzyszenia Katolickiej Wspólnoty „Emmanuel”. Proboszcz parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Rudzie Śląskiej-Goduli. Autor publikacji: *Duchowość kapłana w nauczaniu Jana Pawła II, Demoniczne zniewolenie, Wierność w życiu codziennym*. Zob. *Katalog Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 1995, s. 192, 625; 2005 (cz. 1), s. 286; 2007, s. 501; 2011, s. 76, 202, 669; *Schematyzm Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2009, s. 381–382; 2013, s. 295; 2015 (cz. 1), s. 664–666.

⁴⁰ Ks. Michał Anderko (1972–), student Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach (1993–1995); absolwent Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach i Podyplomowych Studiów Specjalistycznych Teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 2001 r. Duszpasterz akademicki, uczestnik programów „Zamyślenia” i „Sacrum – profanum” Regionalnego Ośrodka Telewizji Polskiej w Katowicach, kapelan Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek w Domu Generalnym w Wiedniu, kapelan w prywatnym szpitalu „Euro-Medic” w Katowicach. Od 2015 r. posługuje w duszpasterstwie w archidiecezji Paderborn – mieszka w parafii św. Elżbiety w Bielefeld. Zob. *Schematyzm Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2013, s. 171; *Kapłani Archidiecezji Katowickiej. Stan na dzień 07 IX 2016* (Kuria Archidiecezjalna w Katowicach, zapis elektroniczny).

⁴¹ Sylwester Strzałkowski (1966–), absolwent historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; żonaty, dwoje dzieci; pracownik Radia eM od 1.01.2003 r.; jako dziennikarz był redaktorem naczelnym Radia eM (08.2015–04.2017); pełni funkcje szefa działu informacji (*Newsroom*) i zastępcy redaktora naczelnego Radia eM. Zob. *Rozmowa autora z Sylwestrem Strzałkowskim z 6 VI 2017 r.* (Katowice, zapis elektroniczny).

⁴² Ks. Rafał Skitek (1979–), absolwent Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 2005 r. Studiował też na Papieskim Ateneum *Regina Apostolorum* oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Dyrektor katowickiego oddziału „Gościa Niedzielnego”. Zob. *Rozmowa autora z ks. Rafałem Skitek z 6 VI 2017 r.* (Katowice, zapis elektroniczny).

przez Instytut Gość Media⁴³, kierowany przez ks. Marka Gancarczyka⁴⁴, jest budynkiem Instytutu Gość Media, położony w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 11⁴⁵.

Radio eM podejmuje się trudu produkcji słuchowisk, nierzadko z udziałem znanych i uznanych autorów. Powszechna stała się reguła współuczestniczenia Radia eM w najważniejszych religijnych i kulturalnych wydarzeniach regionu⁴⁶. Wielu spośród radiosłuchaczy stało się fanami programów autorskich, na przykład muzycznych: „Noce nie bez końca” Jacka Kurka, „Historie bluesem pisane” Andrzeja Matysika, „Łagodny wieczór” Marka Piechniczka, „Z górnej półki” Grzegorza Bociańskiego i Marcina Jakimowicza, „Cztery kąty i jazz piąty” Krzysztofa Oparzy i „Karawana” Bartłomieja Majzla⁴⁷. Ponadto Radio eM posiada stałe programy: „Rozmowa poranka”, „Tabu”, „Świat jest piękny”, „eM jak miłość Słowem pisana”, „Rozwiń skrzydła”, „Prosto w serce” i „Południk polityczny” oraz cykle wakacyjne: „eM jak Metropolia latem” i „Radio eM na szlaku”⁴⁸.

2. Audycje o tematyce małżeńsko-rodzinnej Katarzyny Widery-Podsiadło

Katarzyna Widera-Podsiadło⁴⁹ spotyka się na antenie Radia eM z rodzinami mniej i bardziej znanymi oraz przedstawia sukcesy i problemy małżeńsko-rodzinne. Jej cykliczne, jednogodzinne audycje mają ciekawe tytuły.

⁴³ Instytut Gość Media uzyskał osobowość prawną na podstawie Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z 2.09.2014 r. Po zmianach jest wydawcą „Gościa Niedzielnego”, „Małego Gościa Niedzielnego” oraz serwisów internetowych Wiara.pl i Gosc.pl. Jego dyrektorem jest ks. Marek Gancarczyk. Instytut, tak jak dotychczasowe Wydawnictwo, jest własnością archidiecezji katowickiej. Zob. R. Krajewski, *Niektóre elementy z dokumentacji historycznej Radia eM*, s. 4.

⁴⁴ Ks. Marek Gancarczyk (1966–), prałat, absolwent Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Świecenia kapłańskie przyjął w 1992 r. Od 1996 r. redaktor „Małego Gościa Niedzielnego”, od 2003 r. – redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”. Laureat „Totusa” (2004) i „Śladu” (2008), konsultor Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski. Zob. A. Grajewski, *Twój Gość. 85 lat Gościa Niedzielnego*, Katowice 2008, s. 221–240.

⁴⁵ Por. AReM, *Koncesje, Pełnomocnictwo abpa W. Skworca dla ks. M. Gancarczyka do wykorzystania przez EmiTel Spółka z o. o. w Warszawie częstotliwości dla programu radiowego pod nazwą Radio eM*.

⁴⁶ Por. M. Oczkiewicz, *Radio Archidiecezji Katowickiej*.

⁴⁷ Por. *Muzyczne programy autorskie*, Internet – radioem.pl/Audycje/ [dostęp: 2.05.2017].

⁴⁸ Por. *Ramówka – godzina po godzinie*, Internet – radioem.pl/doc/ [dostęp: 3.05.2017].

⁴⁹ Katarzyna Widera-Podsiadło (1972–), absolwentka polonistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, zamężna, czterech synów, pracownik Radia eM od 1.11.2004 r.; współautorka programów: „Religijny magazyn – Droga” (TVP Katowice) i „Między niebem a ziemią” (Radio Katowice) autorka opowiadania pt. *Staś* (pod nazwiskiem Posiadło), wydanego razem z opowiadaniem Iwony Bonach pt. *Pokonać strach* w ramach jednej książki, ale każde z osobnej strony – od początku (Bonach) i od końca (Posiadło); zauważana w środowisku dziennikarskim i nagradzana

2.1. „Rodzinny podwieczorek”

Do tej audycji w Radio EM Katarzyna Widera-Podsiadło zapraszała osoby znane, prezentujące historie swojego życia, na przykład:

a) Józefa Skrzeka, multiinstrumentalistę i kompozytora, jednego z czołowych przedstawicieli polskiego rocka progresywnego i elektronicznego, założyciela Silesian Blues Band (SBB), opowiadającego na antenie o miłości do matki oraz o piekarskim pielgrzymowaniu w maju razem z mężczyznami;

b) Małgorzatę Mańkę-Szulik, prezydenta Zabrze, przedstawicielkę tradycyjnej śląskiej rodziny, żonę Jana, matkę Justyny, Tomasza, Marcina i Marka, mówiącej o Metropolitalnym Święcie Rodziny – idei, która zrodziła się podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców z arcybiskupem Damianem Zimoniem do Rzymu w 2007 r., w 750-lecie śmierci św. Jacka Odrowąża, patrona Śląska. To właśnie wtedy, przy grobie św. Jana Pawła II, Małgorzata Mańka-Szulik wraz z Krystyną Bochenek zainaugurowały to Święto Rodziny, które dzięki współpracy śląskich miast, organizacji oraz stowarzyszeń rozwija się i trwa do dziś;

c) Teresę i Eugeniusza Malickich, wyróżnionych nagrodą Lux ex Silesia (2014), przygotowujących narzeczonych do małżeństwa metodą dialogową w ramach działalności Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach lub rekolekcji zamkniętych typu *Marriage Encounter* (*Spotkanie małżeńskie*) w Domu Rekolekcyjnym św. Józefa w Czechowicach-Dziedzicach.

Obok znanych postaci w audycji Katarzyny Widery-Podsiadło brały udział małżeństwa i rodziny mniej znane, żyjące w zgodzie z tradycją chrześcijańską, ale przeżywające również „małżeńskie burze” oraz małżeństwa i rodziny, które czynią dobro dla innych, na przykład:

- a) biorą udział w ulicznych biegach, z których dochód przeznaczają dla potrzebujących;
- b) uczestniczą regularnie w katowickim Orszaku Trzech Króli;
- c) na nowo organizują swoje życie po doświadczeniach wywołanych przez klęski żywiołowe⁵⁰.

2.2. „Dla dwojga” i „Czas dla nas”

„O tych audycjach Radia eM można mówić jednocześnie” – uważa Katarzyna Widera-Podsiadło. „Powstawały po moich urlopach macierzyńskich. Poruszaliśmy w nich wszelkie problemy związane z komunikacją w małżeństwie, wychowaniem dzieci i życiem seniorów. Opieraliśmy się na pracy poradni małżeńskich

za swoje reportaże. Zob. *Rozmowa autora z Katarzyną Widera-Podsiadło z 9 VI 2017 r.* (Katowice, zapis papierowy).

⁵⁰ Por. *Rozmowa autora z Katarzyną Widera-Podsiadło z 9 VI 2017 r.*

i rodzinnych. Szukaliśmy dobrych przykładów dla rozwiązania tych problemów” – dodaje. W audycjach brali udział wspomniani już:

- a) Teresa i Eugeniusz Maliccy;
- b) Marzena i Maciej Petelowie, prowadzący w swoim domu lekcje w ramach systemu edukacji domowej (w szkole są tylko egzaminy), organizujący w Zabrze imprezy o treściach religijnych, na przykład Dni Życia
- c) oraz tzw. osoby nośne, jak Jacek Pulikowski, ojciec trojga dzieci, który prowadzi zajęcia na Studium Rodziny przy Wydziale Teologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, organizuje kursy dla nauczycieli i kursy przedmałżeńskie; jest autorem publikacji o tematyce rodzinnej i laureatem nagrody im. Jerzego Ciesielskiego⁵¹.

2.3. „Moja historia – rozmowy o ludzkich losach”

Ta audycja Katarzyny Widery-Podsiadło zastąpiła audycję „Czas dla nas”. Autorka gromadzi w studio radiowym osoby, które „mogą dać świadectwo” i „stawiają na wartości” oraz „wpływają na dobre wychowanie”. Ich historie „niosą problemy ważne dla słuchaczy”, na przykład:

- a) kobieta opowiada na antenie Radia eM o swoim oczekiwaniu na powrót męża, który „wychodzi z nałogów i odnajduje drogę do Boga”;
- b) przedstawiciele Fundacji „Leżą i Pracują” wyjaśniają w studio, w jaki sposób organizują pracę dla osób leżących.

„Dzięki tym audycjom – zauważa Katarzyna Widera-Podsiadło – redakcja otrzymuje listy, telefony i e-maile. Najcenniejsze są dla mnie świadectwa ludzi, bo pokazują człowieka z jego wnętrzem. Wierzę, że odbiorcy tych audycji nie tylko słuchają ich treści, ale odnoszą je do własnego życia, podobnie, jak i ja. Nie jest przypadkiem, że trafiam do wielu ciekawych rodzin i małżeństw. Czasem mówię: «Boże, podpowiedz mi, gdzie mam pojechać w tym tygodniu, aby odnaleźć kolejne świadectwo»»⁵².

2.4. „Ufam Tobie”

Jest to cykl rozmów Katarzyny Widery-Podsiadło z mamami dzieci niepełnosprawnych. Celem tej 15-minutowej audycji Radia eM jest „ukazanie problemów z tym związanych” i „podnoszenie na duchu rodziców, zatroskanych o rozwój fizyczny i intelektualny swoich pociech”⁵³.

⁵¹ Zob. tamże.

⁵² Por. tamże.

⁵³ Por. tamże.

2.5. „Program na tapecie”

W tym programie, nadawanym w Radio eM w godz. 9.00–11.00, Katarzyna Widery-Podsiadło komentowała wydarzenia rodzinne związane z rodzicielstwem zastępczym i wykluczeniem zawodowym, na przykład przygotowała kilka reportaży poświęconych zbieraczom węgla⁵⁴.

W czasie pobytu Katarzyny Widery-Podsiadło na urlopach macierzyńskich programy rodzinne poprowadziła w jej zastępstwie Dominika Szczawińska-Ziomba⁵⁵. Efektem jej pracy w Radio eM jest trzeci tom w serii „Pisane z RadieM”, wydawanej wspólnie przez Księgarnię św. Jacka i Radio eM, który nosi tytuł *Chodzi o Boga*. Ks. Jerzy Szymik w rozmowie z dziennikarką przywołuje myśl Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Życie i nauczanie tej kluczowej dla współczesnego Kościoła i świata postaci streszcza właśnie ta myśl przewodnia: w jego życiu, decyzjach i książkach pierwszoplanowo chodzi o Boga. „Papież na nasze czasy” o Bogu przypomina, Boga głosi, w słabościach relacji z Nim widzi źródło kryzysu i jednostki, i całych społeczeństw, których podstawą jest rodzina⁵⁶. W maju 2017 r. Dominika Szczawińska-Ziomba zasiadała w jury archidiecezjalnego konkursu „Kronika Rodzinnej Niedzieli”, którego głównym celem było zachęcenie rodzin do wspólnego świętowania niedzieli⁵⁷.

Zakończenie

Radio eM archidiecezji katowickiej wciąż rozwija swoją bazę materialną i ludzką. Jest partnerem wydarzeń prorodzinnych, takich jak Orszak Trzech Króli, Katowice Miasto Ogrodów, Zazieleniamy Śląsk czy Gorczycki Festiwal. Jego dewizą są wciąż aktualne słowa: „Kto słucha, nie błądzi”. Zmienia ono relacje swoich słuchaczy z Bogiem i ludźmi – bardziej ich nawraca, niż zachwyca.

Bibliografia

Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi, T. 1, cz. 3, C. G. XXV, Città del Vaticano 1971.

Akcja Katolicka, t. 3: 1934-1938 (Archiwum Archidiecezji w Katowicach).

Dominika Szczawińska w rozmowie z ks. Jerzym Szymikiem, lubimyczytac.pl/ksiazka/ [dostęp: 10.06.2017].

Grajewski A., *Twój Gość. 85 lat Gościa Niedzielnego*, Katowice 2008.

⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵ Dominika Szczawińska-Ziomba – szef działu publicystyki w Radiu eM.

⁵⁶ Por. *Dominika Szczawińska w rozmowie z ks. Jerzym Szymikiem*, lubimyczytac.pl/ksiazka/ [dostęp: 10.06.2017].

⁵⁷ Zob. *Rozmowa autora z ks. Romanem Buchtą z 8 VI 2017* (Katowice, zapis papierowy).

- Halski C., *Polskie Radio Lwów*, Londyn 1985.
- Kapłani Archidiecezji Katowickiej. Stan na dzień 07 IX 2016* (Kuria Archidiecezjalna w Katowicach, zapis elektroniczny).
- Katalog Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 1995, 2005, 2007, 2011.
- Koncesje (Archiwum Radia eM w Katowicach Wydziału Radia i Telewizji w Katowicach).
- Krajewski R., *Niektóre elementy z dokumentacji historycznej Radia eM* (mps).
- Krasowski K., *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996.
- Ksiądz biskup Stanisław Adamski. Działalność duszpasterska i społeczna diecezji katowickiej. Materiały posesyjne*, Katowice 2002.
- Muzyczne programy autorskie*, radioem.pl/Audycje/ [dostęp: 2.05.2017].
- Nanuś L., „*Audycje dla Chorych*” ks. Michała Rękasa ze szczególnym uwzględnieniem audycji ogólnopolskich nadawanych z Rozgłośni Katowickiej Polskiego Radia w latach 1946–1949, Katowice 1982 (mps, Instytut Teorii i Praktyki Procesów Masowego Komunikowania).
- Oczkiewicz M., *Radio Archidiecezji Katowickiej* (mps).
- Olszar H., *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000.
- Olszar H. (współautor Myszor J.), *Biskup Herbert Bednorz – śląski akcent na Soborze Watykańskim II*, w: *Studia soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 237-238.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, Cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1996.
- Radio Archidiecezji Katowickiej, T. 1: 1990-1993, sygn. ARZ 744 (Archiwum Archidiecezji w Katowicach).
- Ramówka – godzina po godzinie*, radioem.pl/doc/ [dostęp: 3.05.2017].
- Rozmowa autora z Katarzyną Widera-Podsiadło z 9.06.2017 r. (Katowice, zapis papierowy).
- Rozmowa autora z ks. Rafałem Skitkiem z 6.06.2017 r. (Katowice, zapis elektroniczny).
- Rozmowa autora z ks. Romanem Buchtą z 8.06.2017 (Katowice, zapis papierowy).
- Rozmowa autora z Sylwestrem Strzałkowskim z 6.06.2017 r. (Katowice, zapis elektroniczny).
- Schematyzm Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2009, 2013, 2015 (cz. 1).
- Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968.
- „*Wiadomości Diecezjalne*” [Katowickiej], R. 7: 1932, nr 4, poz. 51, s. 130-131; R. 8: 1933, nr 2, poz. 20, s. 44; nr 3, poz. 44, s. 99.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992.
- Zarębczan W.M., *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004.

Streszczenie

Zainteresowanie mediami katolickimi w diecezji i archidiecezji katowickiej sięga okresu lat 30. XX w. i jest nadal aktualne. W Katowicach zajmuje się nimi Instytut Gość Media, sprawujący opiekę nad „Gościem Niedzielnym”, „Małym Gościem Niedzielnym” i Radiem eM.

Dziennikarka Katarzyna Widera-Podsiadło spotyka się na antenie Radia eM z rodzinami mniej i bardziej znanymi oraz przedstawia sukcesy i problemy małżeńsko-rodzinne. W ten sposób zmienia relacje swoich słuchaczy z Bogiem i innymi ludźmi, i jak się wydaje – bardziej ich nawraca, niż zachwyca. W ten sposób realizuje też misję Radia eM: „Kto słucha, nie błądzi”.

The Evangelical Love. Catholic, Katowice-based Radio eM 107,6 FM and its programs about marriage and family

Abstract

The interest in the Catholic media in diocese and archdiocese of Katowice dates back to 1930s and it has been present ever since. In Katowice, Instytut Gość Media is responsible for them and it takes care of Gość Niedzielnym, Mały Gość Niedzielnym and Radio eM. Journalist Katarzyna Widera-Posiadło talks to more or less known families and couples and presents their problems. By doing it, she changes her listeners' relations to God and other people, and as it seems, she is rather converting than impressing them. In this way she also carries out the mission of Radio eM: “Whoever listens does not err.”

Słowa kluczowe: archidiecezja katowicka, radio eM, małżeństwo, rodzina

Keywords: Archdiocese of Katowice, Radio eM, marriage, family

ODDZIAŁYWANIE MEDIÓW INTERNETOWYCH NA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Współczesne media zmieniają swoją formę, a wraz z nią zmieniają również sposób oddziaływania na odbiorcę. Jeszcze na przełomie XX i XXI w. najpopularniejszym kanałem komunikacji medialnej był odbiornik telewizyjny. Obecnie coraz częściej jest on wypierany przez szerokie zastosowanie komputerów, smartfonów, tabletów i nieodzownego w tych narzędziach łącza internetowego. Szczególnie młodzi ludzie ograniczają korzystanie z tradycyjnej telewizji na rzecz kanałów internetowych. W ślad za tym zmienia się również sposób oddziaływania mediów na odbiorcę. Przekaz powinien być szybki, dynamiczny, konkretny, ale często jest zarazem nierzetelny, oparty na postprawdach, a nawet nieprawdziwy (*fake news*) lub szkodliwy. Niestety, odkąd popularność strony internetowej jest skorelowana z jej dochodowością, istotą umieszczanych treści najczęściej nie jest już prawda, ale ich sensacyjność (możliwość wywołania emocji i zainteresowania), gdyż to popularność strony ściąga reklamodawców.

Zmiany obserwowane w ostatnich dekadach wskazują na silny wpływ mediów elektronicznych na współczesne społeczeństwa, a szczególnie na najbardziej podatne ich części, tj. najmłodszych odbiorców medialnych. O ile na przełomie XX i XXI w. przejawem wzrostu zainteresowania komputerami stały się zarośnięte dzikie boiska lub nienoszące śladów używania boiska szkolne, o tyle współcześnie szkodliwe oddziaływanie Internetu można mierzyć rosnącą potrzebą znalezienia terapeutów ds. uzależnień od mediów elektronicznych.

Literatura przedmiotu wymienia wiele zagrożeń internetowych oraz ich klasyfikacji. Zgodnie z jedną z nich można je podzielić na¹:

- fizyczne (wzrok, postawa),
- psychiczne (uzależnienia, wirtualne życie),
- moralne (łatwy, niekontrolowany dostęp do informacji np. konstrukcja bomby, pornografia),
- społeczne (zachowania nieetyczne, anonimowość, brak hamulców),
- intelektualne (bezkrytyczne zaufanie, szok informacyjny).

Celem artykułu jest próba scharakteryzowania zagrożeń i możliwości, jakie daje korzystanie z mediów elektronicznych. Wnioski z prowadzonych obserwacji

¹ Por. W. Gogołek, *Technologie informacyjne mediów*, Warszawa 2006, s. 41.

nie wynikają bezpośrednio z badań empirycznych, choć i takie zaprezentowano, ale głównie z wywiadów osobistych i obserwacji oddziaływania najnowszych zagrożeń ze strony mediów internetowych. Uwagę skupiono głównie na zagrożeniach, gdyż najczęściej zapomina się o negatywnym oddziaływaniu Internetu na współczesnego człowieka, a szczególnie na młodzież i dzieci.

1. Rozwój mediów i komunikacji

Jak wskazuje W. Pisarek², media można rozpatrywać w wielu kategoriach. Określa się je jako środki służące:

- artykulacji informacji,
- rejestracji i magazynowania informacji,
- transmisji informacji,
- przekazywaniu, odtwarzaniu i wyszukiwaniu informacji,
- organizacji dyfuzji informacji, czyli agencje prasowe, redakcje, wydawnictwa, rozgłośnie radiowe lub telewizyjne.

Nie inaczej jest w przypadku mediów cyfrowych, które realizują wszystkie wymienione funkcje, a w związku z tym, że proces komunikowania się obejmuje nadawcę, przekaz i odbiorcę, warto zauważyć, że recepcja przekazów medialnych jest procesem poznawczym, obejmującym percepcję wzrokową lub/i słuchową, rozumienie, interpretację, zapamiętanie i wykorzystanie³.

Literatura zwraca również uwagę na zjawisko nie tyle przekazywania informacji, co interpretowania jej, a nawet kreowania treści wiadomości dla osiągnięcia określonych celów (politycznych, biznesowych itp.). Takie kanały komunikacji często nazywa się *władzą utajoną*, gdyż poprzez kreowanie nieprawdziwych informacji lub ich stronnicze interpretowanie tworzą komunikat mający wpłynąć na odbiorcę masowego, aby postąpił zgodnie z zapotrzebowaniem. Zaspokojenie potrzeby informacji pozwala takim mediom na osiągnięcie zamierzonych celów⁴. Nie bez powodu redakcja Oxford Dictionaries w 2015 r. słowem roku wybrała emotikonę twarzy ze łzami radości, a w 2016 r. najsłynniejszym słowem roku wybrano określenie: „postprawdy” (*post-truth*), czyli polityki opartej na emocjach, a niekoniecznie na prawdzie⁵. Coraz częściej słowa zamienia się na obrazy, które szybciej trafiają do świadomości ludzkiej lub próbuje się oprzeć na emocjach,

² Por. W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 29.

³ Por. tamże, s. 35.

⁴ Por. M. Kapias, A. Lipski, G. Polok, *Aksjologia w czasach kultury młodości – szkic do portretu*, Katowice 2012, s. 84-88.

⁵ Zob. <http://www.zetchilli.pl/News/Swiat/Wybrano-slowo-roku-2016-Wybor-redaktorow-oksfordzkiego-slownika-jest-duzym-zaskoczeniem-2736> [dostęp: 4.04.2017].

ukazując prawdę w „dziennikarskiej perspektywie” albo sugestii interpretacyjnej⁶.

W latach 2011–2015 udział gospodarstw domowych wyposażonych w komputery wzrósł z 71,3% do 77,9%. Wraz ze wzrostem wielkości popytu na komputery rośnie również udział osób regularnie korzystających z komputera w poszczególnych grupach wiekowych. Relatywnie największą zmianę odnotowano w grupie wiekowej 65–74 lat, gdzie udział ten niemal podwoił się (z 10,8% w 2011 r. do 20,1% w 2015 r.), a wśród emerytów i biernych zawodowo odnotowano zmianę z 24,4% do 31,8%⁷. Interesujące również, że 90% osób w wieku do 35 lat regularnie korzysta z komputera. W kolejnych latach grupa wiekowa wychowana na mediach internetowych będzie stanowiła coraz większy odsetek niemal w każdej grupie społecznej⁸.

Wynika z tego wniosek, iż zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli coraz częściej wybierają Internet i jego kanały jako główne medium informacyjno-komunikacyjne. W tym względzie prawdziwe wydaje się być stwierdzenie, że każdy uczestnik życia społecznego, którego celem jest przekazywanie informacji i wiedzy, chcąc dotrzeć ze swoim komunikatem do różnych grup społecznych, nie może lekceważyć tego nowego kanału komunikacji. Dotyczy to zarówno wymiaru gospodarczego i administracyjnego (firm i instytucji publicznych), ale również szeroko pojmowanego duszpasterstwa.

2. Media elektroniczne – szanse i zagrożenia

Badania G. Poloka i A. Put⁹ z 2016 r., przeprowadzone z wykorzystaniem metody badania sondażowego na próbie 466 młodych ludzi (głównie w wieku 18–35 lat – 86,7%) wykazały, że głównym narzędziem komunikacji internetowej wśród młodzieży szkolnej i studentów są media społecznościowe. Uwzględniając błąd próby wynoszący niespełna $\pm 5\%$ przy zadanym poziomie istotności $p=0,95$, nie sposób nie stwierdzić, że niemal wszyscy badani korzystali z Facebooka (99,1%). Niewiele mniejszą popularnością cieszył się serwis YouTube (95,3%).

⁶ Por. W. Jabłoński, *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa 2007, s. 85-96.

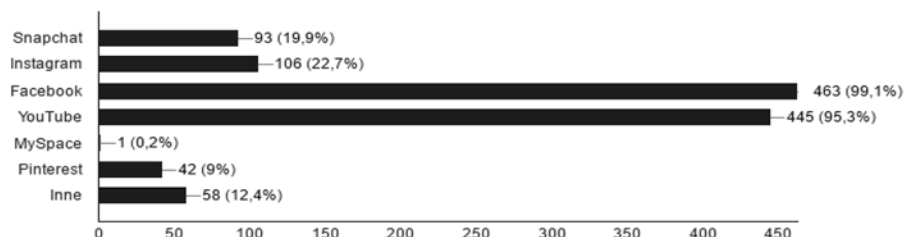
⁷ Por. GUS, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce, Wyniki badań statystycznych z lat 2011–2015*, Warszawa 2015, s. 121-122.

⁸ Por. M. Naramski, K. Herman, A.R. Szromek, *Ocena wizerunku medialnego zakładów lecznictwa uzdrowiskowego na przykładzie uzdrowisk zrzeszonych w Unii Uzdrawisk Polskich – wyniki badań*, w: *Wybrane aspekty zarządzania zakładem uzdrowiskowym*, red. A. Szromek, Kraków 2016, s. 27-46.

⁹ Zob. G. Polok, A. Put, *Wykorzystanie nowych mediów przez Kościół katolicki w Polsce z perspektywy przeprowadzonych badań. Maszynopis powielany*, Katowice 2017 [w druku].

Z jakich mediów społecznościowych korzystasz? (Można zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi)

(467 odpowiedzi)



Wykres 1. Media społecznościowe, z których korzystają młodzi ludzie

Źródło: G. Polok, A. Puł, *Wykorzystanie nowych mediów przez Kościół katolicki w Polsce z perspektywy przeprowadzonych badań. Maszynopis powielany*, Katowice 2017 [w druku]

Niezwykle istotną zmianą formy komunikacji medialnej jest udostępnienie dodatkowej możliwości oddziaływania przez odbiorcę. Zdanie to brzmi paradoksalnie, gdyż często to odbiorca staje się zarazem nadawcą. Nim wprowadzono do użytku media elektroniczne, to wyłącznie nadawca medialny oddziaływał przekazem na odbiorcę masowego. Była to zatem zazwyczaj komunikacja jednokierunkowa. Możliwości sieci internetowej pozwalają na wzbogacenie tego komunikatu przez umożliwienie odbiorcy sprzężenia zwrotnego, gdzie dotychczasowy odbiorca ma możliwość być jednocześnie nadawcą komunikatu. Rzecz jasna nadal występuje różnica w zasięgu oddziaływania, gdyż użytkownik Internetu zwykle nie ma dostępu do masowego odbiorcy, a jedynie do wybranej przez siebie grupy (np. poprzez media społecznościowe lub e-mail). Jednak forma wzajemnych relacji w postaci sieci znajomych powoduje, że krąg odbiorców określonej wiadomości może się znacząco zwiększyć wskutek ponownych udostępnień przez pierwotnych odbiorców. Tym samym siła oddziaływania zwiększa się z każdym kolejnym udostępnieniem.

Przykładem takiego oddziaływania jest spontaniczna akcja grafficiarzy, którym w 2011 r. firma Adidas zamalowała kilometrowy mural na warszawskim Służewcu dla umieszczenia tam własnych reklam. Postanowili oni zaprotestować, bojkotując produkty firmy. Akcja przeprowadzona na Facebooku¹⁰ w ciągu kilku dni zdobyła poparcie 20 tys. osób, które przyłączyły się do protestu organizatorów. Firma szybko przeprosiła za zniszczenie muralu i obiecała

¹⁰ Zob. <https://www.facebook.com/Zbieramy-zdjecia-graffiti-ze-sciany-toru-sluzewieckiego-137832209620858/> [dostęp: 6.05.2017].

zadośćuczynienie, próbując odratować utracony wizerunek¹¹. Podobną akcję na portalu społecznościowym zorganizowano po reklamie Operatora Play, który podkreślając zalety swoich kart, przyrównał łatwość pozbycia się ich do łatwości pozbycia się psa. Oburzeni internauci wpłynęli na operatora tak skutecznie, że zobowiązał się on do akcji przekazywania karmy dla psów do wszystkich schronisk w Polsce¹².

Znacząca popularność serwisów społecznościowych wynika prawdopodobnie z tego, że oferują swoim użytkownikom coraz więcej możliwości, zapewniają rozrywkę, ułatwiają komunikację, często stają się sposobem na spędzanie wolnego czasu. Szczególnie młodzi ludzie niejednokrotnie chcą poznać nowe ciekawe osoby, znaleźć miłość lub rozrywkę niewymagającą wychodzenia z domu. Serwisy społecznościowe dążą do zdobycia jak największej liczby użytkowników poprzez udoskonalanie swoich portali nowymi funkcjami, jak np. czat.

Zawieranie znajomości i podtrzymywanie już istniejących relacji to dla młodych ludzi bardzo ważna funkcja portali społecznościowych. W serwisach społecznościowych wśród użytkowników, szczególnie tych młodszych, dostrzega się dążenie do zdobycia jak największej liczby znajomych, która niewątpliwie staje się wyznacznikiem popularności danej osoby, a niejednokrotnie również wartości jako człowieka. Młodzież korzystająca z portali społecznościowych bardzo chętnie udostępnia na nich tzw. statusy, będące sposobem określenia bieżącego stanu myśli lub uczuć, albo też właśnie wykonywanego zajęcia. Jest to bardzo powszechne zjawisko, które daje możliwość przekazania informacji dużej grupie osób. W statusach użytkownicy zamieszczają również linki do ulubionych, promowanych stron internetowych, które wydają się być dla nich interesujące i godne uwagi. Niekiedy jednak internauci zbyt bezrefleksyjnie traktują możliwość zamieszczania opisów, narażając się na konsekwencje wynikające z upowszechnienia osobistych informacji. Niektórzy opisują swoje codzienne czynności lub też zupełnie prywatne aspekty swojego życia, zapominając, iż informacje te trafiają do szerokiego grona odbiorców, w skrajnych przypadkach również do świata przestępczego.

Większość użytkowników portali społecznościowych ma ograniczoną świadomość tego, że informacje udostępnione przez nich w sieci zostaną tam, nawet jeśli usuną własne konto z portalu. Na przykład w serwisie społecznościowym Facebooka, jeśli użytkownik usuwa zdjęcie, zostaje ono co prawda odłączone od jego profilu, ale jest ciągle przechowywane na jednym z serwerów należących do portalu. Osoba posiadająca bezpośrednie łącze do tego zdjęcia może nadal je

¹¹ Por. M. Wojtczuk, *Zamalowany mur na Służewcu: Adidas przeprasza*, http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,9333136,Zamalowany_mur_na_SluzewcuAdidas_przeprasza.html [dostęp: 6.05.2017].

¹² Por. M. Krzycki, K. Sumara, S. Prokurat, P. Kubisiak, *Raport z badania: Polskie firmy w mediach społecznościowych*, „Harvard Business Review” 2017, nr 170, <https://www.hbrp.pl/b/raport-z-badania-polskie-firmy-w-mediach-spoecznościowych/b9PFjezh> [dostęp: 6.05.2017].

oglądać. Dlatego ważnym elementem, chroniącym profile użytkowników sieci społecznościowych są ustawienia prywatności. Użytkownik może wybrać grupę osób, która będzie miała dostęp do jego profilu, np. jedynie znajomi z listy kontaktów, znajomi i ich znajomi lub wszyscy użytkownicy. W ten sposób użytkownicy mogą zawężyć krąg odbiorców publikowanych przez nich informacji.

Należy zwrócić również uwagę na wzrost agresji u młodzieży i dzieci jako rezultatu oddziaływań mediów, w tym programów telewizyjnych, gier komputerowych, mediów społecznościowych. Analizując model spędzania wolnego czasu współczesnej młodzieży, charakteryzujący się częstym korzystaniem z mediów, telewizji i komputerów, a jednocześnie mając świadomość występowania agresji i przemocy w bajkach, filmach i grach komputerowych, warto zastanowić się nad niebezpieczeństwem, jakie one niosą. Oczywiście przyczyn agresji wśród młodzieży jest wiele. Można wymienić chociażby doświadczenie przemocy w rodzinie i najbliższym otoczeniu, błędy wychowawcze rodziców w postaci tzw. wychowania bezstresowego, nadmierny liberalizm moralny i bezkrytyczne tolerowanie multikulturowości, wywieranie wpływu społecznego przez grupę rówieśniczą, brak umiejętności społecznych, zaburzenia osobowości itp.¹³ Nie można jednak bagatelizować wpływu mediów elektronicznych na wzrost poziomu agresji wśród dzieci i młodzieży. Podobne wnioski wysnuli M. i M. Giers¹⁴, którzy w swoich badaniach zaobserwowali pewną prawidłowość. Prawdopodobieństwo zachowań agresywnych wśród odbiorców filmów, w których występuje agresja, wzrasta wraz ze współwystępowaniem przemocy w rodzinie, brakiem odpowiedniego wzorca w najbliższym otoczeniu, brakiem konsekwencji dla jej sprawców oraz z brakiem norm moralnych.

Zapewne dużym – choć wciąż nieoszacowanym – zagrożeniem w korzystaniu z mediów społecznościowych, szczególnie przez młodzież, jest ich wykorzystanie jako środka wartościowania człowieka, w tym siebie. Dotyczy to poszukiwania powszechnej akceptacji i docenienia, a przejawia się w chęci zaprezentowania się innym z jak najlepszej strony i w możliwie najbardziej wyróżniających okolicznościach (np. w szczególnym miejscu lub momencie). Ks. Krzysztof Grzywocz¹⁵ przypomina słowa legendarnej psychoterapeutki V. Satir, że rodzina jest dysfunkcyjna, gdy nie pozwala budować poczucia własnej wartości jej członków lub nawet je zaniża. Jednocześnie ludzie o niskim poczuciu własnej wartości często obniżają tę wartość u innych. Media nie dodają poczucia własnej wartości, tymczasem zastąpienie rodziny mediami internetowymi może skutkować poważnymi konsekwencjami w przyszłości.

Nieco innym instrumentem propagowania takich postaw jest moda na podejmowanie wyzwań i zadań, które należy wykonać ze względu na moralne

¹³ Por. M. Giers, M. Giers, *Wpływ mediów na poziom i rodzaj agresji u dzieci i młodzieży*, w: *Wyzwania współczesnej pedagogiki*, red. D. Becker-Pestka, E. Kowalik, Gdańsk 2015, s. 141-154.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. K. Grzywocz, *Wartość człowieka*, Kraków 2012, s. 60.

zobowiązanie wobec znajomego (nominującego), który wybrał użytkownika do udziału w określonej zabawie (np. wylania na głowę kubła zimnej wody).

Wśród zagrożeń przenoszonych przez sieć internetową niewątpliwie należy wymienić grę *niebieski wieloryb*¹⁶. Nastolatkom, którzy chcą wziąć w niej udział, przydzielany jest opiekun, który wyznacza im 50 zadań. Mają one pokazać bezsens życia. Upokarzające zadania muszą być dokumentowane za pomocą zdjęcia, które trafia do mentora. Uczestnicy muszą na przykład zerwać kontakt ze znajomymi, nie odzywać się do nikogo przez cały dzień, naciąć przeguby rąk, chodzić po szynach kolejowych. Im bardziej zaawansowany jest stan gry, tym zadania stają się trudniejsze. Najgorsze pod tym względem są zadania od 30 do 49 – to one silnie oddziałują na psychikę zwłaszcza młodych ludzi. Zadanie ostatnie nr 50 to polecenie samobójstwa. W Rosji w 2016 i 2017 r. odnotowano ponad 130 samobójstw związanych z udziałem w tej grze. W Polsce na początku 2017 r. miało miejsce kilka prób samookaleczenia. Antidotum dla tak sformułowanego zagrożenia są działania zwalczające szkodliwą grę polegające na ograniczeniu popularyzacji gry, ale również działania przeciwstawne, mające ukazać alternatywę mającą dobre skutki moralne. Powstało zatem przeciwieństwo *niebieskiego wieloryba* w postaci gry *różowa panda*. Tym razem również trzeba wykonać 50 zadań, ale mają one pozytywny wymiar np. konieczność powiedzenie komuś obcemu miłego słowa.

Globalna kultura medialna spowodowała, że zaczęto organizować życie rodzinne wokół mediów. Telewizja i Internet często „wygrywają” w starciu z bezpośrednim kontaktem z przyjaciółmi, dalszą rodziną i wspólnym spędzaniem czasu. Literatura odnotowuje zmianę zachowań społecznych w rodzinie. Dostępność mediów w każdej chwili i miejscu sprawia, że niejednokrotnie rozmowa rodzinna przy obiedzie jest zastępowana patrzeniem w ekran telewizora bądź komputera¹⁷. Choć warto również zauważyć, że umiejętne wykorzystanie Internetu poprawia i utrzymuje relacje rodzinne i społeczne (szczególnie w sytuacjach znaczącego dystansu geograficznego między osobami). Media internetowe wspomagają w podtrzymywaniu komunikacji między członkami rodziny oddalonymi od siebie np. wskutek migracji zarobkowej, podróży turystycznych czy innej rozłąki. Dodatkowo rodzice poprzez media społecznościowe mogą lepiej poznawać swoje dzieci poprzez obserwację ich wpisów, sprawdzanie, jakie zawierają znajomości, co umieszczają na swoich profilach. Podobnie młodzi ludzie często dzielą się swoimi pasjami, zainteresowaniami, umieszczając filmy na takich kanałach jak na przykład YouTube, co daje im niejednokrotnie większą pewność siebie,

¹⁶ Zob. *Niebieski wieloryb: Każdego dnia przybywa ofiar. Dzieci dostają nowe wyzwania*, <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/a/niebieski-wieloryb-kazdego-dnia-przybywa-ofiar-dzieci-dostaja-nowe-wyzwania,11895286/> [dostęp: 10.05.2017]; *Niebieski Wieloryb – o co chodzi? Na czym polega niebezpieczna gra nastolatków*, http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/niebieski-wieloryb-o-co-chodzi-na-czym-polega-niebezpieczna-gra-nastolatkow_965942.html [dostęp: 10.05.2017].

¹⁷ Por. K. Parzych-Blakiewicz, *Mass media w odniesieniu do dialogu życia w rodzinie*, w: *Favor Matrimonii – teoria i praktyka*, red. L. Świto, M. Tomkiewicz, Olsztyn 2014, s. 189-201.

pomaga w realizacji swoich marzeń, nowych wyzwań, doświadczeń. Normą stały się elektroniczne dzienniki ucznia, do których dostęp mają zarówno nauczyciele, jak i rodzice uczniów.

Poważnym zagrożeniem internetowym jest łatwy dostęp do treści erotycznych i pornograficznych, w tym pedofilskich. Dostępność takich treści jest ogromnym problemem moralnym i psychologicznym. Wiąże się również z brakiem kontroli nad odbiorcami tych treści – ich wiekiem i poziomem rozwoju psychofizycznego. Nawet w przypadku osób dorosłych korzystanie z treści pornograficznych często prowadzi do próby uprzedmiotowienia drugiego człowieka¹⁸, co ma również negatywny wpływ na jego życie rodzinne oraz relacje z otoczeniem¹⁹. Niestety w wielu przypadkach problem ten jest bagatelizowany, a zdarza się również, że w literaturze wysuwa się wnioski, iż treści erotyczne są skutecznym czynnikiem edukacji seksualnej²⁰. Warto podjąć próbę refleksji nad skutkami takich tez, gdyż mogą być niezwykle niebezpieczne dla bezkrytycznie powielających je ludzi. Idąc tym tokiem rozumowania, można znaleźć usprawiedliwienie dla największych zbrodni.

Wskazując na szanse i zagrożenia, jakie dają media elektroniczne, należy stwierdzić, że tak jak ze wszystkim, ważne jest zachowanie umiaru. Komunikacja internetowa posiada wiele zalet wynikających ze zmniejszenia się dystansu między nadawcą i odbiorcą, wielokierunkowości tego komunikatu, szybkości oddziaływania itd. Jednak w wielu przypadkach, podobnie jak w przypadku mediów społecznościowych, może być również zagrożeniem wynikającym z nadużyć związanych z przestępczością internetową (kradzieżami, wyłudzeniami, niszczeniem wartości intelektualnej, pedofilią itp.). Powszechnie znane są przypadki osób publicznych szantażowanych nieprawdziwymi materiałami na ich temat, mającymi na celu skłonić ich do określonego zachowania²¹.

Niestety łatwo zauważyć, że utrwała się również zjawisko unikania kontaktu bezpośredniego na rzecz wirtualnego. Dotyczy to zarówno sytuacji unikania bezpośredniego kontaktu osobistego z konkretnym odbiorcą komunikatu elektronicznego, jak i sytuacji wycofania się w świat wirtualny i budowania relacji wyłącznie w Internecie²², czego powodem może być nabyty w przeszłości uraz (lęk pourazowy) lub choroba (np. depresja).

¹⁸ Por. P. Wallace, *Psychologia internetu. Nowe Horyzonty*, Poznań 2004, s. 213-214.

¹⁹ Por. D.T. Kenrick, S.E. Gutierres, L.L. Goldberg, *Influence of popular erotica on judgments of strangers and mates*, „Journal of Experimental Social Psychology” 25 (1989), nr 2, s. 159-167.

²⁰ Por. W. Bobrowicz, *Internet Kultura Edukacja*, Lublin 2006, s. 71.

²¹ Zob. M. Celińska, Ewa Chodakowska zastraszana i szantażowana. *Wszystko przez jeden post*, <http://kobieta.wp.pl/ewa-chodakowska-zastraszana-i-szantażowana-wszystko-przez-jeden-post-6115137453577857a> [dostęp: 5.05.2017].

²² Por. G. Polok, *Instytucjonalne formy wsparcia młodzieży pochodzącej z rodzin dysfunkcyjnych – perspektywa uczelni wyższej*, Katowice 2015, s. 19.

Istotnym zjawiskiem jest również próba ukrycia swojej tożsamości w konfrontacji z rozmówcą. Ma to związek z unikaniem odpowiedzialności za treści formułowane w Internecie (komentarze i opinie, szykany, wulgaryzmy, cyberbullying itp.). Czasem staje się również możliwością zasięgnięcia opinii wśród innych użytkowników bez ujawniania siebie. Jednak wzajemne ujawnianie tożsamości poszukującego prawdy użytkownika Internetu oraz internetowego eksperta może prowadzić do nadużyć, a z pewnością obniża wiarygodność pozyskiwanych informacji.

Zakończenie

Oddziaływanie mediów internetowych na współczesnego człowieka ma zarówno negatywny, jak i pozytywny charakter. Współczesna gospodarka, a tym samym życie społeczne są znacząco uzależnione od jakości mediów internetowych, które istotnie ułatwiają życie współczesnego człowieka. Jednak zagrożenia ze strony mediów elektronicznych często są bagatelizowane przez społeczeństwa zapatrzone w rozwój gospodarczy. Kładzie się nacisk na programy rozwijające dostęp do mediów elektronicznych, zapominając o konieczności reagowania na negatywne skutki wprowadzania nowych rozwiązań. Wdraża się programy rozpowszechniania „szybkiego Internetu”, ale brak programów szkolenia specjalistów ds. uzależnień cyfrowych, co wymaga korekty podejmowanych działań systemowych.

W tym względzie wydaje się również, że we współczesnych czasach zasadnym jest poszerzenie zasad zrównoważonego rozwoju o kontekst związany z rozwojem społecznym w wymiarze zdolności postrzegania największych wartości ludzkich, np. prawdy, wolności, miłości. Parafrazując definicję zrównoważonego rozwoju, warto zadbać o to, aby kolejne pokolenia potrafiły korzystać z mediów elektronicznych tak, aby nie wpływały one negatywnie na ich zdolność postrzegania wartości, ale rozwijały je. Warto przy tym pamiętać, iż zasady te stają się nie tyle przywilejem wychowujących ich rodziców i nauczycieli oraz reszty społeczeństwa dającego przykład młodym ludziom, ale jest to zarazem depozyt moralny wobec przyszłych pokoleń.

Artykuł został opublikowany w ramach projektu badawczego „Model biznesu w przedsiębiorstwach uzdrowiskowych” Nr 2017/25/B/HS4/00301, nadzorowany i finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie

Bibliografia

Bobrowicz W., *Internet. Kultura. Edukacja*, Lublin 2006.

Celińska M., *Ewa Chodakowska zastraszana i szantażowana. Wszystko przez jeden post*, <http://kobieta.wp.pl/ewa-chodakowska-zastraszana-i-szantażowana-wszystko-przez-jeden-post-6115137453577857a> [dostęp: 5.05.2017].

- Giers M., Giers M., *Wpływ mediów na poziom i rodzaj agresji u dzieci i młodzieży*, w: red. D. Becker-Pestka, E. Kowalik, *Wyzwania współczesnej pedagogiki*, Gdańsk 2015, s. 141-154.
- Gogołek W., *Technologie informacyjne mediów*, Warszawa 2006.
- Grzywocz K., *Wartość człowieka*, Kraków 2012.
- Jabłoński W., *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa 2007.
- Kapias M., Lipski A., Polok G., *Aksjologia w czasach kultury młodości – szkic do portretu*, Katowice 2012.
- Kenrick D.T., Gutierrez S.E., Goldberg L.L., *Influence of popular erotica on judgments of strangers and mates*, „Journal of Experimental Social Psychology” 25 (1989), nr 2, s. 159-167.
- Krzycki M., Sumara K., Prokurat S., Kubisiak P., *Raport z badania: Polskie firmy w mediach społecznościowych*, „Harvard Business Review” (2017), nr 170, <https://www.hbrp.pl/magazynhttps://www.hbrp.pl/b/raport-z-badania-polskie-firmy-w-mediach-spoecznosciowych/b9PFjezh> [dostęp: 6.05.2017].
- Naramski M., Herman K., Szromek A.R., *Ocena wizerunku medialnego zakładów lecznictwa uzdrowiskowego na przykładzie uzdrowisk zrzeszonych w Unii Uzdrawisk Polskich – wyniki badań*, w: *Wybrane aspekty zarządzania zakładem uzdrowiskowym*, red. A. Szromek, Kraków 2016, s. 27-46.
- Parzych-Blakiewicz K., *Mass media w odniesieniu do dialogu życia w rodzinie*, w: *Favor Matrimonii – teoria i praktyka*, red. L. Świto, M. Tomkiewicz, Olsztyn 2014, s. 189-201.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.
- Polok G., Put A., *Wykorzystanie nowych mediów przez kościół katolicki w Polsce z perspektywy przeprowadzonych badań. Maszynopis powielany*, Katowice 2017 [w druku].
- GUS, *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce, Wyniki badań statystycznych z lat 2011–2015*, Warszawa 2015, s. 121-122.
- <http://www.zetchilli.pl/News/Swiat/Wybrano-slowo-roku-2016-Wybor-redaktorow-oksfordzkiego-slownika-jest-duzym-zaskoczeniem-2736> [dostęp: 4.04.2017].
- Niebieski Wieloryb – o co chodzi? Na czym polega niebezpieczna gra nastolatków*, http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/niebieski-wieloryb-o-co-chodzi-na-czym-polega-niebezpieczna-gra-nastolatkow_965942.html [dostęp: 6.05.2017].
- Niebieski wieloryb: Każdego dnia przybywa ofiar. Dzieci dostają nowe wyzwania*, <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/a/niebieski-wieloryb-kazdego-dnia-przybywa-ofiar-dzieci-dostaja-nowe-wyzwania,11895286/> [dostęp: 6.05.2017].
- <https://www.facebook.com/Zbieramy-zdjecia-graffiti-ze-sciany-toru-sluzewieckiego-137832209620858/> [dostęp: 6.05.2017].
- Wallace P., *Psychologia internetu. Nowe Horyzonty*, Poznań 2004.
- Wojtczuk M., *Zamalowany mur na Służewcu: Adidas przeprasza*, http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,9333136,Zamalowany_mur_na_Sluzewcu__Adidas_przeprasza.html [dostęp: 6.05.2017].

Streszczenie

Artykuł omawia kluczowe zagrożenia mediów internetowych dominujące w drugiej dekadzie XXI w. Przytoczono liczne wyniki badań bezpośrednio lub pośrednio związanych z podejmowanym tematem, a następnie odwołano się do przykładów, jakie można zaobserwować w mediach cyfrowych. Celem pracy było podjęcie próby scharakteryzowania zagrożeń i możliwości, jakie daje korzystanie z mediów elektronicznych. Wnioski z prowadzonych obserwacji wynikają głównie z wywiadów osobistych i obserwacji oddziaływania najnowszych zagrożeń ze strony mediów internetowych. Uwagę skupiono na zagrożeniach, gdyż najczęściej zapomina się o negatywnym oddziaływaniu Internetu na współczesnego człowieka, a szczególnie na młodzież i dzieci.

The impact of digital media for contemporary people

Abstract

This article discusses the main threats to the dominance of online media in the second decade of the 21st century. Numerous research results have been cited that directly or indirectly related to the subject matter. The following examples are described that can be observed in digital media. The purpose of the work was to characterize the dangers and opportunities offered by the use of electronic media. Observation conclusions are based primarily on personal interviews and observations of the impact of the latest media threats. The focus is mainly on threats because they often forget about the negative impact of the Internet on modern man, especially young people and children.

Słowa kluczowe: Internet, media cyfrowe, zagrożenia

Keywords: Internet, digital media, threats

Marlena Kałużyńska-Tyburska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

INTERNET W DOMU – ZAGROŻENIE CZY POMOC W FORMACJI INTEGRALNEJ CZŁOWIEKA?

1. Istota integracji

Integracja to urzeczywistnianie i manifestowanie się całości i jedności na podłożu pewnej złożoności¹. To znaczy, że integracja to nie scalenie, na przykład, czegoś z kawałków. Jedność i całość urzeczywistnia się i manifestuje na podłożu pewnej złożoności. Warstwowość najprościej zauważyć w ludzkim ciele. Jest to jakby pierwsze piętro osoby. Głowa, tułów, ręce, nogi – to wszystko w złożoności tworzy całość i jedność. I tym złożonościom trzeba pomóc urzeczywistniać i manifestować całość i jedność osoby, a więc dziecko musi nauczyć się chwycić, chodzić, siadać, ubierać się, ładnie jeść. Kolejna złożoność – mniej widoczna, bo bardziej wewnętrzna – to psychika i zawarte w niej uczucia. Jest to duża różnorodność i bogactwo, a mimo to konkretne uczucia przynależą tylko do jednego człowieka. I na tym drugim piętrze musi dokonać się trud wychowania. Ostatnia złożoność, jakby trzecie piętro osoby, to centrum dowodzenia, czyli „ja”. To „ja” stanowi rdzeń każdego człowieka z osobna. Ma ono niezwykle, bo niepowtarzalne w całym otaczającym świecie właściwości. To ono poprzez dokonany wybór wartości życiowych decyduje o tym, kim będziemy, jakiego siebie wybierzemy i jakiego ukształtujemy.

Formować integralnie to znaczy tyle, co obejmować wszystkie piętra osoby i współdziałać z nimi jako z jednością i całością, z uwzględnieniem znaczenia autentycznych wartości. Człowiek od momentu poczęcia jest formowany. Ogromny wpływ mają dom, rodzina i środowisko, w których wzrasta. „Chrześcijańska formacja jako permanentny proces osobistego dojrzewania oznacza zespół postaw określających zarówno relację człowieka bezpośrednio do Boga, jak i charakter jego odniesień do świata, ludzi i rzeczy, ściśle związanych ze stosunkiem do Boga”².

¹ Zob. E. Łatacz, *Co to znaczy wychowywać integralnie?*, Łódź 2009, s. 5.

² A. Kiciński, *Formacja młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2004, s. 177-192.

W czasach Internetu ważną rolę odgrywa komplementarna formacja, która ma na celu przygotowanie osób odpowiedzialnych za przekaz medialny. Dobry przekaz medialny to taki, który ma na celu ukazywanie prawdy oraz pełnienie misji, jaką jest niesienie obiektywnego przedstawiania wydarzeń otaczających społeczeństwo. Zadaniem medioznawców jest nie tylko korzystanie ze środków społecznego przekazu, ale również objęcie opieką tych, którzy z nich korzystają. Chodzi tu szczególnie o formację osób, które posługują się środkami społecznego przekazu (nadawcy), o przygotowanie profesjonalistów zatrudnionych w mediach (kształcenie nowych kadr), a także o formowanie dojrzałej postawy wobec korzystających z mediów (odbiorcy).

2. Ekspansja Internetu

Nie po raz pierwszy w historii technologia zaprojektowana na potrzeby wojska okazała się niezwykle przydatna w życiu codziennym. Pierwowzorem Internetu była bowiem sieć Arpanet³, która powstała pod koniec lat 60. XX w. i miała służyć armii amerykańskiej. Rząd amerykański obawiał się, że w przypadku wojny atomowej mogą zostać zniszczone tradycyjne środki komunikacji, nie będzie można kontrolować poczynąń wojska i nastąpi decyzyjny paraliż. Zaradzić temu miało stworzenie sieci między komputerami, która miałaby charakter zdecentralizowany, mający wiele równoległych połączeń, które nie można byłoby zniszczyć w ataku rakietowym. Miało to pozwolić na zachowanie systemu wydawania rozkazów, sprawowania kontroli i porozumiewania się podczas globalnego konfliktu. Najprawdopodobniej niewielu naukowców pracujących nad zbudowaniem Arpanetu zdawało sobie sprawę, jak ten wynalazek wpłynie na życie zwykłych ludzi już w niedalekiej przyszłości. Skok w rozwoju technologicznym, jaki miał miejsce od czasu wynalezienia kina do rozpowszechnienia radia i telewizji, umożliwił o wiele szybszy i łatwiejszy dostęp do treści, a także znacznie uprościł produkcję i transmisję komunikatu, która od czasów Marconiego stała się dostępna „na żywo”. Dlatego nagle stała się potrzeba kształcenia w zakresie nowoczesnych form komunikacji.

3. Internet jako nowoczesna formacja

Ważną rolę odgrywa tutaj funkcja rodzica jako wzorca krytycznego korzystania z dobrodziejstw mediów. Pomimo większej sprawności młodszego pokolenia

³ Zob. M. Pudelko, *Prawdziwa historia Internetu*, Piekary Śląskie 2013.

w obsłudze Internetu, to na rodzicach ciąży obowiązek „prowadzenia i nadzorowania swych dzieci w korzystaniu z niego”⁴. Rodzice powinni dołożyć wszelkich starań, by ustrzec dzieci przed takimi zagrożeniami, jak pornografia i pedofilia, a także dopilnować, by młodzi ludzie nie uzależnili się od wirtualnego świata kosztem kontaktu z naturą i zerwaniem z życiem społecznym. Cyfryzacja świata otwiera młodym ludziom okno na świat, dając tym samym „ogromną możliwość czynienia dobra lub zła, samym sobie i innym”⁵, co czyni ich odpowiedzialnymi za sposób, w jaki korzystają z Internetu, jako narzędzia „wykonywania użytecznej pracy, a młodzi muszą się uczyć postrzegać go i wykorzystywać w ten sposób”⁶.

Autorzy dokumentu *Kościół a Internet* wskazują na proste, codziennego użytku, ale skuteczne narzędzia, które mogą być wykorzystane przez rodziców w celu ochrony młodych odbiorców przed cyfrowymi zagrożeniami. Podstawą rodzicielskiej kontroli jest nadzór nad użytkowaniem sieci przez dzieci i młodzież, wsparty wspólną dyskusją na temat napotkanych treści, a także wymianą doświadczeń z innymi rodzicami⁷. Nie bez znaczenia jest również korzystanie z narzędzi techniki, takich jak programy filtrujące treści internetowe, które blokują materiały pornograficzne i wszelką zawartość uznaną za niebezpieczną dla niepełnoletniego odbiorcy. Rada podkreśla jednak, że to wykształcenie w młodych umysłach krytycyzmu i odpowiedzialności w korzystaniu z Internetu jest „fundamentalnym obowiązkiem rodzicielskim”⁸. Na uwagę zasługuje również koncepcja certyfikowania prywatnych stron internetowych, która może okazać się pomocna w przypadku poszukiwania treści i materiałów religijnych. Nadawanie takiego certyfikatu (nie należy mylić z cenzurą) przez stosowny organ Kościoła pozwoliłoby odróżnić te adresy, która są uznane przez Kościół za reprezentujące jego naukę, od „samozwańczych” portali niesłusznie aspirujących do miana katolickich⁹.

4. Pozytywna strona Internetu

Mówiąc o edukacyjnych zastosowaniach Internetu, większość ludzi ma na myśli rodzaj wielkiego, multimedialnego podręcznika. Uczeń, zagłębiając się w zakamarki sieci, odkrywa coraz to nowe informacje, poznaje inne kultury,

⁴ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (22.02.2002), nr 11, w: A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003.

⁵ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (4.06.2000), nr 26, *OsRomPol* 2001, nr 4.

⁶ Por. tamże.

⁷ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 174.

⁸ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, nr 11.

⁹ Por. tamże.

różne punkty widzenia tej samej sprawy, co wpływa na rozwijanie otwartości i elastyczności myślenia. Uczeń przeszukujący zasoby sieci poznaje często skrajnie różne punkty widzenia na jedną sprawę, specyfikę życia ludzi w innych uwarunkowaniach kulturowych, poglądy ludzi znanych, sławnych, będących uznawanymi autorytetami, ale także ludzi wyjętych spod prawa, należących do marginesu społecznego, reprezentujących szkodliwe społecznie organizacje, a także zwykłego obywatela, przeciętnego człowieka. Istnieje niebezpieczeństwo, że młodego człowieka o nieukształtowanej jeszcze w pełni strukturze osobowości zainteresują i pociągną te treści, które są społecznie uznawane za szkodliwe i niedopuszczalne (np. strony o tematyce rasistowskiej czy pornograficznej). Tak więc komputer podłączony do Internetu może być wykorzystywany jako zaawansowana multimedialna pomoc dydaktyczna, ale również jako źródło informacji niepożądanych.

Wpływ Internetu na edukację¹⁰ jest ogromny. Nigdy wcześniej człowiek nie miał tak łatwego dostępu do tak wielu danych oraz takich możliwości komunikowania się. Cała sztuka polega na tym, aby z jednej strony nie wpadać w ślepy zachwyt, bezkrytycznie przyjmując wszystko, co daje nam ogólnosiwiatowa sieć komputerowa, a z drugiej, zauważając pewne niebezpieczeństwa, jakie mogą czyhać na młodego człowieka w zakamarkach Internetu, nie odrzucać go całkowicie jako czegoś złego i niepotrzebnego. Trzeba zastosować zasadę złotego środka: nie bagatelizując zagrożeń, starać się jak najpełniej wykorzystać bogactwo internetowej skarbnicy wiedzy do uatrakcyjnienia i udoskonalenia procesu edukacyjnego.

Komputer z dostępem do Internetu to jedno z największych osiągnięć współczesnej cywilizacji¹¹. Bez konieczności wychodzenia z domu możemy dziś m.in. zrobić zakupy, dzwonić, wysyłać e-maile, sprawdzić rozkład jazdy autobusów czy pociągów, zarezerwować bilet, poszerzyć wiedzę, a także poznawać ludzi, możemy znaleźć przyjaciół i pracę, przeczytać książkę, dokonać operacji bankowych. Nikt nie zaprzeczy, że takiej szansy nie daje nam ani radio, ani telewizja. Internet to także możliwość podróżowania po całym świecie bez drogich biletów lotniczych, pakowania walizek. Wystarczy chwila, by znaleźć się w najbardziej odległym zakątku naszej planety, a nawet „gdzieś w Kosmosie”. Z łatwością możemy znaleźć także zdjęcia i filmy z interesujących nas miejsc.

Internet to niewątpliwie także kopalnia wiedzy i wszelkich informacji. Możemy znaleźć tu wiadomości na każdy temat, nikogo nie powinno więc dziwić, że teraz mniej ludzi korzysta z bibliotek. Plusem dostępu do sieci jest również szybkość, z jaką umieszczane są w niej informacje dotyczące aktualnych wydarzeń. W dzisiejszych czasach bardzo ważną rolę odgrywa prędkość, z jaką jesteśmy informowani o bieżących sprawach. W radiu i telewizji są wyznaczone godziny serwisów informacyjnych i tylko w bardzo ważnych wypadkach

¹⁰ Por. J. Łęska, Z. Łęski, *Co Internet może dać uczniom?*, Ostrołęka 2001, s. 21-26.

¹¹ Por. A. Toffler, *Trzecia fala*, Poznań 2006, s. 112.

wiadomości podawane są o innej porze. Takiego problemu nie mamy, korzystając z Internetu.

Sieć zmniejsza odległość między ludźmi, sprawia, że w przeciągu kilku sekund możemy rozesłać informacje na cały świat. W każdej chwili możemy skontaktować się z mieszkańcami wszystkich kontynentów.

Z jednej strony warto zaakceptować dużą rolę Internetu i mediów społecznościowych w naszym życiu, ale warto również zachęcać bliskich do tego, aby „odłączyli się” na jakiś czas. Zaoferowanie dzieciom spaceru, wspólnej zabawy, wyjścia do kina lub do teatru bez sprawdzania ilości „lajków” i „obserwowanych” pozwala na spędzenie czasu wspólnie z dzieckiem oraz na zmianę obszaru aktywności i odseparowanie się od wirtualnego świata.

Kolejnym pozytywnym aspektem w rozwoju jest to, że portale społecznościowe zachęcają dzieci do zawierania znajomości oraz wyrażania swojej kreatywności. Aktywność na przykład poprzez portale społecznościowe może pomóc młodym introwertykom w socjalizacji i nawiązywaniu nowych kontaktów z rówieśnikami. Dzięki obyciu w świecie wirtualnym łatwiej jest w niektórych sytuacjach „poruszać się” później w tym prawdziwym.

Kolejnym plusem jest również fakt, że aktywność w sieci może poprawić zdolności techniczne dziecka, które przydadzą mu się na późniejszych etapach nauki. Z kolei dzieci z poważnymi lub przewlekłymi chorobami mogą dotrzeć do innych cierpiących na podobne schorzenia i zyskać wsparcie, do którego innym sposobem mogłyby nie dotrzeć.

Larry D. Rosen, profesor psychologii z Uniwersytetu Kalifornijskiego, zachęca rodziców do pokazywania dzieciom portali społecznościowych i mówienia o ich zaletach przy jednoczesnym zwracaniu uwagi na zagrożenia i negatywne oddziaływanie. Jego zdaniem rodzice powinni także orientować się w najnowszych trendach dotyczących portali społecznościowych: „Komunikacja to podstawa rodzicielstwa. Musisz rozmawiać z dziećmi, a co ważniejsze umieć ich słuchać. Proporcja mówienia do słuchania powinna być jak jeden do pięciu. Na jedną minutę mówienia powinienes poświęcić 5 minut na słuchanie”.

Internet jest często ratunkiem dla ludzi samotnych. Za pomocą portali randkowych, serwisów społecznościowych możemy znaleźć przyjaciół, znajomych, a czasem nawet miłość. Za pomocą Internetu możemy nie wychodząc z domu załatwić wiele spraw, zrobić przelew bankowy, zakupy, zamówić wizytę u lekarza. Jest to pomocne zwłaszcza w przypadku osób niepełnosprawnych.

Internet to również możliwość poszukiwania pracy, można tutaj szybko, bez wychodzenia z domu, znaleźć najwięcej aktualnych ofert pracy i co najważniejsze od razu wysłać dokumenty aplikacyjne. Internet jest ogromnym źródłem wiedzy o rynku pracy i pozwala nam łatwo dotrzeć do informacji o interesujących nas branżach i zapoznać się z profilami konkretnych pracodawców. W Internecie funkcjonuje wiele serwisów i stron, na których możemy znaleźć oferty pracy, zdobyć informacje na temat pracodawcy, wysłać dokumenty aplikacyjne, a także

dowiedzieć się, jak napisać CV i zaprezentować się na rozmowie kwalifikacyjnej. Dzięki Internetowi możemy zaprezentować również siebie, swoje mocne strony, plany zawodowe, możemy stworzyć w sieci profesjonalny wizerunek, który zainteresuje potencjalnego pracodawcę.

5. Rodzaje zagrożeń w Internecie

W Polsce ponad połowa osób dorosłych posiada komputer osobisty, a blisko 40% z nich korzysta z Internetu. Dostęp do globalnej sieci jest najpopularniejszy wśród ludzi młodych, którzy korzystają z Internetu zarówno w szkole, jak i w domu. Wielu rodziców, widząc swoje dziecko siedzące przed komputerem jest zadowolonych z tego faktu. Pocięcha ma bezpieczne zajęcie, jest w zasięgu wzroku rodzica, a co za tym idzie nie jest narażona na żadne niebezpieczeństwo. Oczywiście jest w tym wiele racji, ale należy pamiętać o tym, że Internet poza treściami edukacyjnymi ma do zaoferowania wiele treści, które mogą być groźne. Korzystający z Internetu bardzo często nie są świadomi, jakie zagrożenia może on ze sobą nieść. Mimo że mówi się o internetowej pornografii, pedofilii czy oszustach, którzy grasują w sieci, wydaje się, że nie dotyczy to nas i naszych bliskich. W każdej chwili można znaleźć się w sytuacji, która będzie miała nieprzyjemne konsekwencje. Wynika to zazwyczaj z nieumiejętnego i nieodpowiedzialnego korzystania z Internetu. Dlatego należy być szczególnie uważnym, gdy korzystają z niego dzieci. Należy pamiętać, by uczyć je odpowiednich zachowań, nawyków i wyczuwać na zagrożenia, jakie niesie sieć. Internet może stać się bardzo przydatnym narzędziem w wychowywaniu dziecka. Wspólne przeglądanie stron internetowych, zdobywanie informacji niezbędnych do nauki, a nawet granie w gry komputerowe może znakomicie wpłynąć na kontakty z dzieckiem. Od pierwszych chwil używania Internetu dziecko musi mieć jednak świadomość, że obowiązują tam pewne zasady, których należy przestrzegać.

Najczęstsze zagrożenia¹², na jakie narażone są dzieci:

- Kontakt z treściami pornograficznymi. Nawet nie trzeba ich długo szukać, bardzo łatwo natknąć się na nie przypadkowo. Bywa, że dziecko szukając informacji na ulubiony temat, może znaleźć strony pornograficzne
- Kontakt z materiałami przepełnionymi przemocą. Dziecko narażone jest na oglądanie scen przemocy, agresji, a nawet publikowanych niedawno drastycznych egzekucji. Komputerowe gry zręcznościowe mogą pobudzać dzieci i młodzież do zachowań agresywnych. Dają one dziecku możliwość uczestniczenia w agresywnych działaniach. Skutkiem oglądania przemocy

¹² Por. A. Solarz, *Zagrożenia w cyberprzestrzeni*, w: *Patologie. Praktyczne aspekty zapobiegania i zwalczania patologii społecznych*, red. J. Bubiło, T. Guz, Dorota Krukowska-Bubiło. Lublin 2012, s. 39-46.

w Internecie lub w grach komputerowych może być zmniejszenie lub całkowita utrata wrażliwości emocjonalnej na ból i cierpienie innych. Oglądanie przemocy może prowadzić do naśladowania (odgrywania scen) przez obserwatorów. Przemoc ukazywana w grach czy mediach dostarcza oglądającym nowych pomysłów i technik agresji, których nie byli oni wcześniej świadomi. Kiedy przemoc staje się częścią codziennego życia człowieka, jego zahamowania i ograniczenia zostają przełamane.

- Cyberprzemoc¹³. Do działań określanych jako cyberprzemoc zalicza się m.in: wyzywanie, straszenie, poniżanie kogoś w Internecie lub przy użyciu telefonu, robienie komuś zdjęć lub rejestrowanie filmów bez jego zgody, publikowanie w Internecie lub rozsyłanie telefonem zdjęć, filmów lub tekstów, które kogoś obrażają lub ośmieszają, podszywanie się pod kogoś w Sieci. Pomimo, że akty cyberprzemocy mogą wyglądać niewinnie, to potrafią wyrządzać bardzo dużą krzywdę. „Świat wirtualny jest jedynie przedłużeniem rzeczywistego i to, co dzieje się w tym rzeczywistym, przenosi się na ten drugi. Znęcanie się nad innymi istniało na długo przed wynalezieniem Internetu, ale ten ułatwił je i pozwolił na znęcanie się nad innymi na odległość” – tłumaczy zagrożenie doktor Brian Primack, profesor, asystent medycyny i pediatrii ze Szkoły Medycznej Uniwersytetu w Pittsburghu¹⁴.
- Zmiana tożsamości i kontakt z pedofilami. Wchodząc do sieci pojawia się pokusa, aby zaistnieć jako ktoś inny. Niektórzy chcą się odmłodzić, dzieci i młodzież pragną być dorosłymi, w skrajnych przypadkach zmieniają płeć. Dodając sobie lat, nawiązują kontakty z osobami przeciwnej płci mocno starszymi od siebie. Często bywa to niegroźne, poważne zagrożenie pojawia się wówczas, gdy dziecko godzi się na spotkanie z osobami poznanymi przez Internet, może wówczas stać się ofiarą pedofila lub innej osoby o złych zamiarach.
- Kontakt z internetowymi oszustami. Sieć stała się wymarzoną polem działania wielu przestępców i oszustów. Kupując towary na nielegalnych aukcjach, możemy zostać oszukani. Zamawiane przez nas produkty często bywają wadliwe, a ich jakość zdecydowanie różni się od tego, co oferują sprzedawcy.
- Nieświadome uczestniczenie w działaniach niezgodnych z prawem. W tym miejscu warto wspomnieć o kopiowaniu nielegalnego oprogramowania, ściąganiu filmów czy muzyki z baz przechowywania materiałów ogólnie dostępnych.

¹³ Por. A. Nowakowska, *Cyberprzemoc – przyczyny i konsekwencje użytkowania przez młodzież form masowego komunikowania się*, w: *Młode pokolenie: ofiary czy sprawcy przemocy?*, red. T. Sołtysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010, s. 179-195.

¹⁴ Por. B. Primack, *Center for Research on Media, Technology, and Health releases*, Pittsburgh 2016, s. 19.

- Nieświadome udostępnianie informacji. Dzieci bardzo często nie zdają sobie sprawy, z kim naprawdę rozmawiają i podają swoje adresy, informacje o miejscu i godzinach pracy rodziców, numery kart, zdjęcia, hasła itp. Oczywiście takie informacje dla potencjalnego złodzieja są nieocenione.
- Zaburzenia relacji interpersonalnych. Dzieci przebywające zbyt długo przy komputerze często zamykają się w sobie, żyją w innym świecie. Trudno się z nimi porozumieć, są nerwowe, coraz trudniej im komunikować się z najbliższymi.
- Uzależnienie od Internetu. Korzystanie z Internetu może stać się nałogiem. Wybieranie Internetu zamiast innych form aktywności (sport, spotkania towarzyskie, hobby, nauka) może przyczynić się do uzależnienia. Dzieci oczarowane możliwościami, jakie daje wirtualny świat, mogłyby siedzieć przy komputerze od świtu do nocy. Naukowcy udowodnili, że można uzależnić się od Internetu podobnie jak od alkoholu. Dodatkowo wielogodzinne przebywanie przed monitorem komputera, korzystanie z sieci może negatywnie wpłynąć na stan zdrowia, może być przyczyną wady wzroku, skrzywienia kręgosłupa, bólów mięśni i innych schorzeń¹⁵.
- Istnieją również obawy, że Internet powoduje spadek zdolności czytania i spycha nas na tzw. intelektualne płycizny, gdyż coraz bardziej liczy się poszukiwanie faktów. Nie skłaniamy się do głębszych, systematycznych rozmyślań nad pojedynczą kwestią. Stajemy się coraz mniej dociekliwi, ponieważ zajmujemy się wyłącznie zbieraniem informacji i surfowaniem w sieci.

Niestety zakazanie dzieciom używania Internetu i narzędzi, jakimi dysponuje, czyli stron typu Facebook czy YouTube przynieść może skutek odwrotny od zamierzonego, dlatego tym, co warto zrobić, jest nauczyć dziecko, w jaki sposób korzystać mądrze. To rodzic powinien być przewodnikiem dziecka po wirtualnym świecie i przygotować je na ewentualne zagrożenia, budując atmosferę wzajemnego szacunku i zaufania bardziej niż system obostrzeń i ograniczeń. Warto zwrócić uwagę na to, ile czasu dziecko spędza w sieci oraz jasno określić warunki czasowe korzystania z Internetu, mając na uwadze to, że dziecko uczy się poprzez przykład. To, w jaki sposób spędzają czas rodzice, będzie dla niego inspiracją do podobnego zachowania.

¹⁵ Zob. M. Bieńkowski, *Chroń swoje oczy*, Bydgoszcz 2000.

Wnioski

Internet, którym tak zafascynowane jest młode pokolenie nazywane przez T. Goban-Klasa „pierwszym pokoleniem ekranowym”¹⁶, traktującym obraz jako równorzędny przekaz, a nawet lepszy, bo prostszy i atrakcyjniejszy niż przekaz książkowy, rezygnuje z usług tradycyjnych bibliotek i zasiada przed monitorem komputera, by wyłącznie tam szukać potrzebnych informacji na określony temat.

Granica między światem wirtualnym a rzeczywistym jest płynna¹⁷. Wiadome jest, że cyfrowego świata nic już nie zatrzyma. Wraz z pojawianiem się coraz nowszych i szybszych urządzeń przepływ informacji przez nasze życie będzie się wzmacniał. Albo przejmie władzę nad urządzeniami, albo one nad nami. Jeśli nam się nie uda, skazemy się na stany lękowe i stres. Musimy mieć czas na rozrywkę, dać odpocząć mózgowi. Oderwać się od informacyjnej maszyny, a życie stanie się lepsze.

Solidna formacja w tej dziedzinie sprawia, że odbiorcy potrafią świadomie i roztropnie selekcjonować programy, a niektóre z nich zupełnie odrzucać. Jest to niezwykle ważne, a jednocześnie wyjątkowo trudne zadanie. Łatwiej jest bowiem sięgać po te programy czy treści, które nie wymagają od odbiorcy intelektualnego wysiłku i nie stawiają mu żadnych wymagań moralnych, niż po te, które wymagają koncentracji i krytycznego myślenia oraz uczą odróżniania dobra od zła.

Formacja dojrzałej postawy wobec mediów wiąże się ponadto z kształtowaniem świadomości, że ludzie mogą tworzyć potężną i pozytywną grupę społecznego nacisku na media, jeśli wypowiadają się razem i w sposób stanowczy, odwołując się nie tylko do dobrej woli nadawców, ale także do przepisów prawa gwarantujących szacunek dla podstawowych wartości i uczuć religijnych. Na wzór twórców i właścicieli mediów również odbiorcy powinni łączyć się w grupy i stowarzyszenia broniące swoich praw, przekonań i wartości, gdyż każdy odbiorca ponosi osobistą odpowiedzialność moralną za sposób korzystania z mediów. Warto pamiętać, że wbrew pozorom użytkownicy mają bardzo duży wpływ na środki społecznego przekazu. To, co odrzuca widz, zwykle przestaje być emitowane. Media z natury rzeczy najczęściej pokazują i powielają to, co przyciąga szerokie rzesze odbiorców. Człowiek niedojrzały może być sam dla siebie zagrożeniem, gdyż to on dokonuje różnych wyborów, które zakłócają jego rozwój. Ważne zatem jest zadbanie o mądre towarzyszenie przy tym etapie jego życia, czyli prowadzenie dziecka ku dojrzałości poprzez formację integralną.

¹⁶ T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółczesność informacyjna: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999, s. 39.

¹⁷ Zob. R. Szwed, *Spółczesność wirtualna, społeczeństwo informacyjne*, Lublin 2003.

Bibliografia

- Bieńkowski M., *Chroń swoje oczy*, Bydgoszcz 2000.
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Spółczesność informacyjna: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Kraków 1999.
- Kiciński A., *Formacja młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2004, s. 177-192.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.
- Łatacz E., *Co to znaczy wychowywać integralnie?*, Łódź 2009.
- Łęska J., Łęski Z., *Co Internet może dać uczniom?*, Ostrołęka 2001.
- Nowakowska A., *Cyberprzemoc – przyczyny i konsekwencje użytkowania przez młodzież form masowego komunikowania się*, w: *Młode pokolenie: ofiary czy sprawcy przemocy?*, red. T. Sołtysiak, A. Nowakowska, Bydgoszcz 2010, s. 179-195.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (4.06.2000), OsRomPol 2001, nr 4, s. 48-56.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet* (22.02.2002) w: A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003, s. 153-156.
- Primack B., *Center for Research on Media, Technology, and Health releases*, Pittsburgh 2016.
- Pudelko M., *Prawdziwa historia Internetu*, Piekary Śląskie 2013.
- Rosen L.D., *Me, My Space, and I: Parenting the Net Generation*, Kalifornia 2007.
- Simm M., Węgrzyn-Janek E., *Budowanie programu wychowawczego szkoły*, Kraków 2000.
- Solarz A., *Zagrożenia w cyberprzestrzeni*, w: *Patologie. Praktyczne aspekty zapobiegania i zwalczania patologii społecznych*, red. J. Bubiło, T. Guz, D. Krukowska-Bubiło, Lublin 2012, s. 39-46.
- Szwed R., *Spółczesność wirtualna, społeczeństwo informacyjne*, Lublin 2003.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Poznań 2006.

Streszczenie

Internet niepostrzeżenie wkroczył w nasze życie. Niegdyś środek komunikacji dla wtajemniczonych, z którego korzystali tylko naukowcy, dziś jest obecny niemal we wszystkich dziedzinach ludzkiej aktywności. Na przełomie XX i XXI w. trudno spotkać w cywilizowanych krajach człowieka pamiętającego świat bez telefonu i radia. Za kilkadziesiąt lat odejdą ostatni świadkowie narodzin telewizji. A już dorosła pierwsza generacja ludzi niewyobrażająca sobie życia bez Internetu. Zdążył on, kusząc swą atrakcyjnością, wykreować wirtualny świat. Zmienił sposób życia i rozumowania setek milionów mieszkańców na wszystkich kontynentach. Każdy kolejny dzień zdaje się potwierdzać odważną tezę medialnych prognoz: czego nie znajdziesz w Internecie, tego nie ma w ogóle. Pozytywne strony Internetu powodują, że dla użytkowników staje się on bardzo atrakcyjny i spędzają z nim coraz więcej czasu. Rodzicom też wydaje się to korzystne: dziecko jest bezpieczne w domu, a przy

okazji wzbogaca swoją wiedzę, surfując po Internecie. Tymczasem dzieci wabione atrakcyjnością wirtualnej rzeczywistości są później przez tę rzeczywistość wychowywane i to niekoniecznie zgodnie z intencjami rodziców. Niekontrolowane korzystanie z Internetu może nieść ze sobą wiele zagrożeń.

Internet at home – a threat or help in formation of an integral human?

Abstract

Internet, imperceptibly entered our lives. Once a means of communication for initiates, which was used only by scientists, today is present in almost all areas of human activity. "At the turn of the 20th and 21st centuries, it is hard to meet in civilized countries who remember the world without a phone and a radio. For decades, the last witnesses to the birth of television will leave. And now it was the first generation of people who did not imagine life without Internet. He managed to create a virtual world, tempting his attractiveness. He changed the way of life and reasoning of hundreds of millions of people on all continents. Every next day seems to confirm the brave thesis of media forecasts: what you do not find on the Internet, it is not at all. Positive aspects of the Internet make it very attractive for users and spend more time with them. Parents, too, seem to benefit: the child is safe at home, and by the way, enriches his knowledge surfing the Internet. Meanwhile, children attracted by the attractiveness of virtual reality - are later brought up by this reality and not necessarily according to the intentions of parents. Uncontrollable use of the Internet can carry many risks.

Słowa kluczowe: Internet, formacja, zagrożenia, zalety, postęp, nowe technologie, cyberprzestrzeń, dziecko

Keywords: Internet, formation, threats, advantages, progress, new technologies, cyberspace, child

Ks. Ireneusz Celary

Uniwersytet Śląski w Katowicach

BRAUCHEN MENSCHEN HEUTZUTAGE EINE TELEFONSELSORGE?

Es gibt Situationen, da braucht man jemanden zum Gespräch. Die katholische Kirche bietet für solche Situationen u.a. die Telefonseelsorge, die ein Beratungs- und Seelsorgeangebot unter Wahrung der Verschwiegenheitspflicht und Anonymität beider Gesprächspartner ist (so können besprochene Probleme einer Person nicht zugeordnet werden)¹. Der telefonische Kontakt bedeutet, dass dabei nur über die menschliche Stimme kommuniziert wird. Jede/r kann sich zu jeder Zeit kostenlos von jedem Ort aus mit jedem Problem oder Anliegen an die Telefonseelsorge wenden². Ausgebildete Telefonseelsorger und -seelsorgerinnen bieten Beratung, Krisenbegleitung und Seelsorge – gelegentlich kommt es auch zu einem Begleitungsprozess, der über längere Zeit dauert. Die Telefonseelsorge ist in akuten seelischen Notfallsituationen der schnellste Draht zu einem ausgebildeten Seelsorger. Dieser unterliegt der Schweigepflicht³.

Hauptamtlich tätige Männer und Frauen sind für die fachliche Qualität dieser Beratungstätigkeit verantwortlich. Sie sind auch für die Auswahl, Ausbildung und Begleitung bzw. Weiterbildung der ehrenamtlich Tätigen zuständig, die den Großteil der Beratungsarbeit verrichten⁴.

¹ Vgl. J. Ziemer, *Seelsorgelehre*, Göttingen 2015, S. 409; *Jederzeit erreichbar*, Siehe <http://www.katholisch.de/beratung/telefonseelsorge/jederzeit-erreichbar> (Aufgerufen am 16. August 2017); A. Bracke, „Aus der Tiefe rufe ich zu Dich! (Buch der Psalmen 130,1). Hoffnungslosigkeit in Gesprächen mit der Telefonseelsorge, „Leitfaden. Magazin für Krisen, Leid und Trauer“ (2017) Nr. 1, S. 60; K. P. Jörns, *Telefonseelsorge – Nachtgesicht der Kirche. Ein Kapitel Seelsorge in der Telekultur*, Neukirchen 1994.

² Vgl. G. Sterzinsky, *Vorwort*, in: Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien-Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung, Telefonseelsorge und Offene Tür e.V. für die Weiterbildung zum Ehe-, Familien- und Lebensberater*, Bonn 2007, S. 5; I. Habenicht, *Telefonseelsorge als Form internationaler Seelsorge*, Hamburg 1994, S. 385; U. Praßl, *Stimme – ein Stimmungsbarometer. Reflexionen zum speziellen Beratungssetting in der Telefonseelsorge*, Graz 2015, S. 68.

³ Vgl. L. Kicińska, *Historia telefonów zaufania w Polsce i na świecie*, „Dziecko krzywdzone” 31(2010) Nr. 2, S. 7; H. Tacke, *Das seelsorgerliche Gespräch*, Neukirchen-Vluyn 1975, S. 10-15; *Papież: prawdziwy dialog zwycięża z wirtualną komunikacją*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,5460,papiez-prawdziwy-dialog-zwycieza-z-wirtualna-komunikacja.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).

⁴ Vgl. Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung...*, S. 19-20.; J. Ziemer, *Seelsorgelehre...*, S. S. 410-412; *Katowice: 10 tys. rozmów rocznie w Katolickim*

Der folgende Beitrag bespricht einige Überlegungen über die Rolle dieses Mediums im seelsorgischen Dienst der Kirche zu den Menschen, die sich in verschiedenen Schwierigkeiten u.a. in der Bewältigung familiärer Probleme befinden⁵ und über den Ursprung der Telefonseelsorge in Polen sowie den gegenwärtigen Herausforderungen⁶. Folgende Themen werden darin behandelt: 1. Heilsdienst in besonderen Situationen und 2. Entstehung und Arbeitsweise der Telefonseelsorge.

1. Heilsdienst in besonderen Situationen

In der Telefonseelsorge treffen wir Personen, die sehr oft eine schwache Verbindung zu einer Pfarrgemeinde haben⁷. Solche Erfahrungen haben sich während der letzten vierzig Jahre verstärkt, in denen sich die Telefonseelsorge in Polen entwickelt hat. In der Zusammenkunft mit diesen abseits der vielen Pfarrgemeinden stehenden Menschen, muss sich die Telefonseelsorge mit der Kritik auseinandersetzen, sich vordergründig „missionarisch“ zu benehmen, als den beinahe „verlängerten Arm“ der Kirche zu positionieren, um die in Existenzprobleme geratenen Personen wieder zum kirchlichen Leben zu motivieren⁸. Die seelsorgliche und vor allem auch pastorale Arbeit der Kirche ist hingegen selbstlos. Es geht darum den mit existentiellen Problemen und Fragen kommenden Menschen zuzuhören und – nach Möglichkeit – Hinweise und Hilfestellungen zu geben. Allein durch

Telefonie Zaufania, Siehe <https://ekai.pl/katowice-tys-rozmowrocznie-w-katolickim-telefonie-zaufania/> (Aufgerufen am 22. August 2017).

⁵ Vgl. G. Łęcicki, *Antymatki*, Warszawa 2017, S. 143-144; R. Gołabek, *Nauczanie społeczne biskupa Jana Chrapka*, „Kultura – Media – Teologia“ (2011) Nr. 5, S. 97-97; K. Winkler, *Seelsorge*, Berlin/New York 2000, S. 490-503; K. Nowicka, *Lawinowy wzrost liczby rozwodów. Winni nadopiekuńczy rodzice?*, Siehe <http://www.wprost.pl/ar/474547/Lawinowy-wzrost-liczby-rozwodow-Winni-nadopiekunczyrodzice> (Aufgerufen am 22. August 2017).

⁶ Vgl. E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Seelsorge in pluralisierten Verhältnissen*, in: *Telefonseelsorge interdisziplinär*, Hrgs. E. Hauschildt, B. D. Blömeke, Wiesbaden 2016, S. 51-56; 71. *Tydzień Miłosierdzia: Caritas dla rodziny*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,21800,71-tydzien-milosierdzia-caritas-dla-rodziny.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).

⁷ Vgl. *Tylko miłość przemienia człowieka. Z ks. Markiem Dziewieckim, kapłanem Diecezji Radomskiej, psychologiem i dyrektorem telefonu zaufania „Linia Braterskich Serc“ rozmawia ks. Michał Bondyra*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZC/linia_braterskich_tz.html (Aufgerufen am 17. August 2017); J. Dudycz, *Destrukcyjna liturgia*, <https://www.deon.pl/religia/wiara-i-spolesczenstwo/art,273,destrukcyjna-liturgii.html> (Aufgerufen am 22. August 2017); S. Biel, *Życie we wspólnocie*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,704,zycie-we-wspolnocie.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).

⁸ Vgl. E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Kirche und als diakonisch-caritatives Christentum*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 39-42; M. Weimer, *Über seelsorgerliche Dauergespräche*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 163-166.

dieses „sich zur Verfügung stellen“ für den suchenden Menschen soll die kirchliche Botschaft, ohne eine explizite Verkündigung, praktisch erfahrbar werden⁹.

Wer sind die Menschen, welche die Telefonseelsorge anrufen? Oft sind es Personen, die eine extreme Unsicherheit erleben. Hauptsächlich ist die Telefonseelsorge für diese Menschen wichtig, die an verschiedenen Verhältnisverwirrungen, unterschiedliche Behinderungen oder auch wegen Verlassensein leiden¹⁰. In der gegenwärtigen ökonomisierten Gesellschaft, in der zunehmend familiäre und nachbarschaftliche Beziehungen weniger tragend und somit brüchig werden, fühlen sich viele Menschen persönlich und in ihrer Orientierung vereinsamt¹¹. Nicht selten haben sie keine Zärtlichkeit im Leben erfahren, sie öffnen sich überhaupt nicht für eine Begegnung mit sich selbst oder anderen, das einem individuellen Treffen zwischen Menschen oder mit Gott an erster Stelle vorausgeht. Verschlimmert sich diese Lage in unvermittelt eingestürzter Hoffnungslosigkeit, ist der Suizid desjenigen, der einem anderen nicht begegnen kann, der Schlusspunkt der Perspektiv- und Mutlosigkeit¹². In diesen menschlichen Extremsituationen hat die Telefonseelsorge, die zu jeder Tages- und Nachtzeit zur Verfügung steht, eine ausgesprochen hohe Bedeutung¹³.

Jeden Tag werden an diese Personen eine verunsichernde Anzahl mannigfaltigster Befreiungsvorschläge herangetragen. Dabei verfügen viele Menschen, welche die Telefonseelsorge anrufen, nicht mehr über ein persönales und persönliches Gottesbild, welches sich im persönlichen Beten oder durch einen

⁹ Vgl. M. Dziewiecki, *Problematyka rodziny w telefonie zaufania*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/tel_zaufania_r.html (Aufgerufen am 17. August 2017); K. de Walden – Gałuszko, *Jak można pomóc chorym i ich rodzinom?*, in: *Psycho - Onkologiczny Telefon Zaufania. Materiały pomocnicze dla wolontariuszy*, Hrsg. Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Gdańsk 2010, S. 17; P. Fuchs, *Die Telefonseelsorge als Domäne spezifischer Kommunikation. Ein systemtheoretischer Essay zu einer heiklen Praxis*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 23-26.

¹⁰ Vgl. J. Ziemer, *Seelsorgelehre...*, S. 410-411; F. J. Hücker, *Bevor du Selbstmord begehst, ruf mich an! Krisenintervention durch Ehrenamtliche Seelsorge, rund um die Uhr*, Siehe http://www.fachjournalist.de/PDF-Dateien/2012/05/FJ_1_2011-Krisenintervention-durch-ehrenamtliche-Seelsorge.pdf (Aufgerufen am 22. August 2017); *Ruszyła kolejna edycja wakacyjnego telefonu zaufania (2014)*, „Gazeta Wyborcza”, 30.06.2014, Siehe http://wyborcza.pl/1,91446,16244855,Rusza_kolejna_edycja_wakacyjnego_telefonu_zaufania.html (Aufgerufen am 17. August 2017); A. Zwoliński, *Pogaństwo*, in: A. Zwoliński, *Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych*, Kraków 2009, S. 350-351.

¹¹ Vgl. E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Seelsorge in pluralisierten Verhältnissen*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 51-58; H. Steinkamp, *Wandlungen der Institution Telefonseelsorge – religionssoziologische Überlegungen*, „Wege zum Menschen. Monatsschrift für Seelsorge und Beratung, heilendes und soziales Handeln“ 47(1995); S. 190-196.

¹² Vgl. Światowa Organizacja Zdrowia, Polskie Towarzystwo Suicydologiczne, *Zapobieganie samobójstwom. Poradnik dla pracowników mediów*, Genewa-Warszawa 2003, S. 7-10.

¹³ Vgl. T. Kläden, *Telefonseelsorge und soziale Milieus*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 147-162; *Hilfe bei Selbsttötungsgefahr und Lebenskrisen*, Siehe <https://www.elk-wue.de/de/helfen/beratung-und-seelsorge/suizidpraevention/> (Aufgerufen am 16. August 2017); F. J. Hücker, *Bevor du Selbstmord begehst, ruf mich an!...*; K. Wasilewska-Ostrowska, *Problematyka zachowań suicydalnych wśród młodzieży*, „Dziecko krzywdzone” 14(2015), S. 152-153; P. Fuchs, *Die Telefonseelsorge als Domäne spezifischer Kommunikation...*, S. 24-25.

eigenen Zugang speist. Ihre an der Naturwissenschaft und in der Behandlung mit der Technik ausgebildete Meinung erschwert es ihnen, spezifisch menschliche Versuche wie Verlässlichkeit, Zuversicht, Zufriedenheit, Ängstlichkeit, Zuwendung auszudrücken und richtig einzuschätzen, lässt sie aber gleichzeitig die „Unvorhersehbarkeit“ ihrer Existenz vollends empfinden und das sie umgreifende absolute Geheimnis vermuten¹⁴. So machtlos, gleichzeitig aussagestark skeptisch gegen jede Kategorie von Weltanschauung, erkundigen trotzdem viele – schüchtern und auf neue Ernüchterungen vorbereitet, deswegen zurückhaltend – nach dem Einen, Absoluten, das Sicherheit zu erweisen vermag und faktisch hebt. Jedenfalls suchen sie eine Person, die ihnen vertraut ist, zu der sie Sicherheit haben können, um – vielfach durchaus ungewollt – an ihr zu erfahren, was sie von Gott an personaler Begegnung lernen können¹⁵.

Es gibt in der heutigen Zeit Menschen, die vordergründig das Evangelium Christi nicht mehr als eine persönliche frohmachende Botschaft verstehen¹⁶. Eine Welt, die in einem hohen Maße technologisch so funktioniert als ob es Gott nicht gäbe – *et si Deus non daretur* – führt nicht mehr automatisch zu einem Blick auf den Schöpfer der Welt. Dieses Phänomen kann sowohl strukturell-historisch als auch persönlich bedingt sein: Der Erste und Zweite Weltkrieg und die vielfache Armut der eigenen Existenz haben vielen Menschen die Zuversicht an einen lebendigen und liebenden Herrgott aus der Seele entrissen. Die Pfarrgemeinde kann diese Glaubenszweifel nicht als lebendiger und sprachfähiger Zeugnisgeber vor Ort beseitigen. Somit haben Menschen, die in extremen Situationen des Lebens stehen und keinen Kontakt mehr zur kirchlichen Gemeinschaft haben, zumeist kein hörendes Herz für die Botschaft Christi mehr, auch wenn diese kognitiv die Botschaft hören¹⁷. Deshalb können bei diesen Personen die Botschaft und die Aufforderung Christi nur wirklich näherkommen, wenn sie überrascht den wohlthätigen und daher zuverlässigen Dienst eines Menschen – und durch ihn die Gotteszuwendung zu sich – empfinden¹⁸.

¹⁴ Vgl. R. Gołąbek, *Nauczanie społeczne...*, S. 101-102; Światowa Organizacja Zdrowia, Polskie Towarzystwo Suicydologiczne, *Zapobieganie samobójstwom...*, S. 18; B. Borys, *Materiały pomocnicze dla wolontariuszy Telefonu Zaufania służącego osobom z problemem choroby nowotworowej*, in: *Psycho - Onkologiczny Telefon Zaufania...*, S. 5-6; S. Czalej, *Rekolekcje dla ateistów*, Siehe <http://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2009/07/18/1247950772/1247950797.pdf> (Aufgerufen am 30. August 2017).

¹⁵ Vgl. *Tylko miłość przemienia człowieka...*; G. Łęcicki, *Antymatki...*, S. 144-145.; *Katowice: 10 tys. rozmów rocznie...*; E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Seelsorge in pluralisierten Verhältnissen*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 55-57.

¹⁶ Vgl. J. Dudycz, *Destrukcyjność liturgii...*; S. Biel, *Życie we wspólnocie...*; E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Kirche...*, S. 40-43; M. Weimer, *Über seelsorgerliche...*, S. 170-175.

¹⁷ Vgl. E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Kirche...*, S. 44-46; A. Bracke, *„Aus der Tiefe rufe ich zu Dich! (Buch der Psalmen 130,1)“...*, S. 62-63; J. Ziemer, *Seelsorgelehre...*, S. 412.

¹⁸ Vgl. A. Kobyliński, *Pytanie o epokę postsekularną*, „*Studia Płockie*” 31(2003), S. 112-116; B. Borys, *Materiały pomocnicze dla wolontariuszy Telefonu Zaufania...*, S. 11; P. Fuchs, *Die Telefonseelsorge als Domäne spezifischer Kommunikation...*, S. 26-32; H. Tacke, *Das seelsorgerliche Gespräch...*, S. 12-15.

Wo ist in unserer gegenwärtigen Öffentlichkeit, besonders in unseren riesigen Großstädten, der „Raum“, an dem sich eine solche Bindung vollenden kann? In der Telefonseelsorge strahlt ein solcher Raum, ein Zugriff gefunden zu sein ausgerechnet auch zu Personen, die eine religiöse Verbundenheit mit der Pfarrgemeinde nie besessen haben¹⁹.

2. Entstehung und Arbeitsweise der Telefonseelsorge

Direkt nach dem Zweiten Weltkrieg hat der anglikanische Geistliche Chad Varah in London den ersten „Samariterdienst“ über den Fernsprecher gegründet, um Niedergedrückten und Hilfesuchenden beizustehen. Die besondere Annahme dieses Einsatzes ließ später die nächsten Telefonnotrufe einführen. Nach einer gewissen Zeit bestehen in beinahe jedem europäischen Staat adäquate Einrichtungen: 70 in Europa, davon auch einige in Polen seit 1967²⁰.

Der Begriff „Telefonseelsorge“ hat sich, geprägt von den evangelischen Institutionen, in Deutschland entwickelt²¹. Er scheint die falsche Auslegung zu unterstützen, als geschähe diese seelsorgliche und pastorale Arbeit lediglich über das Telefon. Nichtsdestotrotz wird das Telefon, wie die Praxis zeigt, von über 90 Prozent der Anwender ausschließlich als erste Kontaktaufnahme genutzt, der sich nahezu stets ein privates Treffen anschließt. Die durch die telefonische Kontaktbrücke befähigte Anonymität ist allerdings zu Beginn ersehnt, wird aber gern aufgegeben²². Eine frappierende Aufforderung sich anzuvertrauen, Beratung

¹⁹ Vgl. M. Słowik, *O potrzebie rozwoju poradnictwa rodzinnego opartego na wartościach chrześcijańskich – na przykładzie działalności Kościoła katolickiego w Polsce*, „Paedagogia Christiana” 30(2012) Nr. 2, S. 206-207; E. Hauschildt, *Telefonseelsorge als Kirche...*, S. 47-48.

²⁰ Vgl. A. Bartoszek, *Telefon zaufania jako możliwość realizacji duszpasterstwa indywidualnego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” (2007) Nr. 6, S. 13-17; I. Habenicht, *Die Anfänge der Telefonseelsorge und ihre Institutionalisierung*, in: *Handbuch der Telefonseelsorge*, Hrsg. J. Wieners, Göttingen 1995, S. 9-19; G. Świątecka, *Rys historyczny ruchu pomocy telefonicznej w Polsce*, in: *20 lat (1967-1987) Polskich Telefonów Zaufania. Materiały z XV Ogólnopolskiej Konferencji*, Hrsg. G. Świątecka, M. Pelczar, J. Reniecka, Gdańsk 1987, S. 12-19.

²¹ Vgl. F. J. Hücker, *Ehrenamt im Krisendienst – die Telefonseelsorge*, „Wege zum Menschen” 63(2011) Nr. 2, S. 191-201; P. Kopiec, *Instytucje poradnictwa ewangelickiego w Niemczech - charakter i organizacja*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 4(2009), S. 276; M. Grzywacz, *Zawsze możesz zadzwonić. Duszpasterstwo przez telefon a wspomaganie w sytuacjach kryzysowych na przykładzie Kościołów chrześcijańskich w krajach niemieckojęzycznych*, in: *Poradnictwo – kolejne przybliżenia*, Hrsg. M. Piorunek, Toruń 2011, S. 446-454.

²² Vgl. J. Łęcka, *Telefon Zaufania – pomoc w potrzebie*, artikel opublikowany w portalu www.artelis.pl dn. 6.04.2010 (<http://www.artelis.pl/artykuly/17750/telefon-zaufania-8211-pomoc-w-potrzebie> [29.03.2017]; J. Ziemer, *Seelsorgelehre...*, S. 410-411; A. Stopka, *Zaufanie w słuchawce*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/IP/telefon_zaufania.html (Aufgerufen am 16. August 2017).

zu finden, wird gerade in umfangreichen, der Pfarrgemeinde entrückten Milieus, zumal dem Seelsorger gegenüber wahrnehmbar²³.

Ein möglicher erster Anlaufweg zur Pfarrgemeinde beziehungsweise zu einer karitativen Einrichtung ist vielfach für solche Personen zu fern, der erste Tritt zu arg, die Hemmschwelle zu gehoben. Das Telefon bietet sich an²⁴. Über eine in der Zeitung und im Radio, aber auch durch die Poster allgemein zugänglich artikulierten, anschaulichen Telefonnummer kann die Erste Hilfe „angerufen“ werden. Aktuell weiß der Hilflöse, an wen er sich wenden kann, auch der zum Beistand geneigte Katholik bzw. Seelsorger weiß nun, wo er den Bedrohten in den ungenannten Existenzumständen unserer Metropolen eigentlich aufsuchen kann²⁵. Im rund um die Uhr besetzten Dienst bekommt der Anrufende zuerst einen Beistand und Unterstützung bereitwilliger Personen aus einem Kreis von Hauptamtlichen, selten auch ehrenamtlichen Angestellten, unter denen sich Seelsorger, Ärzte, Therapeuten, Rechtsanwälte und Pfleger wie auch lebenserfahrene Personen anderer Berufsgruppen befinden²⁶. Zudem hat es sich als geeignet erwiesen, wenn in einem Gebäude, verbunden mit der Telefonseelsorge auch Ehe- und Erziehungs-, Rechts- und Sozialberatungsstellen angesiedelt sind²⁷.

Durch friedliches, umsichtiges Zuhören und behutsame, aber verlässliche Intervention, zumal in erschütterungsartig hereinbrechenden Leid- und Konfliktslagen gilt es, die erste trostlose Aufregung zu unterdrücken und sehr vorsichtig optimales Zutrauen zu verbinden. Anschließend aber muss – falls möglich – eine vertrauliche Zusammenkunft entstehen, um nachhelfen zu können²⁸. Dieses prozesshafte Begleiten eines Menschen kann kirchlicherseits durch caritative Beratungseinrichtungen oder auch durch das Engagement Ehrenamtlicher geschehen²⁹. Beide Formen begleiten den einzelnen Menschen dabei regelmäßig über längere Zeiträume. Die Fragestellungen, die an die Telefonseelsorge

²³ Vgl. A. Bartoszek, *Telefon zaufania jako możliwość realizacji duszpasterstwa...*, S. 21-22; D. Lipiec, *Marketing relacji a duszpasterstwo*, „Teologia Praktyczna” 16(2015), S. 16.

²⁴ Vgl. H. Meilwes, *Seelsorge und Beratung am Telefon*, in: *Handbuch der Telefonseelsorge*, Hrsg. T. Weber, Göttingen 2006, S. 137-154; Belzner R., *Die Telefonseelsorge und die Medien*, „Auf Draht“ (2010) Nr. 73, S. 7.

²⁵ Vgl. M. Dziewiecki, *Problematyka rodziny w telefonie...*; J. Ziemer, *Seelsorgelehre...*, S. 412.

²⁶ Vgl. L. Kicińska, *Historia telefonów zaufania w Polsce...*, S. 10-11; M. Słowik, *O potrzebie rozwoju poradnictwa rodzinnego...*, S. 207; Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung...*, S. 14-15; F. J. Hücker, *Bevor du Selbstmord begehst, ruf mich an!...*

²⁷ Vgl. A. Skreczko, *Wybrane przejawy troski Kościoła katolickiego o rodzinę w Polsce*, „Studia nad Rodziną UKSW” 13(2009) Nr. 1-2, S. 141; A. Stopka, *Zaufanie w słuchawce*; G. Łęcicki, *Antymatki...*, S. 145-147.

²⁸ Vgl. M. Weimer, *Über seelsorgerliche...*, S. 176-179; M. Grzywacz, *Zawsze możesz zadzwonić. Duszpasterstwo przez telefon...*, S. 448-450; *Tylko miłość przemienia człowieka...*

²⁹ Vgl. J. Perschke, *Supervision ehrenamtlicher Mitarbeiter in der Telefonseelsorge*, Siehe <http://www.monami.hs-mittweida.de/frontdoor/index/index/docId/6096> (Aufgerufen am 16. August 2017); A. Bartoszek, *Telefon zaufania, iskierka nadziei*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/telefon_zaufania.html (Aufgerufen am 17. August 2017).

gerichtet werden, sind vornehmlich Ehe- und Erziehungsschwierigkeiten, komplizierte, vielfach hoffnungslose private Auseinandersetzungen und Bedrohungen – wobei auch emotionale Beschwerden bewirkend oder verursachend zum Vorschein kommen –, Verlassenheit, Zuversichtsprobleme und auch Armut³⁰.

Eine Gruppe von Anrufern möchten über Betrübnisse und Probleme diesbezüglich der Zweisamkeit und Familie, Alleinsein und seelischen und physischen Beschwerden sprechen. Oftmals geht es sogar um Zweckfragen in Existenzkrisen, wenn beispielsweise jemand von seinem Ehemann verlassen oder Opfer von Gewalt wurde³¹.

Bedeutend ist den Untersuchungen zufolge die hohe Beteiligung allein lebender Männer unter den Anrufern. Sie legen überwiegend ihr seelische Verfassung dar, die heimische und freundschaftliche Lage und das Problem Vereinsamung und Beziehungslosigkeit³².

Zusammenfassung

In der oben beschriebenen Reflexion stellten wir fest, dass die Telefonseelsorge in der heutigen seelsorgischen Tätigkeit der Kirche *in Summe* eine enorme Reichweite besitzt. Dieser Text zeigt uns auch an, dass dieser Dienst der Liebe ihren Mitmenschen (auch diejenigen, die verschiedene Probleme in dem Familienleben haben) in der spezifisch heutigen modernen Welt eine wichtige Pflicht der katholischen Kirche in Polen ist, weil die große Zahl jener Menschen, die sich an diesen Notrufdienst wenden, im eigentlichen Sinn in einer bestimmten kirchlichen Gemeinschaft stehen.

Es geht also um das schlichte Zeugnis eines friedlichen Dienstes der Liebe mit dem Wissen, dass jeder Schritt zur Ordnung des Lebens, bei dem vielleicht eine hilfreiche Hand geboten werden kann, ein Schritt hinein in die Geborgenheit der göttlichen Ordnung ist. Durch diesen Dienst gewinnt auch die Kirche an Glaubwürdigkeit und erhöht seine Wirkkraft und die Strahlkraft des christlichen Zeugnisses. Somit brauchen Menschen auch heutzutage eine Telefonseelsorge.

³⁰ Vgl. R. Kamiński, *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2(2010), S. 18-19; *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Hrsg. R. Kamiński, Lublin 2002, S. 622-625; M. Dziewiecki, *Problematyka rodziny w telefonie...*

³¹ Vgl. A. Möhrle, *Einleitung*, in: Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien-Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung...*, S. 6; M. Słowik, *O potrzebie rozwoju poradnictwa rodzinnego...*, S. 211-212; P. Kucharczak, *Telefon ograniczonego zaufania*, Siehe <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/gn200908-telefon.html> (Aufgerufen am 17. August 2017); *Tylko miłość przemienia człowieka...*

³² Vgl. A. Bartoszek, *Telefon zaufania...*; M. Dziewiecki, *Problematyka rodziny w telefonie...*; *Papież: prawdziwy dialog...*; F. J. Hücker, *Bevor du Selbstmord begehst, ruf mich an!...*

Bibliografia:

- Bartoszek A., *Telefon zaufania jako możliwość realizacji duszpasterstwa indywidualnego*, „Warszawskie Studia Pastoralne” (2007) Nr. 6, S. 13-27.
- Bartoszek, A. *Telefon zaufania, iskierka nadziei*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/telefon_zaufania.html (Aufgerufen am 17. August 2017).
- Belzner R., *Die Telefonseelsorge und die Medien*, „Auf Draht“ (2010) Nr. 73, S. 7.
- Biel S., *Życie we wspólnocie*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,704,zycie-we-wspolnocie.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Borys B., *Materiały pomocnicze dla wolontariuszy Telefonu Zaufania służącego osobom z problemem choroby nowotworowej*, in: *Psycho - Onkologiczny Telefon Zaufania. Materiały pomocnicze dla wolontariuszy*, Hrsg. Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Gdańsk 2010, S. 1-11.
- Bracke A., „*Aus der Tiefe rufe ich zu Dich! (Buch der Psalmen 130,1). Hoffnungslosigkeit in Gesprächen mit der Telefonseelsorge*, „Leitfaden. Magazin für Krisen, Leid und Trauer“ (2017) Nr. 1, S. 60-63.
- Czalej S., *Rekolekcje dla ateistów*, Siehe <http://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2009/07/18/1247950772/1247950797.pdf> (Aufgerufen am 30. August 2017).
- Dudycz J., *Destrukcyjna liturgia*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/wiara-ispoleczenstwo/art,273,destrukcyjna-liturgia.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Dziewiecki M., *Problematyka rodziny w telefonie zaufania*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/tel_zaufania_r.html (Aufgerufen am 17. August 2017).
- Fuchs P., *Die Telefonseelsorge als Domäne spezifischer Kommunikation. Ein systemtheoretischer Essay zu einer heiklen Praxis*, in: *Telefonseelsorge interdisziplinär*, Hrsg. E. Hauschildt, B. D. Blömeke, Wiesbaden 2016, S. 23-38.
- Gołąbek R., *Nauczanie społeczne biskupa Jana Chrapka*, „Kultura – Media – Teologia“ (2011) Nr. 5, S. 93-107.
- Habenicht I., *Telefonseelsorge als Form internationaler Seelsorge*, Hamburg 1994.
- Habenicht I., *Die Anfänge der Telefonseelsorge und ihre Institutionalisierung*, in: *Handbuch der Telefonseelsorge*, Hrsg. J. Wieners, Göttingen 1995, S. 9-19.
- Hauschildt E., *Telefonseelsorge als Kirche und als diakonisch-caritatives Christentum*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 39-49.
- Hauschildt E., *Telefonseelsorge als Seelsorge in pluralisierten Verhältnissen*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 51-66.
- Hilfe bei Selbsttötungsgefahr und Lebenskrisen*, Siehe <https://www.elk-wue.de/de/helfen/beratung-und-seelsorge/suizidpraevention/> (Aufgerufen am 16. August 2017).
- Hücker F. J., *Bevor du Selbstmord begehst, ruf mich an! Krisenintervention durch Ehrenamtliche Seelsorge, rund um die Uhr*, Siehe http://www.fachjournalist.de/PDF-Dateien/2012/05/FJ_1_2011-Krisenintervention-durch-ehrenamtliche-Seelsorge.pdf (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Hücker F. J., *Ehrenamt im Krisendienst – die Telefonseelsorge*, „Wege zum Menschen“ 63(2011) Nr. 2, S. 191-201.
- Jederzeit erreichbar*, Siehe <http://www.katholisch.de/beratung/telefonseelsorge/jederzeit-erreichbar> (Aufgerufen am 16. August 2017).

- Jörns K. P., *Telefonseelsorge – Nachtgesicht der Kirche. Ein Kapitel Seelsorge in der Telekultur*, Neukirchen 1994.
- Kamiński R., *Troska duszpasterstwa rodzin o małżeństwo i rodzinę*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2(2010), S. 5-24.
- Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung, Telefonseelsorge und Offene Tür e.V. für die Weiterbildung zum Ehe-, Familien- und Lebensberater*, Bonn 2007.
- Katowice: 10 tys. rozmów rocznie w Katolickim Telefonie Zaufania, Siehe <https://ekai.pl/katowice-tys-rozmow-rocznie-w-katolickim-telefonie-zaufania/> (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Kicińska L., *Historia telefonów zaufania w Polsce i na świecie*, „Dziecko krzywdzone” 31(2010) Nr. 2, S. 7-18.
- Kläden T., *Telefonseelsorge und soziale Milieus*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 147-162.
- Kobyliński A., *Pytanie o epokę postsekularna*, „Studia Płockie” 31(2003), S. 111-116.
- Kopiec P., *Instytucje poradnictwa ewangelickiego w Niemczech - charakter i organizacja*, „Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej” 4(2009), S. 267-283.
- Kucharczak P., *Telefon ograniczonego zaufania*, Siehe <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/gn200908-telefon.html> (Aufgerufen am 17. August 2017).
- Lipiec D., *Marketing relacji a duszpasterstwo*, „Teologia Praktyczna” 16(2015), S. 7-20.
- Łęcicki G., *Antymatki*, Warszawa 2017.
- Łęcka J., *Telefon Zaufania — pomoc w potrzebie*, artykuł opublikowany w portalu www.artelis.pl dn. 6.04.2010 Siehe (<http://www.artelis.pl/artykuly/17750/telefon-zaufania-8211-pomoc-w-potrzebie>) (Aufgerufen am 29. August 2017).
- Meilwes H., *Seelsorge und Beratung am Telefon*, in: *Handbuch der Telefonseelsorge*, Hrsg. T. Weber, Göttingen 2006, S. 137-154.
- Möhrle A., *Einleitung*, in: Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung...*, S. 6.
- Nowicka K., *Lawinowy wzrost liczby rozwodów. Winni nadopiekuńczy rodzice?*, Siehe <http://www.wprost.pl/ar/474547/Lawinowy-wzrost-liczby-rozwodow-Winni-nadopiekunczy-rodzice> (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Papież: prawdziwy dialog zwycięża z wirtualną komunikacją, Siehe <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,5460,papiez-prawdziwy-dialog-zwycieza-z-wirtualna-komunikacja.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).
- Perschke J., *Supervision ehrenamtlicher Mitarbeiter in der Telefonseelsorge*, <http://www.monami.hs-mittweida.de/frontdoor/index/index/docId/6096> (Aufgerufen am 16. August 2017).
- Praßl U., *Stimme – ein Stimmungsbarometer. Reflexionen zum speziellen Beratungssetting in der Telefonseelsorge*, Graz 2015.
- Ruszyła kolejna edycja wakacyjnego telefonu zaufania (2014), Siehe „Gazeta Wyborcza”, 30.06.2014, http://wyborcza.pl/1,91446,16244855,Rusza_kolejna_edycja_wakacyjnego_telefonu_zaufania.html, [Aufgerufen am 17. August 2017].

- Skreczko A., *Wybrane przejawy troski Kościoła katolickiego o rodzinę w Polsce*, „Studia nad Rodziną UKSW” 13(2009) Nr. 1-2, S. 129-148.
- Słowik M., *O potrzebie rozwoju poradnictwa rodzinnego opartego na wartościach chrześcijańskich – na przykładzie działalności Kościoła katolickiego w Polsce*, „Paedagogia Christiana” 30(2012) Nr. 2, S. 193-213.
- Steinkamp H., *Wandlungen der Institution Telefonseelsorge – religionssoziologische Überlegungen*, „Wege zum Menschen. Monatsschrift für Seelsorge und Beratung, heilendes und soziales Handeln“ 47(1995); S. 190-200.
- Sterzinsky G., *Vorwort*, in: Katholische Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien-Lebensberatung, *Ordnung der Katholischen Bundesarbeitsgemeinschaft für Ehe-, Familien- und Lebensberatung, Telefonseelsorge und Offene Tür e.V. für die Weiterbildung zum Ehe-, Familien- und Lebensberater*, Bonn 2007, S. 5.
- Stopka A., *Zaufanie w słuchawce*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/IP/telefon_zaufania.html. (Aufgerufen am 16. August 2017).
- Światowa Organizacja Zdrowia, Polskie Towarzystwo Suicydologiczne, *Zapobieganie samobójstwom. Poradnik dla pracowników mediów*, Genewa-Warszawa 2003.
- Świątecka G., *Rys historyczny ruchu pomocy telefonicznej w Polsce*, in: *20 lat (1967-1987) Polskich Telefonów Zaufania. Materiały z XV Ogólnopolskiej Konferencji*, Hrsg. G. Świątecka, M. Pelczar, J. Reniecka, Gdańsk 1987, S. 12-19.
- Tacke H., *Das seelsorgerliche Gespräch*, Neukirchen-Vluyn 1975.
- Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, Hrsg. R. Kamiński, Lublin 2002, S. 622-625.
- Tylko miłość przemienia człowieka. Z ks. Markiem Dziewieckim, kapłanem Diecezji Radomskiej, psychologiem i dyrektorem telefonu zaufania „Linia Braterskich Serc” rozmawia ks. Michał Bondyra*, Siehe http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZC/linia_braterskich_tz.html (Aufgerufen am 17. August 2017).
- de Walden-Gałaszko K., *Jak można pomóc chorym i ich rodzinom?*, in: *Psycho - Onkologiczny Telefon Zaufania...*, S. 13-17.
- Wasilewska-Ostrowska K., *Problematyka zachowań suicydalnych wśród młodzieży*, „Dziecko krzywdzone” 14(2015), S. 152-164.
- Weimer M., *Über seelsorgerliche Dauergespräche*, in: *Telefonseelsorge...*, S. 163-183.
- Winkler K., *Seelsorge*, Berlin/New York 2000.
- Ziemer J., *Seelsorgelehre*, Göttingen 2015.
- Zwoliński A., *Leksykon współczesnych zagrożeń duchowych*, Kraków 2009.
71. *Tydzień Miłosierdzia: Caritas dla rodziny*, Siehe <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,21800,71-tydzien-milosierdzia-caritas-dla-rodziny.html> (Aufgerufen am 22. August 2017).

Streszczenie

Niniejszy artykuł stara się odpowiedzieć na pytanie, czy w dzisiejszym polskim społeczeństwie konsumpcyjnym Kościół powinien dalej korzystać w swej posłudze duszpasterskiej z możliwości, jaką daje mu „Telefon zaufania”. Odpowiedzi na to pytanie autor poszukiwał w dość zróżnicowanej literaturze z obszaru języka niemieckiego

i polskiego, skierowując w pierwszej kolejności uwagę na znaczenie tego środka przekazu w duszpasterstwie Kościoła względem osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i duchowej (punkt 1). W tej części artykułu wskazano również na rolę „Telefonu zaufania” w przezwyciężaniu licznych problemów małżeńsko-rodzinnych. W drugiej części tekst ten zawiera refleksje na temat sposobów działania tego medium od początków jego powstania aż do dnia dzisiejszego.

Do people need helpline nowadays?

Abstract

This article tries to answer for the question that, should church continue to use in pastoral ministry the possibility, which it gets from „Helpline“ in this days in Polish consumer society. Answer for this question, the autor searched in quite varied literature from the German and Polish languages, pointing out importance first of all for the meaning of communicating in church's pastoral care to the people in difficult financial and spiritual situations (chapter 1). In this part of article is presented the role of the „Helpline“ in overcoming many marriage and family problems. In the second part, this text contains reflections on the ways, in which this medium has been active since its inception, till nowadays.

Słowa kluczowe: telefon zaufania, posługa duszpasterska, świadectwo, poradnictwo, problemy egzystencjalne, problemy rodzinne, woluntaryzm

Keywords: helpline, pastoral care, evidence, guidance, existential problems, family problems, voluntarism

NOTY O AUTORACH

Ks. Bogdan Biela – prezbiter archidiecezji katowickiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej, pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor i redaktor książek: *Kościół – wspólnota*, Katowice 1993; *Wypłyn na głębię miłości*, Katowice 2001; *Zarys koncepcji teologii pastoralnej ks. Franciszka Blachnickiego*, Katowice 2004; *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, Katowice 2006; *Nieść nadzieję na współczesne areopagi*, Katowice-Piekary Śl. 2009; *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, Katowice 2011; *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, Katowice 2014; *Nowa ewangelizacja w archidiecezji katowickiej*, Katowice 2017 oraz ponad 200 artykułów naukowych oraz popularnonaukowych z zakresu teologii pastoralnej. Redaktor naczelny „Studiów Pastoralnych” oraz serii Studia i Materiały WTL UŚ.

Ks. Ireneusz Celary – prof. dr hab., kapłan archidiecezji katowickiej. Pracuje na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach w Katedrze Teologii Pastoralnej, Liturgiki, Homiletyki i Katechetyki. W latach 2011–2012 stypendysta Uniwersytetu Wiedeńskiego (Pastorales Forum). W 2012 r. otrzymał „Kardinal-Bertram-Stipendium” po wygraniu konkursu ogłoszonego przez Institut für ostdeutsche Kirchen- und Kulturgeschichte e.V z siedzibą w Regensburgu. Jest autorem 16 książek oraz ponad 100 artykułów naukowych.

Ks. Alojzy Drożdż – prof. dr hab., kapłan diecezji tarnowskiej, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor – między innymi – pracy pt. *Moralna ocena konsumizmu*, Kraków 1998; *Droga jako przestrzeń ludzka*, Lublin 2002; *Agire economico*, Firenze 2000; *Przekonania i odpowiedzialność*, Jedność, Kielce 2003 oraz ponad dwustu artykułów opublikowanych w kraju i za granicą.

Beata Hysa – dr inż., doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, adiunkt na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. W swoich pracach podejmuje tematykę mediów społecznościowych i ich roli w zarządzaniu.

Grzegorz Juranek – ur. w 1990 r. w Katowicach. W 2012 r. zapisał się na studia stacjonarne w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego (kierunek: teologia nauczycielska). Podczas studiów uczestniczył w konferencjach, warsztatach metodycznych, szkoleniach oraz Wieczorach Teologicznych organizowanych przez Wydział Teologiczny UŚ. Przedstawił do obrony pracę pt. *Rodzina jako wspólnota wiary i ewangelizacji w nauczaniu papieża Franciszka*. Egzamin dyplomowy złożył 30.06.2017 r. Aktualnie rozpoczął studia doktoranckie w Wydziale Teologicznym UŚ.

Michał Kapias – dr filozofii, etyk, adiunkt w Katedra Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W swoich zainteresowaniach naukowych oscyluje wokół problemów filozofii społecznej, politycznej i gospodarczej. Jego publikacje dotyczą w głównej mierze zagadnień etyki biznesu, moralnej odpowiedzialności, pracy ludzkiej, a także antropologii oraz etyki personalistycznej.

Sebastian Kießig – ur. w 1986 r., studia ekonomiczne oraz teologiczne odbył w Berlinie, Bambergu, Erfurcie, Wiedniu i Eichstätt. Między 2014–2017 pracownik naukowy w Katedrze Teologii Pastoralnej i Psychologii na Uniwersytecie Katolickim Eichstätt-Ingolstadt, od 2017 r. jest członkiem Rady Akademickiej wymienionej Katedry.

Anna Kozak – mgr, absolwentka Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach ze specjalizacjami public relations oraz gospodarka i zarządzanie publiczne. Problematyka jej pracy magisterskiej dotyczyła procesów decyzyjnych w zarządzaniu publicznym z perspektywy interesariuszy polityki kulturalnej gmin miejskich. Punktem wyjścia do tych rozważań było pytanie o potencjał kultury jako czynnika sprzyjającego rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Aktualnie doktorantka przy Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych. Głównym obszarem jej zainteresowań naukowych są zagadnienia dotyczące innowacji w zarządzaniu publicznym i innowacji społecznych. W swojej pracy naukowej skupia się na problemie wartości publicznej i społecznej oraz zaufaniu w partnerstwach publiczno-społecznych i koprodukcji usług publicznych.

Grzegorz Łęcicki – prof. UKSW dr hab., ur. w Warszawie w 1958 r., apologetyk, teolog kultury i mediów; kierownik Katedry Teologii Środków Społecznego Przekazu w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; badacz mediów audiowizualnych; autor kilkunastu książek, w tym popularnych biografii Jana Pawła II, Matki Teresy z Kalkuty, Bolesława Prusa oraz monografii *Ksiądz Zdzisław Peszkowski 1918-2007*; *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*; *Media audiowizualne w nauczaniu Jana Pawła II*, a także licznych artykułów z zakresu analizy przekazów audiowizualnych, głównie filmów fabularnych i seriali telewizyjnych. Jest również autorem *Wyjątkowego poradnika szczęścia małżeńskiego* oraz redaktorem zbioru świadectw dawnych oazowców z archidiecezji warszawskiej pt. *Duch tchnie, kędy chce*. Jego najnowszą publikację stanowi monografia *Antymatki – nadopiekuńcze, toksyczne, zaborcze w rzeczywistości realnej oraz w narracjach filmowych*.

Ks. Henryk Olszar – ur. w 1957 r.; dr hab. teologii, pracownik dydaktyczno-naukowy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor 9 książek i współredaktor 3 opracowań, między innymi: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej* (Katowice 2000);

Ludzie tej ziemi. Sylwetki kapłanów spoczywających na cmentarzach w dekanacie gorzyckim. Studium biograficzne (Krzyżanowice 2013); *Duchowieństwo „postępowe” w państwie totalitarnym na przykładzie Wojewódzkiego koła Księży „Caritas” w Katowicach* (Katowice 2013); *Z pamiętnika Westfaloka* (Katowice 2014); *Historia Kościoła Powszechnego. Od nowożytności do współczesności. Materiały do ćwiczeń* (Katowice 2015); *Czyścić ks. Rudolfa Adamczyka* (Katowice 2015) oraz ponad 200 artykułów i biogramów w publikacjach zbiorowych i czasopismach, dotyczących działalności duchowieństwa katolickiego i struktur administracyjnych Kościoła katolickiego w Polsce i na Śląsku. Redaktor serii wydawniczej „Biblioteka Teologiczna”, członek Kapituły Nagrody im. Wojciecha Korfańskiego przy Związku Górnośląskim w Katowicach, Rady Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach i Komisji Historycznej Archidiecezji Katowickiej, kapelan Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej, laureat „Gorzyckiej Perły”.

Aleksandra Pethe – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, tam też uzyskała doktorat, a następnie habilitowała się. Od 2013 r. profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W latach 2005–2013 adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej i Lingwistyki Stosowanej w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. W publikowanych pracach poszukuje w literaturze współczesnej miejsc przenikania się, krzyżowania, polemiki lub jednania dorobku myśli ludzkiej, kultury i teologii. Inne jej zainteresowania naukowe obejmują wpływ przemian kulturowych na formę i treść przekazu literackiego, literaturę najnowszą, tendencje dominujące we współczesnej krytyce literackiej w Polsce oraz szeroko pojętą problematykę edytorską, a także zagadnienia związane z postępującym zjawiskiem mediatyzacji *sacrum* w rozlegle rozumianej przestrzeni medialnej. Opublikowała m.in. książki: *Poeta czasu otwartego. O wierszach ks. Janusza Pasierba* (2000), *Ars, fides et ratio. Esej teologiczny?* (Tischner, Pasierb, Szymik) (2012). Mieszka w Katowicach.

Ks. Grzegorz Polok – dr hab. profesor UE, Katedra Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Od kilkunastu lat zajmuje się problematyką związaną z etyką działalności gospodarczej, etyką w public relations oraz etosem nauczyciela akademickiego, a także problemami uzależnień oraz dorosłych dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

Ks. Jan Przybyłowski – kapłan diecezji włocławskiej, prof. zwyczajny. Studia specjalistyczne w zakresie teologii pastoralnej ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, otrzymując stopień doktora w 1993 r. Habilitację uzyskał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie w 2001 r. Tytuł naukowy profesora nauk teologicznych otrzymał 25.01.2011 r. Od 2002 r. jest kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW. W latach 2008–2010 pełnił funkcję prodziekana ds. naukowych na Wydziale Teologicznym UKSW, a w latach 2010–2012 był prorektorem ds. finansowych i naukowych na UKSW. Jest

autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych i kilku książek, m.in. *Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne* (Lublin 2001); *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej. Studium teologiczno-pastoralne* (Warszawa 2010); *Jak modli się polska młodzież? Studium socjologiczne*, Warszawa 2013; *Rola nowej ewangelizacji w Kościele i w świecie. Nowe ubranie bez dziur i łat* (Łk 5,36), Warszawa 2014.

Agnieszka Put – ekonomista, socjolog, doktorantka w Katedrze Zarządzania Publicznego i Nauk Społecznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Trener umiejętności społecznych oraz specjalista ds. public relations. Głównym obszarem jej zainteresowań są zagadnienia dotyczące współpracy organizacji pozarządowych z podmiotami biznesu, zarządzania publicznego oraz komunikacji społecznej ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnych technologii.

Marlena Kałużyńska-Tyburska – ur. 1990 r. w Warszawie, magister teologii w zakresie edukacji medialnej i dziennikarstwa. Studia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ukończyła w 2014 r. obroną pracy pt.: *Szymon Hołownia, czyli dziennikarstwo między apologią a dialogiem*. Tego samego roku podjęła studia doktoranckie na teologii praktycznej. Wydała książkę *Dialog wiary na podstawie twórczości Szymona Hołowni* jako rozszerzenie pracy magisterskiej. Zakres zainteresowań skupia się wokół szeroko rozumianych mediów i telewizji internetowej, PR-u oraz wykorzystaniu w tym obszarze teologii, z naciskiem na apologię. Autorka współpracowała przy tworzeniu programów telewizyjnych dla młodych ludzi, tj. „Akademii Teologii w Praktyce” w TV Trwam (2014–2016) oraz „Campus News” dla TVP Warszawa (2013–2015). Założycielka i Prezes Międzywydziałowego Studencko-Doktoranckiego Koła Naukowego Telewizji Internetowej UKSW. Współtwórca i szef sieci studencko-doktoranckiej telewizji Internetowej PandaTV.pl. Prezes Fundacji Made in Studies. Koordynator nowej specjalności na Wydziale Teologicznym UKSW – Katolicka Telewizja Internetowa. Prowadzi zajęcia ogólnouczelniane o dziennikarstwie w praktyce – telewizja internetowa oraz ćwiczenia media w duszpasterstwie. Prelegent podczas międzynarodowych oraz krajowych konferencji naukowych. Inne artykuły autorki: *Dialog wiary z człowiekiem w popkulturze*; *Kościół w dialogu z człowiekiem*; *Wizerunek mężczyzny w mediach*; *Media jako narzędzie głoszenia Bożego Miłosierdzia*; *Internet współczesnym areopagiem ewangelizacji*; *Teologia mediów w kontekście utraty i żałoby*; *Nowe medium, czyli o telewizji internetowej w Kościele*; *Szkoła jako środowisko wychowawcze do krytycznego odbioru mediów*; *Formacja integralna człowieka – realizacja głównego celu telewizji internetowej*; *Najprzedniejsze dobre uczynki jako wyraz miłości społecznej*; *Telewizja internetowa w działalności pastoralnej parafii*; *Firmy rodzinne w dobie przemian i innowacji*.

Adam Szromek – dr hab. inż., prof. nadzwyczajny w Politechnice Śląskiej, doktor habilitowany nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii, doktor nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, profesor nadzwyczajny na Wydziale Organizacji

i Zarządzania Politechniki Śląskiej. W swoich pracach podejmuje tematykę zarządzania w turystyce, metod ilościowych w zarządzaniu i medycynie oraz praktyki zarządzania zgodnie z zasadami chrześcijańskimi.

Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Dotychczas ukazały się:

1. Morcinek Jan, *Program nowej ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”*, Katowice 2001.
2. Salamonowicz Górka Iwonna, *Język łaciński dla teologów*, Katowice 2001 (Skrypty i Podręczniki).
3. Uciecha Andrzej, *Ascetyczna nauka w „Mowach” Afrahata*, Katowice 2002.
4. Sosna Krzysztof, *Chrześcijański model wychowania młodzieży w polskich publikacjach Akcji Katolickiej w latach 1930-1939*, Katowice 2002.
5. Kołek Andrzej, *Problematyka społeczno-religijna w kaznodziejstwie biskupa Herberta Bednorza (1967-1989)*, Katowice 2002.
6. Górny Śląsk na przełomie wieków: nadzieje i niepokoje, świadkowie wiary, red. Jan Górecki, Henryk Olszar, Katowice–Piekary Śląskie 2002.
7. Górecki Jan, *Pielgrzymowanie Górnoślązaków na Górę świętej Anny w latach 1859-1914. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2002.
8. Cuda Jerzy, *Wiary godna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*, Katowice 2002 (Skrypty i Podręczniki).
9. Mozgól Andrzej, *Teologia Arki Przymierza w psalmach i tradycji prorockiej (Ps 132; Jr 3,14-18; Mch 2,1-8)*, Katowice 2003.
10. Krzysteczko Henryk, *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej a poczucie uczestnictwa w życiu społecznym. Studium pastoralne*, Katowice 2003.
11. Krętosz Józef, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFM Conv w latach 1948-1991*, Katowice 2003.
12. Nowe oblicza bł. *Emila Szramka*, red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jerzy Myszor, Katowice 2003.
13. Błasiak Dominika, *Duszpasterstwo akademickie jako środowisko społeczno-kulturowe: proces stawania się członkiem grupy od „Oni” do „My”*, Katowice 2003.
14. *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, oprac. Jerzy Myszor i Jan Konieczny, Katowice 2003.
15. Szoltysik Piotr, *Wzajemne relacje między Kościołem a państwem w nauczaniu społecznym Kościoła*, Katowice 2004.
16. *Represje wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. Jerzy Myszor, Adam Dziurok, Katowice 2004.
17. Małecki Zdzisław, *Peszery do Księgi Izajasza*, Katowice 2004.
18. Kozyra Józef, *Geneza Ewangelii*, Katowice 2004.
19. Buchta Roman, *Znajomość przypowieści ewangelicznych u katechizowanych maturzystów liceów ogólnokształcących w Rudzie Śląskiej*, Katowice 2004.
20. *Spoleczna aktualizacja tożsamości człowieka: teologia fundamentalna w interdyscyplinarnym dialogu*, red. Jerzy Cuda, Katowice 2004.
21. *On his way: studies in Honour of Professor Klemens Stock. S.J. on the Occasion of his 70-th Birthday*, red. Artur Malina, Katowice 2004.
22. *Mistagogia a duchowość*, red. Andrzej Żądło, Katowice 2004.
23. Reginek Antoni, *„Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego oraz psalmy w jego tłumaczeniu w przekazach źródłowych i tradycji ustnej: studium teologiczno-muzykologiczne*, Katowice 2005.
24. *Matka Boża w ludzie Bożym*, red. Jan Górecki, Katowice 2005.
25. Tkocz Elżbieta, *Chrześcijańska formacja młodzieży w świetle orędzi Jana Pawła II na Światowe Dni Młodzieży*, Katowice 2005.
26. *Nowy kontekst misji „ad gentes”*, red. Jan Górski, Katowice 2005.

27. *Kościół wobec granic. Praca dedykowana ks. prof. dr. Lotharowi Ullrichowi*, red. Jacek Kempa, Katowice 2005.
28. Biela Bogdan, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła. Studium teologiczno--pastoralne*, Katowice 2006.
29. Sobański Remigiusz, *Europa obojga praw*, Katowice 2006.
30. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2001-2002; Jezus Chrystus – osoba i dzieło – bibliografia 2001-2002*, Katowice 2006.
31. Wilk Janusz, *„Teologia kontaktu” na podstawie Listu św. Pawła do Filipian i Dziejów Apostolskich 16*, Katowice 2006.
32. *Wierność i aggiornamento. Wokół recepcji Soboru Watykańskiego II*, red. Grzegorz Kucza, Katowice 2006.
33. *Dydaktyka teologii*, red. Krzysztof Sosna, Katowice 2006.
34. Malina Artur, *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice 2007.
35. Panek Marek, *Pojęcie supozycji sądu*, Katowice 2007.
36. „Śpiewajmy i grajmy Panu” (por. Ps 27,6). *I Archidiecezjalny Kongres Muzyki Liturgicznej 21-22 X 2005 r. Materiały pokongresowe*, red. Antoni Reginek, Wiesław Hudek, Katowice 2007.
37. *Etyczne i duchowe potrzeby osób niepełnosprawnych*, red. Roman Buchta, Krzysztof Sosna, Katowice 2007.
38. *Charyzmat osoby i autorytet urzędu. Wokół pytania o „gatunki literackie” współczesnych wypowiedzi papieskich oraz Stolicy Apostolskiej*, red. Grzegorz Strzelczyk, Katowice 2007.
39. Wita Grzegorz, *Istoty nadnaturalne ludu Aszanti w Ghanie*, Katowice 2007.
40. Skowronek Ryszard, *Dobro w czasach postmoderny. Etyka postmodernizmu a nauczanie moralne Jana Pawła II*, Katowice 2007.
41. *Ethos and Exegesis*, red. Anna Kucz, Artur Malina, Katowice 2007.
42. Krętosz Józef, *Wschodnie katolickie obrządkie w Polsce*, Katowice 2008.
43. Kudelka Magdalena, *„System parafialnych komórek ewangelizacyjnych” jako nowa propozycja dla duszpasterstwa. Studium pastoralne*, Katowice 2008.
44. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2003-2004; Jezus Chrystus – osoba i dzieło – bibliografia 2003-2004*, Katowice 2008.
45. *Antropologia miejscem spotkania i dialogu międzyreligijnego*, red. Grzegorz Kucza, Grzegorz Wita, Katowice 2008.
46. Surmiak Wojciech, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wyrazem miłości społecznej. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2009.
47. *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*, red. Henryk Olszar, Bogumiła Warząchowska, Katowice 2009.
48. Szewczyk Leszek, *Odnowa przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*, Katowice 2009.
49. Szendzielorz Łukasz, *Teologie agapé jako metoda. Agapetologiczna struktura dzieła teologicznego Josefa Zvěřiny*, Katowice 2009.
50. Urbanek Beata, *Rola głosu Jezusa w dziele Objawienia. Studium z teologii Ewangelii według św. Jana*, Katowice 2009.
51. Bartoszek Antoni, *Seksualność osób niepełnosprawnych. Studium teologicznomoralne*, Katowice 2009.
52. Pawłowicz Weronika, *Księgozbiory polskiego duchowieństwa katolickiego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku (do 1939 r.)*, Katowice 2009.
53. Kempa Jacek, *Konieczność zbawienia. Antropologiczne założenia soteriologii Anzelm z Canterbury*, Katowice 2009.
54. *Ks. Franciszek Blachnicki – katechetyk i pastoralista W dwudziestą rocznicę śmierci Sługi Bożego*, red. Roman Buchta, Katowice 2009.

55. Małecki Zdzisław, *Prorocy VIII i VII wieku przed Chrystusem obrońcami sprawiedliwości społecznej w Judzie i Izraelu*, Katowice 2009.
56. *Rodzina w trosce o życie – Kościół w trosce o rodzinę*, red. Roman Buchta, Katowice 2010.
57. Krzysteczko Henryk, *We wspólnocie parafialnej. Poczucie więzi z parafią i Kościołem powszechnym*, Katowice 2010.
58. Strzelczyk Grzegorz, *Jesus Christ – person and offices – bibliography 2005-2006*, Katowice 2010.
59. Górecki Jan, *Ks. Biskup Juliusz Bieniek (1895–1978). Studium historyczno-pastoralne*.
60. Bednarski Damian, *Bractwa pobożne, stowarzyszenia i ruchy kościelne w diecezji katowickiej (1945-1989)*, Katowice, 2011.
61. *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. ks. Roman Buchta, ks. Stanisław Dziekoński, Katowice 2011.
62. Krzysteczko Henryk, *Towarzystwo małżeństwu i rodzinie przez powierników rodzin*, Katowice 2011.
63. Studia Teologiczne i Humanistyczne 1,1 (2011): *Teologia i polityka. Czy istnieje w Polsce teologia polityczna?*, [red. nauk. numeru Grzegorz Noszczyk, Arkadiusz Wuwer].
64. Studia Teologiczne i Humanistyczne 1,2 (2011): *Familiaris splendor. Piękno życia rodzinnego jako wyzwanie dla społeczeństwa i Kościoła*, [red. nauk. numeru Antoni Bartoszek].
65. Studia Teologiczne i Humanistyczne 1,3 (2011): *Obszary wychowania moralnego: wychowanie moralne czy do moralności?* [red. nauk. numeru ks. Krzysztof Sosna].
66. Studia Teologiczne i Humanistyczne 1,4 (2011): *Osoby niepełnosprawne a życie rodzinne*, [red. nauk. numeru Antoni Bartoszek].
67. Wuwer Arkadiusz, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*, Katowice 2011.
68. Studia Teologiczne i Humanistyczne 2,1 (2012): *Zbawieni przez ofiarę? Historia i perspektywy centralnej kategorii soteriologicznej* [red. nauk. numeru Jacek Kempa].
69. Studia Teologiczne i Humanistyczne 2,2 (2012): *Dom, w którym rodzi się wspólnota: rodzina, społeczeństwo, Kościół* [red. nauk. numeru Mariola Teresa Kozubek].
70. *Jaka rodzina, takie społeczeństwo: wspólnototwórczy wymiar wychowania integralnego*, red. Mariola Teresa Kozubek, Katowice 2012.
71. Reginek Antoni, *Kancjonał rękopiśmienny jako przekaz tradycji śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku*, Katowice 2012.
72. Warzachowska Bogumiła, *Książka, prasa i biblioteka w działalności Kościoła katolickiego w województwie śląskim (1922-1939)*, Katowice 2012.
73. Kucza Grzegorz, *Osoba ludzka integralna jako „locus eschatologicus”. Personalistyczna (re)interpretacja eschatologii chrześcijańskiej*, Katowice 2013.
74. Studia Teologiczne i Humanistyczne 2,3 (2012): *„Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzią nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu* [red. nauk. numeru Andrzej Pastwa].
75. *Kryzys i prawda. Imperatywy przywrócanego porządku*, red. Grzegorz Noszczyk, Cezary Smuniewski, Katowice 2013.
76. *Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, red. Mariola Kozubek, Katowice 2013.
77. *Gratias agamus domino deo nostro. Księga Honorowa dedykowana Księdzu Jerzemu Palińskiemu Rektorowi Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach w latach 2006-2013*, red. Marek Panek, Janusz Wilk, Katowice 2014.
78. *Kobieta w Kościele i w społeczeństwie*, red. Andrzej Pastwa, Katowice 2014.
79. Ciula Grzegorz, *Uwarunkowania czynu ludzkiego. Studium teologicznomoralne na podstawie polskiej posoborowej literatury teologicznej i pozateologicznej*, Katowice 2014.
80. *W orbicie zasady odpowiedzialnego rodzicielstwa. Adekwatne rozumienie pojęcia bonum proles wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*, red. nauk. numeru Andrzej Pastwa, Katowice 2014.

81. Wilk Janusz, *Charakterystyka i zadania przełożonego wspólnoty chrześcijańskiej według Listów Pasterskich. Studium biblijno-pragmatyczne*, Katowice 2015.
82. Maliszewska Anna, *Kobieta wyzwolona. Maryja w teologii Elizabeth A. Jonhson*, Katowice 2015.
83. *Wykluczenie społeczne jako problem wielowymiarowy*, red. Ireneusz Celary, Grzegorz Polok, Katowice 2016.
84. Krzysteczko Henryk, *Z rodziny do rodziny*, Katowice 2016.
85. *Nowa ewangelizacja w archidiecezji katowickiej*, red. Bogdan Biela, Katowice 2017.
86. Buchta Roman, *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*, Katowice 2017.
87. Kuźnik Bartłomiej, *Moją pustynią jest świat. Studium dorobku kaznodziejskiego księdza doktora Stanisława Bisty (1929-1985)*